

325 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2081-3333

Studia Politologica

25 • 2020

Rada Programowa

prof. dr hab. Andrzej Antoszewski (Uniwersytet Wrocławski), Polska
prof. Bruno Drwęski (National Institute of Oriental Languages and Civilizations, Paris), Francja
prof. Ekaterina Koldunova (MGIMO - University), Rosja
prof. dr Andrej Kreutz (University of Calgary), Kanada
prof. Jie-Hyun Lim (Uniwersytet Hanyang, Seul), Korea Południowa
prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), Polska
prof. Marek Payerhin (University of Lynchburg), USA
prof. dr hab. Michał Śliwa (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków), Polska
prof. Alessandro Vitale (Università degli Studi di Milano), Włochy

Redaktor Naczelny

Magdalena Mikołajczyk

Sekretarz Redakcji

Joanna Gajda

Redaktorzy tematyczni

Doktryny polityczne i polska myśl polityczna – Stanisław Kilian, Agata Tasak
Filozofia polityki – Łukasz Zweifel
Samorząd terytorialny – Ryszard Kozioł
Stosunki międzynarodowe – Joanna Bar
Studia obszarowe – Jan Rydel
Stosunki wyznaniowe – Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska
Italian Studies – Stefan Bielański
System polityczny RP – Andrzej Jaeschke
Systemy polityczne i partyjne – Katarzyna Sobolewska-Myślik
Teoria polityki – Radosław Marzęcki
Prawa człowieka i środki ich ochrony – Bogumił Naleziński

Redaktor tomu

Magdalena Mikołajczyk

Redaktor językowy

Anna Sikierska

Redaktor statystyczny

dr hab. Grzegorz Forys (prof. UP)

Zespół Recenzentów

prof. dr hab. Tadeusz Godlewski (UMK), dr hab. Agnieszka Hess (UJ), dr hab. Jolanta Itrich-Drabarek (UW), dr hab. Danuta Kabat-Rudnicka (UEK w Krakowie), dr hab. Dominika Kaspro-wicz (UJ), dr hab. Julian Kwiek (prof. AGH), dr hab. Krzysztof Łabędź (WSF-P „Ignatianum”), dr hab. Paweł Malendowicz (prof. UKW), dr hab. Jarosław Nocoń (prof. UG), dr hab. Danuta Plecka (prof. UMK), dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz (Akademia Krakowska im. Andrze-ja Frycza Modrzewskiego), dr hab. Leszek Porębski (prof. AGH), dr hab. Daniel Przastek (UW), prof. Marci Shore (Yale University), dr hab. Michał Strzelecki (prof. UMK), dr hab. Monika Ślu-fińska (prof. UJ), prof. dr hab. Jan Wiktor Tkaczyński (UJ), dr hab. Łukasz Tomczak (prof. USz)

Redakcja AUPCSP

<https://studiapolitologica.up.krakow.pl/>

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2020

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.25

Wydawnictwo Naukowe UP

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

tel. / faks 12-662-63-83, tel. 12-662-67-56

e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl

<http://www.wydawnictwoup.pl>

druk i oprawa Zespół Poligraficzny WN UP

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Enrico Landoni

eCampus University, Novedrate (CO), Italy

ORCID: 0000-0003-4651-7032

Włoska Partia Socjalistyczna i opozycja zza „żelaznej kurtyny”: przypadek Polski w kontekście relacji Craxi–Solidarność

Pragnę Panu podziękować i serdecznie pozdrowić, ponieważ bardzo pomógł Pan „Solidarności” w trudnych dla nas momentach. Jesteśmy Wam szczególnie wdzięczni za to wszystko co dla nas zrobiliście, i będziemy to zawsze pamiętać. Mogliśmy też zawsze liczyć na Waszą solidarność, na pomoc osób takich jak Pan, które mówiły, że słuszne to co robimy i co robiliśmy wcześniej. Należało walczyć także dlatego, że są jeszcze na świecie osoby takie jak Pan. Nawet w najgorszych momentach naszej walki wiedzieliśmy, że możemy liczyć na Waszą pomoc i solidarność. Często dla nabrania odwagi wystarczyło jedno zdanie. Będziemy nadal sprawiać kłopot, gdyż to właśnie Pan pomógł nam w największym stopniu¹.

W taki oto sposób, słowami pełnymi uznania i wdzięczności, w dniu 21 kwietnia 1989 r., cztery dni po ponownym zalegalizowaniu „Solidarności” (Cataluccio 1982; Weber-Barker 1982; Pomian 1983; Holzer 1984; Tatur 1989; Bertorello 1997; Guercetti 2001; Jogała-Meardi 2002; Bova 2003; Borowski 2005; Bova 2006; Macchia 2008, 2016, 2017; Jaworska-Simiand 2011; Sasso-Jaworska 2014) gwarantującym nieodwołalność zainicjowanych w Polsce przemian demokratycznych, zwracał się Lech Wałęsa do przyjaciół socjalistów, którzy go triumfalnie przyjęli w salonie frakcji parlamentarnej PSI w Izbie Deputowanych. To właśnie przy tej okazji Bettino Craxi wręczył mu popiersie Garibaldiego, wykonane przez rumuńskiego rzeźbiarza Florina Codre, uzupełniając cenny dar dedykacją o wielkim znaczeniu symbolicznym, politycznym i kulturalnym, przypominającą bohaterskie czyny garybaldczyka Francesco Nullo (Kiwior-Filo 2013; Żaboklicki 2013): „Lechowi Wałęsie na pamiątkę wizyty w Rzymie to oto popiersie Garibaldiego, europejskiego bohatera wolności i wielkiego przyjaciela Polski”².

W tym darze, ale przede wszystkim w emocjonalnym pozdrowieniu, które Wałęsa skierował do delegacji PSI, w skład której wchodził sekretarz krajowy Bettino Craxi, odpowiedzialna za sprawy zagraniczne Margherita Boniver, szef sekretariatu technicznego Gennaro Acquaviva, przewodniczący frakcji w Montecitorio (Izbie Deputowanych) Nicola Capria oraz jego zastępca, Franco, można łatwo

1 „Leader di Solidarnosc a Roma. «Lei è la persona che ci ha aiutato di più»”, *Avanti!*, 22 aprile 1989.

2 Tamże.

dostrzec niepodważalny dowód i głębokie znaczenie tych specjalnych relacji, które poczynając od 1976 łączyły włoskich socjalistów z organizacjami opozycyjnymi „zza żelaznej kurtyny”, a w szczególności z „Solidarnością”. Ten rodzaj relacji stanowił jeden z najważniejszych wyróżników „Ostpolitik” Craxiego, która – chociaż stała się przedmiotem pewnego zainteresowania historiografii, zwłaszcza w świetle ważnych i ewidentnych reperkusji we włoskiej polityce zagranicznej w latach 80. ubiegłego wieku (Ferraris 2003; Petracchi 2003; Spiri 2006; Gerlini 2012) – wydaje się, że nadal nie doczekała się precyzyjnej i pogłębionej analizy, potrafiącej zrekonstruować źródła wydarzeń oraz ich motywacje natury etyczno-politycznej. Chodzi zatem o to, by wreszcie podjąć badania oraz powrócić do tych doświadczeń, które poczynając od lat młodzieńczych skłaniały Craxiego do traktowania ze szczególną uwagą złożonej rzeczywistości krajów „zza żelaznej kurtyny” i zrozumienia aberracji systemu komunistycznego, przez wsłuchiwanie się w przyczyny ruchów opozycyjnych, co było jedną z głównych zasad jego działalności politycznej, dla której inspiracją były trzy podstawowe wartości: wolność jednostki i ludów (tak ważna w jego życiu, jak głosi napis na grobie w Hammamet), solidarność międzynarodowa i podejście humanitarne.

Pierwsze kontakty z krajami zza „żelaznej kurtyny”

Dla osiągnięcia właściwych rezultatów badawczych mogą być przydatne wspomnienia Carlo Ripa di Meana, który jako jeden z pierwszych działaczy politycznych towarzyszył Craxiemu, pełniącemu wówczas funkcję wiceprzewodniczącego Reprezentacji Włoskiej Narodowej Unii Uniwersyteckiej (UNURI, *Unione Nazionale Universitaria Rappresentativa Italiana*), w odkryciu bloku wschodniego, zapewniając mu sieć kontaktów oraz punktów odniesienia o charakterze polityczno-kulturowym, funkcjonalnych dla zrozumienia rzeczywistości krajów podporządkowanych komunistycznemu uciskowi. Ripa di Meana, który później odszedł z partii komunistycznej (PCI) i nawiązał personalne i polityczne partnerstwo właśnie z Craxim, w decydujący sposób przyczyniając się do jego polityki bezpośredniego wsparcia opozycji zza „żelaznej kurtyny”. W latach 1985–1993 Ripa di Meana, z nominacji PSI członek Komisji Europejskiej, której przewodniczył Jacques Delors, a także minister środowiska włoskiego rządu premiera Giuliano Amato, tak oto przypominał pierwsze spotkanie z ówczesnym młodym studentem, socjalistą z Mediolanu:

Na początku lat pięćdziesiątych Praga była doskonałym miejscem do obserwowania międzynarodowego komunizmu. Do tej wysuniętej placówki imperium sowieckiego przybywało z Włoch wielu młodych działaczy partii i organizacji studenckich. Jako młody komunista pracowałem wówczas w Międzynarodowej Unii Studentów (UIS, *Unione Internazionale degli studenti*), redagując miesięcznik „World Student News”. Pamiętam, że wiosną 1954 roku przybył do miasta chudy wysoki mężczyzna z Mediolanu w okularach w grubych oprawkach. Nazywał się Bettino Craxi i powiedział mi: „Chciałbym poznać prawdę, całą prawdę, chciałem spotykać się z ludźmi, a nie z funkcjonariuszami, a przede wszystkim chciałem swobodnie poruszać się po mieście, a nie przebywać na salonach oficjalnych ceremonii” (Ripa di Meana 2006: 191).

Ripa di Meana, którego uderzyła tak wielka pasja i motywacja, był naturalnie zadowolony, że może w ten sposób pomóc Craxiemu, i chętnie go przedstawił swojemu przełożonemu, Jiříemu Pelikánowi, który wówczas pełnił funkcję przewodniczącego UIS. W ten sposób między młodym włoskim socjalistą a ważnym działaczem czechosłowackim zawiązała się mocna relacja polityczna, która szybko przekształciła się w braterską przyjaźń. Relacja uległa silnej konsolidacji w następstwie brutalnego stłumienia przez Sowietów Praskiej Wiosny, ponieważ dzięki decydującemu działaniu samego Craxiego Pelikán zdołał się uratować, przenieść do Włoch, a także mógł uzyskać odpowiednie wsparcie ekonomiczne i kontynuować działalność polityczną, a nawet – w latach 1979–1989 – z ramienia PSI był deputowanym do Parlamentu Europejskiego (Spiri-Zaslavski 2006; Landoni 2018; Landoni 2019). Ci politycy mieli zatem stałe kontakty, poczynawszy od pierwszego i decydującego spotkania w 1954 roku, które dla Craxiego oznaczało oficjalny początek intensywnych studiów trwających do roku 1968, a rozwijających się zarówno dzięki bezpośrednim doświadczeniom zagranicznym, jak i pogłębionym poprzez analizę sytuacji w samych Włoszech. Na poziomie międzynarodowym były to przede wszystkim lata pierwszych spotkań, właśnie w Pradze Pelikána, z czechosłowackimi komitetami studenckimi *Majales* oraz w Warszawie z działaczką ZMP, Anną Bratkowską, która w przyszłości zerwie z reżimem, ale też z Jerzym Urbanem, jednym z publicystów pisma *Po Prostu* (Ripa di Meana 2006: 191–193), który z kolei, szczególnie w okresie „Solidarności”, będzie ściśle związany z reżimem jako rzecznik rządu. Następne będą podobne doświadczenia z Budapesztu, gdzie za pośrednictwem Janoša Patakiego uczestniczył w gorących zebraniach koła Petőfiiego, wysuwającego wobec reżimu żądania zniesienia cenzury i wolności prasy, co stanowiło przygotowanie bardziej na płaszczyźnie kulturowej, niż polityczno-ideologicznej, podstaw do wielkiej manifestacji z 23 października 1956, będącej faktycznym początkiem węgierskiej rewolucji, następnie stłumionej w efekcie sowieckiej inwazji (Franks 2007). To w tym okresie również Craxi, razem z całą generacją działaczy i przywódców włoskiego socjalizmu, z pokolenia urodzonego w latach trzydziestych, zaczął rozumieć na czym polegały aberracje systemu komunistycznego, a następnie mógł pogłębić tę refleksję na płaszczyźnie ideologicznej, spotykając w Paryżu węgierskiego historyka François (Ferenc) Fejtő, który zerwał ze swoim krajem ze względu na wyrok na jego przyjaciela László Rajka, i który przede wszystkim postanowił ujawnić, z wyprzedzeniem i wizją, prawdziwe nieludzkie i pełne przemocy oblicze reżimów za „żelazną kurtyną”, pisząc słynny esej *Historia demokracji ludowych (Storia delle democrazie popolari)* (Fejtő 1955).

Zrozumienie aberracji tego modelu i przyczyn, dla których wielu działaczy zdecydowało się zerwać z nim na poziomie ideologicznym, stało się priorytetowym zaangażowaniem dla Craxiego, który w mediolańskim Centrum Badań Ekonomicznych i Społecznych (CESES, *Centro Studi Economici e Sociali*), uruchomionym przez Edison i kierowanym przez Renato Mielli, poświęcił wiele dni na poznanie struktury

instytucjonalnej Związku Sowieckiego i tzw. republik ludowych, równocześnie rozpoczynając faktyczną konfrontację z niektórymi byłymi komunistami, m.in. z Ignazio Silone, Eugenio Reale, Antonio Giolittim i Fabrizio Onofri (Ripa di Meana 2006: 192; Ostellino 2013).

Pierwsza ofensywa humanitarna oraz relacje z KOR-em (1968–1977)

Posiadając już znaczące doświadczenie, wzbogacone studiami i kontaktami nawiązanymi za „żelazną kurtyną”, Craxi był oficjalnie gotowy – ze wsparciem i opieką Pietro Nenniego – do podjęcia działań, wymagających zrozumienia wrażliwości partnerów, tak we Włoszech, jak i na arenie międzynarodowej. Zwłaszcza rok 1968 był czasem prawdziwej próby, związanej z jednej strony z wejściem w skład Izby Deputowanych, z drugiej z koordynacją działań – w stałym kontakcie z Nennim – prowadzonych w imieniu PSI wobec kryzysu czechosłowackiego (Vasconi 1968; Craxi 1988). Istotne w tym kontekście jest jeszcze jedno świadectwo Ripa di Meana, który dzięki swej pamięci bardzo dobrze oddaje gotowość, dojrzałość i znaczenie ówczesnego 34-letniego mediolańskiego deputowanego, wskazując zarazem, jak była dla niego ważna sieć kontaktów z opozycjonistami z bloku wschodniego:

W nocy z 21 na 22 sierpnia 1968, podczas gdy czołgi Paktu Warszawskiego dokonywały inwazji na Czechosłowację rządzoną dotąd przez Dubčeka, dzwoni do mnie Craxi: „Musimy natychmiast znaleźć Pelikana i dowiedzieć się czego potrzebuje. Uruchamiamy wszystkie nasze kontakty. Nie ma już nadziei na reformę modelu sowieckiego. Teraz trzeba działać” (Ripa di Meana 2006: 193).

Od tego czasu na tym właśnie „froncie”, aktywność Craxiego była niewyczerpana, a wsłuchiwanie się w potrzeby i pomoc dla grup opozycyjnych wobec reżimów komunistycznych należały do dwóch głównych motywów inspirujących jego politykę. Dowodem na to jest przede wszystkim opieka nad Pelikánem oraz podjęcie decyzji o wsparciu finansowym dla czasopisma *Listy*, organu opozycji wobec reżimu Husáka, które było przygotowywane w Mediolanie, w siedzibie samego Craxiego przy Piazza del Duomo 19, i dystrybuowane we Włoszech jako dodatek do historycznego (założonego w 1891 r. przez Filippo Turatiego) czasopisma socjalistycznego *Critica Sociale*. Inicjatywy te wpisywały się w szersze ramy autentycznej ofensywy humanitarnej, którą PSI podjęła w skali globalnej, stając na pierwszej linii obrony fundamentalnych wolności i praw człowieka. Zagadnienia te miały stać się jedną z głównych cech charakterystycznych tego nowego okresu międzynarodowego odprężenia, przypieczętowanego Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) (Landoni 2018: 859).

Obszerne dossier dotyczące zagadnień humanitarnych rzeczywiście zostało włączone do tzw. trzeciego koszyka tego ważnego dokumentu, który podpisany w Helsinkach latem 1975 r. przez delegatów trzydziestu pięciu krajów

uczestniczących w KBWE³ był swoistą „gwiazdą. polarną” dla kompleksowej strategii Włoskiej Partii Socjalistycznej, jak i dla polityki zagranicznej Craxiego jako nowego – od lipca 1976 r. – sekretarza partii. (Landoni 2018: 858–860).

I to zgodnie z duchem Helsinek oraz realizacji zasad humanitarnych Craxi zdecydował się zintensyfikować stosunki i relacje z grupami opozycyjnymi z Europy wschodniej. Cel był podwójny: ukazać w sposób jasny wszelkie ograniczenia i nieporozumienia związane z tzw. eurokomunizmem, który miałyby być „trzecią drogą” między modelem sowieckim a ideami socjaldemokracji. Koncepcja eurokomunizmu łączona była z koncepcjami sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej (PCI), Enrico Berlinguera, który tę linię dystansu wobec Moskwy, bardziej o charakterze taktycznym niż strategicznym, reprezentował wraz z liderami partii francuskiej (PCF) – George’em Marchaisem oraz hiszpańskiej (PCE) – Santiago Carrillo (Del Noce 1976; Cesarini Sforza-Nassi 1977; Rizzo 1977; Bensi 1978; Bonanate 1978; Wire of the Tower-Mortimer-Story 1978; Salvadori 1978). Była to jednak przede wszystkim próba zwrócenia uwagi włoskiej, i szerzej zachodniej opinii publicznej na problem opozycji oraz negowania wolności sumienia i krytyki w krajach za „żelazną kurtyną”.

Ważne w tym zakresie, jako obiekt szczególnej uwagi ze strony oficjalnego organu prasowego PSI – dziennika *Avanti!* – stały się sprawy i wydarzenia w Polsce, które właśnie w 1976 roku nabrały wymiaru dramatycznego. Wśród tych spraw nie można zapomnieć o kluczowej zmianie w Konstytucji PRL (w lutym 1976), na mocy której Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (po włosku *Partito Operaio Unificato Polacco*), uznana została za wiodącą siłę budującą socjalizm, co na płaszczyźnie prawnej miało legitymizować monopol polityczny partii, traktowany dotąd jako istniejący de facto. Równocześnie usankcjonowana została reguła ograniczonej suwerenności Polski, uznająca sojusz ze Związkiem Sowieckim za nieodwracalny i nierozzerwalny (Bromke 1976; Gydiński 1976; Brzeziński 1991). Nie można też zapominać o zajściach, do jakich doszło – na fali głębokiego niezadowolenia tak ze wspomnianych zmian w Konstytucji, jak przede wszystkim z powodu podwyżek cen artykułów pierwszej potrzeby – w Radomiu i Ursusie w czerwcu 1976 r. (Bernhard 1987).

Represje reżimu dotknęły w sposób szczególny uczestników strajków: wielu z nich zostało zawieszonych, zwolnionych z pracy i aresztowanych. Obrony tych ludzi zarówno w wymiarze prawnym, jak ekonomicznym, podjęła się pewna część intelektualistów o nastawieniu antykomunistycznym, widząc w tym także możliwość i konieczność jednolitych i solidarnych działań robotników, studentów i intelektualistów, i dając początek – w duchu unikania przemocy w akcjach politycznych i związkowych – temu typowi organizacji, która stanie się później punktem odniesienia dla „Solidarności”, a mianowicie Komitetowi Obrony Robotników (KOR), który po amnestii w 1977 r. przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR (Witoszek 2007).

3 Il testo ufficialmente approvato allora è disponibile al seguente; <https://www.osce.org/it/mc/39504?download=true> [dostęp: 6.11.2020].

Z wielkim zainteresowaniem ze strony Craxiego i włoskich socjalistów spotkała się ta odważna inicjatywa wewnętrznego oporu. Równocześnie nastąpiła intensyfikacja kontaktów już wcześniej istniejących. Dwoma głównymi polskimi interlokutorami dla PSI stali się wówczas założyciele KOR-u, a mianowicie Jacek Kuroń, który wyróżnił się odwagą, gdy organizował protest antykomunistycznej inteligencji przeciwko zmianom w Konstytucji, koordynując zarazem redagowanie sławnego *Listu 59*, ale zwłaszcza Adam Michnik, który w marcu 1977 r. został zaproszony do Rzymu wspólnie z Leszkiem Kołakowskim, innym szanowanym intelektualistą i ważnym przedstawicielem polskiej opozycji, który po 1968 r. znalazł się jako emigrant polityczny w Wielkiej Brytanii. Celem tej wizyty było ukazanie aberracji reżimu oraz antyhumanitarnego charakteru systemu komunistycznego, a przede wszystkim przekazanie relacji o rzeczywistych trudnościach gospodarczych i społecznych Polski⁴. Natomiast dla Craxiego najważniejsze było stworzyć przestrzeń medialną, zainteresowanie szerokiej publiczności i rozpoznawalność przedstawicielom opozycji z kraju zza „żelaznej kurtyny”. Traktował to równocześnie jako argument we włoskich wewnętrznych polemikach politycznych, w szczególności dla uwidocznienia wszelkich niejasności w polityce realizowanej przez Enrico Berlinguera, zaangażowanego w słowa w proces dystansowania się od Moskwy, ale w rzeczywistości postulującego stale i z pełnym przekonaniem żądania typowe dla komunistów. W tym kontekście, pomocną dłoń liderowi socjalistów, w jego radykalnej krytyce eurokomunizmu PCI podał Leszek Kołakowski we fragmentach wywiadu, jakiego udzielił Geraldo Bianco w trakcie wspomnianej wizyty w Rzymie:

Osobiście daję pozytywną ocenę procesowi rewizjonistycznemu z którym mamy do czynienia w partiach komunistycznych w Europie Zachodniej. Deklaracje tego typu, składane obecnie przez komunistów hiszpańskich i włoskich, będą jednak mieć znaczenie, jeżeli ich celem stanie się obrona i zaangażowanie w kreowanie instytucji reprezentatywnych dla demokracji politycznej. Jednak nie mam wrażenia, by partie „eurokomunizmu” były co do tego w pełni przekonane, gdyż jeżeli by tak było, to powinny bez wahania odrzucić autorytarny spadek po leninizmie. Mówiąc inaczej, nie można równocześnie być zwolennikiem pluralistycznej demokracji i utrzymywać metod i struktur typowych dla partii leninowskiej ! Bez wątplenia mamy w tym przypadku do czynienia z ambiwalencją⁵.

Istotne znaczenie miało także ukazanie się na łamach *Avanti!* apelu o solidarność z polskim społeczeństwem, który Michnik opublikował w maju 1977 r. we francuskim *Le Monde*. Apel był skierowany do zachodniej opinii publicznej, a jego celem było przede wszystkim zmobilizowanie lewicowych partii oraz organizacji związkowych:

W takim momencie jak ten, interwencja ze strony opinii publicznej może być skuteczna, może wywrzeć większy wpływ na działania władz, przekonać, że represje są bezsen-

4 „Revisione comunista e dissenso nei paesi dell'Est”, *Avanti!*, 6 marzo 1977.

5 Gino Bianco, „Intervista con Leszek Kolakowski”, tamże.

sowne i niczego nie rozwiązują, a wręcz przeciwnie, są źródłem nienawiści i rozgoryczenia. Apel ten kieruję w pierwszej kolejności do zachodniej lewicy (...). Pomoc dla represjonowanych w Europie Wschodniej jest dla nich równie ważna, niezależnie czy pochodzi od socjalistów, komunistów czy też związkowców. Chcemy tego czy nie, stanowimy część ich biografii. I to właśnie dlatego lewica, bardziej niż ktokolwiek inny, powinna walczyć o to, by w Europie Wschodniej były przestrzegane podstawowe prawa człowieka, a w przyszłości przywrócone zostały wolność i demokracja⁶.

Ważnym dziennikarskim osiągnięciem, ale zarazem inicjatywą o absolutnym znaczeniu politycznym, użyteczną dla wsparcia racji opozycji, był też wywiad, którego organowi prasowemu PSI udzielił Edward Lipiński, niegdyś należący do nomenklatury, który jednak od 1964 r. w sposób zdecydowany krytykował działalność PZPR, odrzucał też zmiany w Konstytucji z 1976 r., i podpisał *List 59*, by stać się ważnym członkiem KOR-u⁷. W kontekście wzrastającego ciągle wśród włoskich socjalistów zainteresowaniu i solidarności ze sprawą polską i ośrodkami polskiej opozycji, wielki rozgłos uzyskała śmierć, w niejasnych okolicznościach, studenckiego działacza antykomunistycznego – Stanisława Pyjasa⁸.

Biennale Opozycji. Polska w centrum zainteresowania

W tym kontekście, czyli koherentnej i dojrzałej realizacji przez Craxiego, w ramach polityki wewnętrznej PSI, strategii wysłuchiwanie postulatów i wsparcia dla opozycji antykomunistycznej, zwłaszcza w Polsce, przygotowano się również do pełnego i oficjalnego zagwarantowania poparcia dla decyzji podjętej przez wywodzącego się z Włoskiej Partii Socjalistycznej przewodniczącego Biennale w Wenecji, Carlo Ripa di Meana, aby zadedykować edycję z 1977 roku głosom opozycji „zza żelaznej kurtyny”, sprawiając tym samym kłopot Chrześcijańskiej Demokracji (DC), ale przede wszystkim Włoskiej Partii Komunistycznej (PCI), które wówczas ze sobą współpracowały w ramach polityki tzw. solidarności narodowej i kompromisu historycznego (Ripa przez Meana-Mecucci 2007).

Weneckie Biennale okazało się więc okazją do definitywnego potwierdzenia autonomicznej i specyficznej tożsamości politycznej PSI, która jako jedyna była rzeczywiście zainteresowana racjami opozycji antykomunistycznej w krajach bloku wschodniego, dając jej możliwość wypowiedzenia się i rozpoznawalność. Równocześnie oznaczało to postawienie zasad solidarności i praw ludzkich ponad taktyczne wyważanie racji i niejasne stanowisko, jakie reprezentowali chrześcijańscy demokraci i komuniści, ewidentnie zaniepokojeni tym, iż tego rodzaju manifestacja może doprowadzić do zmian na włoskiej scenie politycznej, jak również w nie mających trwałej podstawy relacjach międzynarodowych, zwłaszcza w stosunkach bilateralnych

6 „Michnik alla sinistra occidentale”, *Avanti!*, 19.05.1977.

7 Andrea Tarquini, „Il dissenso in Polonia è per la democratizzazione del sistema”, *Avanti!*, 13.05.1977.

8 „Clima di pesante tensione in Polonia”, *Avanti!*, 16.05.1977.

między Włochami a ZSRR. To, że Biennale Opozycji może mieć istotny wpływ na równowagę we włoskiej polityce wewnętrznej i na samą rozpoznawalność PSI w epoce, w której partia znalazła się „w uścisku” kompromisu historycznego i dialogu DC–PCI, było jasne dla Craxiego od samego początku, więc zaakceptował od razu projekt, który późnym latem 1976 r. przedstawił mu przewodniczący Biennale, Carlo Ripa di Meana, gwarantując sobie zarazem poparcie różnych frakcji Partii Socjalistycznej (Ripa di Meana 2006: 207). Bez wątpienia stawka w tej grze była ogromna ze względu na nadzwyczajne znaczenie historyczne, symboliczne, polityczne i kulturowe, a mianowicie zorganizowanie „największej na Zachodzie manifestacji, której celem było poznanie i dyskusja nad (wschodnioeuropejską) opozycją” (Guerra 2002: 4). W okresie miesiąca od inauguracji pawilonów wystawienniczych, czyli od 15 listopada do 15 grudnia 1977 r., wydarzenie to stało się głośne i wzbudziło wręcz – w oczach włoskiej i zachodniej inteligencji, znajdującej się pod hegemonią komunistyczną – prawdziwy skandal. Socjaliści jednak wygrali, stawiając właśnie na wielkie znaczenie tej manifestacji oraz na koherencję swojego działania. Ripa di Meana, chcąc dać rzeczywiście prawo głosu dla przedstawicieli opozycji „zza żelaznej kurtyny” i właściwą dla nich przestrzeń, powierzył koordynację naukową manifestacji specjalnej komisji, w której skład weszli opozycjoniści przebywający na emigracji: Antonín i Miry Liehm, František Janoucha, Jiří Pelikán oraz Gustaw Herling-Grudziński (Ripa di Meana 2006: 209).

I właśnie we włączeniu do komisji niezapomnianego autora *Innego świata*, książki skądinąd dystrybuowanej we Włoszech przez wydawnictwa Laterza i Rizzoli niechętnie i w małych nakładach, można było dostrzec zainteresowanie socjalistów wzmocnieniem relacji nawiązanych z polską opozycją, która zajęła ważne miejsce w programie weneckiego wydarzenia. Wystarczy tu wspomnieć przede wszystkim o włączeniu do jego inauguracji oczekiwanego wystąpienia Leszka Kołakowskiego, który rozważając kwestię niereformowalności systemu sowieckiego oraz jego wewnętrzny i strukturalny brak praw ludzkich, wywołał wśród publiczności ogromne wrażenie, używając mocnego stwierdzenia, iż „robak był już w owocu” (Ripa di Meana 2006: 209). Innymi istotnymi, o którym nie można zapomnieć, aspektami tego znaczenia sprawy polskiej, było rozpowszechnianie publikacji „drugiego obiegu” oraz pierwsze biuletyny informacyjne KOR-u, które znalazły swe miejsce na wystawie o samizdacie, jak też ważny wykład Jana Kotta, prawdziwego protagonisty sekcji poświęconej teatrowi alternatywnemu.

Polski wkład przyczynił się w znaczący sposób do wielkiego sukcesu Biennale Opozycji, który wzmocnił również wizerunek, wiarygodność i autorytet Craxiego w oczach opozycji walczącej z reżimem Gierka. Wśród jej przedstawicieli budziła również uznanie wysoka wartość kulturowa i symboliczna niektórych wystąpień, takich jak Fejtő i Andreja Amalrika, autora znanego utworu *Czy Związek Sowiecki przetrwa do 1984 roku?*⁹

9 <https://fondazionefeltrinelli.it/le-mostre-digitali/mostra-polonia/pannello-4/> (consultato in data 6 novembre 2020). Polskie wydanie: A. Amalrik, *Czy Związek Sowiecki przetrwa do roku 1984 ? Dokumenty*, Instytut Literacki, Paryż 1970.

Spotkanie z „Solidarnością”

W tym okresie odnowili zaufanie do sekretarza PSI nie tylko przywódcy KOR, zwłaszcza Michnik i Kuroń, którzy nie będąc w stanie uczestniczyć w wydarzeniu w Wenecji, przekazali organizatorom swe pisemne świadectwa sytuacji w Polsce, ale przede wszystkim działacze emigracyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1978 r. sekretarz generalny, Tadeusz Prokopowicz oraz przewodniczący partii, Stanisław Wąsik, poinformowali Craxiego o rozwoju organizacyjnym partii na uchodźstwie oraz o zmianach w sytuacji polityczno-związkowej w Polsce, w których istotnym wydarzeniem było powołanie w Gdańsku (w dniu 29 kwietnia) Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża (WZZW), działających w Trójmieście: Gdańsk, Gdynia i Sopot¹⁰. W liście przesłanym do sekretarza PSI 13 maja 1978 r., utworzenie WZZW zostało przez Prokopowicza i Wąsika przedstawione jako rezultat specyficznej inicjatywy socjalistycznej, gdyż jej trzej animatorzy: Andrzej Gwiazda, Krzysztof Wyszkowski i Antoni Sokołowski deklarowali, że inspiracją dla nich była historia i wartości PPS:

Dear Comrade, we enclose herewith the Declaration of the Organizing Committee of the Free Trade Unions of the Coastal District in Poland. This district includes the Polish ports, where the well-known events of December 1970 took place (...). This declaration is particularly important, the authors, giving openly their names, refer to traditions of the Polish Socialist Party, free Trade Unions and the 1st of May, as a true day of workers solidarity and not of official state and party celebration. This letter, calling for demonstration in Poland expressing real feeling of corresponsibility for the future of the state – is a true expression of the popular opinions. Finally, this is not an isolated fact, the similar action is on the way in the mining district of Silesia. We are convinced that the workers movement in the free world should not be indifferent to this fight of the Polish workers (...). We would welcome your comments and particularly your opinion about the way the world workers movement may assist and defend the courageous leaders of Polish workers in Poland¹¹.

Włoscy socjaliści – bardzo dobrze rozumiejąc polityczne znaczenie tej inicjatywy i reagując na nowości z Trójmiasta – zwrócili na nie szczególną uwagę. W efekcie Craxi i PSI od razu skierowali swe zainteresowanie w stronę tego miejsca, które miało od samego początku stać się głównym teatrem narodzin „Solidarności”. Nie powinno więc dziwić, że to właśnie socjalistyczni związkowcy z Włoskiej Unii Pracy (UIL), jako pierwsi reprezentanci włoskich robotników, spotkali się w Polsce z Lechem Wałęsą¹². Także *Avanti!* był tym dziennikiem, który najszybciej i najbardziej dokładnie przekazywał informacje o początkach działalności nowego związku zawodowego, zwłaszcza zaś o przeszkodach, z jakimi

10 Archivio della Fondazione Craxi (od teraz AFC), Partito Socialista Italiano. Direzione Nazionale (od teraz PSI – Dir. Naz.), sekcja 6, seria 1, scatola 312, tom 60 (Polonia).

11 Tamże.

12 Paola Elia, *Walesa: „La nostra lotta, il futuro che ci sforziamo di costruire”, Avanti!*, 30.11.1980.

spotykał się ze strony czynników politycznych i sądowych. Związane to było z jednej strony z wezwaniem do Moskwy w trybie nagłym Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego, którym zarzucano, iż nie byli w stanie opanować sytuacji i zdusić w zarodku nowego wolnego związku zawodowego; z drugiej zaś z decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o niezarejestrowaniu oraz braku uznania oryginalnej wersji statutu „Solidarności”¹³.

Działania organu prasowego PSI miały zatem istotne znaczenie w uświadamianiu włoskiej opinii publicznej odnośnie spraw polskich i zorganizowanej opozycji, gwarantując ciągłe informowanie o sytuacji w Polsce i udzielając miejsca oraz rozpoznawalności autorom związanym z tą właśnie opozycją. Na szczególną uwagę zasługują publikacje w *Avanti!*, których źródłem były raporty „Doświadczenia i Przyszłości” o dramatycznych warunkach ekonomiczno-społecznych w kraju¹⁴.

Włoska Partia Socjalistyczna pod przewodnictwem Craxiego wykazała się więc aktywną, konkretną i trwała solidarnością, tworząc warunki do efektywnego, kompletnego i dojrzałego zrozumienia we Włoszech postulatów „Solidarności” stawianych przez Wałęsę. W tej atmosferze nie dziwi wybór, by w styczniu 1981 roku wybrał on Rzym na cel swojej pierwszej misji zagranicznej w roli przywódcy polskiego wolnego związku zawodowego¹⁵. Efekty tej wizyty był bardzo pozytywne i znaczące, pomimo wyjątkowo wrogich działań podejmowanych na podwójnym froncie polityczno-dyplomatycznym przez Komitet Centralny KPZR, który trafnie przewidując negatywne skutki włoskiej misji Wałęsy dla wizerunku ZSRR oraz dla panowania nad sytuacją w swoich krajach przez reżimy „zza żelaznej kurtyny”, starał się ją na wszelkie sposoby sabotować. Moskwa nie wahała się więc sięgnąć po typowy dla niej instrument dezinformacji (*disinformatia*) w stosunku do opozycjonistów, w tym przypadku liderów KOR-u i „Solidarności”. Nie wahano się zatem uprzedzić sekretarza Włoskiej Partii Komunistycznej (PCI), w klasycznej formie ciepłej i ojcowiskiej prośby, by nie dawał jakiegokolwiek wsparcia. polskiej delegacji i nie uznawał racji opozycji. Ukazuje to nota przesłana ambasadorowi w Rzymie, której tłumaczenie na język angielski dostępne jest w archiwum cyfrowym Wilson Center, i której najważniejsze fragmenty brzmią następująco:

Walesa's delegation includes representatives of the so-called KOR, a patently antisocialist organization: Gwiazda, Walentynowicz and Modzelewski, who are notorious for their openly anti-Communist and anti-Soviet sentiments. It is absolutely certain that these people are trying to use Walesa's trip to Italy not only to promote Solidarity and its own views,

13 “Solidarnosc chiede un incontro con il premier Pinkowski”, *Avanti!* 28.10.1980; “Tensione a Varsavia. Quali impegni ha preso Kania col Cremlino?”, tamże 31.10.1980; “Improvviso vertice a Mosca del Patto di Varsavia”, tamże 06.12.1980; Bettino Craxi, “Dai fratelli mi guardi Iddio”, tamże 07.12.1980; Jiří Pelikán, “Le due contraddizioni della crisi polacca”, tamże 14.12.1980.

14 Francesco Bigazzi, „Da Varsavia le cifre del disastro economico”, *Avanti!* 17.12.1980.

15 „Grande giornata per Solidarnosc”, *Avanti!* 16.01.1981.

but also to undertake new attacks against socialism in Poland, relying, so to speak, on “international support”. We would like to draw your attention to the fact that the complexity of the ideological and political situation in Poland has been heightened, in particular, by the contrasting interpretations that the different forces have of the slogan “renewal”. Some, notably the PZPR and its allies, understand this as a reaffirmation of the principles of socialism and the reestablishment of Leninist norms of Party life, whereas others understand it as the erosion and dissipation of the socialist order. These contrasting views of the nature of the slogan “renewal” are being exploited by the enemies of the Party to conceal their underlying goals and schemes. Based on the above, it is obvious that the interests of the Polish people and the interests of the PZPR and its line of socialist renewal would be best served if you countered the attempts by Walesa and his entourage to exploit the trip to Italy for anti-Communist, antisocialist and anti-Soviet purposes. Right now, support for the current line of the leadership of the Solidarity trade union, which is operating legally in Poland, and, in the process, is seeking to disrupt the country’s constitutional order, would be tantamount to support for its struggle against the PZPR. Taking account of these circumstances, we consider it our duty to inform the ICP leadership of this¹⁶.

Dla władz KPZR było oczywiste, iż przekaz skierowany do włoskich towarzyszy miał wybrzmieć głośno i wyraźnie, tak aby nawet nie mogli pomyśleć o możliwości krytykowania systemu komunistycznego i politycznego kontestowania *status quo*, a gdyby któryś z nich chciał to czynić, zostałby uznany za zdrajcę ludu i wroga socjalizmu. Niezbędna jest zatem konieczność poszerzenia wiedzy o tym, jak bardzo stała się głęboka przepaść, która w kategoriach ideologicznych dzieliła wówczas PCI Berlinguera od PSI Craxiego. Należy zatem analizować, właśnie w tej perspektywie, szczególną aktywność, jaką przejawiali socjaliści w odniesieniu do szerszej dyskusji dotyczącej strukturalnej rewizji marksizmu, wzmacnianej w tym przypadku przez działania czasopisma *Mondoperaio*. Taki też był główny temat ważnej konferencji, zatytułowanej *La crisi del marxismo e la Polonia di Solidarność* (*Kryzys marksizmu a Polska Solidarności*), która obradowała w dniu 18 marca 1981 r. właśnie pod patronatem organizacyjnym czasopisma założonego przez Pietro Nenniego, a w której jako gość honorowy wziął udział Leszek Kołakowski, ponownie zaproszony do Włoch przez PSI w celu zaprezentowania swojej najnowszej książki. Filozof-dysydent potrafił przy tej okazji precyzyjnie i jasno ukazać fundamentalne zasady strategii „Solidarności”, doceniając wysoko jej rolę i misję oraz przewidzieć w formie niezwyklej wizji jej zdolność do erozji systemu totalitarnego od wewnątrz. Wszystko dzięki rewolucji bez przemocy, zorganizowanej po raz pierwszy przeciwko marksistowskiemu państwu i mającej na celu uzyskanie niekwestionowanego znaczenia historycznego, także ze względu na jej autentycznie ludowy charakter, polegający na tym, że jej siłą koordynującą i sprawczą nie była elita intelektualna, ale bezpośrednio klasa robotnicza¹⁷.

16 <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/112740> [dostęp 6.11.2020].

17 Alberto Ninotti, *Kolakowski: „In Polonia il sindacato sta erodendo il sistema totalitario”*, *Avanti!*, 19.03.1981.

Przeciwko Jaruzelskiemu i *realpolitik* Brandta, u boku walczącego ludu. Jasny wybór strony konfliktu.

Do wielkiego rozgłosu w tej sprawie przyczynił się dziennik *Avanti!*, ukazujący odważny opór ruchu kierowanego przez Wałęsę, przeciwko któremu interwencji aparatu bezpieczeństwa polskiego reżimu stawały się coraz ostrzejsze wraz z zachętami ze strony Moskwy do stłumienia za wszelką cenę działań opozycyjnych. W ten sposób pod koniec wiosny 1981 roku nastąpiła prawdziwa eskalacja napięć, starć i przemocy, prezentowana „na żywo” przez korespondenta w Polsce, Alberto Ninottiego, który był szanowanym dziennikarzem, ale przede wszystkim zaufanym emisariuszem Craxiego utrzymującym relacje z opozycją. Okres ten znalazł swą kulminację po I Zjeździe „Solidarności”, w końcowej rozgrywce, a zwłaszcza w okresie wprowadzeniu stanu wojennego przez generała Wojciecha Jaruzelskiego¹⁸.

Gwałtowne i krwawe skutki kryzysu, który rozpoczął się wraz z usunięciem Kania, przymusowym zawieszeniem akcji robotniczych i mobilizacją Armii Czerwonej na granicach z Polską, wywołały ogromne wrażenie na włoskiej, i generalnie zachodniej opinii publicznej. Przede wszystkim jednak było to znaczące fiasko amerykańskiego wywiadu, któremu nie udało się zneutralizować zamachu stanu ani jego dewastujących efektów dla ludności cywilnej, mimo że był powiadomiony z dużym wyprzedzeniem – już w połowie września – o szczegółach planu *Wiosna*, taki bowiem kryptonim nosiła tajna operacja, która miała doprowadzić do wprowadzenia w kraju stanu wojennego i aresztowania wszystkich najważniejszych działaczy opozycyjnych¹⁹. Informacje na ten temat dostarczył jeden z wysokich, bezpośrednio zaangażowanych w planowanie oficerów, a mianowicie pułkownik Ryszard Kukliński, który w latach 1972–1981 był niesłychanie cennym informatorem „zza żelaznej kurtyny” zarówno dla NATO, jak i CIA. I rzeczywiście, w dniu 15 września 1981 roku „Jack Strong” (taki był pseudonim polskiego oficera), napisał do CIA:

Martial law will be introduced at night, either between Friday and Saturday or between Saturday and Sunday, when industrial plants will be closed. Arrests will begin around midnight, six hours before an announcement of martial law is broadcast over the radio and television. Roughly 600 people will be arrested in Warsaw, which will require the use of around 1,000 police in unmarked cars. The same night, the army will seal off the most important areas of Warsaw and other major cities (...). Because the investigation is proceeding, I will have to forgo my daily reports about current developments. Please treat with caution the information I am conveying to you, since it appears that my mission is coming to an end. The nature of the information makes it quite easy to detect the source. I do not object to, and indeed welcome, having the information I have conveyed

18 “La richiesta di libere elezioni scatena la reazione del PC polacco e dell’URSS”, *Avanti!* 12.09.1981; “Ultimatum da Mosca a Kania: stroncare il moto anti-Urss”, tamże 19.09.1981; “Tensione al culmine in Polonia. Armi ai militanti del PC. Sospeso il congedo ai militari”, tamże 17.10.1981; “Divieto di sciopero in Polonia”, tamże 31.10.1981; “Alle radici della crisi”, tamże 15.12.1981.

19 <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/111991> [dostęp 6.11.2020].

serve those who fight for the freedom of Poland with their heads raised high. I am prepared to make the ultimate sacrifice, but the best way to achieve something is with our actions and not with our sacrifices. Long live free Poland! Long live Solidarity, which brings freedom to all oppressed nations!²⁰

Zważywszy na jasność i precyzję tych informacji, znanych (już po 1981) zarówno prasie, jak i amerykańskiej opinii publicznej, oraz ze względu na doskonałą znajomość roli informatora, jaką w tym okresie pełnił Kukliński, nie może dziwić wielka powaga, z jaką szczególnie *Washington Post* w 1986 roku, podjął zagadnienie faktycznej inercji administracji Reagana wobec „puczu” Jaruzelskiego²¹.

Wyrazem wyjątkowej aktywności było natomiast stanowisko zajęte wówczas przez PSI, którego władze jednomyślnie zaakceptowały dokument zawierający jasne i wyraźne potępienie tak nadzwyczajnych środków zastosowanych przez reżim w Warszawie, jak i odnośnie do imperialnego, wręcz brutalnego podejścia do tej kwestii ze strony Moskwy. Według włoskich socjalistów zaś, to właśnie pełna akceptacja propozycji „Solidarności” mogła być jedynym możliwym rozwiązaniem polskiego dramatu²². W związku z możliwością rozlewu krwi, dla Craxiego nie było innej drogi niż radykalna, bezkompromisowa i nie poddająca się żadnym wpływom krytyka aberracyjnego, brutalnego i nieludzkiego systemu tzw. realnego socjalizmu. I właśnie koherentnie do tego podejścia lider PSI, przemawiając 17 grudnia w Izbie Deputowanych, wezwał włoski rząd do jednoznacznego potępienia reżimu Jaruzelskiego, potwierdzając zarazem konieczność ogólnej rewizji paradygmatu marksistowskiego²³. Nie wahał się też wejść w spór z przewodniczącym Międzynarodówki Socjalistycznej Willym Brandtem, winnym jego zdaniem stosowania zbyt łagodnej linii wobec polskiego rządu, zarzucając mu, iż chodziło tu o zabezpieczenie interesów niemieckich oraz dobrych relacji budowanych z całym blokiem wschodnim, a szczególnie z ZSRR, poprzez Ostpolitik²⁴.

W istocie zatem przewodniczący niemieckiej socjaldemokracji (SPD) w dniu 17 grudnia wypowiedział się jako reprezentant wszystkich partii Międzynarodówki Socjalistycznej w oświadczeniu bardzo ostrożnym, niemal przychylnym wyborowi dokonanemu przez Jaruzelskiego i mającym na celu nie tyle wyrażenie solidarności międzynarodowej, lecz raczej oczekiwanie nieingerowania w wewnętrzne sprawy Polski:

The Socialist International is deeply concerned by recent developments in Poland. The Socialist International hopes that the Polish people will be able to solve their problems with-

20 Tamże.

21 Michael Dobbs, „Our Useless Spy in Warsaw. What Good was Kuklinski if We Ignored His Information?”, *The Washington Post*, 22.06.1986.

22 „Non si può attendere che la repressione si compia”, *Avanti!*, 15.12.1981. „Si veda anche La Polonia è ormai un lager”, tamże, 19.12.1981.

23 https://www.camera.it/_dati/leg08/lavori/stenografici/sed0428/sed0428.pdf [dostęp 6.11.2020].

24 „Il PSI non si associa alla dichiarazione dell’Internazionale”, *Avanti!*, 20.12.1981.

out outside interference and without bloodshed (...). The Socialist International is aware that unwanted advice or strongly worded declarations will not help the people of Poland: only the restraint and the will for cooperation of those wanting peace constitute effective assistance. The Socialist International takes note of the intention of the Polish leadership not to interrupt but to continue the process of reform and renewal of the country²⁵.

Brandt w odniesieniu do sprawy polskiej reprezentował przesadne i niewłaściwe podejście taktyczne. Z samym przywódcą Międzynarodówki Socjalistycznej Craxi odnowił dobre relacje w trakcie obrad prezydium, które miało miejsce 29 grudnia w Paryżu²⁶, nie zmieniając jednak w najmniejszym stopniu swego zdania, utrzymując absolutnie bezkompromisowe stanowisko odnośnie do aberracji systemu sowieckiego i samego reżimu Jaruzelskiego²⁷. Ponadto, podczas gdy Craxi i rząd włoski opowiadali się za linią politycznej i dyplomatycznej izolacji PRL, a także za obłożeniem jej sankcjami ekonomicznymi przy równoczesnej akcji humanitarnej na rzecz bezpośredniego i wyłącznego wsparcia bezbronnej ludności i opozycji poprzez masową wysyłkę paczek zawierających pomoc żywnościową, co do których włoska Ustawa nr 446 z 15 lipca 1982 r. dawała zwolnienie od jakichkolwiek przepisów pocztowych czy celnych²⁸, to Brandt podtrzymywał bezpośrednią korespondencję z przywódcami polskiego reżimu, właśnie w celu ochrony status quo w stosunkach Republiki Federalnej Niemiec z blokiem wschodnim. Tak zatem przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej pisał do Jaruzelskiego w dniu 14 stycznia 1982 r., odpowiadając na jego list sprzed trzech dni:

Dear Mr. Chairman, I would like to thank you for your letter, which reached me on 11 January. I appreciate the fact that, at this difficult time, you sent me your summary of events in Poland and brought to my attention the goals which you are pursuing with your actions (...). We have not forgotten the special nature of the relations between our two countries. At the same time, it is necessary for us to coordinate our stance with our Western partners (...). We urgently wish that the national dialogue in Poland be renewed between the political leadership, the representatives of Solidarity, and the Catholic Church (...). Our sense of solidarity applies to the entire Polish nation, whose well-being and future in Europe are, and will remain of greatest importance. Poland must find its own way, a way which the people will accept and which is in keeping with the general principles recorded in the Helsinki Final Act. To the extent that we can render practical help, there will certainly be no lack of willingness in my country from people in positions of responsibility and from our citizens.²⁹

25 AFC, PSI – Dir. Naz., sekcja 6, seria 2, scatola 318, tom 11 (legge marziale Polonia), *Socialist International Press Release nr 31/81. Socialist International Statement on Poland*.

26 *Socialist International Press Release nr 34/81. Socialist International Statement on Poland*.

27 Bettino Craxi, „Libertà per la Polonia”, *Critica Sociale*, 1–2/1982, pp. 8–12.

28 http://legislature.camera.it/_dati/leg08/lavori/schedela/trovaschedacamera.asp?pdI=3342 [dostęp 6.11.2020].

29 <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/111407> (consultato in data 6 novembre 2020).

Jeżeli więc Brandt, nie inaczej jak komuniści włoscy czy hiszpańscy, był zwolennikiem powolnych i stopniowych reform reżimów „zza żelaznej kurtyny” oraz utrzymania układu bipolarnego, unikając w ten sposób, z przyczyn taktycznych, jak i oportunistycznych, otwartego wsparcia dla racji opozycji, to Craxi działał na rzecz generalnego zakwestionowania systemu równowagi, odwołując się właśnie do postulatów wyrażanych przez siły opozycyjne, które też z tego powodu należało szczerze i we właściwy sposób wspomagać.

W tym kontekście należy dostrzec autentyczną ofensywę humanitarną, którą PSI zapoczątkowaną w 1982 r. Na rzecz „Solidarności” partia Craxiego zorganizowała manifestację pod hasłem *Sette giorni per la Polonia (Siedem dni dla Polski)*, mającą na celu uwrażliwienie włoskiej opinii publicznej na dramatyczne warunki życia ludności w Polsce³⁰.

Nie może więc też dziwić podanie przez *Avanti!* wiadomości o internowaniu Wałęsy i publikowanie wielu biuletynów informacyjnych prostujących oficjalne informacje, które w okresie od maja do sierpnia 1982 r. wyrażały potępienie brutalnego traktowania działaczy opozycyjnych przez władze reżimu warszawskiego, co odnosiło się zwłaszcza do uwięzionych we Wrocławiu, Suwałkach i Głogowie³¹.

Równolegle z publicznymi akcjami informacyjnym i uświadamiającymi, skierowanymi do włoskiej i zachodniej opinii publicznej, PSI kontynuowała nieformalną współpracę z organizacjami opozycyjnymi, aczkolwiek w nowym, znaczącym kontekście działań operacyjnych i logistycznych³². Wyraźnie wpłynęło na to przejście „Solidarności” do definitywnej konspiracji, zmuszonej do tego przez represje reżimu, a także podjęta przez samych opozycjonistów decyzja o restrukturyzacji i poszerzeniu własnej sieci wymiany międzynarodowej. Wraz z powstaniem w Brukseli, w lipcu 1982 r., Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” za Granicą pod kierunkiem Jerzego Milewskiego, doszło do zmian i poszerzenia kręgu interlokutorów PSI. W Rzymie socjaliści włoscy kontaktowali się z Tadeuszem Konopką, który w okresie późniejszym zostanie korespondentem agencji ANSA w Warszawie, natomiast w sprawach związanych z finansowaniem delegatem Biura był sam Milewski (Goddeeris 2011). W Warszawie z kolei Alberto Ninotti, jak już wspomniano prawdziwy emisariusz polityczny Craxiego w stolicy Polski, dzięki pośrednictwu Biura Koordynacyjnego „Solidarności” w Paryżu, kierowanego przez Seweryna Blumsztajna, nawiązał kontakty z nowymi przywódcami podziemnej struktury ruchu.

Konkretnym potwierdzeniem konsolidacji i poszerzenia sieci kontaktów z polską opozycją, już po zmianach o charakterze polityczno-organizacyjnym,

30 „Le iniziative del PSI per la Polonia”, *Avanti!*, 28.01.1982.

31 „Dall’arcipelago Gulag, un dramma umano che fa sempre meno notizia”, tamże 03.02.1982; „Una lettera dal Gulag polacco”, tamże 05.03.1982; „Esplode a Varsavia la rabbia popolare”, tamże 04.05.1982; „Contro la repressione giovedì a Roma venti sindacalisti di Solidarnosc”, tamże 27.07.1982; Jerzy Milewski, „Menzogna e manganello non piegano Solidarnosc”, tamże 29–30.08.1982

32 „Nuova struttura clandestina di Solidarnosc”, tamże, 24.05.1982.

wymagających kontynuacji bliższych kontaktów PSI z polską opozycją, było stałe i metodyczne pojawianie się na łamach *Avanti!* wiadomości i informacji pochodzących bezpośrednio z nielegalnego obiegu, w tym z *Tygodnika Mazowsze* oraz *Biuletynu Informacyjnego Solidarności*³³.

Jeszcze bardziej znaczące i wzmacniające efekt w kontekście działalności informacyjnej włoskiej gazety socjalistycznej było oddanie głosu na przykład Adamowi Kowalskiemu, który ze szczególną uwagą śledził wielkie manifestacje z 3 maja 1983 r., a także komunikaty informujące włoską opinię publiczną o tragicznej śmierci w Nowej Hucie Ryszarda Smagury³⁴ czy też barbarzyńskim zabójstwie Grzegorza Przemyka, dziewiętnastoletniego syna poetki Barbary Sadowskiej, znienawidzonej przez reżim za działalność w Komitecie Obrony Robotników³⁵.

Ogromne zaangażowanie na „froncie informacyjnym” doskonale łączyło się z aktywnością kulturalną PSI, dlatego też w 1983 roku konferencja zatytułowana *Il futuro della Polonia (Przyszłość Polski)* była ważnym wydarzeniem, także ze względu na osoby zaproszone do zabrania w niej głosu. Wśród nich na wyróżnienie zasługiwały nazwiska Jana Nowaka, dyrektora Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa, doradcy Cartera i Reagana oraz Włodzimierza Goldkorna, pisarza i dziennikarza pochodzenia żydowskiego, który musiał wyemigrować z Polski w wyniku kampanii antysemickiej w 1968 r. (Krajewski 1982; Stole 2006; Osęka 2019), zaś po czasowym pobycie w Izraelu zdecydował się osiedlić właśnie we Włoszech³⁶.

I to te inicjatywy w pewien sposób przygotowały grunt pod nadzwyczajne wydanie dziennika *Avanti!*, w czerwcu następnego roku zostało poświęcone pielgrzymce Papieża Jana Pawła II do Polski, skądinąd mającej stać się bardzo ważnym wydarzeniem politycznym dla działaczy samej PSI³⁷. Ówczesny korespondent socjalistycznej gazety, Alberto Ninotti, został bezpośrednio poproszony przez Craxiego, aby korzystając ze swojego pobytu w Polsce w trakcie pielgrzymki papieskiej nawiązał relacje z przedstawicielami podziemnych struktur „Solidarności” i zebrał ich postulaty, tak oto przez tego samego dziennikarza *Avanti!* przekazane w piśmie do Craxiego:

Nawiązałem kontakt z dwiema ważnymi osobistościami podziemnej „Solidarności” (...). Te dwie osoby, z którymi się spotkałem, poruszają się swobodnie po Warszawie, ponieważ reżim nie jest świadomy ich aktualnej działalności i roli jakie pełnią. Mogę Ci jednak powiedzieć, że jeden z nich jest nauczycielem akademickim (znam też dyscyplinę, którą

33 “Migliaia di nuovo in piazza a Varsavia contro il regime che processa il KOR”, *Avanti!*, 15.02.1983; “Repressione in Polonia”, tamże, 2.04.1983.

34 “La Polonia dice no al regime militare. Un dimostrante ucciso a Nowa Huta”, tamże, 3.05.1983.

35 “Giovane ucciso in Polonia”, 17.05.1983.

36 “Parlano gli esuli al convegno di Mondoperaio. Solidarnosc fa parte della coscienza del popolo polacco”, tamże, 19.03.1983.

37 Alberto Ninotti, “Due Polonie attendono in ansia l'arrivo del Papa”, tamże, 15.06.1983; “Oggi il Papa in Polonia. Solidarnosc: «Siamo qui»”, tamże, 16.06.1983.

wykłada), a drugi robotnikiem, który spędził pół roku w więzieniu. Unikam podawania ich nazwisk w tym liście (...). Nie chciałem narażać tego kanału, który zidentyfikowałem dzięki odrobinie cierpliwości i szczęścia (...). Dwaj reprezentanci „Solidarności” z którymi się spotkałem, prosili głównie o materiały poligraficzne, w szczególności o maszyny drukarskie wszystkich poziomów, od powielaczy w górę. Przyjmowałiby również pomoc w dolarach, co miałoby tę zaletę, że mogłyby być wręczane osobiście. Na płaszczyźnie politycznej „Solidarność” wzywa przede wszystkim do wznowienia propagandy na temat sytuacji w Polsce. Uważają też, że Zachód, a zwłaszcza Europa, powinny być bardziej zdeterminowane w presji na Warszawę, uzależniając pomoc gospodarczą od skutecznej i kontrolowanej liberalizacji reżimu. Wydaje się, że opisałem większość treści rozmowy, a w każdym razie przedstawiłem najważniejsze jej elementy. Pozostają zatem do Twojej dyspozycji³⁸.

Zdaniem działaczy „Solidarności” z jednej strony należało ukazywać zachodniej opinii publicznej dramatyczną sytuację polityczną, społeczną i gospodarczą Polski pod rządami Jaruzelskiego, a z drugiej naciskać na władze reżimowe, warunkując udzielenie podstawowej pomocy ekonomicznej od skutecznego rozluźnienia represji wobec opozycji.

Działalność rządu i odwilż

Odpowiedź na te wezwania i akceptacja takiego podejścia była ze strony Craxiego całkowita i natychmiastowa. Uzależnienie odwilży w stosunkach między Włochami a Polską od zmiany stosunku wobec opozycji do tej pory reprezentowanego przez władze warszawskie stało się możliwe i skuteczne tym bardziej, gdy Craxi objął funkcję premiera Włoch. Z kolei Jaruzelski ze swej strony mógłby w ten sposób łatwo uznać użyteczność poluzowania represji w perspektywie efektywnej realizacji polskich interesów narodowych, które mogłyby się urzeczywistnić dopiero dzięki odnowionej i pełnej współpracy z Zachodem. Właśnie w tym szczególe premier Włoch widział klucz do ewentualnego ożywienia relacji Wschód-Zachód: poprzez uświadomienie wzajemnych korzyści płynących ze wznowienia dialogu, a tym samym z wewnętrznej liberalizacji w Polsce. Dla Włoch oznaczałoby to w istocie użyteczną drogę do ukazania różnorodności, specyficzności oraz odmiennych potrzeb państw bloku wschodniego, a przez to zdeterminowanie, w perspektywie średnio- i długoterminowej, rozpadu całego systemu socjalistycznego. Dla Polski natomiast oznaczałoby to rozwiązanie wielu problemów gospodarczych i społecznych, które ją dotyczyły, a ponadto mogłoby sprzyjać ponownemu włączeniu kraju do wielkiego systemu relacji międzynarodowych i zapewnieniu mu nowych starań i uwagi.

W tym kontekście, i w ramach działań naciskających na reżim warszawski z żądaniem gradualnej liberalizacji nie może dziwić, że jednym z pierwszych aktów polityki zagranicznej Craxiego w roli włoskiego premiera było skierowanie do ambasadora polskiego w Rzymie Emila Wojtaszka, listu mającego dużą wartość

³⁸ AFC, fondo Bettino Craxi, sekcja 1, seria 2, podseria 5, tom 3, list 27: *Alberto Ninotti a Craxi*.

symboliczną, humanitarną i polityczną (Acquaviva-Badini 2010: 52–61). List ten zawierał osobistą obronę Michnika, który, oskarżony o to, że jego wyjazd do Włoch miał na celu spotkanie z bliżej nieokreślonymi agentami amerykańskiego wywiadu, prosił Craxiego o potwierdzenie, że jedynym i prawdziwym celem jego wizyty w Rzymie w marcu 1977 było – po przyjęciu zaproszenia skierowanego do niego przez PSI – wspólne z profesorem Kołakowskim – spotkanie z działaczami socjalistycznymi, w szczególności z samym Craxim³⁹. Informując w ten sposób przywódców polskiego reżimu o otwartym poparciu udzielonym jednemu z najbardziej znanych opozycjonistów, Craxi w końcowej części listu wyraził także głębokie zaniepokojenie i oburzenie włoskiej opinii publicznej w związku z represjami wobec szanowanych i docenianych we Włoszech za ducha niepodległości przedstawicieli polskiej opozycji. Nie bez powodu więc, podczas konferencji prasowej zwołanej w Gdańsku z okazji otrzymanej właśnie Nagrody Nobla Wałęsa, tłumacząc jej znaczenie, w sposób szczególny w swych podziękowaniach wyróżnił papieża i włoskiego premiera⁴⁰.

Ważna i pod pewnymi względami sensacyjna postawa Craxiego okazała się ze wszech miar skuteczna: Michnik w ciągu kilku miesięcy został uwolniony. Słowa wdzięczności, zawarte w piśmie skierowanym w dniu 30 lipca 1984 roku do Palazzo Chigi, przekazał w imieniu jednego z najważniejszych działaczy KOR-u Francesco Cataluccio, intelektualista z Florencji, który przebywał przez kilka lat w Polsce i w czasie swojego pobytu nawiązał kontakt z głównymi przedstawicielami opozycji:

Panie Premierze, właśnie wróciłem z długiego pobytu na stypendium w Polsce. Adam Michnik, za pośrednictwem swojego adwokata, poprosił mnie o przekazanie Panu książki o Giuseppe Garibaldim, która w tych dniach ukazała się w Polsce. Z jego strony oraz jego towarzyszy jest to podziękowanie za interwencję u władz polskich w sprawie ich uwolnienia⁴¹.

Pomijając ten, jakże istotny, humanitarny wymiar podjętych działań, w założeniach przywódcy socjalistów misja dyplomatyczno-konsularna dokonana dnia 30 września miała służyć przede wszystkim podjęciu dialogu na najwyższym szczeblu między Włochami a Polską. Istotnym wstępem do osiągnięcia upragnionego celu była wizyta w Warszawie delegacji PSI w styczniu 1987 roku. Delegacja, w skład której wchodził Fabio Fabbri, Libero della Briotta, Salvatore Frasca, Cornelio Masciardi i Ugo Intini, odbyła spotkanie z niektórymi przedstawicielami PZPR⁴². Jednak czasy odwilży i obustronnych spotkań na najwyższych szczeblach władzy jeszcze nie nadeszły. Potwierdziło to niedługo potem barbarzyńskie zabójstwo kapelana „Solidarności”, księdza Jerzego Popiełuszki, które wzbudziło we Włoszech

39 „Appello di Craxi per i dissidenti polacchi”, *Corriere della Sera*, 01.10.1983.

40 „Festa per Walesa in Polonia”, *Avanti!*, 7.10.1983.

41 AFC, fondo Bettino Craxi, sekcja 4, tom 5.

42 Ugo Intini, „Fotografia dei dati sulla situazione polacca. Rapporto da Varsavia”, *Avanti!*, 1.02.1984.

silne oburzenie, szczególnie dotyczące socjalistów⁴³. W istocie reakcja Craxiego była bardzo ostra, gdyż porównał zabójstwo księdza ze zbrodnią dokonaną przez faszystów na socjaliście Matteottim, był zatem zmuszony był odłożyć moment oczekiwanego spotkania z generałem Jaruzelskim⁴⁴.

Warunki sprzyjające pierwszemu oficjalnemu spotkaniu szefów rządów pojawiły się dopiero w 1985 r., po ważnej wizycie przygotowawczej w Polsce włoskiego ministra spraw zagranicznych Giulio Andreottiego w grudniu 1984⁴⁵, ale naprawdę decydujące okazały się znakomite wyniki misji przeprowadzonych przez Craxiego w poprzednim roku w Budapeszcie i Berlinie Wschodnim oraz to, że na czele KPZR stanął Michaił Gorbaczow⁴⁶. Niemniej Craxi przypisał rozmowie z Jaruzelskim fundamentalne znaczenie, a dowodem tego były niełatwe działania przygotowawcze, które faktycznie trwały dwa miesiące, podczas których Gennaro Acquaviva, szef Sekretariatu Technicznego PSI i bliski współpracownik premiera, został wyznaczony do nawiązania stosunków z Watykanem, zaś doradca dyplomatyczny, Antonio Badini, zajmował się dialogiem z kancelariami europejskimi oraz z samymi władzami warszawskimi (Acquaviva-Badini 2010: 37–61). Doprowadziło to w końcu do dnia 28 maja 1985 r., czyli dnia oczekiwanego spotkania, które zaplanowano w Willi Natolin na godz. 12.30–15.30, tak aby Craxi mógł szybko dotrzeć do Moskwy na kolejne spotkanie, tym razem bilateralne z sowieckim przywódcą, i dało to doskonałe rezultaty. Należało do nich pełne zrozumienie konieczności wznowienia współpracy w imię wzajemnych interesów narodowych, o czym wówczas szeroko debatowano na najwyższych szczeblach politycznych, w styczniu 1987 r., podczas wizyty Jaruzelskiego we Włoszech⁴⁷, przede wszystkim o zaangażowaniu na rzecz wzmocnienia wymiany gospodarczo-handlowej i stosunków kulturalnych⁴⁸. W ten sposób oficjalnie położono fundamenty pod odwilż, która przyniosła najszybsze i najciekawsze efekty w wymianie kulturalnej. Bezpośrednim i ważnym świadkiem tej znaczącej zmiany klimatu w relacjach polsko-włoskich był Alberto Rizzi, który w swoich wspomnieniach o sześciu latach spędzonych w Polsce jako attaché kulturalny Ambasady Włoch w Warszawie w latach 1981–1987, uznaje za prawdziwy punkt zwrotny utworzenie i początek działalności Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie (*Istituto Italiano di Cultura di Cracovia*). Opowiada o niełatwych działaniach na rzecz jego uruchomienia jako protagonista tego wydarzenia, pełniący rolę pierwszego dyrektora Instytutu (Rizzi 2015: 46–62). Rizzi ma rację, gdy mówi

43 „Un atroce delitto. Popieluszko gettato nella Vistola”, tamże, 30.10.1984.

44 AFC, fondo Bettino Craxi, sekcja 2, seria 2, podseria 4, tom 15, inf. prasowa 9.

45 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1984%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> [dostęp 6.10.2020].

46 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1984%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> [dostęp 6.10.2020].

47 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1987%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> [dostęp 6.10.2020].

48 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1985%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> [dostęp 6.10.2020].

o utworzeniu tego właśnie IIC jako o cezurze, ponieważ było to – jesienią 1985 roku – pierwszą i bezpośrednią konsekwencją wznowienia dialogu na najwyższym szczeblu między rządami Włoch i Polski. I choć z pewnością należy pamiętać o historycznym znaczeniu bilateralnego spotkania Craxiego z Jaruzelskim z maja 1985 r., to w żadnym wypadku nie można zapominać o roli misji polskiego ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, który wraz ze swoim włoskim odpowiednikiem Andreottim podpisał 21 czerwca 1985 r. w Rzymie umowę dotyczącą powołania włoskich instytutów kultury w Polsce, a także instytutów polskich we Włoszech, odnawiając w ten sposób zasady współpracy kulturalnej, która pozostawała w zawieszeniu od czasu poprzedniej umowy, podpisanej w Warszawie 25 marca 1965⁴⁹.

Wkład Craxiego w pojednanie narodowe. Przykłady Węgier i Polski

Craxi dążył do wprowadzenia długotrwałych zmian strukturalnych, stosując technikę małych kroków, jednakże dla pełnej i zdecydowanej ich realizacji niezbędna była polityczna gotowość Jaruzelskiego. Do niego właśnie nieprzypadkowo Craxi zwrócił się z prośbą o jednoznaczny gest dobrej woli w kwestii uwolnienia niektórych działaczy opozycji, pośród których byli: Bogdan Lis, Władysław Frasyniuk oraz Adam Michnik, aresztowany ponownie przez Służbę Bezpieczeństwa⁵⁰. Zdaniem przywódcy socjalistów, taki sygnał miałby kluczowe znaczenie w dalszej perspektywie pojednania narodowego.

Właśnie ten aspekt polityki zagranicznej Craxiego wydaje się z zamysłem niedostrzegany: chodzi tu zwłaszcza o nadzwyczajne umiejętności przewidywania, wychwytywania z wyprzedzeniem wielu zmiennych, determinujących późniejsze relacje między krajami i kontynentami. Wystarczy odwołać się tutaj do spostrzeżeń, które lider socjalistów zamieścił w swoim raporcie, przedłożonym w ONZ pod koniec swojej kadencji, gdzie występował jako osobisty przedstawiciel Javiera Pereza de Cuellara ds. problemów zadłużenia i podnosił w sposób szczególny kwestie dotyczące zjawiska migracji. Jego rozwój i gwałtowny wybuch prawidłowo przewidział uznając je za klucz do bardziej sprawiedliwych i harmonijnych relacji między światem Północy i Południa, w przeciwnym wypadku bowiem zjawisko to prowadziłoby jedynie do pogorszenia sytuacji ogólnej (Landoni 2020: 217–254).

Wracając do kwestii możliwego rozpadu bloku wschodniego i ogólnej zmiany w układzie sił na kontynencie europejskim, co Craxi w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, w przeciwieństwie do Andreottiego, uważał nie tylko za pożądane, ale wręcz za nieuniknione, poczynając od kwestii zjednoczenia Niemiec, aż po ugruntowanie się powszechnej świadomości upadku tak zwanego realnego socjalizmu (Badini: 16). Należy podkreślić, że głównym i podstawowym celem Ostpolitik Craxiego na tym etapie było ułatwienie krajom Układu Warszawskiego przejścia do demokracji w miarę możliwości w sposób łagodny i bezkrwawy, respektujący

49 <http://www.senato.it/service/PDF/PDFServer/DF/270207.pdf> [dostęp 6.11.2020].

50 „A Varsavia con Jaruzelski il tema dei diritti umani”, *Avanti!*, 28.05.1985.

cel nadrzędny, jakim było pojednanie narodowe. Stąd brał się początek jego szczególny nacisk na tematy dotyczące otwarcia się reżimów na siły opozycyjne, a także na możliwość stopniowego przekazywania współodpowiedzialności politycznej przedstawicielom opozycji przez władze aparatu państwowego, zwłaszcza dotyczącej konieczności rozwiązania wielu skomplikowanych problemów, które doprowadziły do dramatycznych wydarzeń w tych krajach.

W tej perspektywie należy widzieć na przykład apel o rehabilitację Imre Nagy’ego oraz o ostateczne i jednoznaczne przyznanie się PCI do upadku modelu komunistycznego, który to Craxi postanowił opublikować na łamach *Avanti!* w trzydziestą rocznicę tragicznych wydarzeń na Węgrzech⁵¹. Zdaniem przywódcy włoskich socjalistów, operacja tego typu pozwoliłaby Węgrom nie tylko efektywnie rozliczyć się z historią, ale w pewien sposób odbudować, na bazie nowego układu, tożsamość swego narodu. W tym czasie była to tylko nadzieja, ponieważ, jak stwierdził sam Craxi w artykule, z oczywistych powodów węgierscy komuniści nie chcieli się wówczas posunąć aż tak daleko. Włoscy komuniści natomiast – jak utrzymywał Craxi – mogli spokojnie i bez przeszkód wykonać taki gest, będący oznaką przenikliwości spojrzenia, odwagi i uczciwości. W końcu chodziło o przejście ostatniej mili tego długiego marszu, mającego na celu oddalenie się od Moskwy i od sowieckiej ortodoksji, co na papierze zostało już dawno przez PCI zapisane. Mówiąc krótko wystarczyłoby, tak jak podsumował sam Craxi w artykule, aby „partia komunistyczna wolna i wiarygodna” napisała „tę stronę prawdy i sprawiedliwości” której wciąż brakowało⁵².

Okazało się jednak, że pierwszymi, którzy przyjęli to wezwanie, nie byli komuniści z Europy Zachodniej, a zwłaszcza włoscy, którzy wzrastali po zakończeniu drugiej wojny światowej w warunkach wolności i demokracji, ale właśnie Węgrzy, którzy w czerwcu 1989 roku, podczas pokojowych przemian demokratycznych postanowili świętować swoje pojednanie narodowe, odwołując się do dzieła Imrego Nagy’ego. To na jego cześć została zorganizowana, w obecności przedstawicieli wszystkich sił politycznych i społecznych kraju, uroczysta ceremonia, podczas której dokonano jego rehabilitacji. Został na nią również zaproszony Bettino Craxi, najwyraźniej uznany przez Węgrów za *magna pars* ich procesu wyzwania się spod komunistycznego ucisku⁵³.

Podobny sposób rozumowania, ale zawierający dodatkowe treści i znaczenia emocjonalne, symboliczne i polityczne, przyjęły wkrótce potem władze polskie, które pod koniec października, w ramach misji specjalnej PSI w Warszawie, postanowiły zorganizować na cześć Craxiego wystawny bankiet, w którym uczestniczyli

51 Bettino Craxi, „Il coraggio della verità”, *Avanti!*, 10.10.1986.

52 Tamże.

53 Vittorio Strada, „L’onore di Imre Nagy”, *Corriere della Sera*, 16.06.1989; Sandro Scabello „Mai più schiavi, in onore di Nagy”, tamże, 17.06.1989; Id., „Onore restituito al «traidore» Nagy”, tamże.

protagoniści wydarzeń najnowszej historii Polski⁵⁴. Przy tym samym stole, w okazałej oprawie Belwederu, zasiadł generał Jaruzelski, a wraz z nim reprezentanci odchodzącego aparatu władzy oraz wszyscy najważniejsi przedstawiciele opozycji, czyli ci, którzy jeszcze parę miesięcy wcześniej stali po dwóch przeciwnych stronach barykady, a teraz, odłożywszy na bok podziały i urazy świętowali wspólnie, w imię Polski, odrodzenie demokratyczne kraju i pojednanie narodowe, w obecności jednego z głównych inicjatorów tego historycznego przełomu (Macchia 2010).

Wartość przyjaźni polsko-włoskiej: między solidarnością a wdzięcznością

Na fotografiach z tej polskiej misji – z uroczystej kolacji, ze spotkań, jakie delegacja socjalistów (w skład której wchodził sam Craxi, a także Margherita Boniver i Gennaro Acquaviva) odbyła m.in. z Michnikiem, Wałęsą i z ówczesnym prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem, ujętym w chwili, gdy w nienagannym języku włoskim pozdrawiał „włoskich przyjaciół socjalistów” – został wspaniale uchwycony i uwieczniony głęboki sens owej przyjaźni, która historycznie łączy Włochy z Polską, a która znalazła swój wyraz w zaangażowaniu ze strony Craxiego i PSI w sprawę polskiej wolności. W istocie już w 1987 roku, kiedy cytowany poniżej tekst został opublikowany przez *Avanti!*, w dniu inauguracji 44. kongresu PSI, w którym z powodu zakazu reżimu nie mógł uczestniczyć Adam Michnik, on sam w sposób perfekcyjny już wówczas określił jego znaczenie:

Chciałbym jeszcze raz podziękować Bettino Craxiemu za pomoc jakiej udzielił moim kolegom i mnie samemu. Jest takie przysłowie polskie, które mówi: „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. My, kiedy mieliśmy kłopoty, otrzymaliśmy dowody przyjaźni od przywódcy włoskich socjalistów. To bardzo ważne, bo to znak solidarności włoskich robotników z robotnikami polskimi i włoskich przyjaciół wolności z polskimi przyjaciółmi wolności⁵⁵.

Bibliografia

- Acquaviva Gennaro, Badini Antonio. 2010. *La pagina saltata della Storia*. Venezia: Marsilio.
- Amal'rik Andrej. 1970. 1984. *Sopravviverà l'Unione Sovietica fino al 1984?*. Roma: Coines.
- Badini Antonio. 2010. Prefazione. W: *La pagina saltata della Storia*, Gennaro Acquaviva, Antonio Badini (red.). Venezia: Marsilio, 7–18.
- Bensi Giovanni. 1978. *Mosca e l'eurocomunismo*. Milano: La Casa di Matriona.
- Bernhard Michael. 1987. „The Strikes of June 1976 in Poland”, *Eastern European Politics and Societies*, 3: 363–392.
- Bertorello Marco. 1997. *Il movimento di Solidarność. Dalle origini al governo del paese*. Manduria-Bari-Roma: Piero Lacaita Editore.

54 „Craxi in Polonia su invito di Jaruzelski”, *Avanti!*, 30.09.1989; „Il segretario del PSI oggi da Jaruzelski”, tamże, 26.10.1989.

55 „Intervista a Michnik”, tamże, 31.03.1987.

- Bonanate Luigi. 1978. *Appunti sull'eurocomunismo*. Torino: Giappichelli.
- Borowski Adam (red.). 2005. *The road to independence. Solidarność 1980–2005*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Bova Vincenzo (red.). 2006. *Solidarność 25 anni dopo. Riflessioni sull'esperienza di un movimento*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Bova Vincenzo. 2003. *Solidarność. Origini, sviluppo ed istituzionalizzazione di un movimento sociale*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Bromke Adam. 1976. „A New Juncture in Poland”. *Problems of Communism*, 1–19.
- Brzeziński Mark F. 1991. „Constitutional Heritage and Renewal: The Case of Poland”. *Virginia Law Review*, 1: 49–112.
- Cataluccio Francesco M. 1982. „Storia e ideologia del sindacato indipendente Solidarność (agosto 1980 – dicembre 1981)”. *Quaderni della Fondazione Feltrinelli*, 22: 83–116.
- Cesarini Sforza Marco, Nassi Enrico. 1977. *L'eurocomunismo*. Milano: Biblioteca Universale Rizzoli.
- Craxi Bettino. 1988. „Quella notte del 20 agosto”. *Avanti!*, 21.08.
- Del Noce Augusto. 1976. *L'eurocomunismo e l'Italia*. Roma: Editrice Europea Informazioni.
- Fejtő François. 1955. *Storia delle democrazie popolari*. Firenze: Vallecchi.
- Ferraris Luigi Vittorio. 2003. In *La politica estera italiana negli anni Ottanta*, Ennio Di Nolfo (red.). Manduria–Bari–Roma: Piero Lacaita Editore, 325–354.
- Filo della Torre Paolo, Mortimer Edward, Story Jonathan. 1978. *Eurocomunismo: mito o realtà?*. Milano: A. Mondadori.
- Franchi Cinzia. 2007. „Gli intellettuali ungheresi e il 1956: il circolo Petöfi”. *RSU. Rivista di Studi Ungheresi*, 6: 83–94.
- Gerlini Matteo. 2012. *Diplomazia di partito e politica estera nazionale: le radici dell'eurosocialismo mediterraneo*. W: *Il Mediterraneo attuale tra storia e politica*, Ennio Di Nolfo, Matteo Gerlini (red.). Venezia: Marsilio, 269–276.
- Goddeeris Idesbald. 2011. *Lobbying Allies? The NSZZ Solidarność Coordinating Office Abroad*, «Journal of Cold War Studies», n. 3, 83–125.
- Guercetti Emanuela. 2001. *Società civile, sindacato e libertà. I periodici del fondo Solidarność della fondazione Giangiacomo Feltrinelli*. Milano: Feltrinelli.
- Guerra Adriano. 2002. *Il partito comunista italiano di fronte al dissenso*. Trento: Centro Studi sulla Storia dell'Europa Orientale.
- Gydiński Joseph. 1976. „The relation of the Polish Communist Party to the Constitution of the Polish People's Republic”. *The Polish Review*, 1–2: 41–53.
- Holzer Jerzy. 1984. *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*. Paryż: Instytut Literacki.
- Jaworska Krystyna, Simiand Caterina (a cura di). 2011. *Solidali con Solidarność. Torino e il sindacato libero polacco*. Milano: Franco Angeli.
- Jogała Elżbieta; Meardi Guglielmo (red.). 2002. *Solidarność 20 anni dopo. Analisi, testimonianze ed eredità*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Kiwior-Filo Małgorzata. 2013. *Francesco Nullo e l'insurrezione polacca del 1863*. W: *L'Unità d'Italia in Europa*, Andrea Ciampani (red.). Roma: Istituto per la Storia del Risorgimento Italiano, 215–226.
- Krajewski Władysław. 1982. „The March Events of 1968 and Polish Philosophy”. *Praxis International*, 2: 106–110.

- Landoni Enrico. 2018. *Alla ricerca di un ponte tra Est e Ovest e tra Nord e Sud: la politica estera di Bettino Craxi*. W: *Ermeneutica del "ponte". Materiali per una ricerca*, Silvio Bolognini (red.). Milano–Udine: Mimesis, 857–872.
- Landoni Enrico. 2019. „Craxi–Andreotti e la Ostpolitik italiana”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 23: 156–163.
- Landoni Enrico. 2020. *Per non perdere l'umanità. Una ricostruzione storica della questione Nord-Sud*. Milano–Udine: Mimesis.
- Macchia Antonio. 2016. *Dalle dissidenze polacche a Solidarność*. W: *La fine del comunismo in Europa. Regimi e dissidenze 1956–1989*, Tito Forcellese, Giovanni Franchi, Antonio Macchia (red.). Soveria Mannelli: Rubbettino, 183–230.
- Macchia Antonio. 2008. „Il sindacalismo cristiano, Solidarność e la fine della guerra fredda”. *Bollettino dell'archivio per la storia del movimento sociale cattolico in Italia*, 3: 287–331.
- Macchia Antonio. 2010. *Polonia: precursore e modello nella transizione verso la democrazia*. W: *Quei bellissimi anni Ottanta... La transizione post-comunista nell'Europa centro-orientale*, Gizella Nemeth, Adriano Papo (red.). Roma: Carocci, 20–30.
- Macchia Antonio. 2017. *Solidarność. Una nuova via di opposizione al regime comunista*. W: *Il comunismo europeo nella storia del XX secolo: politica, istituzioni, ideologie*, Giovanni Franchi, Tito Forcellese (red.). Roma: Nuova Cultura, 183–214.
- Oseka Piotr. 2019. „Dissidents and Police: The Polish March 1968 and a Tale of Two Generations”. *East European Politics and Societies*, 4: 861–880.
- Ostellino Piero. 2013. „Ricordo di Renato Mieli. Un grande personaggio di cultura liberale”. *Critica Sociale*, 2.
- Petracchi Giorgio. 2003. *L'Italia e la Ostpolitik*, in *La politica estera italiana negli anni Ottanta*, Ennio Di Nolfo (red.). Manduria–Bari–Roma: Piero Lacaita Editore, 299–324.
- Pomian Krzysztof. 1983. *Polonia: sfida all'impossibile? Dalla rivolta di Poznań a Solidarność*. Venezia: Marsilio.
- Ripa di Meana Carlo. 2006. *Bettino Craxi e il dissenso. Una lunga e grande storia*. W: *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*, Andrea Spiri (red.). Venezia: Marsilio, 191–218.
- Ripa di Meana Carlo, Gabriella Mecucci. 2007. *L'ordine di Mosca: fermate la Biennale del dissenso*. Roma: Liberal stampa.
- Rizzi Alberto. 2015. *I topolini di Nowy Świat. Ricordi di sei anni nella Polonia di Jaruzelski*. Sommacampagna: Cierre.
- Salvadori Massimo L. 1978. *Eurocomunismo e socialismo sovietico: problemi attuali del PCI e del movimento operaio*. Torino: Einaudi.
- Sasso Donatella, Jaworska Krystyna (red.). 2014. *Solidarność nei documenti della Fondazione Giangiacomo Feltrinelli. Catalogo della mostra*. Milano: Fondazione Giangiacomo Feltrinelli.
- Spiri Andrea (red.). 2006. *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*. Venezia: Marsilio.
- Spiri Andrea, Zaslavsky Victor. 2006. *I socialisti italiani e il dissenso nell'Est europeo*. W: *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*, Andrea Spiri (red.). Venezia: Marsilio, 155–181.
- Stola Dariusz. 2006. „Anti-Zionism as a Multipurpose Policy Instrument: The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967–1968”. *Politics, Society, Culture*, 1: 175–201.

- Tatur Melanie. 1989. *Solidarność als Modernisierungsbewegung: Sozialstruktur und Konflikt in Polen*. Francoforte: Campus.
- Vasconi Luciano. 1968. „L'inverno di Praga”. *Mondoperaio*, sierpień–wrzesień: 22–23.
- Weber Colin, Barker Kara. 1982. *Solidarność. From Gdansk to military repression*. Londra: International Socialism
- Witoszek Nina. „Friendship and Revolution in Poland: The Eros and Ethos of the Committee for Workers' Defense (KOR)”. *Critical Review of International Social and Political Philosophy*, 2: 215–231.
- Żaboklicki Krzysztof. 2013. „Francesco Nullo in Polonia nel centocinquantésimo anniversario della morte”. *Clio. Rivista di trimestrale di studi storici*, 1–2: 137–154.

The Italian Socialist Party (PSI) and the Dissidence beyond the Iron Curtain: the Polish Case in the Craxi–Solidarność Relations

Abstract

The election of Bettino Craxi as PSI General Secretary marked, from 1976, a very important turning point in the history of Italian Socialism. His dynamic and charismatic leadership in fact contributed to a profound revision of its ideological seeds, the so-called scientific Marxism and, above all, to the recovery of the humanitarian and libertarian suggestions of pre-Marxist Socialism. This led to clear and definitive condemnation of the Marxist-Leninist model, which had found its practical realization in the Soviet system and in the countries beyond the Curtain, and prompted PSI to support the anti-Communist dissidence and establish strong relations with the Polish opposition and above all with *Solidarność* (the Solidarity movement). Craxi, both in the role of PSI General Secretary and as Italian Prime Minister, was able to provide it with a great political-diplomatic support and a lot of concrete help. To date, the history of these relations has not yet been adequately studied and this paper therefore aims to fill the gap.

Key words: PSI, Craxi, Poland, dissidence, *Avanti!*

Enrico Landoni

Associate Professor of Contemporary History – eCampus University, Novedrate (CO) – Italy

ORCID: 0000-0003-4651-7032

Il Partito Socialista Italiano (PSI) e il dissenso oltrecortina: il caso polacco nei rapporti Craxi-Solidarność

Desidero ringraziarla e salutarla cordialmente perché lei ha aiutato moltissimo Solidarność nel momento per noi più difficile. Vi siamo molto grati per tutto quello che avete fatto, vi ricorderemo sempre. Abbiamo sempre potuto contare sulla vostra solidarietà, sull'aiuto di persone come lei che ci dicevano che era giusto quanto stavamo facendo e abbiamo fatto. Valeva la pena di lottare perché al mondo ci sono ancora persone come lei. Anche nei momenti più bui della nostra lotta, sapevamo di poter contare sul vostro aiuto, sulla vostra solidarietà. Spesso è bastata una vostra frase per incoraggiarci. Continueremo a disturbarvi perché lei è stata la persona che ci ha aiutato di più.¹

Con queste parole, cariche di affetto, riconoscenza e gratitudine, il 21 aprile 1989, quattro giorni dopo l'ufficiale legalizzazione di Solidarność [Cataluccio 1982; Weber-Barker 1982; Pomian 1983; Holzer 1984; Tatur 1989; Bertorello 1997; Gueretti 2001; Jogała-Meari 2002; Bova 2003; Borowski 2005; Bova 2006; Macchia 2008, 2016, 2017; Jaworska-Simiand 2011; Sasso-Jaworska 2014], destinata a rendere irreversibile la transizione democratica da poco avviata in Polonia, Lech Wałęsa si rivolgeva agli amici socialisti, che lo avevano trionfalmente accolto nel salone del gruppo parlamentare del PSI alla Camera dei Deputati. Qui Bettino Craxi gli aveva appena consegnato una statua di Garibaldi realizzata dallo scultore rumeno Florin Codre, corredando il prezioso omaggio di questa dedica di grande valore simbolico, politico e culturale, a ricordo soprattutto delle eroiche gesta del garibaldino Francesco Nullo [Kiwior-Filo 2013; Zaboklicki 2013]: "A Lech Wałęsa in ricordo della sua visita a Roma questa statua di Garibaldi, eroe europeo della libertà e grande amico della Polonia".²

In questo dono e soprattutto nel saluto emozionante che Wałęsa volle allora riservare alla delegazione del PSI, composta dal segretario nazionale, dalla responsabile Esteri, Margherita Boniver, dal capo della segreteria tecnica, Gennaro Acquaviva, dal capogruppo a Montecitorio, Nicola Capria, e dal suo vice, Franco Piro, è dunque facile ritrovare la prova inconfutabile e il significato profondo di quella relazione speciale che, soprattutto a partire dal 1976, legò i socialisti italiani alle organizzazioni del dissenso oltrecortina e a Solidarność in particolare. Questo rapporto costituisce uno dei principali tratti distintivi della Ostpolitik di Craxi che, pur essendo già stata oggetto in qualche modo delle attenzioni della storiografia, alla luce delle sue importanti ed evidenti ripercussioni sulla politica estera italiana degli anni Ottanta del secolo scorso [Ferraris 2003; Petracchi 2003; Spiri 2006; Gerlini 2012], sembra in realtà

¹ «Leader di Solidarność a Roma. "Lei è la persona che ci ha aiutato di più"», *Avanti!*, 22.04.1989.

² Ibid.

manca ancora di un'analisi approfondita e puntuale, in grado di ricostruirne le radici e le motivazioni etico-politiche. Si tratta quindi di muovere finalmente alla ricerca e al recupero di quelle esperienze che, sin dagli anni giovanili, indussero Craxi a guardare con particolare attenzione alla complessa realtà dei paesi oltrecortina, a prendere coscienza delle aberrazioni del sistema comunista e a fare così del partecipe ascolto alle ragioni del dissenso uno dei principi-guida della sua azione politica, ispirata a questi tre valori-cardine: la libertà di ogni singolo uomo e dei popoli, tanto importante per il leader socialista da equivalere alla sua vita, così come recita l'epitaffio sulla tomba di Hammamet; la solidarietà internazionalista; l'umanità.

I primi contatti oltrecortina

Per il buon esito di questa ricerca può senz'altro essere utile partire dalla testimonianza di Carlo Ripa di Meana, il primo dirigente politico che, per così dire, accompagnò Craxi, allora vicepresidente dell'Unione Nazionale Universitaria Rappresentativa Italiana (UNURI), alla scoperta del blocco orientale, fornendogli una rete di contatti e riferimenti politico-culturali, funzionali alla comprensione dell'effettiva realtà dei paesi sottoposti al giogo comunista. Ripa di Meana, che avrebbe poi lasciato il PCI e stretto un solido sodalizio umano e politico proprio con Craxi, contribuendo in modo decisivo alla sua politica di diretto sostegno alle ragioni del dissenso oltrecortina, e che, tra il 1985 e il 1993, su designazione del PSI, fu membro della commissione europea presieduta da Jacques Delors e ministro dell'Ambiente del governo Amato, ricostruisce così il primo incontro avuto con l'allora giovanissimo studente socialista di Milano:

Nei primi anni Cinquanta Praga era un osservatorio del comunismo internazionale. A quell'avamposto dell'impero sovietico giungevano dall'Italia molti giovani, attivi nei partiti e nelle organizzazioni studentesche. A quel tempo, giovane comunista, lavoravo all'Unione Internazionale degli studenti (UIS) e dirigevo la rivista mensile «World Student News». Ricordo che, nella primavera del 1954, arrivò in città uno stangone milanese allampanato, con occhiali con una montatura pesante. Si chiamava Bettino Craxi e mi disse: «Vorrei sapere la verità, tutta la verità, e vorrei incontrare persone e non funzionari, e soprattutto vorrei girare nei luoghi della città e non nei saloni delle cerimonie ufficiali» [Ripa di Meana 2006: 191].

Ripa di Meana, colpito da tanta passione e motivazione, fu naturalmente ben lieto di accondiscendere a Craxi e di presentarlo dunque al suo capo, Jiří Pelikán, che allora ricopriva infatti il ruolo di presidente della UIS. Sarebbe così nata, tra il giovane socialista italiano e l'importante dirigente cecoslovacco, una forte relazione politica, trasformatasi presto in un'amicizia fraterna. Il rapporto si sarebbe fortemente consolidato in seguito soprattutto alla violenta repressione sovietica della primavera di Praga, allorché, proprio grazie al decisivo contributo dello stesso Craxi, Pelikán riuscì a salvarsi, a stabilirsi in Italia, a ricevere adeguato sostegno economico e a continuare la sua attività politica, fino a diventare, tra il 1979 e il 1989,

europarlamentare del PSI [Spiri-Zaslavski 2006; Landoni 2018; Landoni 2019]. I due non si sarebbero insomma mai più persi di vista, dopo il primissimo e decisivo incontro del 1954, che per Craxi coincise con l'ufficiale inizio di un'intensa attività di studio, destinata a durare fino al 1968 e a svilupparsi sia attraverso dirette esperienze sul campo sia con mirati approfondimenti dall'Italia. A livello internazionale, questi furono anzitutto gli anni della prima presa di contatto, proprio nella Praga di Pelikán, con i *Majales*, i comitati cecoslovacchi della fronda studentesca, e dell'incontro, a Varsavia, con la segretaria della gioventù polacca (ZMP), Anna Bratkowska, successivamente rimossa dal regime, e con Jerzy Urban, uno degli animatori della rivista eretica *Po Prostu* [Ripa di Meana 2006: 191–193], destinato però, proprio negli anni dell'ascesa di Solidarność, a riallinearsi al regime e a diventare portavoce del governo. Seguì poi, a Budapest, sempre in questo quadro, la partecipazione, per il tramite di Janoš Pataki, alle infuocate riunioni del circolo Petöfi, in prima linea, come noto, nel chiedere al regime, tra le altre cose, la soppressione della censura e la libertà di stampa e nel preparare così il terreno, sul piano culturale prima ancora che politico-ideologico, alla grandiosa manifestazione del 23 ottobre 1956, con cui iniziò di fatto la rivolta ungherese, poi soffocata dall'invasione sovietica [Franchi 2007]. Fu proprio allora che Craxi, insieme a un'intera generazione di militanti e dirigenti socialisti italiani nati negli anni Trenta, maturò l'effettiva comprensione delle aberrazioni del sistema comunista, ed ebbe poi modo di approfondire anche sul piano ideologico questa riflessione, incontrando a Parigi lo storico ungherese François (Ferenc) Fejtő, che aveva rotto con il suo paese, in seguito alla condanna dell'amico László Rajk e che soprattutto aveva osato svelare, con anticipo e visione, il vero volto disumano e violento dei regimi oltrecortina, scrivendo il famoso saggio *Storia delle democrazie popolari*.

Capire le aberrazioni di quel modello e le ragioni di quanti avevano deciso di allontanarsene, sul piano ideologico, divenne così un impegno prioritario per Craxi che, presso il Centro Studi Economici e Sociali (CESES), costituito nella sua Milano dalla Edison e diretto da Renato Mieli, trascorse molte giornate a studiare la struttura istituzionale dell'Unione Sovietica e delle cosiddette repubbliche popolari, avviando al contempo un fattivo confronto con alcuni ex comunisti, tra cui Ignazio Silone, Eugenio Reale, Antonio Giolitti e Fabrizio Onofri [Ripa di Meana 2006: 192; Ostellino 2013].

La prima offensiva umanitaria e le relazioni con il KOR (1968–1977)

Forte quindi delle esperienze maturate, dello studio accumulato e dei contatti stabiliti oltrecortina, Craxi era ufficialmente pronto ad assumere ruoli di grande delicatezza in Italia e a livello internazionale, sotto l'ala di Pietro Nenni. Il 1968 in particolare fu l'anno del battesimo del fuoco, per così dire, con l'elezione alla Camera dei Deputati e la gestione, per conto del PSI, della crisi cecoslovacca, in stretto collegamento con Nenni [Vasconi 1968; Craxi 1988]. Di grande aiuto è ancora una volta

la testimonianza di Ripa di Meana che, con il suo ricordo, riesce infatti a dare molto bene l'idea della prontezza, della maturità e della statura dell'allora trentaquattrenne deputato milanese, indugiando peraltro proprio sull'esistenza e sull'importanza di questa sua rete di rapporti con il dissenso all'interno del blocco orientale:

Nella notte del 21-22 agosto 1968, mentre i carri armati del Patto di Varsavia stanno invadendo la Cecoslovacchia di Dubček, Craxi mi telefona: «Dobbiamo cercare Pelikan subito e sentire di cosa ha bisogno. Mettiamo in campo tutti i nostri contatti. La speranza di una riforma del modello sovietico è finita. Ora bisogna operare» [Ripa di Meana 2006: 193].

Da allora, proprio su questo fronte, indefessa divenne l'attività di Craxi, per il quale l'ascolto e l'aiuto nei confronti dei gruppi di opposizione ai regimi comunisti divennero due dei principali motivi ispiratori della sua politica. Ne sono prova anzitutto la presa in carico di Pelikán e la decisione di sostenere economicamente il periodico *Listy*, organo dell'opposizione al regime di Husák, che veniva materialmente confezionato a Milano, presso il quartier generale di Craxi, in piazza del Duomo 19, e distribuito in Italia da *Critica Sociale*, la storica rivista socialista, fondata nel 1891 da Filippo Turati. Queste iniziative s'inserivano nel più ampio quadro di un'autentica offensiva umanitaria, che il PSI decise di intraprendere su scala mondiale, schierandosi in prima linea nella difesa delle libertà fondamentali e dei diritti umani. La loro tutela avrebbe dovuto rappresentare uno dei principali tratti distintivi di quella nuova stagione di distensione internazionale, suggellata dall'atto conclusivo della Conferenza sulla Sicurezza e sulla Cooperazione in Europa (CSCE) [Landoni 2018: 859].

Il grande dossier relativo ai problemi di ordine umanitario confluì infatti all'interno del cosiddetto "terzo paniere" di quest'importante documento che, sottoscritto ad Helsinki nell'estate del 1975 dai delegati dei trentacinque paesi che parteciparono alla CSCE,³ rappresentò una sorta di stella polare per la strategia complessiva del PSI e per la politica internazionale di Craxi in particolare, eletto alla segreteria del partito nel luglio del 1976 [Landoni 2018: 858-860].

Fu dunque proprio in nome dello spirito di Helsinki e della causa umanitaria che Craxi decise allora di intensificare, a Est, i rapporti e le relazioni con le organizzazioni dell'opposizione. Duplice era l'obiettivo: evidenziare tutti i limiti e gli equivoci del cosiddetto eurocomunismo, una sorta di terza via tra modello sovietico e approdo socialdemocratico, allora caldeggiata dal segretario del PCI, Enrico Berlinguer, insieme ai leader di PCF e PCE, Georges Marchais e Santiago Carrillo, nella prospettiva di un allontanamento da Mosca, dal sapore più tattico che strategico [Del Noce 1976; Cesarini Sforza-Nassi 1977; Rizzo 1977; Bensi 1978; Bonanate 1978; Filo della Torre-Mortimer-Story 1978; Salvadori 1978]; e soprattutto porre all'attenzione dell'opinione pubblica italiana e occidentale la questione del dissenso e della negata libertà di coscienza e critica nei paesi oltrecortina.

3 Il testo ufficialmente approvato allora è disponibile al seguente url: <https://www.osce.org/it/mc/39504?download=true> (consultato in data 6 novembre 2020).

Decisiva, in questo quadro, e oggetto di particolari attenzioni da parte dell'organo di stampa del PSI, l'*Avanti!*, divenne allora la Polonia, che proprio in quel fatidico 1976 fu teatro di importanti e drammatici avvenimenti. Tra questi merita senz'altro di essere ricordata anzitutto la modifica, in febbraio, della costituzione, che ora dichiarava il Partito Operaio Unificato (PZPR) forza dirigente nella costruzione del socialismo, legittimandone così, sul piano legale, il monopolio politico, esercitato fino a quel momento solo *de facto*, e che soprattutto sanciva il principio della sovranità limitata della Polonia, definendo irreversibile e indissolubile il legame di amicizia con l'Unione Sovietica [Bromke 1976; Gydiński 1976; Brzezinski 1991]. E non possono poi essere certamente dimenticate le agitazioni che, sull'onda del profondo malcontento dovuto proprio alla riforma costituzionale e soprattutto all'aumento dei prezzi dei generi di prima necessità stabilito dal regime, scoppiarono all'inizio dell'estate a Radom e a Ursus [Bernhard 1987].

La repressione delle autorità si abbatté con ferocia sui partecipanti agli scioperi, molti dei quali furono sospesi, licenziati e arrestati. A loro sostegno, sul duplice fronte legale ed economico, si schierarono alcuni intellettuali e professionisti anticomunisti che, sostenendo l'esigenza di un'azione finalmente unitaria, solidale e sinergica di lavoratori, studenti e intellettuali, diedero vita a quello che sarebbe divenuto un importante modello di riferimento per Solidarność, in virtù soprattutto del carattere non violento della sua azione politica e sindacale: il Comitato di difesa degli operai (KOR), trasformatosi poi, dopo l'amnistia concessa nel 1977, in Comitato di autodifesa sociale [Witoszek 2007].

Grande interesse suscitò naturalmente in Craxi e nei socialisti italiani questa coraggiosa iniziativa della dissidenza interna, con la quale vennero dunque ulteriormente rafforzati i contatti già esistenti. I due principali interlocutori del PSI divennero allora i fondatori del KOR, vale a dire Jacek Kuroń, che si era già messo in evidenza per audacia e intraprendenza, guidando la protesta dell'intelligenza anti-comunista contro la riforma costituzionale e coordinando il lavoro di redazione della famosa *Lettera dei 59*, e soprattutto Adam Michnik, che nel marzo del 1977 venne infatti invitato a Roma, insieme a Leszek Kołakowski, altro stimatissimo intellettuale e importante esponente della dissidenza polacca, da tempo in realtà in esilio nel Regno Unito, per denunciare le aberrazioni del regime, evidenziare la disumanità del sistema comunista e raccontare soprattutto la difficile realtà economico-sociale della Polonia.⁴ Evidente era l'obiettivo politico attribuito da Craxi a questa visita: dare spazio, attenzione e visibilità alle voci del dissenso oltrecortina, facendone anche un argomento di polemica politica interna, funzionale in particolare a evidenziare tutte le ambiguità della politica perseguita da Enrico Berlinguer, impegnato, a parole, in un processo di allontanamento da Mosca, ma, nei fatti, ancora saldamente e orgogliosamente ancorato alla rivendicazione della specificità comunista. D'altro canto, a dare man forte a Craxi, nella sua critica radicale all'eurocomunismo del PCI,

4 «Revisione comunista e dissenso nei paesi dell'Est», *Avanti!*, 6 marzo 1977.

erano questi importanti passaggi della lunga intervista che, proprio in occasione della sua visita a Roma, Koławoski rilasciò a Gino Bianco:

Personalmente dò un giudizio positivo del processo revisionistico in corso nei partiti comunisti dell'Europa occidentale. Affermazioni come quelle che vengono ora fatte dai comunisti spagnoli e italiani hanno tuttavia un significato se esse comportano la difesa e l'impegno a dar vita a istituzioni rappresentative della democrazia politica. Non mi sembra però che i partiti dell'eurocomunismo abbiano chiaro questo punto, altrimenti dovrebbero rifiutare senza tentennamenti l'eredità autoritaria del leninismo. Voglio dire, in altre parole, che non si può allo stesso tempo scegliere la democrazia pluralista e continuare a mantenere metodi e strutture di partito che sono leninisti. C'è in questo senza dubbio un'ambiguità.⁵

Grande risalto, in questo quadro, venne così garantito dall' *Avanti!* all'appello alla solidarietà nei confronti del popolo polacco, che Michnik, nel maggio del 1977, volle lanciare dalle pagine di *Le Monde* all'opinione pubblica occidentale, sollecitando in questo modo soprattutto la mobilitazione dei partiti di sinistra e delle organizzazioni sindacali:

In un momento come questo l'intervento dell'opinione pubblica può essere efficace, può esercitare maggiore influenza sul comportamento delle autorità, può dissuaderle dalle rappresaglie insensate, che non risolvono nulla ma, al contrario, creano soltanto fonti di odio e di amarezza. Mi sto appellando in primo luogo alla sinistra occidentale [...]. L'aiuto agli oppressi in Europa Orientale è altrettanto importante per essa, indipendentemente dal fatto che si tratti di socialisti, comunisti o sindacalisti. Lo vogliano o no, noi siamo parte della loro biografia. Proprio per questo motivo la sinistra, più di chiunque altro, dovrebbe oggi lottare perché vengano osservati gli elementari diritti umani in Europa Orientale, e domani, perché vi venga restituita la piena libertà e la democrazia.⁶

Un importante scoop giornalistico, oltre che naturalmente un'iniziativa di assoluto rilievo politico, utile a sostenere le ragioni del dissenso, fu poi l'intervista pubblicata sempre sulle pagine dell'organo di stampa del PSI ad Edward Lipiński, l'autorevole esponente della nomenklatura che, dopo aver espresso pesanti riserve sull'operato del POUP già a partire dal 1964 e bocciato la riforma costituzionale del 1976, firmando la *Lettera dei 59*, avrebbe di lì a breve aderito al KOR.⁷ In un crescendo infine di attenzione e solidarietà manifestate dal PSI verso il popolo polacco e i suoi nuclei dissidenti, straordinario rilievo fu dato alla morte, in circostanze misteriose, dello studente anticomunista Stanisław Pyjas.⁸

La Biennale del Dissenso e la centralità polacca

5 Gino Bianco, «Intervista con Leszek Kolakowski», ivi.

6 «Michnik alla sinistra occidentale», ivi, 19 maggio 1977.

7 Andrea Tarquini, «Il dissenso in Polonia è per la democratizzazione del sistema», ivi, 13 maggio 1977.

8 «Clima di pesante tensione in Polonia», ivi, 16 maggio 1977.

È questo dunque il contesto all'interno del quale il PSI di Craxi, portando coerentemente a piena maturazione e a effettivo compimento la propria strategia di ascolto e sostegno nei confronti della dissidenza anticomunista e polacca in particolare, si preparava a garantire il proprio totale ed ufficiale appoggio alla decisione assunta dal presidente socialista della Biennale di Venezia, Carlo Ripa di Meana, di dedicare l'edizione 1977 alle voci del dissenso oltrecortina, mettendo in grande imbarazzo la DC e soprattutto il PCI, nella stagione della solidarietà nazionale e del compromesso storico [Ripa di Meana-Mecucci 2007].

Proprio la kermesse veneziana rappresentò allora il momento della definitiva affermazione dell'autonoma e specifica identità politica del PSI, l'unico grande partito italiano davvero interessato ad ascoltare le ragioni dell'opposizione ai regimi comunisti del blocco orientale, dando loro voce e visibilità, e disposto soprattutto ad anteporre le ragioni della solidarietà e dell'umanità agli equilibrismi tattici e ai balbettii di democristiani e comunisti, evidentemente preoccupati dal fatto che una simile manifestazione potesse alterare lo scenario politico italiano e i delicati assetti delineatisi su scala internazionale e, in particolare, nelle relazioni bilaterali Italia-URSS. Che dunque la Biennale del Dissenso potesse avere un evidente impatto anche sugli equilibri di politica interna e sulla visibilità del PSI, all'epoca stretto nella tenaglia del compromesso storico e del dialogo DC-PCI, dovette risultare immediatamente chiaro agli occhi di Craxi, che approvò infatti immediatamente il progetto dell'iniziativa illustratogli nella tarda estate del 1976 dal presidente della Biennale, Carlo Ripa di Meana, assicurandosi peraltro il pieno sostegno di tutte le diverse anime del partito [Ripa di Meana 2006: 207]. Di straordinario rilievo storico, simbolico, politico e culturale era d'altra parte la posta in gioco: organizzare «la più grande manifestazione indetta nell'occidente per far conoscere e discutere il dissenso» [Guerra 2002: 4], suscitando, durante il mese di apertura dei padiglioni della rassegna, dal 15 novembre al 15 dicembre 1977, clamore e perfino scandalo tra le file dell'intelligenza italiana e occidentale, fortemente influenzata dall'egemonia comunista. E sospinti proprio dalla grandezza dell'obiettivo, i socialisti furono in grado di vincere la loro scommessa, puntando anzitutto sulla coerenza. Allo scopo di dare effettivamente e pienamente spazio alle voci del dissenso oltrecortina, Ripa di Meana stabilì infatti che il coordinamento scientifico della manifestazione fosse assunto da una commissione speciale, interamente composta da dissidenti in esilio: Antonín e Mira Liehm, František Janouch, Jiří Pelikán e Gustav Herling-Grudziński [Ripa di Meana 2006: 209].

Proprio nella designazione dell'indimenticato autore di *Un mondo a parte*, distribuito sotto traccia e con molti imbarazzi in Italia sia da Laterza sia da Rizzoli, è dunque facile scorgere tutto l'interesse dei socialisti a rafforzare le relazioni stabilite con il dissenso polacco, che grande spazio trovò, non a caso, all'interno del programma della kermesse veneziana. Basti pensare anzitutto alla scelta di inserire nel cartellone della giornata inaugurale l'atteso intervento di Leszek Kołakowski che, nell'indugiare sulla natura irriframabile del sistema sovietico e sulla sua intrinseca

e strutturale disumanità, colpì il pubblico usando quest'immagine molto forte: «Il verme era nel frutto» [Ripa di Meana 2006: 209]. E non può certo essere dimenticata poi la centralità garantita alle pubblicazioni clandestine e ai primi bollettini d'informazione del KOR, che trovarono spazio all'interno della mostra sui samizdat, e all'importante lezione di Jan Kott, indiscusso protagonista della sezione dedicata al teatro non allineato.⁹

Quello polacco fu dunque un contributo davvero importante all'ottima riuscita della Biennale del Dissenso, il cui successo rafforzò l'immagine, la credibilità e l'autorevolezza di Craxi agli occhi dell'opposizione al regime di Gierek, colpita in particolare dall'altissimo valore culturale e simbolico di alcune testimonianze, come quelle di Fejtő e di Andrej Amal'rik, autore dell'illuminante saggio dal titolo *Sopravviverà l'Unione Sovietica fino al 1984?*.

L'incontro con Solidarność

Con rinnovata fiducia guardavano così al segretario del PSI non solo i vertici del KOR, con particolare riferimento a Michnik e Kuroń che, non potendo partecipare alla kermesse veneziana, avevano fatto avere agli organizzatori una testimonianza scritta, ma anche e soprattutto i dirigenti del partito socialista polacco, in esilio a Londra. Nel corso del 1978 furono Tadeusz Prokopowicz e Stanisław Wasik, rispettivamente segretario generale e presidente del PPS, a informare Craxi sugli sviluppi organizzativi del partito in esilio e sui nuovi fermenti politico-sindacali in patria, che culminarono, il 29 aprile, nella nascita, a Danzica, del WZZW, il comitato per il sindacato indipendente del distretto costale (Danzica, Gdynia e Sorot).¹⁰ In una lettera inviata al segretario del PSI il 13 maggio 1978, la costituzione del WZZW era descritta da Prokopowicz e Waik come il frutto di una specifica iniziativa socialista, poiché i suoi tre animatori, Andrzej Gwiazda, Krzysztof Wyszkowski e Antoni Sokołowski, avevano dichiarato di essersi ispirati alla storia e ai valori del PPS:

Dear Comrade, we enclose herewith the Declaration of the Organizing Committee of the Free Trade Unions of the Coastal District in Poland. This district includes the Polish ports, where the well-known events of December 1970 took place [...]. This declaration is particularly important, the authors, giving openly their names, refer to traditions of the Polish Socialist Party, free Trade Unions and the 1st of May, as a true day of workers solidarity and not of official state and party celebration. This letter, calling for demonstration in Poland expressing real feeling of corresponsibility for the future of the state – is a true expression of the popular opinions. Finally, this is not an isolated fact, the similar action is on the way in the mining district of Silesia. We are convinced that the workers movement in the free world should not be indifferent to this fight of the Polish workers [...]. We would welcome your comments and particularly your opinion about

9 <https://fondazionefeltrinelli.it/le-mostre-digitali/mostra-polonia/pannello-4/> (consultato in data 6 novembre 2020).

10 Archivio della Fondazione Craxi (d'ora in poi AFC), Partito Socialista Italiano. Direzione Nazionale (d'ora in poi PSI - Dir. Naz.), Sezione 6, serie 1, scatola 312, fasc. 60 (Polonia).

the way the world workers movement may assist and defend the courageous leaders of Polish workers in Poland.¹¹

Avendo perfettamente compreso il valore politico di quest'iniziativa e colto le avvisaglie di nuove possibili svolte nella Tripla Città, da quel momento l'occhio vigile di Craxi e del PSI si volse dunque verso quello che sarebbe diventato il principale teatro della nascita di Solidarność cui, sin dai primi vagiti, i socialisti italiani riservarono una particolare attenzione. Furono infatti non a caso i sindacalisti socialisti dell'Unione Italiana del Lavoro (UIL) i primi rappresentanti dei lavoratori italiani a incontrare, in Polonia, Lech Wałęsa.¹² Con tempismo, puntualità e trasporto fu poi l'«Avanti!» a fornire le primissime informazioni sugli esordi del nuovo sindacato e soprattutto sulle difficoltà da esso incontrate a livello politico e giudiziario, alla luce, da un lato, della convocazione d'urgenza a Mosca di Stanisław Kania e Józef Pińkowski, accusati di non essere stati in grado di gestire la situazione e di soffocare sul nascere il nuovo sindacato libero, e della decisione, dall'altro, di non voler registrare e riconoscere lo statuto originario di Solidarność, assunta dal tribunale del Voivodato di Varsavia.¹³

L'organo di stampa del PSI si trovò dunque a svolgere un ruolo molto importante sul fronte della sensibilizzazione dell'opinione pubblica italiana alla causa del popolo polacco e dell'opposizione organizzata, garantendo un flusso continuo di notizie dalla Polonia e assicurando soprattutto grande spazio e visibilità alle sigle della dissidenza. Merita, tra queste, una particolare citazione DIP (Esperienza e Avvenire), di cui l'«Avanti!» pubblicò i puntuali rapporti sulle drammatiche condizioni economico-sociali del paese.¹⁴

Quella mostrata dal PSI di Craxi fu quindi una solidarietà attiva, concreta e permanente, che creò le condizioni per una effettiva, piena e matura comprensione, in Italia, delle istanze poste al centro della piattaforma di Solidarność da Wałęsa, spinto infatti, proprio da questo clima, a scegliere Roma quale destinazione, nel gennaio del 1981, della sua prima missione all'estero, nel ruolo di leader del sindacato libero polacco.¹⁵ L'esito di questa visita fu straordinariamente positivo e importante, nonostante gli sforzi profusi sul duplice fronte politico e diplomatico dal Comitato Centrale del PCUS che, prevedendo a ragione i negativi contraccolpi sull'immagine

11 Ibid.

12 Paola Elia, «Walesa: "La nostra lotta, il futuro che ci sforziamo di costruire"», *Avanti!*, 30 novembre 1980.

13 «Solidarnosc chiede un incontro con il premier Pinkowski», ivi, 28 ottobre 1980; «Tensione a Varsavia. Quali impegni ha preso Kania col Cremlino?», ivi, 31 ottobre 1980; «Improvviso vertice a Mosca del Patto di Varsavia», ivi 6 dicembre 1980; Bettino Craxi, «Dai fratelli mi guardi Iddio», ivi, 7 dicembre 1980; Jiří Pelikán, «Le due contraddizioni della crisi polacca», ivi, 14 dicembre 1980.

14 Francesco Bigazzi, «Da Varsavia le cifre del disastro economico», ivi, 17 dicembre 1980.

15 «Grande giornata per Solidarnosc», ivi, 16 gennaio 1981.

dell'URSS e sulla tenuta dei regimi oltrecortina derivanti dall'eventuale successo della missione italiana di Wałęsa, provò in tutti i modi a sabotarla. Mosca non esitò quindi a ricorrere all'abituale strumento della *disinformatia* sul conto dei dissidenti, in questo caso i dirigenti del KOR e di Solidarność, e a intimare soprattutto al segretario del PCI, nella classica forma del caldo e paterno invito, di non dare assolutamente sponda alla delegazione polacca e alle ragioni del dissenso, per mezzo di questa nota inviata all'ambasciatore a Roma, della cui traduzione in inglese, disponibile all'interno dell'archivio digitale del Wilson Center, si riportano qui di seguito i passaggi più significativi:

Walesa's delegation includes representatives of the so-called KOR, a patently antisocialist organization: Gwiazda, Walentynowicz and Modzelewski, who are notorious for their openly anti-Communist and anti-Soviet sentiments. It is absolutely certain that these people are trying to use Walesa's trip to Italy not only to promote Solidarity and its own views, but also to undertake new attacks against socialism in Poland, relying, so to speak, on "international support". We would like to draw your attention to the fact that the complexity of the ideological and political situation in Poland has been heightened, in particular, by the contrasting interpretations that the different forces have of the slogan "renewal". Some, notably the PZPR and its allies, understand this as a reaffirmation of the principles of socialism and the reestablishment of Leninist norms of Party life, whereas others understand it as the erosion and dissipation of the socialist order. These contrasting views of the nature of the slogan "renewal" are being exploited by the enemies of the Party to conceal their underlying goals and schemes. Based on the above, it is obvious that the interests of the Polish people and the interests of the PZPR and its line of socialist renewal would be best served if you countered the attempts by Walesa and his entourage to exploit the trip to Italy for anti-Communist, antisocialist and anti-Soviet purposes. Right now, support for the current line of the leadership of the Solidarity trade union, which is operating legally in Poland, and, in the process, is seeking to disrupt the country's constitutional order, would be tantamount to support for its struggle against the PZPR. Taking account of these circumstances, we consider it our duty to inform the ICP leadership of this.¹⁶

Per il PCUS insomma il messaggio doveva risuonare forte e chiaro alle orecchie dei compagni italiani: guai anche solo pensare alla possibilità di criticare il sistema comunista e di contestare lo status quo politico. Chiunque lo avesse fatto sarebbe stato immediatamente perseguito e considerato soprattutto alla stregua di un traditore del popolo e di un nemico del socialismo. Di qui l'inevitabile e ulteriore approfondimento di quel già profondissimo iato, che separava ormai da tempo il PCI di Berlinguer dal PSI di Craxi, sul piano ideologico. Va quindi analizzato, proprio in questa prospettiva, il particolare attivismo che i socialisti mostrarono sul fronte della più ampia e generale messa in discussione del marxismo, sollecitandone, grazie soprattutto al prezioso contributo della rivista «Mondoperaio», una strutturale revisione. Questo fu infatti il tema centrale dell'importante convegno dal titolo *La crisi*

16 <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/112740> (consultato in data 6 novembre 2020).

del marxismo e la Polonia di Solidarność, che si svolse il 18 marzo 1981, proprio sotto l'egida organizzativa della testata fondata da Pietro Nenni, e al quale prese parte, come ospite d'onore, Leszek Kołakowski. Invitato in Italia ancora una volta dal PSI per presentare il suo ultimo libro, il filosofo dissidente, nell'occasione, ebbe modo di illustrare con precisione e chiarezza i lineamenti fondamentali della strategia di Solidarność, esaltandone il ruolo e la missione e preconizzandone, con straordinaria visione, la capacità di erodere dall'interno il sistema totalitario. Tutto merito di una rivoluzione non violenta, organizzata per la prima volta in assoluto contro uno stato marxista, e destinata ad assumere un indiscusso rilievo storico, per via anche della sua natura autenticamente popolare, visto che a coordinarla e a promuoverla non era un'élite intellettuale, bensì direttamente la classe lavoratrice.¹⁷

Contro Jaruzelski e la realpolitik di Brandt, al fianco del popolo in lotta. Una netta scelta di campo

Grande fu naturalmente l'eco garantita dall' *Avanti!* a queste parole e alla coraggiosa resistenza del movimento guidato da Wałęsa, nei confronti del quale iniziavano intanto a diventare sempre più duri gli interventi dell'apparato di sicurezza del regime polacco, sollecitato da Mosca a soffocare in tutti i modi la dissidenza. Partì così, sul finire della primavera del 1981, una vera e propria escalation di tensioni, scontri e violenze che, raccontata in presa diretta dal corrispondente Alberto Ninotti, stimato giornalista ma soprattutto fidato emissario di Craxi per i rapporti con l'opposizione, sarebbe culminata, dopo il primo congresso di Solidarność, nella stretta finale e soprattutto nella proclamazione della legge marziale e dello stato di guerra da parte del generale Wojciech Witold Jaruzelski.¹⁸

Il rapido e cruento sbocco della crisi apertasi con la rimozione di Kania, la forzata sospensione di tutte le agitazioni operaie e la mobilitazione dell'armata rossa ai confini con la Polonia colpì molto l'opinione italiana e occidentale. Ma rappresentò soprattutto un duro smacco per l'intelligence americana, che non riuscì a neutralizzare né il colpo di stato né i suoi devastanti effetti sulla popolazione civile, pur essendo stata informata con congruo anticipo, addirittura a metà di settembre, dei dettagli del piano *Wiosna*, nome in codice dell'operazione segreta che avrebbe dovuto portare appunto all'instaurazione, nel paese, della legge marziale e all'arresto di tutti i principali esponenti dell'opposizione.¹⁹ A fornirglieli fu uno degli alti

¹⁷ Alberto Ninotti, «Kolakowski: "In Polonia il sindacato sta erodendo il sistema totalitario"», *Avanti!*, 19 marzo 1981.

¹⁸ «La richiesta di libere elezioni scatena la reazione del PC polacco e dell'URSS», ivi, 12 settembre 1981; «Ultimatum da Mosca a Kania: stroncare il moto anti-Urss», ivi, 19 settembre 1981; «Tensione al culmine in Polonia. Armi ai militanti del PC. Sospeso il congedo ai militari», ivi, 17 ottobre 1981; «Divieto di sciopero in Polonia», 31 ottobre 1981; «Alle radici della crisi», ivi, 15 dicembre 1981.

¹⁹ <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/111991> (consultato in data 6 novembre 2020).

ufficiali direttamente coinvolti nella sua organizzazione, il colonnello Ryszard Jerzy Kukliński che, tra il 1972 e il 1981, fu sia per la NATO sia per la CIA un preziosissimo informatore oltrecortina. Così infatti il 15 settembre 1981 Jack Strong, nome in codice dell'ufficiale polacco, scriveva proprio alla Central Intelligence Agency:

Martial law will be introduced at night, either between Friday and Saturday or between Saturday and Sunday, when industrial plants will be closed. Arrests will begin around midnight, six hours before an announcement of martial law is broadcast over the radio and television. Roughly 600 people will be arrested in Warsaw, which will require the use of around 1,000 police in unmarked cars. The same night, the army will seal off the most important areas of Warsaw and other major cities [...]. Because the investigation is proceeding, I will have to forgo my daily reports about current developments. Please treat with caution the information I am conveying to you, since it appears that my mission is coming to an end. The nature of the information makes it quite easy to detect the source. I do not object to, and indeed welcome, having the information I have conveyed serve those who fight for the freedom of Poland with their heads raised high. I am prepared to make the ultimate sacrifice, but the best way to achieve something is with our actions and not with our sacrifices. Long live free Poland! Long live Solidarity, which brings freedom to all oppressed nations!²⁰

Di fronte alla chiarezza e alla precisione di queste informazioni, note sia alla stampa sia all'opinione pubblica americana, in ragione della perfetta conoscenza del ruolo di informatore svolto all'epoca dei fatti da Kukliński, non deve dunque stupire la grande attenzione con la quale il *Washington Post* in particolare, ancora nel corso del 1986, affrontava la questione della sostanziale inerzia mostrata dall'amministrazione Reagan nei confronti del *putsch* di Jaruzelski.²¹

Nel segno invece del più assoluto attivismo fu la presa di posizione assunta allora dal PSI, la cui direzione nazionale approvò infatti all'unanimità un documento di chiara e netta condanna sia nei riguardi del provvedimento eccezionale adottato dal regime di Varsavia sia nei confronti dell'atteggiamento per così dire imperiale e violento manifestato da Mosca, indicando come unica soluzione possibile al dramma polacco la piena accettazione delle proposte di Solidarność.²² Di fronte alla prospettiva di un bagno di sangue, per Craxi non c'era insomma altra strada da seguire che quella della critica radicale, intransigente e senza sconti al sistema aberrante, violento e disumano del cosiddetto socialismo reale. E fu proprio in coerenza con quest'approccio che il leader del PSI il 17 dicembre intervenne alla Camera per invitare il governo italiano ad assumere una posizione di inequivocabile riprovazione del regime di Jaruzelski, sostenendo altresì l'esigenza di una generale revisione

²⁰ Ibid.

²¹ Michael Dobbs, «Our Useless Spy in Warsaw. What Good was Kuklinski if We Ignored His Information?», *The Washington Post*, 22 giugno 1986.

²² «Non si può attendere che la repressione si compia», *Avanti!*, 15 dicembre 1981. «Si veda anche La Polonia è ormai un lager», *ivi*, 19 dicembre 1981.

del paradigma marxista,²³ e non esitò soprattutto a polemizzare con il presidente dell'Internazionale Socialista, Willy Brandt, reo, ai suoi occhi, di aver scelto una linea troppo morbida nei confronti del governo polacco, al fine di salvaguardare gli interessi tedeschi e i buoni rapporti costruiti con l'intero blocco orientale e l'URSS in particolare, attraverso la Ostpolitik.²⁴

Così infatti il leader della SPD il 17 dicembre si era espresso, a nome di tutti i partiti dell'Internazionale Socialista, all'interno di un comunicato a dir poco cauto, fin quasi comprensivo nei confronti della scelta assunta da Jaruzelski e teso a raccomandare non tanto la solidarietà internazionale, quanto piuttosto la non ingerenza nelle vicende interne alla Polonia:

The Socialist International is deeply concerned by recent developments in Poland. The Socialist International hopes that the Polish people will be able to solve their problems without outside interference and without bloodshed [...]. The Socialist International is aware that unwanted advice or strongly worded declarations will not help the people of Poland: only the restraint and the will for cooperation of those wanting peace constitute effective assistance. The Socialist International takes note of the intention of the Polish leadership not to interrupt but to continue the process of reform and renewal of the country.²⁵

Vi era cioè dell'eccessivo e inopportuno tatticismo nell'approccio alla questione polacca di Brandt, con il quale Craxi ebbe poi modo di ricucire, in occasione della riunione del presidium dell'Internazionale Socialista, svoltasi il 29 dicembre a Parigi,²⁶ senza per questo cambiare minimamente opinione al riguardo, rimanendo assolutamente intransigente nella denuncia delle aberrazioni del sistema sovietico e del regime di Jaruzelski.²⁷ Peraltro, mentre Craxi e il governo italiano optavano per la linea dell'isolamento politico e diplomatico della Polonia, per l'adozione poi delle sanzioni economiche nei suoi confronti e per l'intervento umanitario a diretto ed esclusivo sostegno della popolazione inerme e dell'opposizione, attraverso il massiccio invio di pacchi contenenti aiuti e derrate, cui la legge n. 446 del 15 luglio 1982 avrebbe successivamente garantito l'esenzione da qualsiasi diritto postale e doganale,²⁸ Brandt intratteneva una corrispondenza diretta con il vertice del regime polacco, proprio al fine di salvaguardare lo status quo e le relazioni della Germania federale

23 https://www.camera.it/_dati/leg08/lavori/stenografici/sed0428/sed0428.pdf (consultato in data 6 novembre 2020).

24 «Il PSI non si associa alla dichiarazione dell'Internazionale», *Avanti!*, 20 dicembre 1981.

25 AFC, PSI – Dir. Naz., Sezione 6, serie 2, scatola 318, fasc. 11 (legge marziale Polonia), Socialist International Press Release n. 31/81. Socialist International Statement on Poland.

26 Ivi, Socialist International Press Release n. 34/81. Socialist International Statement on Poland.

27 Bettino Craxi, «Libertà per la Polonia», *Critica Sociale*, 1-2/1982, pp. 8-12.

28 http://legislature.camera.it/_dati/leg08/lavori/schedela/trovaschedacamera.asp?pdl=3342 (consultato in data 6 novembre 2020).

con il blocco orientale. Questo il presidente dell'Internazionale Socialista scriveva infatti a Jaruzelski il 14 gennaio 1982, in risposta alla sua lettera di tre giorni prima:

Dear Mr., Chairman, I would like to thank you for your letter, which reached me on 11 January. I appreciate the fact that, at this difficult time, you sent me your summary of events in Poland and brought to my attention the goals which you are pursuing with your actions [...]. We have not forgotten the special nature of the relations between our two countries. At the same time, it is necessary for us to coordinate our stance with our Western partners [...]. We urgently wish that the national dialogue in Poland be renewed between the political leadership, the representatives of Solidarity, and the Catholic Church [...]. Our sense of solidarity applies to the entire Polish nation, whose well-being and future in Europe are, and will remain of greatest importance. Poland must find its own way, a way which the people will accept and which is in keeping with the general principles recorded in the Helsinki Final Act. To the extent that we can render practical help, there will certainly be no lack of willingness in my country from people in positions of responsibility and from our citizens.²⁹

Se dunque, da un lato, Brandt, non diversamente di fatto dai comunisti italiani, spagnoli e francesi, puntava alla lenta e progressiva autoriforma dei regimi oltrecortina e al mantenimento dell'assetto bipolare, evitando così, per ovvie ragioni tattiche e di opportunità, un aperto sostegno alle ragioni della dissidenza, Craxi, dall'altro, lavorava alla complessiva messa in discussione di questi equilibri, facendo leva proprio sulle istanze espresse dalle forze di opposizione, che dovevano essere quindi generosamente e adeguatamente aiutate.

In questo quadro va allora inserita quell'autentica offensiva umanitaria, con la quale il PSI inaugurò il 1982. A sostegno di Solidarność il partito di Craxi organizzò infatti una manifestazione dal titolo *Sette giorni per la Polonia*, funzionale a sensibilizzare l'opinione pubblica italiana sulle drammatiche condizioni di vita del popolo polacco.³⁰

Non deve quindi stupire il grande spazio riservato dall'«Avanti!» alla notizia dell'internamento di Wałęsa e ai diversi bollettini di controinformazione che, tra maggio e agosto del 1982, denunciavano la brutalità del trattamento riservato dalle autorità di regime ai dissidenti, reclusi in particolare nelle prigioni di Breslavia, Suwałki e Głogów.³¹

Di pari passo con quest'opera pubblica di denuncia e sensibilizzazione, destinata all'opinione pubblica italiana e occidentale, procedeva naturalmente, da parte del PSI, anche l'attività di cooperazione, dietro le quinte, con le organizzazioni del

²⁹ <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/111407> (consultato in data 6 novembre 2020).

³⁰ «Le iniziative del PSI per la Polonia», *Avanti!*, 28 gennaio 1982.

³¹ «Dall'arcipelago Gulag, un dramma umano che fa sempre meno notizia», ivi, 3 febbraio 1982; «Una lettera dal Gulag polacco», ivi, 5 marzo 1982; «Esplode a Varsavia la rabbia popolare», ivi, 4 maggio 1982; «Contro la repressione giovedì a Roma venti sindacalisti di Solidarnosc», ivi, 27 luglio 1982; Jerzy Milewski, «Menzogna e manganello non piegano Solidarnosc», ivi, 29-30 agosto 1982.

dissenso, sia pure in un contesto di significative novità di ordine operativo e logistico.³² A determinarne concorsero evidentemente la condizione di ufficiale e definitiva clandestinità, cui la stretta repressiva del regime aveva costretto Solidarność, e la decisione assunta dagli stessi dissidenti di ristrutturare e implementare la propria rete di scambi internazionali. A partire dal luglio del 1982, con la nascita a Bruxelles di un organismo di coordinamento degli uffici di Solidarność all'estero, diretto da Jerzy Milewski, cambiò infatti, allargandosi, la rosa degli interlocutori del PSI. Su Roma, ad esempio, il contatto operativo dei socialisti italiani divenne Tadeusz Konopka, destinato poi ad assumere l'incarico di corrispondente dell'ANSA a Varsavia, mentre per le questioni attinenti al finanziamento il delegato dell'organizzazione era lo stesso Milewski [Goddeeris 2011]. A Varsavia poi, Alberto Ninotti, che era appunto l'emissario politico di Craxi nella capitale polacca, entrò in contatto, grazie ai buoni uffici del responsabile parigino di Solidarność, Severin Blumsztein, con i nuovi vertici della struttura clandestina del movimento.

A rappresentare la prova più concreta del consolidamento e dell'allargamento di questa rete di contatti con l'opposizione polacca, all'interno di un mutato scenario politico e organizzativo, che richiedeva un'ulteriore vicinanza da parte del PSI, fu la continua e metodica comparsa sulle pagine dell' *Avanti!* di notizie e informazioni direttamente attinte da fonti clandestine e della controinformazione, tra cui il settimanale *Tygodnik Mazowsze* e la rivista *Informacje Solidarności*.³³

Ancora più incisiva e martellante, in questo quadro, divenne poi l'attività di denuncia svolta dal quotidiano socialista, che diede voce, per esempio, ad Adam Kowalski e che seguì con particolare attenzione le grandi manifestazioni del 3 maggio 1983, informando il pubblico italiano della tragica morte, a Nowa Huta, di Ryszard Smagura,³⁴ e della barbara uccisione di Grzegorz Przemys, il figlio diciannovenne della poetessa Barbara Sadowska, invisa al regime per il suo attivismo tra le file del KOR.³⁵

Il grande impegno profuso sul fronte dell'informazione faceva in realtà il paio con l'attivismo culturale del PSI, di cui, proprio nel 1983, l'importante convegno dal titolo *Il futuro della Polonia* rappresentò un esito davvero interessante, anche alla luce dei relatori invitati. Spiccavano, tra questi, i nomi di Jan Nowak, capo della sezione polacca di Radio Free Europe e consigliere di Carter e Reagan, e di Włodzimierz Goldkorn, scrittore e giornalista di origini ebraiche che era stato costretto a lasciare la Polonia, in seguito alle campagne antisemite del 1968 [Krajewski 1982; Stola

32 «Nuova struttura clandestina di Solidarnosc», ivi, 24 maggio 1982.

33 «Migliaia di nuovo in piazza a Varsavia contro il regime che processa il KOR», ivi, 15 febbraio 1983; «Repressione in Polonia», ivi 2 aprile 1983.

34 «La Polonia dice no al regime militare. Un dimostrante ucciso a Nowa Huta», ivi, 3 maggio 1983.

35 «Giovane ucciso in Polonia», 17 maggio 1983.

2006; Osęka 2019], e che, dopo il temporaneo trasferimento in Israele, aveva scelto di stabilirsi proprio in Italia.³⁶

Naturalmente queste iniziative prepararono in qualche modo il terreno alla straordinaria copertura che l' *Avanti!* avrebbe garantito, nel giugno successivo, alla visita in Polonia di papa Wojtyła, destinata a diventare un importantissimo appuntamento politico per lo stesso PSI.³⁷ All'allora inviato del giornale socialista, Alberto Ninotti, fu infatti chiesto direttamente da Craxi di sfruttare l'occasione del suo soggiorno polacco, al seguito del pontefice, per tessere la tela dei rapporti con la struttura clandestina di Solidarność e raccoglierne le istanze, così poi rappresentate dallo stesso giornalista dell' *Avanti!* a Craxi:

Ho preso contatto con due esponenti di un certo rilievo di Solidarność clandestino [...]. I due da me incontrati girano liberamente per Varsavia, poiché il regime non è al corrente della loro attuale militanza e del loro ruolo. Posso comunque dirti che uno è docente universitario (so anche la disciplina di insegnamento), mentre l'altro è un operaio che ha subito sei mesi di carcere. Evito di riferirti per lettera i loro nomi [...]. Non vorrei compromettere il canale che ho individuato con un po' di pazienza e un po' di fortuna [...]. I due rappresentanti di Solidarność da me incontrati hanno chiesto soprattutto materiale poligrafico, in particolare macchine stampatrici di ogni livello, dal ciclostile in su. Accetterebbero anche aiuti in dollari, che avrebbero il vantaggio di poter essere consegnati personalmente. Sul piano politico Solidarność chiede soprattutto un rilancio della propaganda sulla situazione polacca. Ritengono inoltre che l'Occidente, e l'Europa in particolare, dovrebbero essere più decisi nel premere su Varsavia, facendo dipendere gli aiuti economici dalla effettiva e controllata liberalizzazione del regime. Mi pare di aver riportato la maggior parte dei contenuti del colloquio e comunque di averne riferito gli elementi più significativi. Resto comunque a tua disposizione.³⁸

Secondo i militanti di Solidarność, occorreva cioè, da un lato, tenere ben accesi i fari dell'opinione pubblica occidentale sulla drammatica realtà politica, sociale ed economica della Polonia di Jaruzelski e, dall'altro, premere sugli stessi vertici del regime, ancorando la concessione di fondamentali aiuti economici all'effettivo allentamento della morsa stretta attorno alla dissidenza.

L'attività di governo e il disgelo

L'adesione a questo appello e a questa impostazione fu totale e immediata da parte di Craxi, convinto infatti, a maggior ragione ora nel ruolo di presidente del Consiglio, della necessità di subordinare il disgelo nelle relazioni politiche tra Italia e Polonia ad un netto cambiamento nell'approccio fino a quel momento mostrato

36 «Parlano gli esuli al convegno di Mondoperaio. Solidarnosc fa parte della coscienza del popolo polacco», ivi, 19 marzo 1983.

37 Alberto Ninotti, «Due Polonie attendono in ansia l'arrivo del Papa», ivi, 15 giugno 1983; «Oggi il Papa in Polonia. Solidarnosc: "Siamo qui"», ivi, 16 giugno 1983.

38 AFC, fondo Bettino Craxi, sezione 1, serie 2, sottoserie 5, fasc. 3, lettera 27: Alberto Ninotti a Craxi.

nei confronti delle opposizioni dalle autorità di Varsavia. Jaruzelski, dal canto suo, avrebbe così potuto agevolmente cogliere l'utilità dell'allentamento della stretta repressiva, nella prospettiva dell'effettivo perseguimento degli interessi nazionali polacchi, che era destinata a concretizzarsi solo attraverso una ritrovata e piena cooperazione con l'occidente. Proprio in questo dettaglio, per il presidente del consiglio italiano, stava la chiave del possibile rilancio delle relazioni Est-Ovest: far comprendere cioè la reciprocità del vantaggio derivante dalla ripresa di un dialogo e quindi della liberalizzazione interna alla Polonia. Per l'Italia questa avrebbe infatti rappresentato la via utile a far emergere le diversità, le peculiarità e i differenti bisogni degli stati del blocco orientale e a determinare quindi, nel medio-lungo periodo, una disarticolazione dell'intero sistema socialista. Per la Polonia, invece, questa sarebbe stata la soluzione dei tanti problemi economici e sociali che la attanagliavano, capace peraltro di favorire il reinserimento del paese all'interno del grande concerto internazionale e di assicurargli nuove cure e attenzioni.

In questo quadro e proprio allo scopo di premere sui vertici del regime di Varsavia, sollecitandone la progressiva liberalizzazione, non deve quindi stupire che uno dei primissimi atti di politica estera compiuti da Craxi nel ruolo di presidente del consiglio italiano sia stato quello di inviare all'ambasciatore polacco a Roma, Emil Wojtaszek, una lettera di grande valore simbolico, umanitario e politico [Acquaviva-Badini 2010: 52–61]. La missiva conteneva infatti una sua testimonianza a discolpa di Michnik che, accusato di essersi recato in Italia per incontrare non meglio definiti agenti dello spionaggio americano, gli aveva chiesto di voler invece confermare che l'unico e vero scopo della sua visita a Roma, risalente al marzo 1977, era stato quello di incontrare, insieme al professor Kołakowski, i dirigenti socialisti e lo stesso Craxi in particolare, accogliendo il cortese invito indirizzatogli dal PSI.³⁹ Nell'informare così i vertici del regime polacco dell'aperto sostegno assicurato a uno dei più noti dissidenti, Craxi volle poi concludere la lettera, rappresentando i sentimenti di forte preoccupazione e di indignata reazione dell'opinione pubblica italiana per la condizione repressiva, a cui erano sottoposti in Polonia esponenti dell'opposizione, stimati ed apprezzati in Italia per il loro spirito di indipendenza. Anche per questo, durante la conferenza stampa convocata a Danzica per spiegare il significato del Nobel appena ricevuto, Wałęsa volle riservare una citazione particolare, nei ringraziamenti, al papa e proprio al presidente del Consiglio italiano.⁴⁰

L'importante e, per certi versi, clamorosa presa di posizione non fu assunta invano da Craxi, che ottenne infatti, di lì a pochi mesi, la liberazione di Michnik. Ad esprimerne tutta la gratitudine, attraverso questo messaggio inviato il 30 luglio 1984 a palazzo Chigi, proprio a nome del fondatore del KOR, sarebbe stato Francesco Cataluccio, intellettuale fiorentino rimasto per diversi anni in Polonia ed entrato in contatto, durante il suo lungo soggiorno, con i principali esponenti della dissidenza:

39 «Appello di Craxi per i dissidenti polacchi», *Corriere della Sera*, 1° ottobre 1983.

40 «Festa per Wałęsa in Polonia», *Avanti!*, 7 ottobre 1983.

Signor Presidente, sono appena tornato da un lungo periodo trascorso in Polonia con una borsa di studio. Adam Michnik, tramite il suo avvocato, mi ha pregato di farLe avere questo libro su Giuseppe Garibaldi, appena edito in Polonia, come ringraziamento suo e dei suoi compagni per l'intervento da Lei fatto presso le autorità polacche per la loro liberazione.⁴¹

Ora, al di là di questo pur importantissimo obiettivo umanitario, negli auspici del leader socialista la sortita politico-diplomatica compiuta il 30 settembre avrebbe in realtà dovuto favorire soprattutto la ripresa del dialogo ad alti livelli tra Italia e Polonia. Un rilevante preludio a quest'agognato sbocco fu, nel gennaio del 1984, la missione a Varsavia di una delegazione del PSI che, composta da Fabio Fabbri, Libero Della Briotta, Salvatore Frasca, Cornelio Masciadri e Ugo Intini, incontrò alcuni esponenti del POUP.⁴² I tempi non erano però ancora maturi per il disgelo e per un bilaterale tra i vertici dei rispettivi governi. A confermarlo fu di lì a breve il barbaro assassinio del cappellano di Solidarność, Jerzy Popiełuszko, che in Italia destò un forte sdegno, colpendo in particolare proprio i socialisti.⁴³ Durissima fu infatti la reazione di Craxi che, nell'accostare, per la particolare coincidenza delle dinamiche, l'omicidio dell'abate al delitto Matteotti, si vide così costretto a rimandare ulteriormente il momento dell'atteso incontro con il generale Jaruzelski.⁴⁴

Le condizioni favorevoli a un primo ufficiale colloquio tra i capi di governo si vennero allora a determinare solo nel corso del 1985, dopo l'importante visita preparatoria in Polonia, svolta dal ministro degli Esteri, Giulio Andreotti, nel dicembre del 1984.⁴⁵ Ma davvero decisivi furono in realtà soprattutto gli ottimi esiti delle missioni compiute da Craxi nel corso dell'anno precedente a Budapest e a Berlino Est e l'avvento di Michail Gorbačëv alla guida del PCUS.⁴⁶ Craxi attribuiva un'importanza fondamentale al colloquio con Jaruzelski e ne è prova il complesso lavoro preparatorio, durato di fatto due mesi, nel corso dei quali Gennaro Acquaviva, capo della segreteria tecnica del PSI e stretto collaboratore del presidente del Consiglio, fu incaricato di tenere i rapporti con il Vaticano, mentre il consigliere diplomatico, Antonio Badini, si occupò di interloquire con le cancellerie europee e con le stesse autorità di Varsavia [Acquaviva-Badini 2010: 37-61]. Si giunse così al fatidico 28 maggio 1985, giorno dell'atteso incontro, che fu programmato a Villa Natolin, tra le 12.30 e le 15.30, in modo da rendere poi possibile il puntale arrivo di Craxi a Mosca per il successivo bilaterale col leader sovietico, e che produsse ottimi risultati. Tra

41 AFC, fondo Bettino Craxi, sez. 4, fasc. 5.

42 Ugo Intini, «Fotografia dei dati sulla situazione polacca. Rapporto da Varsavia», *Avanti!*, 1° febbraio 1984.

43 «Un atroce delitto. Popieluszko gettato nella Vistola», *ivi*, 30 ottobre 1984.

44 AFC, fondo Bettino Craxi, sez. 2, serie 2, sottoserie 4, fasc. 15, comunicato 9.

45 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1984%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> (consultato in data 6 novembre 2020).

46 *Ibid.*

questi, la piena intesa sull'esigenza di una rinnovata cooperazione, nel nome dei reciproci interessi nazionali, che sarebbero poi stati ampiamente discussi ai massimi livelli politici, nel gennaio 1987, durante il viaggio in Italia di Jaruzelski,⁴⁷ e soprattutto l'impegno a rafforzare l'interscambio economico-commerciale e i rapporti culturali.⁴⁸ Venivano poste così ufficialmente le basi del disgelo che, nell'immediato, produsse proprio e soprattutto sul fronte culturale gli esiti più interessanti. Diretto e importante testimone di questo significativo cambio di clima nelle relazioni italo-polacche è stato Alberto Rizzi che, nel suo libro di memorie sui sei anni trascorsi in Polonia come attaché culturale dell'ambasciata d'Italia a Varsavia, tra il 1981 e il 1987, individua il vero momento di svolta nell'attivazione dell'Istituto Italiano di Cultura (IIC) di Cracovia, raccontandone il complicato avvio vissuto da protagonista, nel ruolo di primum inter pares direttore [Rizzi 2015: 46–62]. Rizzi coglie in effetti nel segno, alludendo all'istituzione di questo IIC come un momento di cesura, poiché essa rappresentò, nell'autunno del 1985, la prima e diretta conseguenza della ripresa del dialogo ai massimi livelli tra i governi di Italia e Polonia. Se è certamente importante ricordare la portata storica del bilaterale Craxi-Jaruzelski del maggio 1985, non può assolutamente essere dimenticata però la successiva missione a Roma del ministro degli esteri polacco, Stefan Olzowski che, insieme all'omologo Andreotti, il 21 giugno 1985 firmò infatti l'accordo relativo agli istituti italiani di cultura e agli istituti polacchi in Italia, ridando così fiato alla collaborazione culturale, rimasta ufficialmente ferma alla precedente intesa, siglata a Varsavia il 25 marzo 1965.⁴⁹

Il contributo di Craxi alla riconciliazione nazionale. Gli esempi di Ungheria e Polonia

A piccoli passi, Craxi lavorava pertanto al raggiungimento di cambiamenti strutturali e duraturi. Per la loro realizzazione decisiva sarebbe stata però la disponibilità politica di Jaruzelski cui, non a caso, Craxi chiese un inequivocabile gesto di buona volontà, come la liberazione di alcuni oppositori, tra cui Bogdan Lis, Władysław Frayniuk e Adam Michnik, nuovamente arrestato dalle autorità di pubblica sicurezza del regime.⁵⁰ Un simile segnale, ad avviso del leader socialista, sarebbe stato infatti essenziale, nella futura prospettiva della riconciliazione nazionale.

Proprio questo è un aspetto colpevolmente trascurato della politica estera di Craxi: la sua capacità di visione, di cogliere cioè, con congruo anticipo, le

47 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1987%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> (consultato in data 6 novembre 2020).

48 <http://www.farnesina.ipzs.it/images/biblioteca/testi/1985%20Testi%20e%20Documenti%20sulla%20politica%20estera%20dell'Italia.pdf> (consultato in data 6 novembre 2020).

49 <http://www.senato.it/service/PDF/PDFServer/DF/270207.pdf> (consultato in data 6 novembre 2020).

50 «A Varsavia con Jaruzelski il tema dei diritti umani», *Avanti!*, 28 maggio 1985.

variabili determinanti delle successive relazioni tra paesi e continenti. Basti pensare per esempio alle osservazioni che il leader socialista avrebbe inserito nel suo rapporto consegnato alle Nazioni Unite, al termine del suo mandato di rappresentante personale di Javier Pérez de Cuéllar per i problemi del debito, indicando in particolare nell'oculato governo del fenomeno migratorio, di cui aveva correttamente previsto l'esplosione, la chiave di una più equa e armonica relazione tra Nord e Sud del mondo, altrimenti destinata solo a peggiorare [Landoni 2020: 217-254].

Ora, ritornando alla questione del possibile smottamento del blocco orientale e del generale riassetto del continente europeo, che Craxi, alla metà degli anni Ottanta, diversamente da Andreotti, riteneva non solo auspicabile ma inevitabile, a partire dalla questione della riunificazione tedesca e sulla scorta soprattutto della definitiva presa d'atto del fallimento del cosiddetto socialismo reale [Badini: 16], deve essere sottolineato che l'obiettivo fondamentale della Ostpolitik di Craxi, in questa fase, era favorire una transizione alla democrazia quanto più possibile morbida e incruenta dei paesi del patto di Varsavia, puntando appunto sulla riconciliazione nazionale. Di qui dunque la sua insistenza sul tema dell'apertura dei regimi alla dissidenza, sulla possibilità di una progressiva responsabilizzazione politica degli esponenti dell'opposizione, da parte dei vertici dell'apparato, e soprattutto sulla necessità di fare i conti con quei nodi irrisolti, che avevano portato a drammatiche lacerazioni in quei paesi.

In quest'ottica va letto ad esempio l'appello alla riabilitazione di Imre Nagy e alla definitiva e inequivoca ammissione, da parte del PCI, dei fallimenti del modello comunista, che Craxi volle pubblicare sulle pagine dell'«Avanti!», nel trentesimo anniversario dei tragici fatti di Ungheria.⁵¹ Quest'operazione, secondo il leader socialista, avrebbe effettivamente permesso agli ungheresi non solo o tanto di fare per tempo e con lucidità i conti con la storia, ma di rifondare in qualche modo, sulla base di un nuovo patto, la loro nazione. Trattavasi in ogni caso di un mero auspicio perché, così come affermato dallo stesso Craxi nell'articolo, per ovvie ragioni, i comunisti ungheresi, in quel momento, non si sarebbero potuti spingere a tanto. Quelli italiani – proseguiva Craxi nel suo ragionamento – avrebbero invece potuto tranquillamente e liberamente compiere questo gesto di chiarezza, coraggio e onestà. Si trattava, dopo tutto, di percorrere l'ultimo miglio di quella lunga marcia di allontanamento da Mosca e dall'ortodossia sovietica che, sulla carta, il PCI aveva intrapreso da tempo. Sarebbe bastato cioè, così come concludeva lo stesso Craxi nel pezzo, che «una parte comunista libera ed autorevole» scrivesse «quella pagina di verità e di giustizia»⁵² che ancora mancava.

Ma il punto è che ad accogliere per primi quest'appello non sarebbero stati i comunisti dell'Europa occidentale e quelli italiani in particolare, cresciuti, durante il secondo dopoguerra, nella libertà e nella democrazia, bensì proprio gli ungheresi che, nel giugno del 1989, durante la loro pacifica transizione democratica, decisero

51 Bettino Craxi, «Il coraggio della verità», *Avanti!*, 10 ottobre 1986.

52 Ibid.

appunto di celebrare la loro riconciliazione nazionale, nel nome di Nagy. In suo onore fu infatti organizzata, alla presenza di tutte le articolazioni politiche e sociali del paese, una solenne cerimonia di riabilitazione, cui naturalmente venne invitato Bettino Craxi, evidentemente considerato dagli stessi ungheresi *magna pars* del loro processo di emancipazione dal giogo comunista.⁵³

Lo stesso, ma caricato, se possibile, di ulteriori significati emotivi, simbolici e politici, dovettero pensare di lì a breve le autorità polacche che, per fine ottobre, nell'ambito di una missione speciale del PSI a Varsavia, decisero di organizzare in onore di Craxi un sontuoso banchetto, alla presenza di tutti i protagonisti della recente storia polacca.⁵⁴ Allo stesso tavolo, nella splendida cornice di palazzo del Belweder, si ritrovarono infatti seduti il generale Jaruzelski, gli uomini dell'ormai morente apparato e tutti i principali esponenti dell'opposizione, quelli cioè che solo fino a pochi mesi prima si erano affrontati dalle parti opposte della barricata e che ora, mettendo da parte divisioni e rancori, celebravano invece uniti, in nome della Polonia, la rinascita democratica e la riconciliazione nazionale, sotto gli occhi di uno dei fondamentali propiziatori di quella svolta storica [Macchia 2010].

Il valore dell'amicizia italo-polacca: tra solidarietà e gratitudine

Nelle fotografie di quella missione polacca, di quel pranzo di gala, degli incontri che la delegazione socialista, composta da Craxi, Margherita Boniver e Gennaro Acquaviva, ebbe, tra gli altri, con Michnik, Wałęsa e con l'allora primate di Polonia, cardinale Glemp, immortalato nell'atto di salutare in perfetto italiano "gli amici socialisti italiani", è dunque mirabilmente racchiuso e rappresentato il significato profondo dell'amicizia che storicamente unisce l'Italia alla Polonia e dell'impegno profuso da Craxi e dal PSI per la causa della libertà del popolo polacco. Già nel 1987, per la verità, con queste dichiarazioni pubblicate dall' *Avanti!* nel giorno di apertura del 44° congresso del PSI, cui non poté partecipare, per divieto del regime, Adam Michnik ne aveva perfettamente descritto il valore:

Vorrei ancora una volta ringraziare Bettino Craxi per aver aiutato i miei colleghi e me stesso. C'è un proverbio polacco che dice così: «I veri amici si riconoscono quando sei nei guai». Noi, quando eravamo nei guai, abbiamo avuto delle prove di amicizia da parte del leader dei socialisti italiani. Questo è molto importante essendo un segno della solidarietà degli operai italiani con gli operai polacchi, degli amici italiani della libertà con gli amici polacchi della libertà.⁵⁵

53 «Vittorio Strada, L'onore di Imre Nagy», *Corriere della Sera*, 16 giugno 1989; Sandro Scabello, «Mai più schiavi, in onore di Nagy», *ivi*, 17 giugno 1989; Id., «Onore restituito al "traditore" Nagy», *ibid.*

54 «Craxi in Polonia su invito di Jaruzelski», *Avanti!*, 30 settembre 1989; «Il segretario del PSI oggi da Jaruzelski», *ivi*, 26 ottobre 1989.

55 «Intervista a Michnik», *ivi* 31 marzo 1987.

Bibliografia:

- Acquaviva Gennaro, Badini Antonio. 2010. *La pagina saltata della Storia*. Venezia: Marsilio.
- Amal'rik Andrej. 1970. 1984. *Sopravviverà l'Unione Sovietica fino al 1984?*. Roma: Coines.
- Badini Antonio. 2010. *Prefazione*. In: *La pagina saltata della Storia*, a cura di Gennaro Acquaviva e Antonio Badini. Venezia: Marsilio, 7–18.
- Bensi Giovanni. 1978. *Mosca e l'eurocomunismo*. Milano: La Casa di Matriona.
- Bernhard Michael. 1987. «The Strikes of June 1976 in Poland», *Eastern European Politics and Societies*, 3: 363–392.
- Bertorello Marco. 1997. *Il movimento di Solidarność. Dalle origini al governo del paese*. Manduria–Bari–Roma: Piero Lacaita Editore.
- Bonanate Luigi. 1978. *Appunti sull'eurocomunismo*. Torino: Giappichelli.
- Borowski Adam. 2005. *The road to independence. Solidarność 1980–2005*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Bova Vincenzo (a cura di). 2006. *Solidarność 25 anni dopo. Riflessioni sull'esperienza di un movimento*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Bova Vincenzo. 2003. *Solidarność. Origini, sviluppo ed istituzionalizzazione di un movimento sociale*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Bromke Adam. 1976. «A New Juncture in Poland», *Problems of Communism*, 1–19.
- Brzeziński Mark F. 1991. «Constitutional Heritage and Renewal: The Case of Poland», *Virginia Law Review*, 1: 49–112.
- Cataluccio Francesco M. 1982. «Storia e ideologia del sindacato indipendente Solidarność (agosto 1980 – dicembre 1981)», *Quaderni della Fondazione Feltrinelli*, 22: 83–116.
- Cesarini Sforza Marco, Nassi Enrico. 1977. *L'eurocomunismo*. Milano: Biblioteca Universale Rizzoli.
- Craxi Bettino. 1988. «Quella notte del 20 agosto», *Avanti!*, 21 agosto.
- Del Noce Augusto. 1976. *L'eurocomunismo e l'Italia*. Roma: Editrice Europea Informazioni.
- Fejtő François. 1955. *Storia delle democrazie popolari*. Firenze: Vallecchi.
- Ferraris Luigi Vittorio. 2003. In: *La politica estera italiana negli anni Ottanta*, a cura di Ennio Di Nolfo. Manduria–Bari–Roma: Piero Lacaita Editore, 325–354.
- Filo della Torre Paolo, Mortimer Edward, Story Jonathan. 1978. *Eurocomunismo: mito o realtà?*. Milano: A. Mondadori.
- Franchi Cinzia. 2007. «Gli intellettuali ungheresi e il 1956: il circolo Petöfi», *RSU. Rivista di Studi Ungheresi*, 6: 83–94.
- Gerlini Matteo. 2012. *Diplomazia di partito e politica estera nazionale: le radici dell'eurosocialismo mediterraneo*. In: *Il Mediterraneo attuale tra storia e politica*, a cura di Ennio Di Nolfo e Matteo Gerlini. Venezia: Marsilio, 269–276.
- Goddeeris Idesbald. 2011. «Lobbying Allies? The NSZZ Solidarność Coordinating Office Abroad», *Journal of Cold War Studies*, 3: 83–125.
- Guercetti Emanuela. 2001. *Società civile, sindacato e libertà. I periodici del fondo Solidarność della fondazione Giangiacomo Feltrinelli*. Milano: Feltrinelli.
- Guerra Adriano. 2002. *Il partito comunista italiano di fronte al dissenso*. Trento: Centro Studi sulla Storia dell'Europa Orientale.

- Gydiński Joseph. 1976. «The relation of the Polish Communist Party to the Constitution of the Polish People's Republic», *The Polish Review*, 1-2: 41-53.
- Holzer Jerzy. 1984. *Solidarność 1980-1981. Geneza i historia*. Parigi: Instytut Literacki.
- Jaworska Krystyna, Simiand Caterina (a cura di). 2011. *Solidali con Solidarność. Torino e il sindacato libero polacco*. Milano: Franco Angeli.
- Jogała Elżbieta, Meardi Guglielmo (a cura di). 2002. *Solidarność 20 anni dopo. Analisi, testimonianze ed eredità*. Soveria Mannelli: Rubbettino.
- Kiwior-Filo Małgorzata. 2013. *Francesco Nullo e l'insurrezione polacca del 1863*. In: *L'Unità d'Italia in Europa*, a cura di Andrea Ciampani. Roma: Istituto per la Storia del Risorgimento Italiano, 215-226.
- Krajewski Władysław. 1982. «The March Events of 1968 and Polish Philosophy», *Praxis International*, 2: 106-110.
- Landoni Enrico. 2018. *Alla ricerca di un ponte tra Est e Ovest e tra Nord e Sud: la politica estera di Bettino Craxi*. In: *Ermeneutica del "ponte". Materiali per una ricerca*, a cura di Silvio Bolognini. Milano-Udine: Mimesis, 857-872.
- Landoni Enrico. 2019. «Craxi-Andreotti e la Ostpolitik italiana», *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 23: 156-163.
- Landoni Enrico. 2020. *Per non perdere l'umanità. Una ricostruzione storica della questione Nord-Sud*. Milano-Udine: Mimesis.
- Macchia Antonio. 2016. *Dalle dissidenze polacche a Solidarność*. In: *La fine del comunismo in Europa. Regimi e dissidenze 1956-1989*, a cura di Tito Forcellese, Giovanni Franchi, Antonio Macchia. Soveria Mannelli: Rubbettino, 183-230.
- Macchia Antonio. 2008. «Il sindacalismo cristiano, Solidarność e la fine della guerra fredda», *Bollettino dell'archivio per la storia del movimento sociale cattolico in Italia*, 3: 287-331.
- Macchia Antonio. 2010. *Polonia: precursore e modello nella transizione verso la democrazia*. In: *Quei bellissimi anni Ottanta... La transizione post-comunista nell'Europa centro-orientale*, a cura di Gizella Nemeth e Adriano Papo. Roma: Carocci, 20-30.
- Macchia Antonio. 2017. *Solidarność. Una nuova via di opposizione al regime comunista*. In: *Il comunismo europeo nella storia del XX secolo: politica, istituzioni, ideologie*, a cura di Giovanni Franchi e Tito Forcellese. Roma: Nuova Cultura, 183-214.
- Oseka Piotr. 2019. «Dissidents and Police: The Polish March 1968 and a Tale of Two Generations», *East European Politics and Societies*, 4: 861-880.
- Ostellino Piero. 2013. «Ricordo di Renato Mieli. Un grande personaggio di cultura liberale», *Critica Sociale*, 2.
- Petracchi Giorgio. 2003. *L'Italia e la Ostpolitik*, in *La politica estera italiana negli anni Ottanta*, a cura di Ennio Di Nolfo. Manduria-Bari-Roma: Piero Lacaita Editore, 299-324.
- Pomian Krzysztof. 1983. *Polonia: sfida all'impossibile? Dalla rivolta di Poznań a Solidarność*. Venezia: Marsilio.
- Ripa di Meana Carlo. 2006. *Bettino Craxi e il dissenso. Una lunga e grande storia*. In: *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*, a cura di Andrea Spiri. Venezia: Marsilio, 191-218.
- Ripa di Meana Carlo, Gabriella Mecucci. 2007. *L'ordine di Mosca: fermate la Biennale del dissenso*. Roma: Liberal stampa.
- Rizzi Alberto. 2015. *I topolini di Nowy Świat. Ricordi di sei anni nella Polonia di Jaruzelski*. Sommacampagna: Cierre.

- Salvadori Massimo L. 1978. *Eurocomunismo e socialismo sovietico: problemi attuali del PCI e del movimento operaio*. Torino: Einaudi.
- Sasso Donatella; Jaworska Krystyna (a cura di). 2014. *Solidarność nei documenti della Fondazione Giangiacomo Feltrinelli. Catalogo della mostra*. Milano: Fondazione Giangiacomo Feltrinelli.
- Spiri Andrea (a cura di). 2006. *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*. Venezia: Marsilio.
- Spiri Andrea, Zaslavsky Victor. 2006. *I socialisti italiani e il dissenso nell'Est europeo*. In: *Bettino Craxi, il socialismo europeo e il sistema internazionale*, a cura di Andrea Spiri. Venezia: Marsilio, 155–181.
- Stola Dariusz. 2006. «Anti-Zionism as a Multipurpose Policy Instrument: The Anti-Zionist Campaign in Poland, 1967–1968», *Politics, Society, Culture*, 1: 175–201.
- Tatur Melanie. 1989. *Solidarność als Modernisierungsbewegung: Sozialstruktur und Konflikt in Polen*. Francoforte: Campus.
- Vasconi Luciano. 1968. «L'inverno di Praga», *Mondoperaio*, agosto-settembre, 22–23.
- Weber Colin, Barker Kara. 1982. *Solidarność. From Gdansk to military repression*. Londra: International Socialism
- Witoszek Nina. «Friendship and Revolution in Poland: The Eros and Ethos of the Committee for Workers' Defense (KOR)», *Critical Review of International Social and Political Philosophy*, 2: 215–231.
- Żaboklicki Krzysztof. 2013. «Francesco Nullo in Polonia nel centocinquantenario anniversario della morte», *Clio. Rivista di trimestrale di studi storici*, 1–2: 137–154.

The Italian Socialist Party (PSI) and the dissidence beyond the Iron Curtain: the Polish case in the Craxi-Solidarność relations

The election of Bettino Craxi as PSI general secretary marked, from 1976, a very important turning point in the history of Italian socialism. His dynamic and charismatic leadership in fact contributed to a profound revision of its ideological seeds, the so-called scientific Marxism, and above all to the recovery of the humanitarian and libertarian suggestions of pre-Marxist socialism. This led to the clear and definitive condemnation of the Marxist-Leninist model, which had found its practical realization in the Soviet system and in the countries beyond the Curtain, and prompted PSI to support the anti-communist dissidence and to establish strong relations with the Polish opposition and above all with Solidarność. Craxi, both in the role of PSI general secretary and as Italian prime minister, was able to provide it with a great political-diplomatic support and a lot of concrete help. Up to now, the history of these relations has not yet been adequately studied and this paper therefore aims to fill the gap.

Key words: PSI, Craxi, Poland, dissidence, *Avanti!*

Andrey Mahomedov

Uniwersytet im. M. Gogola w Nieżynie, Ukraina

ORCID: 0000-0003-1708-6210

Joint international military exercises of NATO countries within the implementation of programs supporting peace and security in Ukraine

Current events in Ukraine and the world testify to the persistent disruption of the existing system of international balance of powers, that took place after the end of the World War II and was consolidated in October 1945 by the United Nations. The period of new polarization in relations between the eastern and western states has begun, including the struggle for redistribution of spheres of influence and resource base on the planet. Western and the US economies use the concept of so called democratic development, focusing on the institutions of civil society and opposing it to the state to spread their hegemony. The Armed Forces can be used to achieve state's aims is only possible as a measure of last resort in the form of the Anti-Terrorist Operation. States of eastern hegemony, including Russian Federation, that has a de facto military conflict with Ukraine, openly use military forces, dictating its will to our country. Taking into account that Ukraine is willing to become a member of NATO's pro-Western military-political bloc and forced into an armed confrontation with Russia, the issue of the Alliance's influence on events in eastern Ukraine, its real assistance to Ukraine in preserving our statehood and restoring historical justice, is insufficiently researched by the national historical science. Thus, there is an opportunity for a more detailed study of *this issue*.

Tomashevych O.H. was engaged in the *analysis of military partnership research* through the relevant international programs at NATO-Ukraine level. In his article called Ukraine and NATO-backed Peacekeeping Operations, he focuses on Ukraine's active participation in international peacekeeping, professionalism of Ukrainian military forces, and their ability to effectively accomplish their tasks. Further, Kriuchkov H.M. in his research work, An Issue of Ukraine's Membership in NATO: Political, Legal and Moral Aspects, points out the importance of the non-military components of Ukraine-Alliance cooperation, focusing on the political and legal aspects. According to the researcher, the reason for Ukraine to choose cooperation with NATO was to move away from traditional forms of so- called Slavic brotherhood to

the new forms of prosperous collaboration that Ukraine did not practice till recently. A number of other scientists, including Vlasiuk O. S., Bodruk O. S., Parakhonskyi B.O., in the joint publication *Ukraine – NATO: Current State of Relations and Prospects for Development*, provide an explanation of the results achieved and the unfulfilled components of the roadmap that will lead to membership in Alliance. They note that re-arming and enhancing the mobility of the Armed Forces of Ukraine is not the ultimate aim set by NATO's leadership in cooperation with Ukraine. Anti-corruption, military trainings aimed at coordinating joint actions, respect for human and citizen's democratic rights and freedoms are just as important to the Organization's strategists as the effectiveness of Ukrainian military reform.

At the same time, the issues of practical result of cooperation with NATO, the system and organization of international military trainings under the auspices of the Alliance and the real prospects for Ukraine as a full Alliance's member in the future still *remains understudied*.

The main purpose of this research is to learn and conduct a comprehensive analysis of military interaction issue between Ukraine and the North Atlantic Alliance, including the role of NATO Liaison Office in this process.

Thus, the events of the Revolution of Dignity, that took place in 2013–2014 in Ukraine, testified to the existence of intense controversies in Ukrainian society, related to the dissatisfaction with the existing power in the country and its policies. European aspirations for Ukrainian nation were hardly offset by the refusal of the former President of Ukraine Yanukovych V.F. to sign Association Agreement with the European Union during the November Summit held in Vilnius (Lithuania) in 2013.

However, some Ukrainians, mainly from the eastern regions of the country, began to defend other views on the political situation in the country, looking at the pro-Russian vector of cooperation within the CIS and Customs Union. In February–March 2014, as a response to the pro-European Maidan in Kyiv, secessionist movement in the southeastern regions of the state, including Kharkiv, Donetsk, Luhansk, Zaporizhia, Mykolayiv, Kherson and Odessa regions, as well as the Autonomous Republic of Crimea began. So-called referendum on annexation of Crimea peninsula to Russian Federation, held on March 16, 2014, was made by Russian troops support and the Black Sea Fleet of the Armed Forces of Russian Federation stationed in the city of Sevastopol in Crimea. In cooperation with local pro-Russian activists, they created the preconditions for alienation of the peninsula territory from the mainland of Ukraine, blocking any attempts by Ukrainian authorities to counter separatist manifestations. It was evident that Russia had turned from a so called strategic partner into the same so-called strategic enemy, becoming an aggressor-state in the public's eyes. Certainly, resolving the issue of returning the lost peninsula, that is strategically important in terms of military location, and the suppression of separatist manifestations in other regions of the state, especially on the territory of Donetsk and Luhansk regions, without the Armed Forces of Ukraine (further – the Armed Forces) was no longer possible. The situation in the Armed Forces as of 2014, was worse than the critical one. The unsuccessful reform of the defense sector of the state, which was characterized by corruption of the army's generality, theft of state

defense property, ineffective military management and other factors, resulted in the complete disorganization and demoralization of the Armed Forces during a difficult period for the state. Objectively, the Armed Forces were not ready for a military conflict with Russia.

The introduction of the Anti-Terrorist Operation regime (hereinafter – ATO) on the territory of Donetsk and Luhansk regions on April 8, 2014 by the Acting President of Ukraine, Oleksandr Turchinov, became the first adequate response of the official Ukrainian authorities to the encroachment of unlawful combatants of Donetsk and Luhansk, where the activity of legitimate bodies of state power, local self-government was completely blocked. The use of the Armed Forces units made it possible to implement the scenario of rapid crisis management in the east of Ukraine with the smallest casualties and the return of these territories to the full control of the central government in Kyiv.

However, supported and sponsored by Russia, fighters of unlawful combatants of Luhansk People's Republic and Donetsk People's Republic (hereinafter referred to as LNR and DNR respectively) after holding on May 11, 2014 so-called referendum (similar to so-called Crimea referendum scenario) on the independence of these two pseudo-states began a violent military fighting. Only with the help of quantitative and qualitative advantage of the Armed Forces of Ukraine and volunteer battalions it was possible to liberate a number of occupied cities and other Ukrainian settlements. In particular, the cities of Lyman, Kramatorsk, Slaviansk, Bakhmut, Lysychansk, Severodonetsk and others were liberated. The first significant losses forced unlawful combatants to withdraw to the eastern regions of Donetsk and Luhansk, to regroup their units and to establish a permanent logistical connection with Russian Federation to supply military equipment and weapons from there. The negative results of location change of the suppression of separatism in the eastern regions through the actions of the Armed Forces of Ukraine were the following: full transition to control of Russian-terrorist troops of a large section of the state border along Donetsk and Lugansk regions; loss of the largest industrial conglomerations in the region, including the cities of Donetsk and Lugansk, that got the status of «capitals» for DNR and LNR respectively; open Russian intervention into a military conflict on the side of terrorists.

Russia's interference into the confrontation led to the Ilovaisk trap and Debaltsevo trap, that brought to Ukraine the greatest human losses during the whole period of the military conflict in the east of the country. Realizing their own inability to confront effectively Russian-terrorist forces on their own, Ukrainian authorities started seeking the assistance of international partners from NATO military-political bloc as they maintained partnership relations at the beginning of Ukraine's independence in 1991. At first, the cooperation was mainly in the field of scientific and technical cooperation. In 1994 Ukraine joined Partnership for Peace Agreement. It was designed by North Atlantic Treaty Organization for countries that appeared on the map after the collapse of the Soviet Union (hereinafter referred to as the USSR) and has formally defined the main directions, goals and objectives of future cooperation.

The war in the eastern Ukraine has transformed the relations within the framework of cooperation with NATO through a sharp condemnation of Russia's actions in Ukraine. The greatest assistance to Ukraine was provided by the United States, Canada, Germany, Israel, the Baltic States and Central Europe during the ATO period.

Prolongation of the military conflict and the gradual transition from escalation to positional fighting made it possible to change approaches to understanding the priority areas of NATO-Ukraine cooperation, and to move to the current realities of the Concept of lethal arms, building the infrastructure of the Armed Forces, Ukrainian National Guard and other statutory army units that will be discussed below.

Thus, the adoption of the Concept of Development of the Security and Defense sector of Ukraine by the National Security Council of Ukraine approved by the Decree of the President of Ukraine as of March 4, 2016 became a legal basis for confirming the presence of NATO military units on the territory of Ukraine before the adoption of official amendments to the Constitution of Ukraine that forbids foreign military presence, location of military bases of other countries on Ukrainian lands were made by Verkhovna Rada (Presidential Decree No. 92/2016). According to the provisions of this Concept, Ukraine has the right to use its own territory for combat operations by military units of NATO countries in the event of a direct military conflict with Russian Federation.

It was also envisaged that the needs of defense and security sector reform require the implementation of principles and standards adopted in NATO and EU countries. Ukraine's adherence to the fundamental principles of the rule of law, protection of human and civil rights, expertise of authorities at all levels, humanism, tolerance, unification of the resource base management system, taking into account modern European and Euro-Atlantic approaches, will ensure Ukraine's compliance with the conditions for admission to these organizations. Special attention was also paid to the need of building cybersecurity forces in the context of a hybrid propaganda war with Russia, a professional army and preparation of a capable military reserve at the expense of combatants, to strengthen interaction with NATO countries' partner intelligence agencies, to increase the level of trust and information exchange within the new Law of Ukraine On National Security of Ukraine (The Law of Ukraine...).

In general, cooperation between Ukraine and NATO countries is multifaceted and aimed at updating the capabilities of the Armed Forces and other legitimate military formations in order to effectively organize the defense of our country in the event of conflict escalation in the East of Ukraine and other possible territorial encroachments from Russian side.

The military aspect of our cooperation with the Alliance is primarily based on joint military trainings. Depending on the type of troops, these exercises have a naval and land component. The maritime component is represented by the annual Sea Breeze international military exercises. They have been conducted in the Black Sea since 1997 in accordance with the signed Memorandum of Understanding and Cooperation on Defense and Military Relations between the Pentagon and the Ministry of Defense of Ukraine. The purpose of the Sea Breeze exercises was

to establish co-operation between the countries of the Black Sea region and NATO countries in the event of potential and real threats to their security from the sea. Russian Federation is the only country that has access to the Black Sea but does not participate in military exercises. For Ukraine, since Crimea occupation in 2014 and the beginning of the military conflict in Donbas, these exercises have become a guarantee of protecting its maritime borders from the aggression of Russian Federation or its attempts to occupy areas of the southern regions of our country that have access to the sea coastline.

During four years of the Anti-Terrorist Operation before it was reformed into the Joint Forces Operation (hereinafter referred to as JFO) from April 30, 2018, the presence of NATO Navy warships did not allow Russia to create preconditions for further annexation of Ukrainian land. Crimea peninsula militarization and the presence of the 14th Peacekeeping Army of the Armed Forces of Russia in Prydniprovskia Moldova Republic became a real threat to the state security of Ukraine and its maritime borders. The key interest for Russian invaders was the city of Odessa as the largest seaport and Ukrainian Navy base of ships (Feduniak 2015: 123).

In recent years, Sea Breeze trainings have been transformed. In particular, the number of countries participating in military exercises is steadily increasing from 14 to 17 countries. New units, such as military transport aviation, MiG-29 jets fighter of Ukrainian Armed Forces, US Boeing P-8 Poseidon of the US Navy, etc were involved. Submarines are also applied, taking into account the strategy of Russian Black Sea Fleet submarines' presence in the area of Black Sea. The interaction with the coastal land units of the Armed Forces of Ukraine was significantly improved, working out joint actions of repulsing military aggression at Shyrokyi Lan military range in Mykolayiv region. The total number of military personnel participating in the joint maneuvers shifted from two to three thousand fighters during 2014–2018. In July 2017, the North Atlantic Alliance initiated the construction of the Naval Operational Center for Ukrainian Navy in Ochakiv, Mykolaiv region. Construction work have been done at the expense of the US military budget by the 11th and 133rd U.S. Army Construction Battalions. According to the Construction Plan three infrastructure facilities should be built for Ukrainian Navy. These include: 1) Naval Operational Center of the Navy of Ukraine; 2) repair shops for military vessels; 3) checkpoints and systems of construction protection. They are scheduled to be commissioned in 2019. After construction work completion, the Naval Operations Center will manage the maritime, coastal, air defense components, special operations forces. This reflects the willingness of NATO countries to have a Black Sea focal point that liaises with NATO forces and the Armed Forces and facilitates their effective response to the Black Sea warfare involving Alliance Mediterranean Squadrons.

The ground component of military cooperation between Ukraine and the Alliance is concentrated within the activities of the International Center for Peacekeeping and Security, operating at Hetman Petro Sahaidachnyi National Academy of Ground Forces. The Center is located at the Yavoriv military training range, located in Lviv region. The Peacekeeping Center started in 1995, when the Peace Shield military exercises were first launched in the framework of the Partnership for Peace Agreement signed between Ukraine and NATO in 1994. Initially, the Center's mission was to

develop peacekeeping movement and preparing trainings for the Armed Forces of Ukraine participating in international peacekeeping missions in Africa and Southern Europe countries, and subsequently counteracting the threats of international terrorism. When Russian aggression began in 2014, there was a third Center reformat within the framework of the Concept of Combating the Hybrid War, which is based on the use of socially unstable marginalized elements of the population to ignite civil strife within the country. Propaganda is an integral attribute of a hybrid war with the usage of media, Internet resources, the implementation of measures to consciously misinform users of social media (Vlasiuk, Bodruk, Parahonsky 2018: 264). To counter the hybrid attacks, NATO experts have developed a plan of events to prepare intellectual professionals capable of counteracting the threats of today's digital information society.

Since 2006, the Center has been conducting joint international Rapid Trident military exercises aimed at preparing for joint action within multinational security forces during international coalition operations (Tomashevych 2011: 94). During 2014–2018, when coalition exercises were held, the number of participating countries significantly increased, mainly at the expense of the Alliance Partner Countries (Georgia, Moldova), which also experienced Russian aggression against their territories and lost a part of their territories (Georgia lost South Ossetia and Abkhazia, Moldova – Pridnestrovska Moldova Republic).

Thus, in 2012, on the basis of Iavoriv military range, the 184th Training Center was created at Hetman Petro Sahaidachnyi National Academy of Land Forces of Ukraine by the Decree of the Minister of Defense of Ukraine. Within the framework of the Training Center's activities, foreign experts from the North Atlantic Alliance countries will train Ukrainian instructors under the United Multinational Peacekeeping Group Program. Since 2014, more than 200 Ukrainian military instructors have been trained by military instructors from Latvia and Canada in the course of First Medical Aid for wounded soldiers, accompanied by heavy blood loss, surgery, etc.

For its part, since 2017, the United Kingdom, as a member of NATO, according to the personally developed Orbital training program for military personnel, has been training the 93rd Specialized Guards Mechanized Brigade for combat operations and direct fire contact with the adversary of the interaction of intermediate links between officers and soldiers for more effective repulsion of the enemy (Tomashevych 2011: 96).

Particular attention was paid to the assistance of the North Atlantic Alliance to Ukrainian troops in the framework of projects launched by the NATO Trust Fund. Collaboration with the Fund began in 2000 and has been linked to the implementation of surplus weapons and ammunition disposal programs within the framework of the reform of the Alliance's National Military Forces, including Ukraine. However, since the beginning of ATO, the character of assistance was changed at the request of our country. Military ammunition kits, technical equipment, motor vehicles, medicines and other non-lethal equipment began to arrive to Ukraine at the expense of the Alliance's budget. NATO Trust Fund Project Manager Frederick Peugeot and the Head of NATO Liaison Office in Ukraine Oleksandr Vinnikov have repeatedly stated

their support for Ukraine and readiness to provide financial assistance to Ukrainian military (Vlasiuk, Bodruk, Parahonsky 2018: 87).

To date, the main priorities of the partnership are focused on the health and social and psychological rehabilitation of wounded Ukrainian soldiers in military hospitals and rehabilitation centers of NATO countries.

In summary, it should be noted that the interaction of the Armed Forces of Ukraine and the North Atlantic Alliance during the period of military aggression of Russian Federation in the East of Ukraine was indirect and aimed primarily at re-forming the Ukrainian army, its material, technical, financial, organizational and legal support without direct intervention of military units of Alliance into the military conflict in Donetsk and Luhansk regions. Further cooperation is traced through the construction and adjustment of existing military programs between our country and NATO. Thus, the programs of joint military training Sea Breeze have been conducted since 1997, and Quick Trident since 2006. Each year, they are held almost during the same time. The only exception was construction of Ochakiv Naval Operations Center of the Ukrainian Navy, which is funded at the expense of the US military budget.

However, undoubtedly, NATO's so-called natural enemy of Russian Federation, has become our most reliable ally. The assistance provided by Alliance to Ukraine cannot be overestimated. And even pro-Russian sympathies of individual politicians of NATO countries such as Hungary and Austria will not hinder Ukraine's integration into the Alliance. It is well known that the United States is the de facto recognized leader and the most powerful NATO member. It is the United States that invests the largest amount of financial, logistical and human resources in the Alliance's activities and, accordingly, receives a "decisive" vote. And Ukraine, in its turn, after four years of armed confrontation in the hybrid war with Russia, generated interest of NATO countries with its best practices that reflects modern chronology of history from defeat to the victory of Ukrainian weapon and the indomitable spirit of our nation and readiness to share the lessons learned with Alliance's countries.

Bibliography

- Presidential Decree No. 92/2016 On Decisions of the National Security and Defense Council of Ukraine as of March 4, 2016 on the Concept of Development of the Security and Defense Sector of Ukraine. *Official website of the President of Ukraine*. URL: <http://www.president.gov.ua/documents/922016-19832>.
- The Law of Ukraine on National Security of Ukraine as of June 21, 2018, *Vidomosti of Verkhovna Rada of Ukraine*. 2018. 31. Art. 241, August 7.
- Vlasiuk Oleksandr, Bodruk Oleh, Parahonskyi Borys. 2018. *Ukraine – NATO: Current Status of Relations and Prospects*. Kyiv: National Institute for International Security: 352
- The Process of NATO Transformation and Opportunities for Ukraine*. 2007. Kyiv: 156
- Kalynina Lydmila, Onats Olena. 2014. *European and Euro-Atlantic Integration of Ukraine*. Kyiv: 306
- Kriuchkov Heorhiy. 2015. *On the Issue of Ukraine's Membership in NATO: Political, Legal, and Moral Aspects/ Security of Ukraine: Geopolitical Dimension*. Kyiv: 47

- Tomashevych Oleksandr. 2011. Ukraine and NATO-backed Peacekeeping Operations. *Actual problems of international relations*. 28 (Part 2). Kyiv: 92–99
- NATO's Issues in Ukrainian State Making/ Ministry of Education of Ukraine. 2015. Kyiv: Research Institute of Ukrainian Studies, p. 98
- Ukraine on the Way to NATO: Through Radical Reforms to Membership. 2012. H.M. Perepelytsia (ed). Kyiv: p. 400
- Feduniak Serhiy. 2015. *European Dimensions of Security in the Post-Soviet Countries. Formation of an Integrated Security System of the West and New Independent States*. Chernivtsi: 358.

Joint International Military Exercises of NATO Countries Implementing Programs to Support Peace and Security in Ukraine

Abstract

This article considers the issue of annexation of the Ukrainian Crimea peninsular territory by the Russian Federation and further deployment of the secessionist movement in the southeastern regions of Ukraine that subsequently developed into a military conflict in the east of Ukraine. The research analysed the directions and character of the cooperation between the Armed Forces of Ukraine and the Alliance military units. The level of practical interaction within the framework of existing NATO-Ukraine bilateral partnership programs, including military trainings, was also identified. The chronology of transformation of organizational forms of Ukrainian army's presence in the east of Ukraine from the Anti-Terrorist Operation to the Joint Forces Operation and the role of NATO in this process were also considered. The elements of the North Atlantic Alliance's influence on the reform of the Ukrainian army were identified directly following the requirements and standards defined by the Organization. The role of NATO's Liaison Office, located in Kyiv, Ukraine, and the Center for Security and Information Processing was outlined. Particular attention was paid to the issue of counteracting cybercrimes and protecting the state's information systems from external influences. In particular, reference was made to the protection of the state's critical infrastructure elements (nuclear power plants, strategic state-owned enterprises, etc.), including electronic registers of citizens e-lists and the state's banking system databases. The activities of the NATO Cybercrime Operations Centers and the establishment of similar institutions in Ukraine were also researched. The maritime component of cooperation between Ukraine and the North Atlantic Treaty Organization was analysed, taking into account the aggravation of the situation in Azov-Black Sea region during 2018, associated with the passage of Ukrainian warships of the Azov Fleet of the Naval Forces of Ukraine through the Kerch Strait which is under the control of the occupying troops of the Armed Forces of the Russian Federation. As a result, so-called border conflicts were caused leading to the capture of Ukrainian warships and sailors by Russians in November 2018.

Key words: NATO, North Atlantic Alliance, Partnership for Peace, Sea Breeze, Quick Trident, Peace Shield, annexation, cybersecurity, unlawful combatant

Andrzej Kubka

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0003-4386-1356

Krajowe Plany Działania na rzecz realizacji Rezolucji nr 1325 Rady Bezpieczeństwa ONZ w polityce zagranicznej Szwecji i Polski

Wstęp

W październiku 2000 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie przyjęła rezolucję nr 1325 i ustanowiła Agendę „Kobiety, Pokój, Bezpieczeństwo” (*Women, Peace and Security – WPS*) (*Resolution...*). Kolejne rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ¹ rozwijały Agendę WPS i wzywały rządy państw do tworzenia Krajowych Planów Działania (*National Action Plans – NAPs*). Te dokumenty należy uznać za podstawowe dla procesu włączania kobiet w działania systemu bezpieczeństwa państwa, jak i reprezentację interesów kobiet w tym systemie na poziomie poszczególnych państw.

Implementacja rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 przez poszczególne państwa przebiegała powoli. Szwecja, obok Danii, Norwegii i Wielkiej Brytanii, przodowała w tych pracach. W 2006 roku Szwecja opracowała swój pierwszy krajowy plan działania na rzecz realizacji rezolucji², który w 2009 roku poprawiła i rozwinęła. Kolejny, trzeci plan na lata 2016–2020 przyjęła w maju 2016 roku (Regeringskansliet. (*Kvinnor...*, 2016). Jednocześnie przygotowała plan *feministycznej polityki zagranicznej* na lata 2019–2022 (Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. (*Utrikesförvaltningens...* 2019). We wrześniu 2019 roku krajowe plany działania posiadały 82 państwa, tj. 41% wszystkich państw należących do ONZ. Polska przyjęła swój pierwszy krajowy plan działania w 2018 roku (Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania [*Krajowy Plan Działania...* 2018). Uchwalono też 11 Regionalnych

1 Do problematyki Agendy WPS odnosi się osiem kolejnych rezolucji. Są to rezolucje nr 1325 (2000), 1820 (2008), 1888 (2009), 1889 (2009), 1960 (2010), 2106 (2013), 2122 (2013) oraz 2242 (2015).

2 Dania przyjęła krajowy plan działania w 2005 roku. W 2006 roku plany przyjęły Szwecja, Norwegia i Wielka Brytania.

Planów działania (*Regional Action Plans* – RAPs). Takie plany posiadają m.in. Unia Europejska, NATO i Unia Afrykańska.

Celem rozważań podejmowanych w artykule jest analiza struktury i treści podstawowych dokumentów, które na poziomie państwa ukierunkowują jego aktywność na działania zmierzające do włączenia problematyki kobiet w system bezpieczeństwa państwa. W Szwecji można wskazać kilka obszarów takich działań. Są to: polityka zagraniczna, polityka na rzecz rozwoju, polityka bezpieczeństwa i polityka pokojowa, polityka handlowa, polityka migracyjna, polityka ochrony środowiska i klimatu. Za najważniejszy obszar wśród wyżej wymienionych należy uznać obszar polityki zagranicznej. Dlatego analizie poddane zostaną zarówno jej nowe koncepcje określane mianem *feministycznej polityki zagranicznej*, jak i szwedzkie krajowe plany działania na rzecz realizacji Agendy WPS. Charakterystyczne własności tych dokumentów zostaną podkreślone poprzez ich porównanie z Krajowym Planem Działania na lata 2018–2021 przyjętym przez Polskę. W takiej perspektywie celem staje się, wskazywane w literaturze jako jeden z głównych celów badania tej problematyki, porównanie implementacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 w różnych kontekstach narodowych (Pratt, Richter-Devroe 2011: 491, 496–499).

Pytania o treść, polityczne ukierunkowanie i funkcję krajowych planów działania na rzecz realizacji Rezolucji nr 1325 Rady Bezpieczeństwa ONZ w Szwecji należy umieścić w szerszym kontekście aktywności tego państwa na arenie międzynarodowej. Od 2014 roku Szwecja deklaruje prowadzenie *feministycznej polityki zagranicznej*. To określenie pojawia się i funkcjonuje w historycznym kontekście szwedzkiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz we współczesnym kontekście politycznym i prawnym stosunków międzynarodowych³. Wyjaśnienie faktu traktowania Agendy WPS w polityce zagranicznej Szwecji jako zagadnienia wysokiej rangi, wymaga zatem omówienia tych dwóch elementów kontekstu.

Specyfika kontekstu historycznego feministycznej polityki zagranicznej Szwecji

Ukierunkowanie polityki zagranicznej jest traktowane w Szwecji jako element historycznie ugruntowanej strategii politycznej i budowania tożsamości narodowej. Elity polityczne tego państwa są w pełni świadome faktu, że tożsamość narodowa jest historycznie uwarunkowana, ale nie jest raz na zawsze ustalona i podlega ciągłej rekonstrukcji. Część procesu jej ciągłej przebudowy tworzą działania państwa w środowisku międzynarodowym. Polityka zagraniczna jest więc funkcjonalna wobec budowania tożsamości narodu i państwa.

W takiej perspektywie staje się jasne, że feministyczna polityka zagraniczna Szwecji jest silnie zakorzeniona w tradycji i nie odnosi się wyłącznie do

³ Szwecja przypisuje sobie przodownictwo i wybitne osiągnięcia w prowadzeniu *feministycznej polityki zagranicznej*. Rzeczywiście, nie można odmówić kreatorom tej polityki znacznej dozy oryginalności. Jednak zwrócenie uwagi na kontekstualne uwarunkowania takiej polityki, osłabia walor absolutnej wyjątkowości Szwecji w prowadzeniu tego typu polityki zagranicznej.

feministycznych wartości oraz dążeń do realizacji idei równości płci. W tym kontekście jest to „polityka motywowana przez tożsamość” (*identity-driven*) (Leira 2019: 339). Obejmuje moralnie ugruntowane przekonanie, że realizacja idei równościowych może uczynić świat lepszym, przy czym realizacja tych idei staje się nie tylko możliwością, ale i zobowiązaniem. Idealistyczne atrybuty takiego stanowiska splatają się jednak z realistycznie motywowanymi przesłankami, jakimi są: wzmacnianie prestiżu międzynarodowego Szwecji oraz bardziej skuteczna realizacja interesów państwa na arenie międzynarodowej. Podobnie jak w przypadku Unii Europejskiej, tak i w przypadku Szwecji, jej „...siła (*power*) jako podmiotu w stosunkach międzynarodowych ma źródło w tożsamości i zdolności projekcji podstawowych wartości w obszarach polityki państwa ukierunkowanych na zewnątrz” (Guerrina, Wright 2016: 294).

Jakie są zatem podstawowe elementy tożsamości Szwecji w jej relacjach międzynarodowych?

Aksjomatem polityki zagranicznej Szwecji jest jej pokojowy azymut. Od 1814 roku Szwecja nie prowadziła wojen. Ściśle związana z cechą poprzednią jest jej ciągłość⁴. Nie została ona w żaden sposób podważona po ostatnich zmianach rządu w 2014 i w 2018 roku (Egnell 2016: 572). Po II wojnie światowej Szwecja uznawała się za aktywnego członka społeczności międzynarodowej i za państwo, na którym spoczywały zobowiązania o charakterze moralnym. Kolejną cechą polityki zagranicznej Szwecji jest aktywizm wiążący się z przypisywaniem państwu roli *norm entrepreneur*, to jest roli aktywnego podmiotu kształtującego normy na arenie międzynarodowej. I chociaż opinie na temat skuteczności promowania norm w polityce zagranicznej są zróżnicowane – bowiem niektórzy sądzą, że łatwiej dają się inicjować i realizować normy odpowiadające interesom najbardziej potężnych państw – to za reprezentatywny dla stanowiska Skandynawów można uznać odmienny pogląd wypowiediany przez norweskiego badacza Jana Egelanda (1988), który pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku dowodził, że małe państwa w odróżnieniu od mocarstw posiadają szereg atrybutów, by czynić świat lepszym.

Szwedzka polityka zagraniczna jest warunkowana wnioskami płynącymi właśnie z refleksji nad rolą małych państw w stosunkach międzynarodowych. Badacze szwedzcy uważają, że małe państwa mogą z sukcesem przyjmować rolę „państwa promującego wartości” i zdobywać wpływ na kształtowanie wspólnoty międzynarodowej, który „przewyższa oczekiwania” (Björkdahl 2013: 235). Annika Björkdahl (2013: 234) podaje tu przykłady sukcesu Szwecji we wprowadzaniu normy „zapobiegania konfliktom” do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz do polityki Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. W tym obszarze stosunków międzynarodowych Szwecja dostosowywała swą politykę zagraniczną do kształtującej się na poziomie globalnym

4 Należy ten fakt podkreślić, bowiem znaczenie tradycji i zakorzenionej w niej kultury prowadzenia polityki zagranicznej (określanej jako „kultura strategiczna” na gruncie nauk o bezpieczeństwie) jest prawdopodobnie większe w przypadku Szwecji niż w przypadku innych państw.

nowej architektury norm przedstawionej w dokumencie ONZ *An Agenda for Peace* (Björkdahl 2013: 322). To dostosowanie objęło z czasem problematykę wzmacniania roli kobiet w zapobieganiu konfliktom i budowaniu pokoju zapisane jako cel w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 (Björkdahl 2013: 323).

Agenda WPS w feministycznej polityce zagranicznej Szwecji

Feministyczna polityka zagraniczna to określenie tyleż oryginalne, co nowe we współczesnym kontekście politycznym i prawnym relacji międzynarodowych Szwecji. Dopiero niedawno weszło do języka polityki w tym państwie. Jego autorką jest minister spraw zagranicznych Margot Wallström⁵, która tuż po powołaniu koalicyjnego rządu Szwecji pod przywództwem socjaldemokratów na jesieni 2014 roku ogłosiła, że prowadzona przez nią polityka będzie feministyczna. Definicję feministycznej polityki zagranicznej Szwecji minister podała w deklaracji na temat kierunków polityki zagranicznej Szwecji przedstawionej w Riksdagu wiosną 2015 roku:

Budujemy feministyczną politykę zagraniczną, której celem jest przeciwdziałanie dyskryminacji kobiet, polepszanie warunków kobiet oraz przyczynianie się do pokoju i rozwoju. Udział kobiet w procesach decyzyjnych powinien być wspierany zarówno w państwach funkcjonujących w warunkach pokojowych, jak i w państwach pogrążonych w konfliktach lub tych, w których trwają prace na rzecz odbudowy. W ten sposób będzie także wzmacniana stabilność rozwoju naszych społeczeństw. [...] Feministyczna polityka zagraniczna będzie obecna w pracy całej struktury administracji spraw zagranicznych i będzie miała na celu wzmocnienie praw kobiet, poszerzenie dostępu kobiet do zasobów i zwiększenie reprezentacji kobiet (Regeringskansliet, Utrikesminister Margot Wallström 2015: 7).

Przytoczona definicja akcentuje znaczenie walki o poprawę sytuacji kobiet w trzech obszarach: a) praw kobiet, b) ich reprezentacji oraz c) podziału zasobów. Z czasem takie rozumienie feministycznej polityki zagranicznej zostało uzupełnione o obszar czwarty, tj. przyjmowanie perspektywy feministycznej w badaniach naukowych⁶.

Feministyczna inicjatywa M. Wallström została wzmocniona, kiedy to 21 stycznia 2019 roku nowo powołany rząd koalicyjny Socjaldemokratów i Partii Zielonych uznał się za pierwszy na świecie „rząd feministyczny”⁷. Zasiadła w nim minister ds.

5 Margot Wallström pełniła funkcję ministra spraw zagranicznych Szwecji od 3 października 2014 roku do 9 września 2019 roku.

6 Były to na gruncie języka szwedzkiego tzw. cztery „R”: *rättigheter* (prawa), *representation* (reprezentacja), *resurser* (zasoby), *realitet* lub (ang.) *research* (rzeczywistość lub badania).

7 Na początku września 2019 roku Margot Wallström zgłosiła rezygnację z pracy w rządzie. Oficjalnie opuściła szwedzkie MSZ 9 września 2019 roku. Zastąpiła ją na tym stanowisku Ann Linde.

równego traktowania (*jämställdhetsminister*). Wspólna deklaracja złożona przez nowo wybranego premiera i minister brzmiała:

Równe traktowanie jest kwestią sprawiedliwości. Uważamy brak równości między kobietami i mężczyznami za problem społeczny. I tu polityka może doprowadzić do zmian. [...] Prowadząc naszą politykę będziemy budować społeczeństwo, w którym wszyscy ludzie mają tę samą wartość, te same prawa, możliwości i zobowiązania i gdzie płęć nikogo nie ogranicza (*Arbetsmarknadsdepartementet...*, 2019).

Rząd Szwecji przyjął, że „mężczyźni i kobiety powinni (powinne) mieć taki sam udział we władzy kształtowania społeczeństwa i swojego własnego życia” (*Arbetsmarknadsdepartementet...* 2019). Ten cel został rozpisany na sześć bardziej konkretnych celów cząstkowych:

- a) równy podział władzy i wpływu;
- b) równość ekonomiczna;
- c) równość wykształcenia;
- d) równy podział nieopłacanej pracy w gospodarstwie domowym i obowiązków opiekuńczych;
- e) równość utrzymania zdrowia;
- f) zaprzestanie przemocy mężczyzn wobec kobiet.

W lutym 2019 roku M. Wallström, prezentując w parlamencie deklarację na temat kierunków szwedzkiej polityki zagranicznej, wskazywała jej trzy priorytety: 1) wspieranie demokracji, 2) dzielenie odpowiedzialności za pokój i bezpieczeństwo, 3) aktywną dyplomację (*Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. Utrikesförvaltningens...*, 2019: 1). Podkreślała, że polityka na rzecz równości płci jest integralną częścią działań we wszystkich tych trzech priorytetowych obszarach. W samym tekście deklaracji poświęciła tej polityce osobne miejsce. Akcentowała, co ważne w kontekście utworzenia nowego rządu, że feministyczna polityka zagraniczna będzie nadal prowadzona „z całą siłą na całym świecie” (*Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. Utrikesförvaltningens...*, 2019: 3). Przy tej okazji M. Wallström przywoływała pozytywne oceny jej polityki. Dzieliła się obserwacją, że zatacza ona coraz szersze kręgi i że znajduje naśladowców w innych państwach i organizacjach (np. Unii Afrykańskiej). Podkreślała, że Szwecja przoduje w podejmowaniu, promowaniu i realizacji tej problematyki na forum ONZ, UE i OBWE (*Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. Utrikesförvaltningens...*, 2019: 3).

Agenda WPS w Szwecji

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 opisuje cztery grupy działań, które powinny być podejmowane przez ONZ, rządy, organizacje międzynarodowe i inne podmioty na poziomie międzynarodowym, narodowym, a także wewnątrzpaństwowym.

Pierwsza grupa odnosi się do udziału i współdziałania kobiet w procesach decyzyjnych i działaniach w związku z ustanawianiem pokoju, odbudowie po

zakończeniu konfliktów i zapobieganiu konfliktom. Druga to ochrona kobiet i dziewcząt w czasie konfliktów zbrojnych oraz kształcenie personelu wojskowego i cywilnego dla realizacji takiej ochrony. Trzecia grupa, to zadania związane z zapobieganiem przemocy na tle seksualnym w czasie konfliktów, monitorowanie naruszeń, ochrona ofiar. Grupę czwartą stanowią zadania związane z integracją na zasadzie równości płci w działaniach pokojowych państw, w szczególności w misjach pokojowych prowadzonych przez ONZ (Egnell 2016: 566).

Uznaje się słusznie, że istotą rezolucji nr 1325 Rady Bezpieczeństwa ONZ było zapoczątkowanie działań⁸ na rzecz budowy „globalnej architektury politycznej wspierającej równość płci” (Kirby, Shepherd 2016: 249). Niemniej ważna jest ocena znaczenia tego dokumentu jako ważnego punktu odniesienia w rozwiązywaniu i likwidacji skutków konfliktów zbrojnych, co oznaczało dopuszczenie możliwości radykalnej reformy polityki bezpieczeństwa (Kirby, Shepherd 2016: 249). W tym obszarze istotą dokumentu stało się uwzględnienie czynnika płci w stosunkach międzynarodowych i polityce bezpieczeństwa (Pratt, Richter-Devroe 2011: 490).

Aktualny „Krajowy plan działania Szwecji na rzecz kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2016–2020” (Regeringskansliet. *Kvinnor...*, 2016) nawiązuje do wcześniejszych dwóch planów, uchwalonych w 2006 i 2009 roku. W stosunku do poprzednich jest pogłębiony i dopracowany, na co wskazuje już jego rozbudowana struktura. Obejmuje ona wprowadzenie, w którym zaznaczono, że projektowane działania mają nie tylko aspekt etyczno-równościowy, ale także posiadają znaczenie dla efektywności działań na rzecz pokoju i bezpieczeństwa. Wskazanie na ten ostatni aspekt odzwierciedla typowy skandynawski pragmatyzm w rozumieniu polityki. Ważne jest tu też podkreślenie, że opisana w planie polityka nie powinna mieć charakteru jakiegoś działania ubocznego, dodatkowego, powinna natomiast być w całym zakresie włączona w zwykłą aktywność administracji rządowej i, tak jak inne jej działy, podlegać analizie, być w całości realizowana i oceniana, a jej wyniki powinny być utrwalone w corocznych sprawozdaniach. (Regeringskansliet. *Kvinnor...*, 2016: 3)

Autorzy dokumentu wskazują w kolejnych jego częściach na ważne źródła inspiracji, czerpanej zarówno z prac na poziomie globalnym (do rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 nawiązuje siedem kolejnych części), jak i z rodzimych, szwedzkich doświadczeń. Między innymi, rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2122 z 2013 roku wskazała potrzebę przeprowadzenia globalnego badania procesu wdrażania rezolucji nr 1325 w okresie piętnastu lat od jej uchwalenia. Wnioski i rekomendacje wynikające z tego badania (UN Women. *A Global Study...*, 2015) zostały wykorzystane w szwedzkim planie.

W przygotowaniu planu wykorzystane też zostały dziesięcioletnie doświadczenia własne. Po pierwsze, poszerzono zakres konsultacji przed pracami nad planem.

8 Należy jednak podkreślić, że dokument ma swoje historyczne konotacje sięgające wiosny 1915 roku i powstania oraz działalności Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności. Nie stanowi zatem punktu wyjścia w globalnej polityce równości płci, lecz raczej potwierdza wyniesienie tej problematyki na najwyższy poziom polityczny.

Odebrano rekomendacje od ekspertów zewnętrznych (spoza struktur administracji rządowej), po raz pierwszy włączono do konsultacji przedstawicieli państw, w których toczyły się bądź toczą konflikty (Afganistan, Kolumbia, Demokratyczna Republika Kongo, Liberia, Palestyna). Powołano także grupę referencyjną, w której skład weszli przedstawiciele organizacji pozarządowych, świata nauki, gospodarki, sektora bezpieczeństwa i administracji. Po drugie, wskazano Kancelarię Premiera (Regeringskansliet) jako podmiot politycznie odpowiedzialny za przeprowadzenie planu, co oznaczało nadanie tej problematyce najwyższej rangi politycznej i zapewnienie silnego politycznego przywództwa. Po trzecie, wskazano wyraźne priorytety działania i wybrano priorytety geograficzne (państwa): w Afryce – Demokratyczna Republika Kongo, Liberia, Mali, Somalia; w Azji: Afganistan i Myanmar; w Europie – Bośnia i Hercegowina oraz Ukraina; na Bliskim Wschodzie – Irak, Palestyna i Syria. Po czwarte, przyjęto zasadę pełnej integracji opisywanej problematyki w rutynową, codzienną działalność administracji rządowej, włącznie z obowiązującymi w niej zasadami finansowania, sprawozdawczości i ewaluacji w celu uniknięcia tworzenia równoległych, pobocznych struktur (Regeringskansliet. *Kvinnor...*, 2016: 8).

Za nadrzędny priorytet autorzy dokumentu uznają „...uwidocznienie i wzmocnienie wpływu kobiet i ich znaczącego udziału jako podmiotów w dziedzinie pokoju i bezpieczeństwa” (Regeringskansliet. *Kvinnor...*, 2016: 9). To pożądanе wzmocnienie podmiotowości kobiet w dziedzinie bezpieczeństwa jest uzasadniane faktem istnienia bardzo wyraźnych dysproporcji reprezentacji kobiet w procesach zapobiegania i rozwiązywania konfliktów. Kobiety stanowią tylko kilka procent wśród osób, które przygotowują i podpisują układy rozjemcze i pokojowe. Zarazem rola i udział kobiet w tych procesach nie są absolutyzowane. Podkreśla się bowiem, że powinien on być postrzegany w kontekście obecnych w danym społeczeństwie norm, postaw i struktur (Regeringskansliet. *Kvinnor...*, 2016: 10).

Podstawową częścią planu działania jest rozdział czwarty dokumentu, który nosi tytuł „Ukierunkowanie strategiczne i priorytety tematyczne”. Przedstawiono w nim bardzo szczegółowe cele, zadania i działania. Jest ich ogółem dwadzieścia pięć i zostały uszeregowane w cztery grupy: a) włączanie kobiet w procesy budowania pokoju; b) zapobieganie konfliktom – włączanie kobiet i mężczyzn w przeciwdziałanie strukturalnym podstawom konfliktów i przemocy; c) wzmocnienie ochrony kobiet i dziewcząt przed wszystkimi formami przemocy w trakcie trwania i po zakończeniu konfliktów zbrojnych; d) wzmocnienie ekspertyzy dotyczącej czynnika płci w pracy na rzecz pokoju i bezpieczeństwa (Regeringskansliet. *Kvinnor...* 2016: 10–15).

W planie wskazano podmioty odpowiedzialne za realizację zadań. Przy czym podkreślono, że w dalszym ciągu zarówno na arenie międzynarodowej i krajowej istnieje znaczny opór wobec takich działań. Stąd też podstawowym założeniem dotyczącym wykonawców zadań jest „poszerzanie sieci partnerskich w realizacji planu działania” (Regeringskansliet. *Kvinnor...* 2016: 17). W tym kontekście zrozumiałe jest stwierdzenie, że Szwecja widzi wagę „wytrwałego, strategicznego, wyraźnego

i dopasowanego do kontekstu przywództwa w realizacji tej problematyki, zarówno na poziomie strategicznym, jak i w codziennym działaniu” (Regeringskansliet. *Kvinnor...* 2016: 17). Istotnie, zestaw instytucji odpowiedzialnych za realizację planu jest szeroki: Kancelaria Premiera, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony, Ministerstwo Sprawiedliwości, niektóre departamenty Ministerstwa Spraw Społecznych i Ministerstwa Oświaty. Ponadto na poziomie centralnej administracji rządowej jest to jedenaście urzędów centralnych. Szczególną rolę powierzono ambasadom Szwecji w Brukseli, Genewie i Nowym Yorku, a także przedstawicielstwom Szwecji przy ONZ, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Wiedniu, przedstawicielstwom Szwecji w NATO i Radzie Europy.

Rolę głównego koordynatora działań powierzono Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Jest to o tyle ważne, że omawiany plan działań na rzecz realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1325 jest włączony w szerszy zakres działań tego ministerstwa w realizacji feministycznej polityki zagranicznej. Ministerstwu Spraw Zagranicznych powierzono organizację dwa razy do roku konferencji wszystkich podmiotów, grupy referencyjnej oraz ministerstw i urzędów centralnych zaangażowanych w realizację planu, dla oceny tej realizacji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych kieruje przygotowaniem corocznego raportu z wykonania planu. Podstawą dla jego przygotowania są raporty częściowe, opracowywane według jednolitego schematu, przez wszystkie urzędy państwowe i inne podmioty realizujące plan. Wykonanie planu zostaje także poddane ocenie zewnętrznych ekspertów (Regeringskansliet. *Kvinnor...* 2016: 25, 26). Łatwo zauważyć, że na kwestie metod i narzędzi realizacji planu oraz kontroli i oceny jego realizacji kładzie się bardzo duży nacisk zgodnie z dobrą tradycją szwedzkiej administracji. Wszystko po to, by realizacja planu nie była działaniem „ad hoc” (Regeringskansliet. *Kvinnor...* 2016: 25).

Można więc stwierdzić, że działania na rzecz Agendy WPS mają w Szwecji relatywnie długą tradycję, która pozwala na wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń. Posiadają też silne i ciągle wzmacnianie zakorzenienie instytucjonalne – przede wszystkim w strukturach rządu i administracji centralnej. Ze względu na szerokie pole przedmiotowe tych działań⁹, silnie zaznaczona jest funkcja koordynująca ministerstwa spraw zagranicznych, co wyraża się w prowadzeniu feministycznej polityki zagranicznej. W szerokim zakresie w realizację działań na rzecz Agendy WPS włączone są organizacje pozarządowe. Fakt, że realizacja działań na rzecz Agendy WPS jest poddana rygorom przeprowadzania kontroli i ewaluacji właściwym dla innych obszarów działania administracji państwowej Szwecji, pozwala sądzić, że jest to obszar polityki państwa uznawany za pierwszorzędny i traktowany z najwyższą powagą.

⁹ Mieszczą się one w ramach polityki zagranicznej, polityki na rzecz rozwoju, polityki bezpieczeństwa, polityki na rzecz pokoju, polityki handlowej, polityki migracyjnej, polityki ochrony środowiska i klimatu.

Polski Krajowy Plan Działań na rzecz realizacji Agendy WPS na lata 2018–2021

Polska podjęła prace nad sformułowaniem pierwszego Krajowego Planu Działań na rzecz realizacji Agendy WPS relatywnie późno, bo dopiero na wiosnę 2018 roku. Inicjatywę w tym zakresie podjęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a do współpracy przystąpiły: Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania. Można domniemywać, że do podjęcia tych prac skłaniała perspektywa członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako członka niestałego, które to miejsce Polska zajęła 1 stycznia 2018 roku (Gasztold 2019). Dokument przygotowano w szybkim tempie, korzystając z doświadczeń innych państw (Wielkiej Brytanii, Kanady, Niemiec, Irlandii, Norwegii i Finlandii). Po międzyresortowych konsultacjach, które miały miejsce w czerwcu 2018 roku, pierwsza jego wersja została przedstawiona w sierpniu 2018 roku i odesłana z końcem września tegoż roku do konsultacji społecznych. Po miesiącu, 22 października 2018 roku, Komitet Polityczny Rady Ministrów przyjął dokument (Gasztold 2019).

Obszary działań wskazane przez Krajowy Plan Działania na lata 2018–2021 to:

1. zapobieganie konfliktom, reagowanie na konflikty oraz utrzymywanie pokoju;
2. pomoc humanitarna oraz pomoc rozwojowa;
3. ochrona i wsparcie ofiar przemocy na tle płciowym oraz przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych;
4. promocja i rozwój Agendy WPS w Polsce oraz w ramach współpracy międzynarodowej.

W planie wskazano instytucje wdrażające działania. Podobnie jak w Szwecji rolę koordynatora działań pełni Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale liczba ministerstw i urzędów centralnych włączonych w realizację działań jest znacznie mniejsza. Są to, obok Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w mniejszym zakresie Komitet Polityczny Rady Ministrów. Znacznie mniejsza jest też liczba angażujących się w te działania organizacji pozarządowych. W planie podano też wskaźniki umożliwiające ewaluację, ale zwraca uwagę ich częsta ogólnikowość wyrażająca się w sformułowaniu „liczba oraz zakres podjętych działań”. Jest też rzeczą oczywistą, że ze względu na późne przejęcie planu, wymienione wyżej instytucje państwa nie mogą się opierać na swych własnych doświadczeniach w jego realizacji.

Jednak podstawową różnicą między planem szwedzkim a polskim jest brak zakorzenienia planu polskiego w szerszym kontekście polityki zagranicznej i wewnętrznej. Polska nie prowadzi *feministycznej* polityki zagranicznej. Wyraźny jest brak odniesień do Agendy WPS w innych programowych deklaracjach i dokumentach, również podstawowych takich, jak „Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017–2021”, nawet w kontekście uczestnictwa Polski w działaniach ONZ, w tym w misjach pokojowych tej organizacji. W tym dwudziestosiedmiostronicowym dokumencie wyraz *kobiety* jest wymieniony jeden raz; wprawdzie w kontekście

ich praw równościowych, ale w odniesieniu do sytuacji z dalekiej przeszłości początków XX wieku i uzyskania przez kobiety praw wyborczych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie umieściło informacji o działaniach na rzecz Agendy WPS w zakładce swej strony internetowej poświęconej obszarom polityki, nawet w takich jak „bezpieczeństwo globalne”, „Polska w ONZ” czy „prawa człowieka”. Problematyki Agendy WPS nie poruszał też Minister Spraw Zagranicznych Jacek Czaputowicz w bardzo obszernym wystąpieniu w Sejmie RP w marcu 2019 roku, informującym o zadaniach i kierunkach polskiej polityki zagranicznej.

Zakończenie

Szwecja posiada długoletnią tradycję wdrażania polityki na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn w wielu dziedzinach życia społecznego. Obiektywnie dostrzegalne skutki takiej polityki znajdują wyraz w wysokich pozycjach zajmowanych przez Szwecję w badaniach równości sytuacji kobiet i mężczyzn prowadzonych przez World Economic Forum (Global Gender Gap) czy European Institute for Gender Equality (Gender Equality Index). Również szwedzkie krajowe plany działania na rzecz realizacji rezolucji nr 1325 Rady Bezpieczeństwa ONZ są emanacją tej tradycji, ale nade wszystko są one normatywnym i operacyjnym elementem szerszej strategii politycznej, której nadrzędnym celem jest wzmacnianie państwa. Przy czym należy podkreślić, że w Szwecji dostrzega się, iż polityka feministyczna jest dwukierunkowa. Wzmacnianie reprezentacji, praw i zasobów kobiet nie jest celem autonomicznym, w istocie nadrzędnym celem jest wzmacnianie samej organizacji państwowej. Szwecja jest przykładem państwa, które aktywnie wspierając realizację ideału równości kobiet i mężczyzn, wpisuje jednocześnie te działania w strategię wzmacniania siły państwa, zarówno w wymiarze polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Na tym tle miejsce polskiego planu działań na rzecz Agendy WPS wydaje się być znacznie ograniczone w kontekście całości polityki zagranicznej Polski.

Bibliografia

- Arbetsmarknadsdepartementet, Socialdepartementet, Statrådsberedningen. 2019. *Feministisk politik ska göra skillnad i människors liv och vardag*. Pobrane z www.regeringen.se/artiklar/2019/03.
- Björkdahl A. 2013. „Ideas and Norms in Swedish Peace Policy”. *Swiss Political Science Review*, 19 (3): 322–337.
- Egeland J. 1988. *Impotent Superpower – Potent Small State: Potentials and Limitations of Human Rights Objectives in the Foreign Policies of the United States and Norway*. Oslo: The Peace Research Institute.
- Egnell R. 2016. „Feministisk utrikespolitik i teori och praktik”. *Statsvetenskapligtidskrift*, 118 (4): 563–587.

- Gasztold A. 2019. *Krajowy Plan Działania na rzecz realizacji Agendy ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2018–2021*. Pobrane z <https://rcb.gov.pl/krajowy-plan-dzialania-na-rzecz-realizacji-agendy-onz-dotyczacej-kobiet-pokoju-i-bezpieczenstwa-na-lata-2018-2021/>
- Guerrina R., Wright K.A.M. 2016. „Gendering normative power Europe: lessons of the Women, Peace and Security agenda”. *International Affairs*, 92(2): 293–312.
- Kirby P., Shepherd L.J. 2016. „Reintroducing women, peace and security”, *International Affairs*, 92(2): 249–254.
- Leira H. 2019. „«Our Entire People are Natural Born Friends of Peace»: The Norwegian Foreign Policy of Peace”. *Swiss Political Science Review*, 19(3): 338–356.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania (2018, 22 października). *Krajowy Plan Działania na rzecz realizacji Agendy ONZ dotyczącej kobiet, pokoju i bezpieczeństwa na lata 2018–2021*. Warszawa. Pobrane z <https://www.msz.gov.pl/resource/29634e6c-c609-4e08-8d0f-515c3f098d54:JCR>
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych. (b.d.) *Strategia Polskiej Polityki Zagranicznej 2017–2021*. Pobrane z <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/strategia>
- Pratt N., Richter-Devroe S. 2011. „Critically Examining UNSCR 1325 on Women, Peace and Security”. *International Feminist Journal of Politics*, 13(4): 489–503.
- Regeringens handlingsplan för perioden 2009–2012 för att genomföra säkerhetsrådets resolution 1325 (2000) om kvinnor, fred och säkerhet. (2009). Stockholm. Pobrane z <https://www.regeringen.se/contentassets/3052c3f9d39a405388607753bf62b7ee/regeringens-handlingsplan-for-2009-2012-for-att-genomfora-sakerhetsradets-resolution-1325-2000-om-kvinnor-fred-och-sakerhet>
- Regeringskansliet. 2016. *Kvinnor, fred, säkerhet, Sveriges nationella handlingsplan för genomförandet av FN:s säkerhetsråds resolutioner om kvinnor fred och säkerhet 2016–2020*. Pobrane z <https://www.regeringen.se/49ef7e/contentassets/ead33c0dd10e47b1b614c413e756fac1/sveriges-nationella-handlingsplan-for-genomforande-av-fns-sakerhetsradsresolutioner-om-kvinnor-fred-och-sakerhet-20162020-.pdf>
- Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. 2019. *Rapport Kvinnor, fred, säkerhet, Första rapporten från Sveriges nationella handlingsplan för genomförandet av FN:s säkerhetsråds resolutioner om kvinnor fred och säkerhet 2016–2020*. Pobrane z <https://www.regeringen.se/4adab0/contentassets/50a25b935beb41b8b17277c908541c9e/forsta-rapporten-fran-sveriges-nationella-handlingsplan-for-genomforande-av-fns-sakerhetsradsresolutioner-om-kvinnor-fred-och-sakerhet-20162020>
- Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. 2015. *Utrikesförvaltningens handlingsplan för feministisk utrikespolitik 2015–2018 med fokusområden för år 2017*. Pobrane z <https://www.regeringen.se/490896/contentassets/6798125459734e8dbea2b1f8d15506ae/2017-ars-handlingsplan-for-feministisk-utrikespolitik.pdf>
- Regeringskansliet, Utrikesminister Margot Wallström. 2015. *Regeringens deklaration vid 2015 års utrikespolitiska debatt i riksdagen den 11 februari 2015*. Pobrane z <https://www.regeringen.se/49b753/contentassets/87d0416f08e24cd3bb91a631a8461c08/utrikesdeklarationen-2015>
- Regeringskansliet, Utrikesdepartementet. 2019. *Utrikesförvaltningens handlingsplan för feministisk utrikespolitik 2019–2022 med inriktning och åtgärder för år 2019*. Pobrane z <https://www.regeringen.se/496bd5/contentassets/8b3aa00d45f34e4cba0b96801815ba9d/utrikesforvaltningens-handlingsplan-for-feministisk-utrikespolitik-20192022>

Resolution 1325 (2000) Adopted by the Security Council at its 4213th meeting on 31 October 2000. Pobrane z <http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D-27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/WPS%20SRES1325%20.pdf>

UN Women. 2015. *A Global Study on the Implementation of United Nations Security Council Resolution 1325. Preventing conflict transforming justice securing the peace.* Pobrane z <http://wps.unwomen.org/en>

Wallström M. 2019. *Regeringens deklaration vid 2019 års utrikespolitiska debatt i riksdagen den 13 februari 2019.* Pobrane z <https://www.government.se/49132e/globalassets/government/dokument/utrikesdepartementet/statement-of-foreign-policy-2019-in-swedish>

National Action Plans to Implement Resolution No. 1325 of the UN Security Council in the Foreign Policies of Sweden and Poland

Abstract:

The aim of the paper is to find out how the UN agenda “Women, Peace, Security” (WPS) established in UN Security Council’s Resolution 1325 of October 2000 is pursued in Sweden and in Poland. The agenda is considered to be the starting point in building a new architecture of security with an equal participation of women and men globally, regionally and nationally. Both Sweden and Poland adopted national action plans to achieve the goals of the WPS agenda. The reading of these documents in the context of Sweden’s and Poland’s foreign policies shows considerable differences between the two states. Sweden is actively promoting the WPS agenda in the context of its feminist foreign policy and the activity of its feminist government whilst Poland adopted its national action plan relatively late. The documents and statements on the priorities of the Polish foreign policy do not mention the WPS agenda.

Key words: foreign policy, feminism, Sweden, Poland, WPS agenda, UN SC resolution 1325

Robert Nahapetyan

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-8587-2814

Comparative analysis of political transformation in East-Central European countries: Searching for general patterns

Introduction

In this work we are going to focus on political transformation processes in post-communist countries of current day Visegrad group or as it is also referred to, East-Central Europe countries, trying to answer the following question – is it possible to find a main trajectory or some general patterns of political development of these countries in comparison both with each other and why not also with other post-communist countries?

Not debating on the fact that all these countries are unique and have passed a unique path of political development they still show similar signs, rarely statistics, examples and general experiences, which motivate us to think deeper and try to find a complementary road to democratic transformation which can describe all of these countries.

So, in large aspect we are going to discuss the phenomenon of political transformation in this area of countries, and in narrow aspect we will see how the party system was formed in Czech Republic, Poland, Hungary and Slovakia which in our opinion is the main important feature describing the political transformation, which also touches the huge topic of political culture changes and somehow avoids the description of political systems according the types of regimes in regards of relations of different branches of power, which will be more as some kind of collection of statistics and descriptions, instead of which we will try analyzing how the power was formed and distributed in times where nobody knew yet which is the right way to go and then in times where too many people had their opinions on which is the right way to go, so how it figured and which way the countries went or who convinced others with their opinions – is the second question we shall respond to.

In this matter we will mostly rely on the brilliant work of Kostelecký with bringing on the facts he writes about regarding our question, and discuss them in comparison with other authors or the knowledge we have about these processes in subject countries.

Finding general patterns

In practice it is actually hard to draw a single trajectory of development for post-communist states both when comparing soviet to non-soviet communist states and soviet or non-soviet states between each other. As Kostelecký fairly argues: "Anyone who attempts to search for a general pattern of post-Communist development is confronted with at least two serious problems". The first one, according to him, "consists in the fact that economic, social, demographic, and political development may not necessarily be congruent. This makes any attempt to find a 'general pattern of development' very complicated" (Kostelecký 2003: 38). Of course, ideally it is almost impossible to have such harmony within the states: social welfare or economic prosperity may set a good and effective ground and bring eventually to a demographic boom or to a development of political culture and its aspects, but it is more complicated, than just a linear procedure and in terms of reality it does not always follow this rule having such expected consequences. That is why, to avoid the problem of comparing the multi-sided image of transformational success for the countries that are object to our studies, authors like this, and so do we, have decided to just concentrate on the political aspects of development, otherwise being in a need to do a deeper research in order to find out and combine results from all the respective fields.

The second issue, according to the author, "consists in the fact that countries under Communist rule had been very different before the Communists came to power. Three macro-regions can be distinguished that differ substantially in terms of their historical development, religions, culture, and economic development: East-Central Europe, South-Eastern Europe, and Eastern Europe 'proper' (Kostelecký 2003: 39). By East-Central Europe the author means the 4 Visegrad countries of Poland, Czech Republic, Slovakia and Hungary and what is interesting in this area of West Slavic countries – some authors consider to include Slovenia in this group as well though Kostelecký does not do so, because even though Slovenia culturally and together Croatia also religiously, being Catholic, and economically is more close to the Visegrad countries, but because of it being a former part of Yugoslavia makes it to be an interesting case worth being studied in regard of the recent years development together with its other former companions and current neighbours of the second group under this division – the group of South-Eastern Europe or the area populated with mainly Orthodox South Slavic nations, and muslim nations like Albanians, so the picture is completely different in this part of the post-communist world, and due to the prolonged conflict in this area in terms of religious, territorial and ethnic disputes, the social and economic development as well as the political transformation is still in a far-going process and is hard to put on the same runs together with the previous group of countries. Of course the proper Eastern Europe in this case represents the area of Eastern Slavic countries, such as Ukraine and in far-going aspect also Russia and they also differ in their processes of transformation, as they were kept on the other side of the post-cold-war ruined Iron Curtain, and with the growing interests of Russian Federation as a successor of Soviet Union's dominance

seeking traditions, the actual process of transformation should be in a certain way different than of the states situating on the other side of Soviet Union's actual border. Divisions and groupings of all of these countries can be different and more detailed, but the point will be the same in terms of them all being different from each other even within their groups (Макаренко 2008: 105). It makes our task harder in order to find some trajectories or any general way of at least political development of these countries, but still it is possible as the study of these processes shows us some similarities, or as Kostecký describes, "identifies several general trends" in the development of these countries: weak political culture and populists gaining votes, fast privatization of state ownership and emergence of oligarchs, influence of business on politics and successful participation of business-based parties on government formation and production of public officials, public position as a source of much needed power in society and as a sign of prestige or authority of the person, and so on. For East-Central Europe the author, on which he realizes his study of these processes, and which are the subjects also for our work, suggests the following ones: "increasing role of political parties in politics, the growing rationality of interest-based voting behaviour, more clearly structured political ties (the growing importance of the relationship between the social structures and political parties), and, finally, the increasing influence of the EU on their political development by helping shape their political institutions. These general trends were not observable at the same time. While the first three general features were more or less observable in the regions from the mid-nineties, the 'Europeanization' of politics in the regions quickly took off only in the first years of the new millennium with the gradual completion of the EU accession process" (Kostecký 2003: 39–40).

Rebuilding the party systems

It has been fairly noted in Kostecký's work, that although political parties are usually considered to be key institutions necessary for the long-term development of successful democratic regimes, they were not particularly popular in post-Communist countries in the early 1990s. This is not surprising given the kind of parties citizens of the observed countries had experience with. According to the author: "From the three functions political parties usually have in society – recruitment and training of future leaders, legitimizing government through the electoral contest of multiple political parties, and the translation of social conflict into political contestation – Communist parties hardly fulfilled more than the first. But even their recruitment and training of future leaders had a somewhat perverse form and gave a poor image to the political party and its personnel policies". It is obvious that some political organizations and official groups during both communist times and after were involved in a criminal state capture and were not really acting as institutions that "came into existence to serve society and its needs". On this matter Kostecký brings the following example of a pretty often happening thing when "the most unscrupulous and loyal, but at the same time professionally and managerially quite

incompetent, members of the party were promoted within the party hierarchy the quickest" (Kostelecký 2003: 40).

Regime collapsed in the hope of people to see political competition and alternatives in politics, to receive quality from that natural rivalry in the name and for the people and to have their interests fully represented by those parties as they are meant to be originally upon their creation. But, as Kostelecký argues, "the fact that the breakdown of the Communist regimes provided an opportunity for the real political competition of different parties did not improve the popular image of political parties very much. Soon, the general public adopted the view that political parties were just machines serving those seeking power and did not see much difference in whether there was one such machine or many" (Kostelecký 2003: 40). So the actual sense of trust of people towards the government and the parties struggling for power gets even more lower, people feel themselves as being lied to, real democracy seems to be an illusion since the picture is obvious to everyone of what is going on, and a huge wave of nostalgia towards the times when they at least were not being lied to, or were not aware of it is slowly coming and setting its base in people's minds. The author describes the rationale for such general distrust on political parties to be partly based on observations of reality: "While the most prominent leaders of Communist parties were stripped of power, many 'second and third tier politicians', former members of the totalitarian Party, soon appeared in public life as active members of various parties, including those on the Right" (Kostelecký 2003: 40).

Such doses of disappointment within the people actually prompts the development of civil society institutions, non-formal ones. As Kostelecký mentions, "the philosophy of 'non-political politics' became quite popular in the early 1990s, which was promoted by many former prominent dissidents who later became influential as post-Communist politicians (e.g. Václav Havel) or public opinion-makers (like Adam Michnik)" (Kostelecký 2003: 40). In such conditions, when party system fails to realize its initial responsibilities but rather slows down society from undergoing the processes of a much needed development some groups of people within the states organize alternative political unities, which aim to solve the problems of politics without acting like untrusted classic political institutions. Kostelecký introduces them as 'non-political politics', supporters of which in his opinion tended to "downplay the importance of political parties in society, claiming that parties were an outdated type of organization alienated from society and no longer served its needs. In contrast, they stressed the role of NGOs, civic associations, political movements, and civic initiatives in public life. As a consequence, political parties had to compete with many non-partisan political organizations in the first free post-Communist elections" (Kostelecký 2003: 40). In order to illustrate his point the author brings an interesting example on an "indicative sign of party unpopularity which was the fact that many political organizations that ran for office carefully avoided the word 'party' in their names". Furthermore as he continues, "regarding new organizations, among those that exceeded the five per cent legal thresholds, there were three 'Movements,' two 'Alliances,' 'Forums' and 'Unions' and one 'Action,' 'Federation,'

'Confederation,' 'Agreement,' 'Congress,' 'Trade Union' and even one 'Public'. Most of these organizations were not parties in terms of their organizational structure and membership. Only the Communist and post-Communist parties, some former satellite parties and the parties claiming to be successors of historical parties, were 'political parties' in the truest sense (the Social Democrats, Christian Democrats, Slovak National Party). The poor image of political parties worked strongly against them in early post-Communist electoral contests. The winners of the first post-Communist elections in respective countries (Civic Forum in the Czech Republic, the Public Against Violence in Slovakia, Solidarity in Poland, and the Hungarian Democratic Forum in Hungary) were not classical parties either in name or organizational structure. They were rather loosely organized umbrella movements without clearly defined membership and organizational structures" (Kostecký 2003: 41). So the picture is clear, the image of parties was weak and populists or maybe even patriots used the opportunity to establish their own organizations and gain the popular vote by trying with their campaigns to actually transform or modify the so-called essence and nature of politics. Same can be seen farther in Caucasus, in other group of post-soviet countries. Same way as Kostecký described it for Visegrad countries, in Armenia for example the new movement of Armenian Pan-National Movement known to be struggling for liberation of the country from the old system was just an organization of former government officials, politicians and political activists, which even though became later a party at first was the alternative organization running against the communists, becoming the sign for other traditional parties forcedly running abroad to migrate back to republic, and so it won the elections taking governmental office through which it realized the privatization reforms and captured the most part of the state ownership or sold it to foreign investors. It is just a general example of how similar people thought during those years and how they quickly organized themselves and came into power holding at first but then losing slowly the support and trust of their citizens.

But this kind of ephemeral organizations are usually not of a very long duration. On this matter Kostecký argues, that "soon after their victorious elections, the fragile unity of these broad anti-Communist umbrella movements started to unravel. Naturally, the clashes over the direction of reforms led to the formation of more ideologically and politically distinct groups and factions, and, finally, to the split of broad movements into several different political organizations" (Kostecký 2003: 41). When a group of people holds and practices some amounts of power, the internal division starts occurring within them regarding the concrete discourse of the policy they are following, and if the connections and ties are not really strong between the members and if the issues are too much and too hard to solve the ideological conflict does bring the intragroup opinions containing confrontations against each other and the inability to find tools that satisfy all the actors brings in the best solution to group disintegration, or at least weakens their positions in front of society and their voters. It happened also in post-communist countries, forcing the society to go into thoughts again whether this kind of organizations are efficient or are capable to deal with the serious issues states had to deal in order to continue realizing the processes of transformation. Kostecký claims: "1990 to 1993 represents

a period in which disputes over the role of political parties between the respective supporters of political parties and 'non-political politics' became a cornerstone of political discourse in the observed countries". So, as it is said, the "outcomes of the second post-Communist elections decided not only what kind of economic reforms governments should implement, but also which type of political organization would gain greater popular support. The outcomes of these elections are easy to interpret in this respect. Political parties clearly outperformed other kinds of organizations. There are several reasons for this" (Kostelecký 2003: 42).

One of the reasons, mentioned by the author, is that "In such uncertain situations many people turned to politicians with strong leadership skills. Politicians with such 'strong personalities' tended naturally to build more hierarchically structured organizations with clearly defined structures and membership to be able to control and to manage them" (Kostelecký 2003: 42). This is one of the main differences in favor of parties, the lack of which existed in non-political organizations. It proved to be a strong structure and survive the so called testing of time outrunning its main competitors, and can be compared with the case of graphite and crystal where both of them are made by different formations and connections of carbon atoms, the same elements but different structures, and due to it one of them is one of the most non-solid material and the second one is one of the hardest ones in the world. It shows how organization and ties between units form the essence of things and become a determinant factor when being under consideration to be or not to be chosen. So, as Kostelecký justifies, "many citizens not familiar with 'long and boring' democratic discussions over policies started to see loosely organized political movements, which usually had a collective rather than a strong personality form of leadership, as incapable of dealing with the very real and urgent problems connected with the transformation process". Because of this comparison, "parties were soon seen as more effective than movements since they were able to secure party discipline in parliamentary voting and, therefore, their political behaviour seemed to be more predictable in the eyes of voters" (Kostelecký 2003: 43).

Simultaneous efforts supported by practically all political powers in the countries to build strong parliaments eventually brought to a success in formation of party systems. In cases of Visegrad countries, together with Lithuania and Slovenia this will be later called as 'successful scenario', where during the above-mentioned 2-3 cycles of elections we not only see the emergence or reformation of parties itself, but also the division of them into wings of lefts and rights. Furthermore if in the beginning of transformation parties mostly represented such general values for which they were being created, such as democracy or market and etc., later on they started to represent the interests of newly creating social classes, thus influencing the processes of social structuring of societies in their countries (Макаренко 2008: 110). Formation of party systems in Visegrad countries is itself interesting when looking at this process from a context of general pattern. First of all it is displayed in initial elections of 1990–1993, where as we know, anti-communist alliances took over, such as the Civic Forum in Czech Republic, the Public Against Violence in Slovakia and Solidarity or Polish Trade Union in Poland. But as we already discussed, contradictions soon occur between the members of these alliances in terms of general

vectors and ways of doing the reforms, so on this soil the break-aways of these alliance take place and reformations or divisions occur within both left and right wings. Former members of Communist or its satellite parties and their followers, on the left wing, consolidate not just as social-democrats, but take the position of 'national consensus', which helps them to win on second or third elections. Rights divide on two or more parties, ranging from traditional conservatists, such as Christian-nationalists – Hungarian Democratic Forum or Slovak Christian Democratic Union and etc., to newly created libertarian parties, such as Fidesz or the Young Democrats Federation in Hungary or Freedom Union in Poland and etc. Besides that parties of nationalistic character, such as eurosceptics, are being formed in some countries – Czech republicans, Slovak nationalists, and etc., in some traditional parties of a kind, such as agrarian parties, are being reborn, and in some cases, as it is for example in Czech Republic, communists as such continue to exist in political field (Макаренко 2008: 110).

Next step for these parties would be to institutionalize their presence in state's political system formation. Kostelecký gives on this following description: "when having dominated parliaments, political parties were prepared to use their political, economic and legislative power to secure accomplished positions. It was quite easy for political parties to mobilize members and supporters by providing access to economic resources and sources of power on the local and regional level. The privatization of a huge amount of state property under party control proved to be an exceptionally effective tool for parties in that respect. In a situation of 'post-revolutionary chaos' and the absence of Civil Service Codes, public administrations were very vulnerable to pressures from politicians" (Kostelecký 2003: 43). So there goes a huge second wave of people putting their trust on parties again, even though its not a trust in its clear sense but rather a hope to the product of their struggle for liberal and plural political system which was meant to ensure the establishment and practical activity of parties itself, still citizens see serious reasons not to believe what the parties were offering but just follow them because it was still the best type of political organization comparing to others existing in societies of post-communist world, just like Churchill compares democracy with other types of political regimes, when its not a pure one by its nature but is still the best one comparing to all other existing regimes, though he is also the one who says: "The best argument against democracy is a five minute talk with the average voter" (Krastev 2011: 6). Same way Kostelecký describes the situation, where in his opinion, "despite the remarkable number of privatization scandals and other financial scandals connected with political parties and their individual representatives that were discovered by the press in the 1990s, public discontent with party performance did not lead dissatisfied voters to prefer other kinds of organizations over political parties at the polls" (Kostelecký 2003: 43). So knowing and realizing this way of perception helps to those parties to find a good soil on which they can remove their other competitors from the field, which is also neatly described by the author: "later, however, parties understood that their position could also be more firmly maintained by legislative tactics that were exclusively in the hands of the most powerful parties. Through electoral reform, rules over party financing, and their control over the public media, parties

actively sought to disfavour other types of organizations as well as independent candidates in electoral contests and to prevent civic associations and NGOs from effectively participating in decision-making procedures. As a consequence, only ten years after the collapse of Communism, political parties are both very powerful and very unpopular at the same time" (Kostelecký 2003: 43–44).

It's because of this all of those important decisions on transformation processes, like how to privatize and in what extend, were taken and carried on, as there needs to be a will and a strongly built structure which stands behind these decisions. It's other question how efficient those decisions were as in the beginning of capitalist state formation in particularly all post-communist countries society bared with the problem of weak political culture and lack of experience on important decision with further implementation. 'Cartel parties', as they're being labeled by some authors, can fairly be seen or characterized as "institutions organized largely top-down, held together by the mutual economic and power interests of their membership, and rather hostile to newcomers". Still is actual the distrust topic in terms of parties, "however solid and uncontestable the position of current ones may appear", not realizing and following people's hopes, but just at the moment almost "completely having 'privatized' state institutions and public spaces and being just deeply distrusted by the public, while they may face serious challenges from other types of organizations in the near future". Consequently it is logical when the percentage of citizens not participating in elections turns out to already be very high and increasing, and "represents a major potential force that can be mobilized for better changes" (Kostelecký 2003: 44).

Conclusion

For now, even though having problems with public trust and participation, the institutional setting, and the behaviour of political elites in Visegrad countries in general is seen as pretty rational and mature as the crisis situations didn't make them to go off the path of democratic development which is an important sign speaking of their democracies and showing their ongoing consolidation.

It can be agreed upon the claim that one of the most important roles in the case of Visegrad countries was their so called 'European choice' – the strategic course of development consensual for the most part of elites and societies. Consensus upon this strategic course can be the reason why different key political powers, though still struggling for seats and debating on concrete issues regarding the programs, didn't really have any points against the basics of general policies of their countries, so these powers were not actually slowing down the process of reformation. Orientation on Europe most likely raised the role of demonstrative effect – political elites trying consciously to behave in a 'European way' or follow the standards of European policy in various public spheres or fields. Finally the 'European choice' planned a closer interaction with institutes and politicians of Western European countries, which would strengthen the western vector in politics and prompt improvements and reforms.

Coming back to initial questioning formulated in the beginning of the work if it actually is possible to have a comparative analysis of post-communist countries of Visegrad group within themselves or with other countries of the same former post-soviet vector, and if it is possible to underline general patterns of transformation of political systems of these countries, we can bring another argument in favor of the positive answer to both of these questions. During the recent 20-30 years most of the post-communist countries, in the lead of Visegrad four, seriously made their steps forward in the path of transformation – by different models, goals and success. It is the dynamism and diversity of models or approaches used in these countries, sometimes motivated by or even repeating each other, is what makes this study useful and important and even if doesn't help to find a single trajectory of development universal to all of them it still shows us the useful lessons countries got during this process with what can they use on their own.

Bibliography

- Kostecký T. 2003. Political Transformation in East-Central Europe: Are There General Patterns of Development from Communism to EU Membership? In *Democracy and Market Economics in Central and Eastern Europe: Are New Institutions Being Consolidated?*. T. Hayashi. Sapporo: Hokkaido University.
- McRae R.G. 1997. Chapters 41, 42: The Campaign, The First Free Elections. In *Resistance and Revolution: Vaclav Havel's Czechoslovakia*; 259–270. Access: 20.12.2020. <https://books.google.sk/books?id=B-Nj0s5wRhkC&pg>.
- Krastev I. 2011. *Europe in crisis: is liberal democracy at risk?*. Strasbourg: Council of Europe Democracy Debate. Access: 20.12.2020. http://www.coe.int/t/dgap/forum-democracy/Activities/Democracy%20Debates/Krastev_speech.pdf.
- Simon J. 2004. Chapter 1: Revolution and Democratic Control of the Military. In *NATO and the Czech and Slovak Republics: A Comparative Study in Civil-military Relations*, 3–5. Access: 20.12.2020. https://books.google.sk/books?id=5BZpR5hHU_0C&pg.
- Wolchik S.L., Curry, J.L. 2011. *Central and East European Politics: From Communism to Democracy*, 200. Access: 20.12.2020. <https://books.google.sk/books?id=BjVNJ1REkoEC&pg=PA200&lpg>.
- Гельман В.Я. 2001. «Постсоветские политические трансформации: наброски к теории», *Общественные Науки И Современность* 1.
- Мельвиль А.Ю. 2004. «О траекториях посткоммунистических трансформаций». *Полис* 2.
- Макаренко Б. 2008. Посткоммунистические страны: некоторые итоги трансформации. *Полития journal*. 3(50). Access: 20.12.2020. http://politeia.ru/files/articles/rus/Politeia_Makarenko-2008-.

Abstract

This paper focuses on political transformation processes in post-Communist countries of the current Visegrad group or as it is also referred to, Central and East European countries, trying to find similar trajectories or some general patterns of their political development in comparison both with each other and also other post-Communist countries.

Key words: Political transformation, Central and East Europe, similar trajectories, post-Communist countries

Barbara Węglarz

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0003-1159-6535

Samorząd terytorialny w Republice Malty – podstawy formalnoprawne

Wprowadzenie

W jednym z nielicznych polskich opracowań dotyczących systemu politycznego Republiki Malty można spotkać się z opinią, że jest ona bardzo dobrze rozwiniętym instytucjonalnie i politycznie państwem. Pomimo tego, że odzyskała niepodległość dopiero w 1964 roku, to opierając się na rozwiązaniach typowych dla krajów anglosaskich, zbudowała swój własny model rządów, który sprawnie funkcjonuje w wielokulturowym społeczeństwie. Podkreśla się także, iż „Maltański system partyjny, którego narodziny miały miejsce już kilka dekad przed ogłoszeniem niepodległości, potrafił stworzyć warunki do rozwoju świadomego swoich praw i obowiązków społeczeństwa obywatelskiego, jakiego mogą pozazdrościć inne większe i starsze europejskie republiki” (Skrzypek 2009: 10). W tym kontekście warto zastanowić się nad tym, czy funkcjonujący w Republice Malty dopiero od 1993 roku samorząd terytorialny także można zaliczyć do instytucji, która mimo bardzo krótkiego okresu istnienia, wpisuje się w ten trend. Celem artykułu jest przede wszystkim przybliżenie podstaw prawnych i kształtu aktualnego maltańskiego samorządu terytorialnego. Do napisania artykułu wykorzystano metodę analizy oraz porównawczą.

Zgodnie z definicją *Leksykonu politologii* decentralizacja to proces przekazywania przez centralne ośrodki kierownicze państwa kompetencji decyzyjnych ośrodkom niższego szczebla. Jest ona podstawowym mechanizmem demokratycznego sprawowania władzy, który zakłada przekazanie przez władze centralne części uprawnień władczych samorządowi terytorialnemu, który jest reprezentantem interesów społeczności lokalnych. Powinno się to wiązać z formalną, tj. uregulowaną prawnie, gwarancją pewnej autonomii społeczności lokalnych. Wśród przejawów decentralizacji G. Smith wymienia: bezpośrednie wybory do rad; kontrolę nad organami samorządu terytorialnego na danym obszarze; odpowiedzialność lokalnej władzy wykonawczej przed radą; kontrolę władzy wykonawczej nad lokalną

administracją oraz posiadanie finansów, które pozwolą na prowadzenie działalności na danym obszarze (Antoszewski, Herbut 2004: 56–57).

Według Huberta Izdebskiego na kontynencie europejskim samorząd terytorialny funkcjonuje jako podstawowa forma decentralizacji administracji. W związku z tym można mówić o „kontynentalnym, decentralizacyjnym modelu samorządu terytorialnego”, który różni się od siebie w poszczególnych państwach, ale można wymienić pewne charakterystyczne dla niego cechy, tj.:

- dualizm administracji publicznej – polegający na tym, że przynajmniej na jednym ze szczebli funkcjonują organy zarówno administracji centralnej, jak i samorządu terytorialnego,
- występowanie w poszczególnych jednostkach samorządowych dwóch organów: uchwałodawczego (stanowiącego) i wykonawczego, przy czym pierwszy wyłączany jest w drodze bezpośredniego wyboru,
- nadzór nad samorządem terytorialnym pod kątem legalności (Izdebski 2011: 66–67).

Pomimo pewnych stałych elementów i rozwiązań, charakterystyczną cechą współczesnych samorządów jest ich ciągła ewolucja, będąca odpowiedzią na zmieniające się warunki oraz rosnące oczekiwania społeczności lokalnych.

Samorząd terytorialny w Republice Malty

Samorząd terytorialny w Republice Malty wprowadzono w 1993 r. Podstawę jego funkcjonowania stanowiła przyjęta przez parlament maltański 30 czerwca 1993 roku ustawa o radach lokalnych. Konsekwencją jej uchwalenia było utworzenie rad lokalnych w 67 miejscowościach (z czasem liczba ta wzrosła do 68). Ustawa doczekała się nowelizacji w latach: 1999, 2000, 2001, 2005, 2009, 2014 oraz 2019.

Sam akt prawny był wzorowany na *Europejskiej Karcie Samorządu Lokalnego*, która została podpisana i ratyfikowana przez rząd maltański w 1993 roku (*Chart of signatures and ratifications...* 2020). W sumie Malta zadeklarowała przyjęcie 25 artykułów Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego¹, wśród których znalazł się artykuł zawierający definicję samorządu terytorialnego. Z tego wynika, że Malta uznała definicję samorządu terytorialnego, zgodnie z którą oznacza on „prawo i zdolność społeczności lokalnych, w granicach określonych prawem, do kierowania i zarządzania zasadniczą częścią spraw publicznych na ich własną odpowiedzialność i w interesie ich mieszkańców. Prawo to jest realizowane przez rady lub zgromadzenia” (*Europejska Karta* 1985). W przypadku Malty są to rady.

Malta dostosowała się również do wymogu uregulowania podstawowych kompetencji samorządu terytorialnego w prawie wewnętrznym. Początkowo była to wspomniana już ustawa z dnia 30 czerwca 1993 roku o radach lokalnych,

1 Z listy obowiązkowej: art. 2; art. 3 ust. 1 i 2; art. 4 ust. 1, 2 i 4; art. 5; art. 7 ust. 1; art. 8 ust. 2, art. 9 ust. 1 i 2; art. 10 ust. 1 oraz art. 11. Z listy nieobowiązkowej: art. 4 ust. 3, 5 i 6; art. 6 ust. 1 i 2; art. 7 ust. 3; art. 8 ust. 1 i 3; art. 9 ust. 7 i 8; art. 10 ust. 2 i 3. (*Reservations and Declarations* 2020).

a kolejnym istotnym krokiem podjętym w celu konsolidacji samorządu lokalnego na Malcie było wprowadzenie zapisów dotyczących tej instytucji do konstytucji Malty. W dniu 24 kwietnia 2001 r. postanowiono, że państwo przyjmie system samorządu lokalnego, zgodnie z którym terytorium Malty zostanie podzielone na taką liczbę jednostek lokalnych, jaka będzie wskazywana w drodze ustawy. Ponadto każda jednostka będzie administrowana przez radę lokalną wybraną przez mieszkańców tej miejscowości, zgodnie z obowiązującym prawem (*Constitution of Malta* 1964: 69). Z tej regulacji wyprowadza się trzy zasady:

- a) na Malcie musi istnieć system samorządu terytorialnego,
- b) taki system musi opierać się na radzie w każdej miejscowości,
- c) członkowie takich rad muszą być wybierani przez mieszkańców tej miejscowości.

Ich rozwiniecie stanowią z kolei przepisy ustawy o radach lokalnych (Borg 2016: 499).

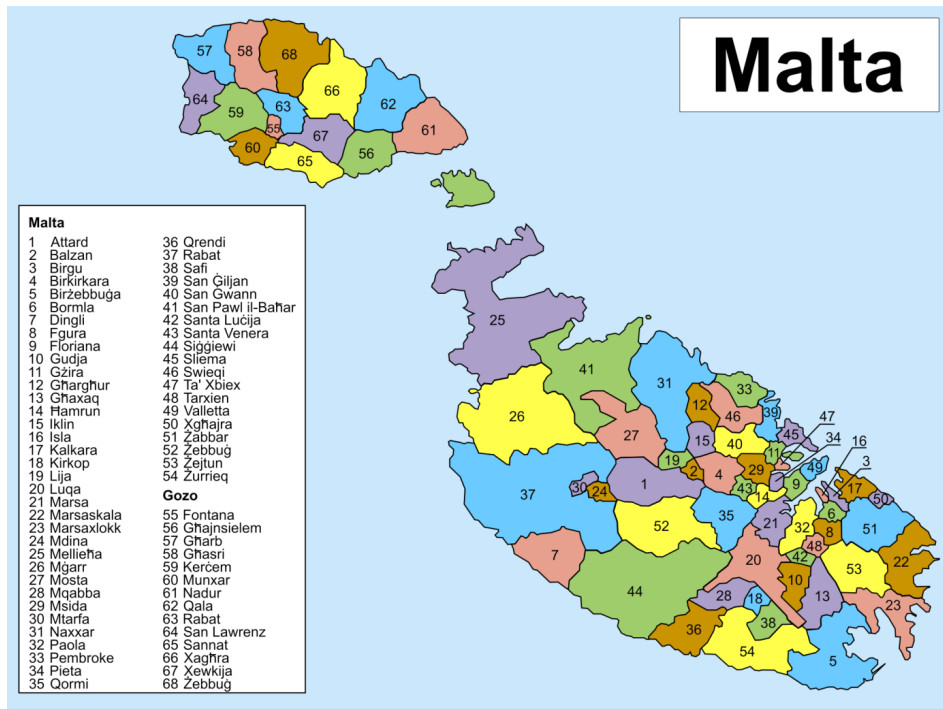
Każda rada lokalna jest tworzona w drodze ustawowej regulacji. Wszyscy członkowie rad lokalnych są wybierani w systemie proporcjonalnej reprezentacji za pomocą jednego głosu przenoszalnego, który jest stosowany na Malcie od 1921 roku, i który jest systemem obowiązującym w wyborach powszechnych i wyborach do Parlamentu Europejskiego. Warto podkreślić, że konstytucja przyznaje ustawodawcy pełną swobodę w zakresie regulowania takich kwestii, jak kompetencje i funkcje rad lokalnych, ich finansowanie, prawo do pobierania dochodów, nakładania podatków lub innych opłat, itp. (Borg 2016: 500).

Do 2019 roku samorząd terytorialny Malty był jednoszczeblowy, a jego podstawę stanowiła gmina. Od 2019 roku samorząd terytorialny ma dwuszczeblową strukturę². Jednostkami podziału terytorialnego są region i gmina. Obydwie posiadają osobowość prawną, a ich samodzielność podlega ochronie sądowej (*Local Government Act* 2019: 4). Samorząd działa zgodnie z prawem i w granicach prawa. Samodzielność finansowa jednostek jest ograniczona, ponieważ większość środków pochodzi z budżetu centralnego. Nie mają one także możliwości nakładania podatków, czy pobierania opłat. Nadzór nad samorządem lokalnym sprawuje minister właściwy do spraw samorządu lokalnego oraz utworzony w 2017 r. Wydział Samorządu Lokalnego (*The Local Government Division* 2020), a pod kątem finansowym Audytor Generalny, który może powoływać audytorów lokalnych (*Local Government Act* 2019: 35–38).

Aktualnie liczba gmin w Republice Malty wynosi 68 (Maciejuk 2013: 88). Najmniejsza z nich ma powierzchnię 0,2 km² (Senglea), a największa 26,6 km² (Rabat). Cechuje je także duże zróżnicowanie pod względem liczby mieszkańców: w najmniejszej mieszkają 243 osoby (Mdina), a w największej 29 097 osób (St. Paul's Bay). W każdej gminie funkcjonuje rada lokalna, która wyłaniana jest w drodze wyborów. W celu wsparcia działań rad, gminy mogą powoływać komisje stałe lub doraźne. Ustawowo uregulowana jest także kwestia dotycząca współpracy

2 W Malcie powołano także 6 dystryktów, które nie pełnią funkcji administracyjnych, ponieważ zostały utworzone jedynie w celach statystycznych.

rad tych jednostek. Ustawa nakazuje im ponadto organizowanie wspólnych spotkań nie rzadziej niż raz w miesiącu. Spotkania są otwarte dla mieszkańców oraz transmitowane online (*Local Government Act 2019*: 37–38).



Rysunek 1. Rady lokalne w Republice Malty

Źródło: <https://sites.google.com/site/pkvalletta/home/administrative-division-of-malta>

Czynne i bierne prawo wyborcze do rady lokalnej przysługuje obywatelom, którzy najpóźniej na dzień przed wyborami ukończyli 16 lat³. W radach zasiada od pięciu do piętnastu osób, które są wybierane na pięcioletnią kadencję⁴. W przypadku, gdy nie zgłosi się żaden kandydat, minister właściwy do spraw samorządu lokalnego powołuje komitet zarządzający. Liczba radnych w poszczególnych gminach uzależniona jest od liczby mieszkańców i wynosi:

- 5 radnych – w gminach do 4 999 mieszkańców,
- 7 radnych – w gminach od 5 000 do 9 999 mieszkańców,
- 9 – w gminach od 10 000 do 14 999 mieszkańców,
- 11 – w gminach od 15 000 do 19 999 mieszkańców,
- 15 – w gminach od 20 000 mieszkańców.

³ Do głosowania uprawnieni są także obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Wielkiej Brytanii.

⁴ Wybory przeprowadzane są w tym samym dniu, w którym odbywają się wybory do Parlamentu Europejskiego lub wybory powszechne. W związku z tym, kadencja rady może zostać odpowiednio wydłużona lub skrócona o 4 miesiące.

W przypadku wystąpienia wakatu w radzie, wybory uzupełniające odbywają się nie później, niż trzydziestego dnia od momentu zaistnienia tej sytuacji. Wyborów nie przeprowadza się, jeżeli planowe wybory do rady mają się odbyć w terminie trzech miesięcy od wystąpienia wakatu. Zgodnie z ustawą, rada może zostać rozwiązana m.in. w przypadku powtarzającego się naruszania dyscypliny finansowej oraz prawa. W miejsce rozwiązanej rady, minister właściwy do spraw samorządu lokalnego powołuje komitet zarządzający, któremu przewodniczy prezydent lub członek Stowarzyszenia. Komitet realizuje zadania rady do czasu wyłonienia jej nowych członków w drodze przedterminowych wyborów. Nie są one przeprowadzane, jeżeli do końca kadencji pozostało mniej niż sześć miesięcy (*Local Government Act* 2019: 16–18).

W gminach funkcjonują dwa organy wykonawcze: burmistrz oraz sekretarz wykonawczy. Pierwszy z nich, czyli burmistrz, stoi na czele rady lokalnej. Zostaje nim radny, który: ukończył 18 lat, uzyskał największą liczbę ważnie oddanych głosów i pochodzi z partii, która uzyskała ponad 50% mandatów w radzie. Jeżeli żadna z partii nie obsadziła ponad 50% miejsc w radzie, wyboru burmistrza dokonują spośród siebie radni. Z kolei w przypadku, gdy dwie osoby uzyskają taką samą liczbę głosów, burmistrzem zostaje ta, która ma dłuższy staż w radzie lokalnej. Jeżeli również na tej podstawie nie można wyłonić zwycięzcy, to bierze się pod uwagę kryterium wieku i na czele rady staje osoba starsza. Poza ustawowym końcem kadencji, mandat burmistrza wygasa w przypadku udzielenia mu przez radę wotum nieufności⁵. Do podstawowych zadań burmistrza należy przewodzenie radzie lokalnej i nadzorowanie jej prac oraz reprezentowanie jej na zewnątrz (*Local Government Act* 2019: 16–20).

Sekretarzem wykonawczym jest funkcjonariusz publiczny, powoływany przez radę za zgodą ministra właściwego do spraw samorządu terytorialnego. Do jego podstawowych uprawnień należy zarządzanie finansami danej jednostki. Ponadto posiada on kompetencje do wydawania zawiadomień, przygotowywania porządku obrad w porozumieniu z burmistrzem, uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach rady. Sekretarz sporządza i podpisuje protokoły z posiedzeń rady gminy i posiedzeń komisji, składa szczegółowe roczne sprawozdania administracyjne burmistrzowi, przedkłada radzie prognozy dochodów i wydatków rady na następny rok budżetowy. Dbą także o realizację zamówień, wykonuje zgodne z prawem decyzje rady, a wstrzymuje wszelkie działania lub inicjatywy planowane przez radę, które naruszają prawo, krajowe lub lokalne strategie czy zasady lub jakiegokolwiek działania i inicjatywy, które nie zostały zatwierdzone decyzją rady. Wykonuje także obowiązki administracyjne, które mogą zostać określone i zlecone przez burmistrza (*Local Government Act* 2019: 18–20).

5 Z pisemnym wnioskiem (zawierającym uzasadnienie) o wyrażenie wotum nieufności występuje minimum 1/3 ustawowego składu rady. Wniosek poddawany jest pod głosowanie między 5 a 10 dniem liczonym od dnia jego złożenia i jest skuteczny, jeżeli opowie się za nim większość bezwzględna ustawowego składu rady lokalnej.

Poza zadaniami zlecanymi radom lokalnym przez rząd, do ich kompetencji należą między innymi:

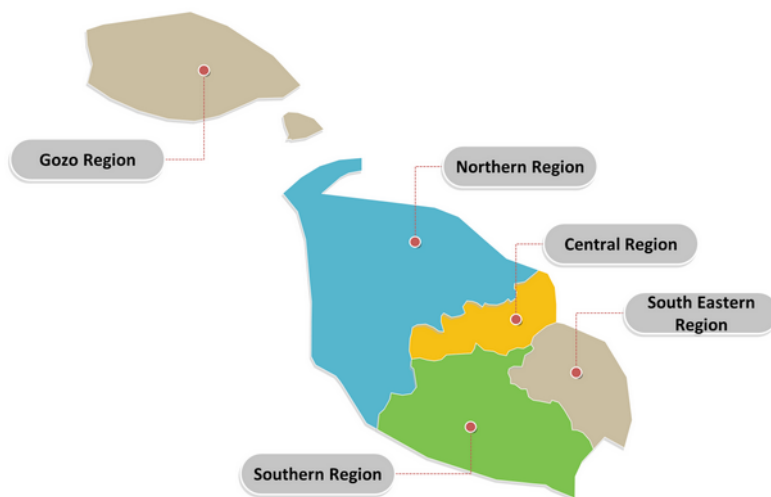
- działalność z zakresu infrastruktury drogowej,
- zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na terenie gminy,
- zakładanie i utrzymanie placów zabaw dla dzieci oraz publicznych ogrodów, a także ośrodków sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych,
- zarządzanie lokalnymi bibliotekami,
- konsultowanie zmian z zakresu: ruchu drogowego, zmiany nazw ulic, remontów przydrożnych budynków,
- wspieranie mieszkańców i prowadzenie polityki informacyjnej, dotyczące w szczególności: praw obywatela, praw konsumenta, transportu i komunikacji, turystyki, podatków, bezpieczeństwa socjalnego, zdrowia publicznego,
- konsultowanie i opiniowanie spraw realizowanych przez inne organy, o ile dotyczą danej wspólnoty lokalnej,
- promowanie inicjatyw z zakresu polityki społecznej oraz udzielanie w tym zakresie wsparcia mieszkańcom,
- wspieranie innych organów państwowych w realizowaniu zadań, dotyczących przede wszystkim ośrodków opiekuńczo-wychowawczych, przedszkoli oraz świadczących usługi: edukacyjne, rehabilitacyjne, zdrowotne oraz wspierające seniorów,
- ochrona lokalnej tożsamości, poprzez podejmowanie inicjatyw i realizowanie programów mających na celu ochronę lokalnej tradycji, dziedzictwa kulturowego i folkloru,
- wspieranie lokalnych artystów, muzyków, sportowców,
- ochrona środowiska,
- działania promujące handel (*Local Gogernment Act* 2019: 20–23).

Jak wynika z powyższego zestawienia, funkcje rad lokalnych nie są rozbudowane. W zasadzie ograniczają się do zadań z zakresu infrastruktury drogowej, świadczenia podstawowych usług socjalnych mieszkańcom miejscowości, organizowania działalności i wykonywania zadań administracyjnych, a także dbałości o sport, kulturę i tradycję. W rzeczywistości stanowi to niewielką część spraw publicznych gmin.

Funkcje wyłączone z kompetencji rad lokalnych dotyczą głównie użytkowania i administrowania parkami, ogrodami, pomnikami, lotniskami, portami, zakładami przemysłowymi i innymi zakładami lub atrakcjami. W/w zarządza aktualnie rząd, który uzyskuje z tego tytułu wysokie dochody. Pojawiają się liczne głosy, że uprawnienia te mogłyby być stopniowo przekazywane samorządom lokalnym, aby zwiększyć ilość posiadanych przez nie funduszy i tym samym wpłynąć na ich uniezależnienie od władz centralnych. To samo dotyczy innych usług i funkcji, które są obecnie wykonywane przez rząd, takich jak chociażby wydawanie pozwoleń na budowę, czy planowanie urbanistyczne. W porównaniu z samorządami lokalnymi w innych państwach członkowskich, samorządowi maltańskiemu brakuje takich

funkcji, jak chociażby administrowanie i eksploatacja systemów kanalizacyjnych i odwadniających, obsługa obiektów unieszkodliwiania odpadów i zarządzanie nimi (*Local democracy* 2017: 14).

W 1993 roku powołano także trzy regiony: Gozo Region, Malta Majjistral, Malta Xlokk. W drodze reformy przeprowadzonej w 2009 roku dwa z nich podzielono, w konsekwencji czego w Republice Malty do dzisiaj funkcjonuje 5 regionów: Central Region, Gozo Region, Northern Region, South Eastern Region, Southern Region.



Rysunek 2. Regiony w Republice Malty

Źródło: <https://yourfreetemplates.com/free-malta-editable-map/>

Zgodnie z nowelizacją ustawy o radach lokalnych tj., *Act No. XVI of 2009 – Local Councils (Amendment) Act*, ewentualne zmiany w obrębie regionów oraz zmiana ich liczby powinny być dokonywane przez ministra właściwego do spraw samorządu lokalnego po konsultacji ze Stowarzyszeniem Samorządów Lokalnych (Stowarzyszenie) i powinny uwzględniać aspekt geograficzny, liczbę mieszkańców oraz liczbę rad lokalnych w każdym regionie (*Act No. XVI of 2009*). Do uprawnień ministra należy także zlecanie regionom wykonania zadań czy przyznawanie władzom regionalnym dodatkowych kompetencji – tutaj także wymagane są konsultacje ze Stowarzyszeniem. W każdym regionie funkcjonuje rada regionalna, w której skład wchodzi: prezydent regionu, wiceprezydent, sekretarz wykonawczy oraz od 10 do 14 członków. Rady są powoływane na okres wskazany w rozporządzeniu wydawanym przez Stowarzyszenie. Kwestia ta może być również regulowana rozporządzeniem ministra właściwego do spraw samorządu terytorialnego.

Chociaż celem wprowadzenia regionów nie było początkowo utworzenie kolejnego szczebla samorządu terytorialnego, a usprawnienie wykonywania zadań przez rady lokalne oraz ich odciążenie, poprzez umożliwienie im przekazania regionom zadań, których rady nie są w stanie lub nie chcą realizować samodzielnie, to ich pozycja ulegała wzmocnieniu w drodze kolejnych reform samorządowych. Nowelizacją, która w największym stopniu wpłynęła na wzrost znaczenia oraz kompetencji regionów, niewątpliwie była ta z 2019 roku. Przede wszystkim stała się ona podstawą uznania ich za kolejny szczebel samorządu terytorialnego. Nie spowodowała przejęcia obowiązków od rad lokalnych, ale zapewniła regionom środki na wypełnianie dotychczasowych zadań, nadal polegających w dużym stopniu na wspieraniu działalności rad lokalnych danego regionu. Do ustawy wpisano ponadto zadania, których realizacja należy tylko do rad regionalnych, m.in. szkolnictwo czy współpraca z sektorem budowlanym. Zmieniono także nazwę z „komitet regionalny” na „radę regionalną” (*Regional councils* 2020). Do 2022 roku planuje się także utworzenie szóstego regionu oraz przekazanie radom regionalnym kolejnych zadań (Mallia 2019).

Inną instytucją, powołaną w celu wspierania funkcjonowania i wykonywania zadań przez rady lokalne, jest Stowarzyszenie Samorządów Lokalnych (*The Local Councils Association*), które powstało w 1994 r. Reprezentuje ono wszystkie rady lokalne w celu ochrony i promowania ich wspólnych interesów. Reprezentuje także rady, ich prawa oraz interesy na Maltcie, za granicą oraz w międzynarodowych stowarzyszeniach władz lokalnych. Do celów Stowarzyszenia należy także ochrona i popieranie wspólnych interesów rad lokalnych, a także oferowanie usług doradczych, szkoleń przeprowadzanych z własnej inicjatywy oraz we współpracy z radami (*The Local Councils Association*). Stowarzyszenie jest organem posiadającym osobowość prawną, nie może jednak samodzielnie zaciągać pożyczek, czy zawierać umów handlowych, chyba że wyrazi na to zgodę minister właściwy do spraw finansów. Stowarzyszenie posiada komitet wykonawczy (*Executive Committee*), składający się z dziewięciu członków. Są oni wybierani na dwuletnią kadencję spośród radnych rad lokalnych. Ich działania wspierane są przez sekretarza generalnego⁶.

Podsumowanie

Wśród opinii dotyczących przyczyn powołania samorządu lokalnego w Republice Malty w 1993 roku przeważa ta pragmatyczna, zgodnie z którą jego powstanie ściśle łączyło się z chęcią partycypowania w środkach unijnych przeznaczonych dla jednostek samorządowych⁷. W przypadku Malty mamy do czynienia ze zjawiskiem ciekawym i zarazem pozytywnym, jeżeli chodzi o efekt końcowy. Decentralizacja i przekazywanie władzom lokalnym kolejnych uprawnień, jest bowiem w przypadku Malty swoistym „efektem ubocznym” działań, których motorem napędowym

6 *Subsidiary Legislation 363.06. Local Councils (Association) Regulations.*

7 Ten sam cel, tzn. uzyskanie wsparcia ze środków unijnych, stał się jedną z przyczyn wzmocnienia pozycji rad regionalnych.

w rzeczywistości były i nadal są kwestie finansowe (pozyskanie funduszy unijnych), a nie to, co zwykle stanowi podstawę decentralizacji państwa, czyli przesunięcie ośrodka decyzyjnego bliżej mieszkańców.

Nie da się również ukryć, że ze względu na niewielkie kompetencje rad lokalnych oraz ich uzależnienie od władz centralnych, przede wszystkim w zakresie finansowym, trudno mówić o samodzielności samorządu maltańskiego w początkowym okresie jego istnienia. Kolejne reformy, w szczególności te z 2009 i 2019 roku, stopniowo zmieniały ten stan rzeczy. Zgodnie z opinią władz centralnych, jubileusz 25-lecia samorządu stał się okazją do oceny funkcjonowania samorządu i rozpoczęcia reformy w celu pogłębienia decentralizacji oraz zwiększenia autonomii samorządu. Obok przyznania dodatkowych uprawnień radom lokalnym i regionalnym, skupiono się także na wyposażeniu samorządów w kompetencje oraz środki, które docelowo mają poprawić jakość usług świadczonych przez samorządy na rzecz mieszkańców.

W opinii delegacji Kongresu⁸ zmiany te nie są jednak wystarczające. Delegacja postuluje przekazywanie maltańskim jednostkom samorządowym kolejnych uprawnień, np. wydawania pozwoleń na budowę, administrowania parkami, ogrodami, pomnikami, lotniskami, portami, zakładami przemysłowymi i innymi zakładami lub atrakcjami. Jej zdaniem te, którymi dysponują, są niewielkie w porównaniu z kompetencjami samorządów w innych państwach europejskich. Czy słuszne jest jednak porównywanie z innymi krajami Malty, której obszar to 316 km² zamieszkiwany przez niewiele ponad 514 000 osób⁹? Wydaje się, że nie jest to do końca uzasadnione. Warto byłoby się zastanowić, co zostałyby w gestii władz centralnych, gdyby wszystkie wymienione zadania zostały przeniesione na jednostki samorządowe. Istnieją jednak inne, przy okazji uwzględniające specyfikę tego kraju i możliwe do wdrożenia w najbliższej przyszłości sposoby na ograniczenie zależności władz lokalnych od centralnych. Zmiany powinny przebiegać dwukierunkowo. Przede wszystkim dobrze byłoby przenieść uprawnienia decyzyjne i kontrolne sekretarza wykonawczego (powoływanego za zgodą ministra właściwego do spraw samorządu lokalnego) na burmistrza oraz radę, ponieważ to dałoby im realny wpływ na podejmowanie decyzji dotyczących gmin. Poza tym potrzebna jest jeszcze decentralizacja finansowa. Władza lokalna nadal w dużym stopniu uzależniona jest od środków przekazywanych z budżetu państwa, brakuje bowiem mechanizmu (np. w postaci możliwości nakładania opłat i podatków lokalnych, czy zaciągania pożyczek), który zapewniłby samorządom większą samodzielność finansową. Mimo powyższych uwag analiza dotychczasowych zmian wprowadzanych w drodze kolejnych nowelizacji i reform pozwala stwierdzić, że podejmowanie działania to zmiany w dobrym kierunku. Na ich podstawie można także domniemywać, że będą one kontynuowane.

⁸ Congress of Local and Regional Authorities. Monitoring Committee.

⁹ Porównując to z polskimi realiami: Malta zajmuje obszar mniejszy niż miasto Kraków, w którym mieszka o ponad 200 000 osób więcej niż w Republice Malty.

Bibliografia

Act No. XVI of 2009 – Local Councils (Amendment) Act.

Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard. 2004. *Leksykon politologii*. Wrocław: Wyd. ATLA 2.

Borg Tonio. 2016. *A commentary on the constitution of Malta*. Malta: Wyd. Kite.

Chart of signatures and ratifications of Treaty 122. European Charter of Local Self-Government.
Dostęp 20 października 2020 roku. <https://www.coe.int>.

Constitution of Malta. Dostęp 10 maja 2020 roku. <https://www.wipo.int/edocs/lexdocs/laws/en/mt/mt010en.pdf>.

Cutajar Josann, Margo Jimmy. 2009. Political decentralisation in the maltese islands. W *Malta in the European Union: Five Years on and Looking to the Future*, Peter Xuereb (red.), 113–128. Malta: The European Documentation and Research Centre, Jean Monnet European Centre of Excellence. University of Malta.

Europejska Karta Samorządu Lokalnego sporządzona w Strasburgu dnia 15 października 1985 roku. Dz.U. 1994, nr 124, poz. 607.

Grzybowski Marian, Mikuli Piotr. 2007. *Konstytucja Malt*y. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

Izdebski Hubert. 2011. *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*. Warszawa: LexisNexis.

*Konstytucja Malt*y. 2007. Winczorek Jan (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

Local democracy in the Republic of Malta. 2017. Strasburg: Congress of Local and Regional Authorities. Monitoring Committee.

Local Government Act. Cap. 363.

Local Government Division. Dostęp 20 października 2020 roku. <https://localgovernment.gov.mt>.

Local Government Reform. White Paper published by the Parliamentary Secretariat for Local Government and Communities within the Ministry for Justice, Culture & Local Government. 2018. Malta: Parliamentary Secretariat for Local Government and Communities.

Maciejuk Marian. 2013. „Zróżnicowanie samorządu terytorialnego w państwach Unii Europejskiej”. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 281: 85–94.

Mallia Jillian. 2019. „Local Government reform to be implemented once local councillors take office on 1st July”. *The Malta Chamber*. Dostęp 15 października 2020. <https://www.maltachamber.org.mt>.

Malta policy for local governance. 2009. Malta: Parliamentary Secretariat for Local Government and Communities.

Regional councils. Dostęp 5 października 2020. <https://localgovernment.gov.mt>.

Reservations and Declarations for Treaty No. 122 – European Charter of Local Self-Government. Dostęp 5 października 2020. <https://coe.int>.

Skrzypek Anna. 2009. *System polityczny Republiki Malt*y. Warszawa: Elipsa.

Subsidiary Legislation 363.06. Local Councils (Association) Regulations. Dostęp 5 października 2020. <http://home.um.edu.mt/mlrs/lom/all/Plain/English/subleg/363/06.plain.txt>.

The Local Councils Association. Dostęp 15 października 2020. <https://localgovernment.gov.mt>.

Local Government in the Republic of Malta – Formal and Legal Foundations

Abstract:

The local government in the Republic of Malta is a young institution which was established in 1993. Until 2019, Malta's local government comprised one tier and its basis was the municipality. Since 2019, it has a two-tier structure and the units of territorial division are the region and the municipality. Even though successive local government reforms increased the powers of the local authorities, the scope of their tasks is not very extensive. A major problem is also the local government's financial dependence on central authorities. Nonetheless, an analysis of changes introduced to date through successive amendments and reforms allows a conclusion that the actions which are undertaken mean changes in a good direction which will be continued.

Key words: mayor, decentralisation, municipality, local council, region, Republic of Malta, local government, executive secretary

Przemysław Łukasik

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0003-2358-9770

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa jako przykład realizacji demokracji deliberatywnej

Struktura pracy, problem badawczy, metody, techniki i narzędzia badawcze

Celem tekstu jest ukazanie ewolucji budżetu obywatelskiego w Krakowie z perspektywy założeń demokracji deliberatywnej. Aby zrealizować ten cel postawiłem sobie dwa dodatkowe pytania badawcze: „na czym polega specyfika modelu krakowskiego BO?” oraz „jak pojawianie się BO wpłynęło na funkcjonowanie samorządu w Krakowie?”.

Metodą badawczą, do której się odwołam, jest metoda instytucjonalno-prawna. Artykuł koncentruje się na budżecie obywatelskim, zwanym też partycypacyjnym (obie nazwy są stosowane zamiennie), jako na wyrazie woli obywateli odnośnie przeznaczenia środków finansowych, które są w dyspozycji władz lokalnych. W związku z tym analizie poddano edycje budżetu obywatelskiego w Krakowie od 2014 do 2019 roku. Nie chodzi jednak o ocenę poprawności zastosowania budżetu, ale przede wszystkim o ukazanie jego specyfiki z perspektywy założeń demokracji deliberatywnej. Stąd też uwagę skoncentrowano przede wszystkim na ogólnych warunkach wdrażania budżetu obywatelskiego w Krakowie w kontekście wielkości samego budżetu i zadań w nim ujętych. Takie podejście stanowi punkt wyjścia do dyskusji na temat określenia jego znaczenia, jako instrumentu poszerzania i wzmacniania zainteresowania oraz udziału wszystkich mieszkańców w sprawach ich wspólnego miasta (partycypacja społeczna). Pozwoli ono również na próbę oceny efektywności wydatkowania w ten sposób środków finansowych. Rozważania w części teoretycznej oparto na wybranych pozycjach literatury przedmiotu, prezentujących ogólne zagadnienia związane zarówno z pojęciem i istotą demokracji deliberatywnej, partycypacji społecznej, jak i budżetu partycypacyjnego, w części empirycznej zaś na materiałach Urzędu Miasta Krakowa odnoszących się do przedmiotowego zakresu opracowania.

Wprowadzenie

Historia samorządu terytorialnego w Polsce sięga czasów dwudziestolecia międzywojennego, a współcześnie 1990 roku, kiedy to została przyjęta przez Sejm ustawa o samorządzie gminnym (8 marca), a następnie odbyły się pierwsze wybory do organów kontrolno-uchwałodawczych (27 maja). Kwestie samorządu regulowała przyjęta w 1997 r. Konstytucja, odpowiednio w rozdziale I i VII. Ustawa z 5 czerwca 1998 r. wprowadzała z kolei samorząd powiatowy. Bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast został wprowadzony ustawą z 2002 roku, a obowiązujący Kodeks wyborczy uchwalono w 2011 roku. Najmłodszą regulacją określającą ramy prawne funkcjonowania samorządu jest ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Zadaniem tej ustawy było m.in. uporządkowanie kwestii związanej z rozwijającą się od 2011 w polskich miastach ideą budżetów partycypacyjnych (obywatelskich).

Samorząd terytorialny, który stanowią zdecentralizowane organy władzy publicznej, odpowiada za poprawę codziennej egzystencji obywateli. Konstytucja RP mówi, że wspólnotą samorządową jest ogół mieszkańców jednostek zasadniczego podziału terytorialnego, czyli wynika to z zamieszkiwania, a nie z obywatelstwa. Mieszkańcy realizują swoje uprawnienia do samorządzenia w oparciu o organy przedstawicielskie: uchwałodawczo-wykonawcze i kontrolne, czyli rada miasta i rada gminy oraz wójt, burmistrz, prezydent. Organy te są wyłanianie w oparciu o Kodeks wyborczy z 5 stycznia 2011 r., a po zmianach w 2018 r. kadencja organów trwa 5 lat (Kodeks wyborczy 2011). Członków organów uchwałodawczo-kontrolnych w gminach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców powołuje się drogą metody proporcjonalnej. Gmina jest dzielona na okręgi, a mandaty dysponuje się według metody d'Hondta. Rada gminy to organ kolegialny, którego członkowie sprawują mandat wolny i pobierają za to rodzaj rekompensaty, czyli diety, które nie są pensją. Radni są zobowiązani do udziału w pracach rady, czyli w sesjach oraz komisjach. Obligatoryjnymi komisjami rady są: komisja rewizyjna, która pełni funkcje kontrolne oraz komisja skarg, wniosków i petycji. Na czele rady gminy i rady miasta stoją przewodniczący wraz z zastępcami. Organy wykonawcze w gminach posiadają kompetencje polegające na: przygotowaniu projektów uchwał, wykonywaniu budżetu i gospodarowaniu mieniem (Ustawa..., 1990 art. 30). Odpowiadają za kierowanie bieżącymi sprawami, np. politykę kadrową aparatu pomocniczego. Jednostkami pomocniczymi gminy są: na wsiach – sołectwa, a w miastach – dzielnice lub osiedla. Organy uchwałodawczo-wykonawcze mają prawo wydawania uchwał. Są one przyjmowane większością głosów, przy kworum wynoszącym połowę ustawowego składu rady gminy. Uchwały przekazywane do wojewody są sprawdzane pod względem zgodności z prawem a następnie publikowane. Najważniejszą uchwałą jest plan wydatków i wpływów, czyli budżet. Nieprzyjęcie budżetu stanowi podstawę

do wprowadzenia zarządu komisarycznego i rozpisania nowych wyborów (Sługocki 2007: 310–311). Kompetencje gmin określa ustawa o samorządzie gminnym:

Art. 7.1. Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy:

- 1) ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej;
- 2) gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego;
- 3) wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz;
- 3a) działalności w zakresie telekomunikacji;
- 4) lokalnego transportu zbiorowego;
- 5) ochrony zdrowia;
- 6) pomocy społecznej, w tym ośrodków i zakładów opiekuńczych;
- 6a) wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej;
- 7) gminnego budownictwa mieszkaniowego;
- 8) edukacji publicznej;
- 9) kultury, w tym bibliotek gminnych i innych instytucji kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami;
- 10) kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych;
- 11) targowisk i hal targowych;
- 12) zieleni gminnej i zadrzewień;
- 13) cmentarzy gminnych;
- 14) porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego;
- 15) utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych;
- 16) polityki prorodzinnej, w tym zapewnienia kobietom w ciąży opieki socjalnej, medycznej i prawnej;
- 17) wspierania i upowszechniania idei samorządowej, w tym tworzenia warunków do działania i rozwoju jednostek pomocniczych i wdrażania programów pobudzania aktywności obywatelskiej;
- 18) promocji gminy;
- 19) współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2019 r., poz. 688, 1570 i 2020 oraz z 2020 r. poz. 284);
- 20) współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw.

Mieszkańcy mają prawo do inicjatywy uchwałodawczej. Jej szczegółowe zasady winny być uregulowane w statucie gminy. Prawo do udziału w referendum lokalnym przysługuje mieszkańcom posiadającym czynne prawo wyborcze. Inicjatywę musi poprzeć 10% uprawnionych do głosowania. Referendum może dotyczyć: samoopodatkowania, odwołania organu, zmiany granic gminy. Wymagana frekwencja to 30%. Ewentualne odwołanie organu wymaga frekwencji 3/5 osób, które brały udział w wyborze oraz więcej niż połowy oddanych głosów.

Wybory samorządowe mają się w Polsce dobrze, twierdzą autorzy pochodzącej z 2018 roku analizy wyborczej *Polacy o samorządzie. Opinia publiczna u progu samorządowej kampanii*. Świadczyć o tym mają zasadniczo trzy argumenty. Po pierwsze, Polacy nie wyobrażają sobie braku wyboru władz lokalnych. W 2014 roku 40% badanych było gotowych do zaakceptowania sytuacji, w której władze samorządowe nie pochodziłyby z wyboru. W 2018 r. liczba ta spadła do 25%, a zwolenników dokonywania wyboru władz samorządowych było 66% pytanych. Po drugie władze lokalne są bardzo dobrze oceniane. Władze samorządowe w ostatnich dwóch dekadach zawsze otrzymywały od obywateli oceny przeważająco pozytywne. Według ostatnich danych stoją one na szczycie rankingu pozytywnych ocen i mogą się równać wyłącznie z policją. Po trzecie *luka frekwencji*, czyli różnica między poziomem frekwencji w wyborach samorządowych i parlamentarnych, jest w Polsce bardzo mała. Jest ona zdecydowanie mniejsza niż w innych państwach Grupy Wyszehradzkiej. To, co może jednak budzić wątpliwości, to różnica pomiędzy deklarowanym a rzeczywistym poziomem udziału Polaków w wyborach samorządowych (frekwencja w wyborach samorządowych w Polsce nigdy nie przekroczyła 50% i jest daleka od szumnych zapowiedzi gremialnego udziału). Zajmujący się badaniami zachowań społecznych nazywają to zjawisko nieszczerymi deklaracjami uczestnictwa wyborczego (*social desirability bias*). Mają one dotyczyć wszystkich rodzajów wyborów; głosowanie jest zachowaniem społecznie pożądanym, a respondenci są skłonni do podążania za wzorcem aktywnego obywatela.

W tym kontekście zaskakującym jest stwierdzenie o większym poczuciu wpływu na sprawy gmin niż na sprawy kraju (60% do 40% badanych). Zwykle może być ono rozumiane jako deklaracja odnosząca się przede wszystkim do mieszkańców mniejszych gmin wiejskich, w których wyborcy znają osobiście wybieranych przedstawicieli. Według badań, Polacy są przekonani o wiodącej roli samorządów w stosunku do kultury i szkolnictwa, a w mniejszym stopniu w przypadku służby zdrowia czy ochrony środowiska (Gendźwiłł, Żerkowska-Balas 2018).

Demokracja deliberatywna, partycypacja społeczna i budżet obywatelski

Starożytne Ateny były pierwszym w historii przykładem demokratycznych instytucji, wspierających dialog publiczny oraz szeroką partycypację obywateli (Juchacz 2006). Jednakże początki pojęcia demokracji deliberatywnej poszukuje się w dyskursie myślicieli politycznych czasów nowożytnych i współczesnych. Jon Elster

(Elster 1997: 3–33), filozof pracujący nad teorią racjonalnego wyboru, wskazywał na przełomie XX i XXI wieku na istnienie w tym dyskursie dwóch wizji polityki. Pierwsza to wizja prywatno-instrumentalna, która zakłada, że polityka jest zbiorem danych preferencji. Podkreśla ona rolę procesu kumulacji preferencji, walki prywatnych interesów i kompromisu. Elster zaliczył tu np. elitarystyczno-konkurencyjną koncepcję demokracji Josepha Schumpetera lub pluralistyczną teorię demokracji Roberta Dhala. Druga wizja polityki to transformacja preferencji przez racjonalną dyskusję. Proces ten ma cechować racjonalna zgoda, publiczna debata i konsensus. Jako przykład reprezentanta tego nurtu wskazuje Jürgena Habermasa. Elster, bazując na tym podziale w sposobie postrzegania i uprawiania polityki, wprowadza podział na Targowisko (Market) oraz Forum. Według Elstera Targowisko to miejsce odosobnione, na którym realizowane są prywatne interesy kupujących i sprzedających oraz targujących się. Z kolei Forum to plac zebrań publicznych, ale i sądów. Polityka na Forum to forma aktywności otwartej i publicznej, której celem jest intersubiektywny dialog. Pojęcie demokracji deliberatywnej zalicza się zdecydowanie do wizji polityki jako swoistego Forum. Demokracja deliberatywna to pojęcie, które pojawiło się w 1980 roku za sprawą Josepha Bessetta (Bessette 1980: 102–116). Termin ten pojawił się w artykule, w którym autor przeciwstawiał się elitarystycznej interpretacji amerykańskiej konstytucji zakładającej, że celem tworzących ją było nałożenie ograniczeń na dążenia ludowej większości. To czynniki związane z niedogodnościami demokracji bezpośredniej sprawiły, że wybór reprezentantów stał się obowiązującym rozwiązaniem – powtarzał po Ojcach Założycielach Bessett. Twórca pojęcia demokracji deliberatywnej przypominał, że twórcy amerykańskiej konstytucji posługiwali się dwoma pojęciami: demokracja – utożsamiana z demokracją bezpośrednią oraz republika, w której władza jest delegowana grupie obywateli. Według Bessetta cechami demokracji deliberatywnej są: a) elementarne kompetencje uczestnika, który musi się zapoznać z materiałem dotyczącym danego zagadnienia; b) konieczność sformułowanie swojego stanowiska jako wyniku refleksji, namysłu nad danym problemem; c) obywatelska debata, gdzie wszystkie propozycje mają prawo być zaprezentowane, uargumentowane i przedyskutowane (Bessette 1980: 102–116). Zwolennicy wskazują na rolę zwiększenia demokracji przez zwiększenie partycypacji obywateli w życiu publicznym. Nie są jednak przekonani co do środków ich realizacji (Dryzek 2000: 146). Największymi plusami demokracji deliberatywnej (Levine 1999: 9–15) są: a) dyskusja pomagająca obywatelom wypracować własną opinię; b) deliberacja umożliwiająca lepiej niż wybory wejrzeć w sprawy publiczne i opinie obywateli na ich temat; c) deliberacja wymuszająca uzasadnienie swoich pomysłów, tak że możemy odróżnić lepsze od gorszych.

Archon Fung i Erik Olin Wright (Fung, Wright 2003: 5), zajmujący się transparentnością w prywatnym i publicznym procesie zarządzania, wprowadzili pojęcie Empowered Participatory Governance, które możemy przetłumaczyć jako *wzmocnione zarządzanie partycypacyjne* lub *wzmocnione współzrządzenie partycypacyjne*. *Partycypacyjne* oznacza wspierające zaangażowanie i zdolności ludzi do

podejmowania rozważnych decyzji w toku deliberacji, a *pogłębione* ponieważ bazuje na dyskusji jako źródle legitymacji podejmowanych decyzji.

W przypadku zarządzania miastami za pośrednictwem budżetu partycypacyjnego warto wspomnieć o pojęciu *prawa do miast*, które pojawia się w pracach Davida Harveya oraz Henri Lefebvre (Harvey 2012; Lefebvre 2012). Oznacza ono odpowiedzialność mieszkańców za najbliższe otoczenie, która wiąże się z udziałem w procesie planowania i dokonywanych zmian w tkance miejskiej. Harvey pisał o „wynajdywaniu miasta na nowo takim, jakim go pragniemy, co w sposób nieunikniony zależy od sprawowania kolektywnej władzy nad procesami urbanizacji” (Harvey 2012: 22).

Partycypacja społeczna to udział członków określonej społeczności w procesie podejmowania decyzji, które odnoszą się do niej. Jest ona fundamentem społeczeństwa obywatelskiego i podstawą współpracy władz samorządowych i mieszkańców. Według Bartosza Abramowicza społeczeństwo obywatelskie to władza publiczna, która nie jest władzą polityczną (Abramowicz 2012: 5). Instrumentami partycypacji są: wybory, referenda czy konsultacje społeczne. Czynnikiem zyskującym na sile są również organizacje społeczne (Hausner i in. 1999). Jednakże według Małgorzaty Dworakowskiej prawdziwym barometrem partycypacji społecznej i społeczeństwa obywatelskiego jest budżet obywatelski (Dworakowska 2014), który zapewnia wzrost zaufania jako kapitału społecznego.

W polskojęzycznej literaturze przedmiotu istnieją różne definicje budżetu obywatelskiego. Wojciech Kłębowski określa tę aktywność polityczną jako: „Proces decyzyjny, w ramach którego mieszkańcy współtworzą budżet danej jednostki, tym samym decydując o dystrybucji określonej puli środków pieniężnych” (Kłębowski 2013: 8). Z kolei Anna Rytel pisze o nim szerzej jako mechanizmie „bezpośredniego zaangażowania mieszkańców w cały cykl rzeczywistego budżetowania tj. od przygotowania projektu uchwały budżetowej, po monitoring i kontrole jego realizacji, zapewniający przejrzyste i odpowiedzialne zarządzanie wydatkowaniem środków publicznych będących w gestii władz lokalnych” (Rytel-Warzocho 2013: 67). Podobnie wśród zagranicznych badaczy pojawiają się bardziej ogólne lub szczegółowe definicje. Yves Sintomer, Carsten Herzberg i Anja Röcke określają budżet obywatelski jako: „Instrument uczestnictwa obywateli w procesie decydowania o środkach publicznych. Prawo podejmowania decyzji przysługujące mieszkańcom (wspólnocie), a nie jedynie grupie wyłonionej w drodze wyborów” (Sintomer, Herzberg, Röcke 2008: 164–178). Chris Harkins i James Egan piszą szerzej o procesie: „włączenie mieszkańców w dyskusję i głosowanie w sprawie priorytetów wydatkowania środków publicznych, a także w kontrolę i monitoring przebiegu procesu realizacji budżetu jako istocie tego procesu” (Harkins, Egan 2012: 4).

Historia budżetu partycypacyjnego (obywatelskiego) zaczęła się w Porto Alegre w Brazylii na przełomie XX i XXI wieku. Zarówno wielkość przeznaczanych środków, jak i poziom partycypacji społecznej był imponujący. Liczba zaangażowanych mieszkańców sięgnęła 50 tysięcy, a do rozdysponowania przeznaczono 20%

budżetu miasta. Miarą sukcesu budżetu był wzrost liczby gospodarstw domowych posiadających dostęp do kanalizacji, wody pitnej i elektryczności oraz spadek analfabetyzmu do poziomu najniższego w kraju (Sintomer i in. 2012: 4). Projekt doprowadził do znaczącego wzrostu dostępu do kluczowych usług komunalnych dla biedniejszych części miasta oraz otworzył polityczną przestrzeń dla grup, które miały dotychczas wąski wpływ na otaczającą rzeczywistość. Zwalczanie klientelizmu oraz korupcji wymieniane są również jako korzyści wprowadzania budżetu w tym mieście (Wood, Murray 2007: 19–41).

W 2011 roku w Sopocie utworzono pierwszy w Polsce budżet obywatelski. Jako element uspołecznienia polityki budżetowej wielu miast stał się dynamicznie rozwijającą się instytucją demokracji partycypacyjnej. Początkowo nie tworzone nowych ram prawnych, które stałyby się podstawą tworzenia regulaminów budżetów. Za podstawę służyły dotychczasowe przepisy zawarte w konstytucji oraz ustawach o samorządzie gminnym i powiatowym. Dopiero w 2018 roku przyjęto ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, która wymusiła pewne zmiany. Można jednak powiedzieć za zajmującym się tą problematyką Mateuszem Popławskim, że w latach 2011–2018 doszło do wypracowania polskiego modelu budżetu obywatelskiego (Popławski 2018). Ze względu na brak formalnych zasad do 2018 roku konsultacje w sprawie BO miały charakter dżentelmeńskiej umowy. Budżet ten jednak cechowała cykliczność oraz ustalony harmonogram. Starano się unikać kolizji tego wydarzenia z wyborami lokalnymi oraz dublowania pomysłów mieszkańców z tymi miejskimi. Od początku przyjęto zasadę, że nie będą blokowane negatywne pomysły (nie ma głosowania przeciw). Większość projektów BO jest dwuszczeblowa. Wybór pomysłów dokonywany jest na poziomie ogólnomiejskim oraz dzielnicowym. Ma to prowadzić do integracji w ramach wspólnoty interesów oraz owocować dialogiem o wspólnych potrzebach i problemach. W przypadku miast posiadających tylko jeden szczebel ogólnomiejski, dochodzi do podziału na pule, np. Elbląg: podział całości środków na: zadania inwestycyjne (drogi i obiekty budowlane), małe projekty (edukacyjne i sportowe), inicjatywy ogólnomiejskie. W większości wnioskodawcy i uczestnicy konsultacji to mieszkańcy. Część miast dopuszcza do udziału w konsultacjach organizacje pozarządowe mające siedziby na terenach miejskich. Cenzus wieku dla uczestników BO przed 2018 rokiem był różny. Kilkadziesiąt miast ustanowiło tę granicę między 18 a 14 rokiem życia. Niepełnoletni głosujący musieli czasami wykazywać się zgodą opiekunów prawnych. Kilkadziesiąt miast nie ustanowiło dolnej granicy wieku. Ustawa z 2018 zniosła cenzus wieku całkowicie. W większości miast, w których funkcjonuje BO, nie ustanawiano limitu liczby składanych wniosków w puli lokalnej oraz puli ogólnomiejskiej. Głosujący w BO w większości przypadków mają prawo do oddania 1 głosu na projekty lokalne i ogólnomiejskie.

Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2019 roku podsumował ostatnie kilka lat funkcjonowania budżetów obywatelskich w polskich miastach (*Informacja*

o wynikach... 2019). Wydatki na projekty obywatelskie w latach 2016–2018 wyniosły 105 174,6 tys. zł. Największe kwoty wydatków dotyczyły zadań z zakresu: transportu i łączności – 26 454,6 tys. zł (25%); gospodarki komunalnej i ochrony środowiska – 24 661,5 tys. zł (23%); kultury fizycznej – 21 593,1 tys. zł (21%) oraz oświaty i wychowania – 15 316,8 tys. zł (15%). W wyniku wykonania projektów obywatelskich m.in. wybudowano nowe i wyremontowano istniejące drogi, chodniki, parkingi oraz zamontowano ich oświetlenie, wykonano monitoringi wizyjne na wnioskowanych obszarach, obiekty sportowe, powstały nowe miejsca do rekreacji i wypoczynku (place zabaw, siłownie, parki, boiska itp.), infrastruktura dla rowerzystów (ścieżki rowerowe i parkingi) oraz poprawiono estetykę i atrakcyjność przestrzeni publicznej. W dwóch miastach zamontowano czujniki jakości powietrza.

Raport NIK odniósł się do niskiej frekwencji w konsultacjach projektów w polskich miastach. Dla porównania wykazano, że frekwencja w podobnych konsultacjach w innych częściach Europy i świat również nie jest zbyt wysoka.

Dokument NIK wskazywał, że w wielu krajach za kryterium wiekowe udziału w głosowaniu w budżecie obywatelskim przyjmuje się umiejętność wypowiedzania się i formułowania myśli (czyli około 6–7 lat). Dopuszczenie od 2018 roku do głosowania wszystkich mieszkańców może budzić wątpliwości ponieważ za dzieci w wieku niemowlęcym z oczywistych względów mogą głosować rodzice. Z drugiej strony uprawnienie do głosowania wszystkich mieszkańców jest traktowane w niektórych miastach – jak podnoszą autorzy raportu – jako element polityki prorodzinnej. Przyznaje on rodzinie z dziećmi większe możliwości decydowania o przeznaczeniu środków publicznych.

Raport NIK podnosił, podobnie jak wielu propagatorów idei budżetu obywatelskiego, żeby nie stwarzać sztywnych ram prawnych, które utrudnią ich realizację oraz zniechęcą ich uczestników. Podkreślono rolę elastyczności, czyli dostosowania budżetu do realiów i indywidualnych potrzeb mieszkańców danego obszaru.

Tabela 1. Frekwencja w konsultacjach dotyczących wyborów w ramach budżetów obywatelskich w wybranych miastach oraz przeciętna frekwencja w miastach w danym państwie

Państwo/ Miasto	Hiszpania	USA	Kanada	Paryż	Czernichów (Ukraina)	Dundee (Szkocja)	Eberswalde (Niemcy)
Frekwencja	1–5%	1–2%	1–7,2%	7,6%	4%	10%	10%

Źródło: Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania budżetów partycypacyjnych (obywatelskich), Najwyższa Izba Kontroli, Delegatura w Gdańsku, LGD.430.001.2019, s.45.

Politolodzy i socjolodzy, którzy badają to zjawisko na przykładach poszczególnych polskich miast, dostrzegają zarówno mocne, jak i słabe strony tego projektu. Część wskazuje, że jest to płaszczyzna budowania więzi i porozumienia między mieszkańcami a władzami oraz bodziec do zmiany mentalności władz w obszarze percepcji sprawowania władzy przez samorządowców (Kalisia-Mędelska 2014: 356–371). Inni podkreślają korzyści płynące z budowania za pomocą budżetu

obywatelskiego legitymizacji decyzji władz lokalnych oraz zwiększania transparentności wydatkowania pieniędzy publicznych (Kocot 2014: 90–91).

Głównym wykazywanym mankamentem projektu budżetu partycypacyjnego jest zarzut jego „fasadowości”, czyli de facto nierozwiązywania realnych problemów mieszkańców (Popławska 2014: 124–126). Uzasadnieniem tegoż są m.in.: brak jednolitych standardów, brak równego podziału środków powodujący nierównomierny rozwój poszczególnych części miast (Kalisiak-Mędelska 2014: 356–371), szczupłość środków w dyspozycji mieszkańców, ingerencja urzędników w projekty (Kocot 2014: 90–91).

Ewolucja budżetu obywatelskiego miasta Krakowa

Tabela 2. Środki przeznaczone na budżet obywatelski w Krakowie 2014–2019

Rok	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Kwota	4,5 mln PLN	14 mln PLN	10 855 000 mln PLN	12 455 000 mln PLN	12 455 000 mln PLN	30 mln PLN	32 mln PLN
Liczba zgłoszonych projektów	656	627	611	319	678	949	988

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o ewaluację wdrażania budżetu obywatelskiego Miasta Krakowa 2014–2019.

Tabela 3. Głosy w budżecie obywatelskim w Krakowie

Rok	Ważne	Nieważne	Wszystkie	Frekwencja
2014	58 523	8 797	67 320	10%
2015	48 462	1 599	50 061	8%
2016	39 801	5 059	44 896	6,1%
2017	29 682	2 595	32 277	4,5%
2018	32 958	1 683	34 641	5,2%
2019	50 004	3 643	53 647	7%

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o ewaluację wdrażania budżetu obywatelskiego Miasta Krakowa 2014–2019.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2014 (Ewaluacja pierwszej edycji BO, 2014)

Historia Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa to historia projektu, do którego przedstawiciele samorządu miejskiego mieli i w dużej mierze mają ambiwalentny stosunek. Wyrazem tego są bardzo niskie nakłady finansowe na ten projekt od początku jego istnienia. Wynika to zapewne z tego, że środki na Budżet Obywatelski np. poszczególnych dzielnic były „odkrajane” ze środków danej dzielnicy. Poszczególne dzielnice, podobnie jak sama Rada Miasta, traciły część środków na

realizację własnych pomysłów. W pierwszej edycja na Budżet Obywatelski Miasta Krakowa przeznaczono kwotę 4,5 miliona złotych (niecałe 6 zł na mieszkańca). Środki te były zdecydowanie mniejsze niż w innych miastach wojewódzkich. Dla porównania największe środki na BO w przeliczeniu na jednego mieszkańca przeznaczyły: Łódź – ponad 57 złotych; Wrocław 32 zł; Gdańsk 24 zł, Poznań 18 zł. Środki na BO w Krakowie podzielone zostały na dwie oddzielne pule: ogólnomiejską (2,7 mln zł) oraz dzielnicową (1,8 mln zł). Na każdą dzielnicę przypadło po 100 tysięcy złotych. W rozwiązaniu tym nie wzięto pod uwagę bardzo dużego zróżnicowania w liczbie mieszkańców poszczególnych dzielnic (od 20 do 70 tysięcy osób zameldowanych). W późniejszych edycjach liczba środków dla dzielnic została uzależniona od liczby mieszkańców. Pomimo, że projekt BO był w pierwszej edycji propagowany przede wszystkim siłami wnioskodawców i ich środowiska, to badania ewaluacyjne wykazywały, że był on rozpoznawalny dla ponad $\frac{3}{4}$ respondentów. W ramach przygotowywania projektów zorganizowano jedno ogólnomiejskie spotkanie oraz ponad 70 w poszczególnych dzielnicach. Spotkania miały charakter informacyjno-koncepcyjny i częściowo były prowadzone przez zewnętrznych moderatorów, a częściowo przez samych radnych. W spotkaniach liczących od kilku do kilkunastu w poszczególnych dzielnicach wzięło udział średnio ok. 15 osób (przy około 1 100 uczestnikach spotkań 100 osób złożyło projekty). W trakcie pierwszej edycji zauważalny był negatywny stosunek części radnych, którzy wyrażali swój sceptycyzm wobec samej idei BO. Radni wykazywali (co znalazło swoje odbicie w ewaluacji) brak wiary w chęć zaangażowania się mieszkańców w proces oraz przekonanie, że decyzje o rozdysponowaniu środków w dzielnicy powinny być podejmowane przez osoby, które posiadają do tego demokratyczny mandat (czyli radnych). W sumie w pierwszej edycji BO w Krakowie złożono 656 wniosków, z czego 499 dzielnicowych (24%) i 157 ogólnomiejskie (76%). Z ewaluacji przeprowadzonej przez UM wyłania się obraz uczestników BO i ich kapitału kulturowego. Wnioskodawcami projektów były w większości osoby w wieku 25 do 44 lat. Prawie 80% z nich posiadało wykształcenie wyższe. Prawie 70% wnioskodawców stworzyło projekt indywidualnie. Ci, którzy tworzyli projekty wspólnie z innymi osobami, wykorzystywali przede wszystkim wcześniej istniejące znajomości i kontakty, w małym stopniu włączając nowe osoby. Zaledwie 15% współpracowało przy tworzeniu projektu z nowo poznanymi mieszkańcami tej samej dzielnicy. Jednym z głównych wniosków na tym etapie ewaluacji była konieczność stworzenia w przyszłości platformy do konsultacji dla wnioskodawców, która umożliwiłaby wyłanianie się projektów w duchu deliberacji demokratycznej. Uprawnienia do głosowania mieli wszyscy mieszkańcy Krakowa, którzy ukończyli 16 rok życia. Każdy z głosujących wybierał po 5 projektów dzielnicowych i ogólnomiejskich. Głosujący określał wartość projektów, przyznając od 5 do 1 punktu. W głosowaniu oddano ponad 6 tysięcy głosów co stanowiło ok. 10% uprawnionych do głosowania.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2015 (Ewaluacja drugiej edycji BO, 2015)

W drugiej edycji środki na BO zwiększono do kwoty 14 milionów złotych. Stanowiło to jednak zaledwie 0,34% wydatków gminy i w przeliczeniu na jednego mieszkańca Krakowa wynosiło 18 złotych. Niedoścignionym liderem BO była Łódź, która w 2015 roku przeznaczyła prawie 1% wydatków miasta, co stanowi 57 złotych na osobę. W drugiej edycji starano się zadbać o lepsze informowanie o projekcie, dążono do wzmocnienia konsultacji oraz zabiegano o wydłużenie terminu realizacji. Konieczność realizacji projektów, zwłaszcza inwestycyjnych, w ciągu jednego roku budżetowego od początku nastroczała wielu problemów. W celu lepszego nagłośnienia projektu zorganizowano cykl 12 spotkań ogólnomiejskich: 4 informacyjno-konsultacyjne i 8 warsztatów z udziałem moderatorów. Podobnie jak w pierwszej edycji, ważnymi okazały się spotkania w poszczególnych dzielnicach, których odbyło się od kilku do kilkunastu. Pomagały one zrozumieć zasady BO oraz dopracować szczegóły projektów. Autorzy ewaluacji wskazywali na nadal niski poziom deliberacji zupełnie nowych projektów na spotkaniach (tylko 25% ankietowanych wnioskodawców wskazywało, że spotkania pełniły rolę inspiracji ułatwiającej wymyślenie projektu). Tylko 5% autorów wniosków współpracowało przy tworzeniu projektów z nowo poznanymi na spotkaniach osobami. W drugiej edycji poszczególne dzielnice decydowały jaką część przyznanej im kwoty przeznaczą na BO (w pierwszej edycji każda z dzielnic miała do przeznaczenia po 100 tys.). Kwota ta wahała się między 100 tys. a 450 tys. w poszczególnych dzielnicach. Należy podkreślić, że środki, które dostają dzielnice są uzależnione od liczby mieszkańców. W przypadku kilku dzielnic ten sposób dzielenia środków budżetowych jest traktowany jako nie do końca sprawiedliwy. W liczącej około 30 tys. mieszkańców dzielnicy Krowodrza, która jest dzielnicą wybitnie akademicką (samo Miasteczko Studenckie AGH to 35 tys. studentów), zamieszkują również studenci z całej Polski i korzystają z infrastruktury miejskiej. Wprowadzenie BO nie doprowadziło do rozdziału dodatkowych środków dla dzielnic, ale musiały one przekazywać środki, które miały dotychczas zaplanowane np. na remonty szkół. Ewaluacja potwierdzała zauważone rok wcześniej ambiwalentne podejście radnych do BO. Liczba projektów, które zgłoszono w drugiej edycji, była zbliżona do tej z pierwszego roku, chociaż nieznacznie niższa. Jeśli chodzi o charakterystykę wnioskodawców, to podobnie jak w 2014 r. były to w większości osoby w wieku 25–44. W większości to osoby z wyższym wykształceniem (80%) oraz posiadające doświadczenie członkostwa w organizacjach i stowarzyszeniach (3 na 5 posiadało takie doświadczenie). Ewaluacja określa wnioskodawców jako osoby aktywne społecznie. Aż 96% wnioskodawców, którzy posiadali prawa wyborcze, w 2010 roku zagłosowało w wyborach samorządowych (frekwencja dla Krakowa wynosiła wówczas 43%). W drugiej edycji BO utrzymano system głosowania preferencyjnego. Wyborcy mogli wybrać po 3 projekty dzielnicowe i ogólnomiejskie, szeregując je od najważniejszego (3–1). Najczęstszym powodem odrzucania projektów na etapie weryfikacji była ich niezgodność z planami zagospodarowania przestrzennego lub polityką miasta, planowanie zadań na terenach nie będących własnością

miasta oraz ich koszt. Niektóre ze zgłaszanych projektów były krytykowane za to, że mają służyć tylko części społeczności (np. remont szkoły), co jest niezgodne z ideą ogólnodostępności projektów BO. Podnoszone również potrzebę równomiernego promowania projektów. Zjawiskiem zauważanym przez urzędników miejskich w ewaluacji jest tzw. BO dwóch prędkości, czyli sytuacja, w której część dzielnic przeznacza większe środki na BO i włącza się w promowanie projektu, a inne robią to w mniejszym stopniu. W głosowaniu BO oddano ponad 5 tys. głosów, co oznaczało spadek frekwencji do 8%.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2016 (Ewaluacja trzeciej edycji BO, 2016)

W ramach trzeciej edycji BO miasto przeznaczyło na ten cel kwotę bliską 11 mln złotych. Środki te były pięciokrotnie niższe niż przeznaczane na ten cel w Warszawie. Średnio na jednego mieszkańca Krakowa przypadało niespełna 16 zł (w Łodzi ponad 57 zł). Ważną innowacją trzeciej edycji było powołanie 28-osobowej Rady Budżetu Obywatelskiego miasta Krakowa, w skład której wchodził zarówno przedstawiciele władz miasta, jak i społeczności lokalnej. Dla podniesienia zainteresowania projektem BO podjęto szereg działań. W Miejskim Ośrodku Wspierania Inicjatyw Społecznych, Miejskim Centrum Dialogu oraz Ośrodku Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora CRICOTECA zorganizowano trzy maratony pisania projektów. W ich trakcie mieszkańcy mogli poznać ideę BO i skonsultować swoje projekty z przedstawicielami Urzędu Miasta Krakowa. Stworzono również stanowiska konsultacyjne usytuowane na terenie trzech centrów handlowych: Centrum Handlowego M1, Bonarka City Center oraz Galerii Bronowice, które działały w marcu. Centra konsultacyjne miało odwiedzić blisko 1400 osób, a ponad 400 konsultowało tam swoje pomysły. W ramach promocji BO stworzono filmy ze znanymi mieszkańcami oraz opracowano kilkuminutowy animowany film instruktażowy pomagający oddać głos za pomocą platformy internetowej. Głównym źródłem wiedzy o projekcie wśród wnioskodawców był Internet, a we wcześniejszych edycjach była to prasa lokalna. Zorganizowano 18 spotkań o charakterze ogólnomiejskim oraz 1–7 spotkań w poszczególnych dzielnicach. Od tej edycji platforma internetowa www.dialoguj.pl służyła do składania wniosków oraz głosowania. Platforma w ewaluacji została uznana za znaczne usprawnienie procesu. Urzędnicy przekazywali swoje uwagi do projektów, a wnioskodawcy dokonywali uzupełnień we wnioskach właśnie za jej pośrednictwem. Większość wnioskodawców wskazywała, że od strony formalnej wniosek jest łatwy do przygotowania. Cenną pomocą były porady urzędników w kwestiach związanych z samą wyceną poszczególnych elementów projektu (na stronach UM zamieszczono również cennik BO ułatwiających określić koszty projektów). Dla ponad ¼ wnioskodawców inicjatywą ważną od strony konsultacyjnej były spotkania w poszczególnych Radach Dzielnicy. W głosowaniu BO wzięło udział blisko 40 tys. mieszkańców (52% kobiet i 48% mężczyzn). Było to 5,7 % uprawnionych do głosowania. Największą frekwencję miały dzielnice: Prądnik Biały, Krowodrza i Zwierzyńiec.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2017 (Ewaluacja czwartej edycji BO, 2017)

Ewaluacja edycji 2017 BO odbywała się pod znakiem spadku frekwencji głosujących, którą starano się jakoś wytłumaczyć. Pomimo tego, że na działania promocyjne w latach 2016–2017 przeznaczono milion złotych, frekwencja była na najniższym poziomie i spadła poniżej 5%. Sondy przeprowadzone w ramach ewaluacji wskazywały, że dla 82% respondentów projekt BO Krakowa jest znany i że głównym źródłem informacji o projekcie były plakaty (wskazało na to 39% badanych). Autorzy ewaluacji jako przyczynę niskiej frekwencji wskazywali głównie słabe nagłośnienie projektów w dzielnicach Krakowa oraz negatywny stosunek części radnych. Rola radnych w dzielnicach, jak wskazują kolejne ewaluacje, była różnie widziana i oceniana. Z jednej strony oczekiwano zaangażowania przy informowaniu o BO i pracach nad pomysłami. Z innej zarzucano radnym faworyzowanie projektów poprzez wsparcie koncepcyjne i przy samym głosowaniu. Co ciekawe, w ewaluacji sprzed roku wnioskodawcy uznawali konsultacje w siedzibach Rad Dzielnic za najważniejsze miejsce wsparcia i inspiracji. Ewaluacja nie uwzględniła braku wzrostu nakładów na BO w stosunku do poprzednich lat, co mogło i może wpływać demotywująco na idee. Jedną z przyczyn niskiej frekwencji, jak wskazuje ewaluacja, mogła być tzw. afera wokół projektu Skrzydła Krakowa. Projekt zgłoszony w 2016 roku zakładał zakup 3 szybowców i organizowanie na nich szkoleń dla młodzieży z Krakowa. Prezydent Miasta Krakowa po zasięgnięciu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej podjął decyzję, że ten zwycięski projekt nie będzie realizowany. Po przeanalizowaniu projektu w odniesieniu do ustaw o samorządzie gminnym i powiatowym uznano, że nie stanowi on zadania związanego z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty. Pod głosowanie w 2017 r. poddano 319 projektów, czyli 54% zgłoszonych, zatem blisko połowa pomysłów została odrzucona – wnioskodawcy, uznając argumenty urzędników, nie zgłaszali projektów w wersji poprawionej. Ewaluacja uwzględniła również kwestie sposobu wyboru projektów, na które głosują mieszkańcy. Dla większości głosujących przy wyborze kluczowymi są kwestie lokalizacji projektów (80%) oraz ich ogólnodostępności (64%).

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2018 (Ewaluacja piątej edycji BO, 2018)

Piąta edycja BO mogła się pochwalić już bardzo rozbudowanym 6-etapowym harmonogramem:

Etap I. Akcja edukacyjna i kampania promocyjna.

a. Spotkania z mieszkańcami (warsztaty, konsultacje, deliberacja).

b. Kampania informacyjna.

2. Etap II. Zgłaszanie przez mieszkańców propozycji zadań.

a. Składanie propozycji zadań.

3. Etap III. Weryfikacja i opiniowanie propozycji zadań.

a. Ocena formalna i ocena prawna propozycji zadań.

b. Publikacja wyników weryfikacji.

4. Etap IV. Składanie i rozpatrywanie protestów.

- a. Składanie protestów wobec wyników oceny prawnej.
- b. Rozpatrywanie protestów.
- 5. Etap V. Głosowanie mieszkańców na projekty.
 - a. Kampania informacyjna.
 - b. Ogłoszenie wykazu punktów głosowania.
 - c. Sporządzanie i ogłoszenie listy projektów, które będą poddane głosowaniu.
 - d. Możliwość wycofania przez wnioskodawcę złożonej propozycji zadania.
 - e. Głosowanie.
- 6. Etap VI. Ogłoszenie projektów do realizacji i ewaluacja.
 - a. Zatwierdzenie listy projektów do realizacji oraz ich upublicznienie.
 - b. Ewaluacja budżetu obywatelskiego.

Środki przeznaczone na projekt BO w Krakowie nie uległy diametralnym zmianom w stosunku do poprzednich edycji i stanowiły w przeliczeniu na jednego mieszkańca niewiele ponad 16 zł. Ewaluacja BO w 2018 została poszerzona o wyniki sondy zwanej Barometrem Krakowskim. Według badań tylko około 43% mieszkańców Krakowa wyrażało zainteresowanie sprawami miasta, 34% udzieliło na to pytanie odpowiedzi neutralnej, a 22% wyraziło brak zainteresowania. Ponadto 20% respondentów wskazywało, że ma poczucie wpływu na sprawy miasta, ale 47% twierdziło, że nie ma takiej możliwości. Najskuteczniejszymi formami zwrócenia uwagi na problemy mieszkańców miały być według respondentów: kontakt z radnym (31%), zgłoszenie w BO (16%), zgłoszenie projektu w BO (13%). Ocena BO jest uzależniona od faktu, czy mieszkańcy uczestniczą w projekcie. Wśród wnioskodawców i głosujących 82–93% uznaje, że BO jest dobrym sposobem angażowania mieszkańców w życie miasta i wydawania środków publicznych. Ponad 55% niegłosujących wyrażało się pozytywnie o tej idei. Ewaluacja edycji 2018 potwierdzała wcześniejsze wnioski, że wzrost nakładów na promocję nie przekłada się na zaangażowanie i frekwencję.

W ramach akcji informacyjno-edukacyjnej zorganizowano 4 typy spotkań: 10 spotkań tematycznych ogólnomiejskich z udziałem ekspertów w danej dziedzinie (sport, kultura, zieleń, edukacja, infrastruktura); 76 spotkań dzielnicowych, organizowanych przez radnych, które miały charakter spotkań grupowych lub indywidualnych konsultacji; 62 spotkania organizowane przez ambasadorów BO wśród wybranych grup społecznych (np. studentów, seniorów); 3 maratony składania wniosków, których celem było wsparcie wnioskodawców przy składaniu propozycji zadań. Trzema głównymi obszarami konsultowanymi w trakcie spotkań były kwestie: sposobu składania wniosków (81%), dyskusji na temat konkretnych pomysłów (52%) oraz potrzeb obszarów mniejszych niż dzielnice, np. osiedli. Wnioskodawcy za główną motywację dla składania projektów wskazywali chęć zrealizowania swego pomysłu oraz chęć rozwiązania konkretnego problemu. Projekty przygotowane były samodzielnie (45%), wraz z rodziną i przyjaciółmi (34%) oraz z mieszkańcami okolic miejsca zamieszkania (32%).

Ewaluacja wskazywała, że wśród największych polskich miast Kraków plasuje się na trzeciej pozycji pod względem liczby zgłoszonych projektów przez mieszkańców. Podobnie jak w innych BO, najwięcej propozycji zadań złożono w kategoriach: infrastruktura (26%), zieleni i ochrona środowiska (19%) oraz sport i infrastruktura sportowa (17%). W głosowaniu w 5. edycji budżetu obywatelskiego Krakowa wzięło udział 34 641 mieszkańców. Wśród osób uprawnionych do głosowania frekwencja wyniosła 5,2%.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2019 (Ewaluacja szóstej edycji BO, 2019)

W VI edycji BO Krakowa na realizację propozycji zadań zaplanowano rekordową kwotę 30 mln zł. Było to efektem wejścia w życie ustawy z 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 130). Regulacja wprowadza w gminach na prawach powiatu obowiązek realizowania budżetu obywatelskiego w wysokości co najmniej 0,5% wydatków gminy zawartych w ostatnim przedłożonym sprawozdaniu z wykonania budżetu. Trzydzieści milionów stanowiło minimalną kwotę spełniającą te zapisy, biorąc pod uwagę wysokość wydatków gminy za 2018 rok. Najwyższe odsetki udziału BO w wydatkach gminy odnotowano w przypadku BO Katowic (1,5%), Sopotu (1,1%), Łodzi (1,1%), Białegostoku (0,8%) oraz Gorzowa Wielkopolskiego (0,8%). Środki przeznaczone na BO w Krakowie w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosły z 16 do 39 zł.

Zmienił się sposób podziału środków na BO między dzielnice. W 2019 roku środki zostały podzielone między dzielnice z wykorzystaniem algorytmu uwzględniającego: liczbę mieszkańców dzielnicy, jej powierzchnię, liczbę zgłoszonych propozycji zadań w dzielnicy w poprzedniej edycji oraz liczbę mieszkańców danej dzielnicy głosujących w poprzedniej edycji BO. Pomimo tej zmiany nadal w kwestii podziału środków faworyzowane są dzielnice o liczniejszej populacji (premiiowana jest nie frekwencja w głosowaniu w BO, ale liczba głosujących). Wnioskodawcy doceniali użyteczność platformy do głosowania, łatwość zgłaszania zadań i głosowania oraz sprawność obsługi ze strony jednostek weryfikujących zadania jako pozytywne aspekty organizacji BO. Negatywnie oceniali promocję zgłoszonych zadań oraz weryfikację propozycji zadań. Autorzy ewaluacji wskazywali jednakże na 3 największe wyzwania dla projektu BO: ciągle zawężający się zasób terenów miejskich, na których można realizować projekty, wykładnia ustaw wskazująca, że projekty winny być realizowane w ciągu jednego roku budżetowego, wreszcie faworyzowanie najgęściej zaludnionych obszarów dzielnic (projekty umiejscowione na takich obszarach mają większe szanse na zwycięstwo w głosowaniu). Większość wnioskodawców złożyła po 1 projekcie (67%), ale byli też tacy, którzy potrafili złożyć od kilkunastu do kilkudziesięciu projektów (2 osoby z Nowej Huty złożyły razem 45 propozycji zadań). W głosowaniu BO w 2019 oddano ponad 50 tys. głosów, a frekwencja wyniosła 7%. Większość głosujących korzysta z platformy internetowej

(3/4), a pozostali z papierowych kart do głosowania. W 2019 zniesiono limit wiekowy w głosowaniu w BO. W efekcie pojawiły się głosy dzieci poniżej 16 roku życia (10% oddanych głosów). Odnotowano 277 głosów dzieci w wieku 0–2 lata, 601 głosów dzieci w wieku 3–6 lat, 4 215 głosów dzieci w wieku 7–15 lat. Badania ewaluacyjne wykazały, że BO jest dla większości przygoda jednorazową. Dotyczy to 2/3 głosujących w BO, czyli 68%.

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa rok 2020

Realizacja projektu BO w 2020 r. natrafia na obiektywne problemy związane z zaistnieniem epidemii koronawirusa. Część z planowanych spotkań została z wiadomych powodów odwołana. Podobnie jak w poprzednich edycjach, dążąc do jak najszerszego propagowania projektów, powołano sieć aktywistów nazywanych Ambasadarami Lokalnej Partycypacji. Pomimo trudności do 1 maja 2020 roku spłynęła rekordowa liczba 988 wniosków. Głosowanie nad zgłoszonymi projektami ma się odbyć na przełomie września i października.

Podsumowanie

Celem tekstu było poddanie analizie ewolucji projektu BO w Krakowie z perspektywy zasad demokracji deliberatywnej oraz odpowiedź na pytania badawcze: „na czym polega specyfika modelu krakowskiego BO?” oraz „jak pojawianie się BO wpłynęło na funkcjonowanie samorządu w Krakowie?”. BO w Polsce to jeszcze bardzo młode zjawisko, które zostało zapoczątkowane przez Sopot w 2011 roku. Pojawienie się BO miało podnieść samorząd lokalny na wyższy poziom społeczeństwa obywatelskiego poprzez wprowadzenie tzw. demokracji deliberatywnej. Przypomnijmy, że dla części współczesnych myślicieli politycznych tym, co definiuje politykę, jest intersubiektywny dialog prowadzony przez obywateli w otwartej i publicznej przestrzeni. Demokrację deliberatywną cechują (Bessette 1980: 102–116): a) elementarne kompetencje uczestnika, który musi się zapoznać z materiałem dotyczącym danego zagadnienia; b) konieczność sformułowanie swojego stanowiska jako wynik refleksji, namysłu nad danym problemem; c) obywatelska debata, gdzie wszystkie propozycje mają prawo być zaprezentowane, uargumentowane i przedyskutowane. Plusami demokracji deliberatywnej są (Levine 1999: 9–15): a) dyskusja pomagająca obywatelom wypracować własną opinię; b) deliberacja umożliwiająca lepiej niż wybory wejrzeć w sprawy publiczne i opinie obywateli na ich temat; c) deliberacja wymuszająca uzasadnienie swoich pomysłów tak, że możemy odróżnić lepsze od gorszych. Zwolennicy wskazują na rolę zwiększenia demokracji przez zwiększenie partycypacji obywateli w życiu publicznym. Jednym ze środków realizacji demokracji deliberatywnej jest właśnie BO. W Krakowie BO funkcjonuje od 2014 roku. Do 2018 roku nie było regulacji odnoszącej się do tej formy aktywności obywatelskiej, dlatego każde z zainteresowanych miast tworzyło Regulamin BO trochę w inny sposób. Po ustawie z 2018 r. (Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych

ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, Dz.U. z 2018, poz. 130) BO stał się dla części miast obligatoryjnym, a pewne rozwiązania uległy ujednoliceniu (np. kwestia dolnego wieku uprawnionych do głosowania). W ciągu niespełna siedmiu lat funkcjonowania BO Miasta Krakowa została wypracowana jego sześćoetapowa procedura, która składa się z: działań edukacyjno-promocyjnych, zgłaszania propozycji mieszkańców, składania i weryfikacji wniosków, składania protestów i ich weryfikacji, głosowania i realizacji oraz ewaluacji. W trakcie rozwoju projektu rozwijano struktury, które miały nadać procesowi deliberacyjny charakter, a jednocześnie promować całe wydarzenie. Służyły temu m.in. powołanie Rady BO, Ambasadorki Miejskiej Partycypacji, organizowanie spotkań edukacyjno-konsultacyjnych na poziomie ogólnomiejskim i dzielnicowym oraz maratony pisania wniosków zlokalizowane w galeriach handlowych Krakowa. Pomimo niskiej frekwencji na tych spotkaniach, wielość możliwości wymiany myśli na temat problemów lokalnych stawia projekt BO zdecydowanie wśród metod realizacji demokracji deliberatywnej. Zwykle ponad pół miliona złotych rocznie kosztowała kampania promocyjna obejmująca takie działania, jak: platforma internetowa, plakaty, ulotki, animowane filmy promocyjne, gadzety promocyjne. Na tle innych miast wojewódzkich wielkość nakładów poczynionych z budżetu miasta na potrzeby BO lokowała Kraków na jednym z ostatnich miejsc w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Zmiany ustawowe z 2018 roku wymusiły przekazywanie 0,5% budżetu miasta na BO (nakłady wzrosły z ok 10–12 mln do 30 mln). Najbardziej zaangażowani w BO, czyli wnioskodawcy, to (w ślad za analizami ewaluacji) ludzie z wyższym wykształceniem, działający w organizacjach pozarządowych, biorący udział w wyborach, którzy samodzielnie przygotowują swój projekt lub projekty. Stawia to pytanie o skuteczność BO jako formy aktywizującej lokalne społeczeństwo obywatelskie. Projekt BO ma zdecydowanie cenne walory edukacyjne, które pogłębiają wiedzę o problemach miasta. Udział w szkoleniach z ekspertami, wiedza na temat cennika inwestycji w miejskiej infrastrukturze, rozmowy o potrzebach społeczności lokalnej na pewno są cennym doświadczeniem obywatelskim. Pozwala on jednak przede wszystkim, co podnosią w rozmowach wnioskodawcy projektów, poczuć się sprawczą i zmienić kształt swojej najbliższej okolicy. Doświadczenie o tyle cenne, że miasto nadal nie posiada planów zagospodarowania przestrzennego dla sporej części obszarów. „Dogęszczana” przez deweloperów zabudowa mieszkalno-usługowa zwykle pozbawiona jest terenów zielonych i rekreacyjnych. Przykłady ruchów miejskich z Poznania, Warszawy czy Krakowa pokazują możliwość skutecznej walki z deweloperami (Popławska 2014: 124–126). Tymczasem krakowskie projekty inwestycyjne BO pozwalają wypełnić tę lukę i stworzyć np. skwery i place zabaw. W projektach krakowskiego BO, podobnie jak w innych miastach, najwięcej propozycji zadań złożono w kategoriach: infrastruktura (26%), zielen i ochrona środowiska (19%) oraz sport i infrastruktura sportowa (17%).

Pomimo niechybnych sukcesów BO w Krakowie (liczba projektów dająca miastu 3 miejsce w kraju, potężny walor wychowawczo-edukacyjny oraz poczucie wpływu na rzeczywistość), na przyszłość projektu trzeba patrzeć z umiarkowanym optymizmem. Wynika to z zachowawczości krakowskiego modelu BO. Środki, którymi obywatele Krakowa dysponują, są małe w porównaniu z innymi miastami, gdzie BO jest realizowane (od 2019 r. to 30 mln, czyli 0,5% budżetu miasta). Wśród radnych miejskich pojawiają się skrajne propozycje od powiększenia puli przeznaczanych środków po likwidację BO i przekazanie pieniędzy na potrzeby dzielnic (Rewolucja w budżecie miasta Krakowa 2020). Największe środki płyną do najludniejszych dzielnic, w których lokalne projekty mogą najłatwiej wygrywać w głosowaniu. W kolejnych edycjach nie zdecydowano się na nagrodzenie dzielnic mających największą frekwencję w głosowaniu BO dodatkowymi środkami. Wpływać to może zdecydowanie negatywnie na motywację mieszkańców dzielnic mniej ludnych w kwestii zgłaszania projektów. Dodatkowymi hamulcami projektu są: ciągle zawężająca się przestrzeń miejska, na której nowe projekty mogłyby być umiejscawiane oraz wymóg realizacji ich w przeciągu jednego roku budżetowego.

Dochodzimy wreszcie do kwestii wpływu projektu BO na funkcjonowanie krakowskiego samorządu. Na co dzień za realizację działań samorządu odpowiadają Prezydent i Rada Miasta Krakowa oraz 18 jednostek pomocniczych, czyli Rady Dzielnic z Przewodniczącymi i Zarządami na czele. Przez blisko ćwierć wieku członkowie tych organów samorządowych, wyposażeni w mandat od mieszkańców, podejmowali decyzje dotyczące spraw lokalnych oraz dysponowania środkami publicznymi. Konsultacje dotyczące tych kwestii wraz z udziałem chętnych mieszkańców odbywały się na spotkaniach tematycznych komisji zarówno w Radzie Miasta, jak i w poszczególnych dzielnicach. Zachowawcze stanowisko władz miasta co do nakładów na BO sprawia, że pojawiają się zarzuty traktowania tego projektu jako swoistego „listka figowego”. Argument przeciwników BO o niskiej frekwencji przy głosowaniu na projekty jest nie do obrony, jeśli się go odniesie do równie niskiej frekwencji w wyborach samorządowych (np. w 2018 r. w okręgach liczących tysiąc osób cześć radnych dzielnicowych była wybierana przez mniej niż 100 głosujących). Pojawienie się BO skomplikowało sytuację zwłaszcza mniejszych dzielnic. Ograniczone środki, którymi dysponowały np. na remonty lokalnych szkół, zostały dodatkowo uszczuplone poprzez przekazanie części środków do wykorzystania przez BO. Postawiło też w dość niejednoznacznej sytuacji samych radnych. Z jednej strony zostali oni wybrani w demokratycznych wyborach do reprezentowania głosu mieszkańców w zakresie potrzeb i problemów lokalnych. Z drugiej strony w ramach spotkań konsultacyjnych mają zachęcać do rozmowy o problemach lokalnych. W świetle ewaluacji trudno do końca określić, jaka rola przypisana jest radnym przy tworzeniu projektów wniosków dzielnicowych, wobec pojawiających się zarzutów faworyzowania niektórych z nich. Reasumując, BO mógłby być czynnikiem potężnej zmiany, która wymusiłaby refleksję np. nad sensem istnienia jednostek pomocniczych. Ograniczanie środków na cały projekt przez władze miasta oraz brak premii

za frekwencję dla poszczególnych dzielnic sprawia przynajmniej na razie, że jest on przede wszystkim projektem edukacyjnym i swoistym „wentylem bezpieczeństwa”, w którym mieszkańcy mogą minimalizować skutki dysproporcji w zakresie dostępu do infrastruktury miejskiej. Trzeba się jednakowoż zgodzić z opinią Małgorzaty Kalisiak-Mędelskiej, że jest to mimo wszystko „bardziej efektywny mechanizm zapewniający wpływ mieszkańców na rozwój miasta” (Kalisiak-Mędelska 2014: 356–371).

Bibliografia

Źródła

- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95).
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. 1998 nr 91 poz. 578).
- Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U. 2002, nr 113, poz. 984).
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. 2011 nr 21 poz. 112).
- Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. 2018 poz. 130).

Literatura

- Abramowicz Bartosz. 2012. „Partycypacja społeczna w Polsce w kontekście reform samorządowych po 1990 r.”, *Samorząd Terytorialny*, 11.
- Bessette Joseph. 1980. *Deliberative Democracy: The Majority Principle in Republican Government*. W: *How Democratic is the Constitution?*, Robert A. Goldwin, William A. Schambra (red.), 102–116. Washington: American Enterprise Institute for Public Policy.
- Dryzek John. 2000. *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestations*. Oxford: Oxford University Press.
- Dworakowska Małgorzata. 2014. Rola i znaczenie budżetu partycypacyjnego w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W: *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego. Państwo, Gospodarka, Świat*, Joachim Osiński, Joanna Zuzanna Popławska (red.). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Główna Szkoła Handlowa.
- Elster Jon. 1997. *The Market and the Forum*. W: *Deliberative Democracy. Essays on Reason and Politics*, James Bohman, William Regh (red.), 59–69. Cambridge: Mit Press.
- Fung Archon, Wright Erik Olin. 2003. *Deepening Democracy. Institutional Innovations in Empowered Participatory Governance*. London: Verso.
- Gendźwił Adam, Żerkowska-Balas Marta. 2018. *Polacy o samorządach. Opinia publiczna u progu samorządowej kampanii wyborczej*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego. Dostęp 4 września 2020 roku. https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/Polacy%20o%20samorządach_Gendzwill%20Zerkowska.pdf.

- Harkins Chris, Egan James. 2012. *The Role of Participatory Budgeting in Promoting Localism and Mobilising Community Assets*. Glasgow.
- Harvey David. 2012. *Bunt miast: prawo do miasta i miejska rewolucja*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Hausner Jerzy i in. 1999. *Komunikacja i partycypacja społeczna – Poradnik*. Kraków: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej.
- Juchacz Piotr. 2006. *Demokracja. Deliberacja. Partycypacja. Szkice z teorii demokracji współczesnej i ateńskiej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii.
- Kalisiak-Mędelska Magdalena. 2014. Budżet partycypacyjny – rzeczywisty czy pozorny instrument partycypacji społecznej. Przykład Łodzi. W: *Aktualne problemy samorządu terytorialnego po 25 latach jego istnienia*, Ryszard Paweł Krawczyk, Andrzej Borowicz, (red.), 356–371. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kłębowski Wojciech. 2013. *Budżet partycypacyjny. Krótka historia obsługi*. Warszawa: Instytut Obywatelski. Dostęp 9 września 2020 roku. https://instytutobywatelski.pl/pliki/pdf/budzet_partycypacyjny.pdf
- Kocot Grzegorz. 2014. Budżet partycypacyjny w Polsce. W *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego. Państwo, Gospodarka, Świat*, Joachim Osiński, Joanna Zuzanna Popławska (red.), 83–93. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Główna Szkoła Handlowa.
- Lefebvre Henri. 2012. „Prawo do miasta”. *Praktyka Teoretyczna*, 5.
- Levine Peter. 1999. Getting Practical about Deliberative Democracy. *Report from the Institute for Philosophy and Public Policy*, 19/4.
- Popławska Joanna Zuzanna. 2014. „Prawo do miasta” – partycypacja społeczna w kształtowaniu miejskiej przestrzeni publicznej. W: *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego. Państwo, Gospodarka, Świat*, Joachim Osiński, Joanna Zuzanna Popławska (red.), 119–129. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Główna Szkoła Handlowa.
- Popławski Mariusz. 2018. *Budżet obywatelski w Polsce. Model i lokalne rozwiązania*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rytel-Warzocho Anna. 2013. „Budżet obywatelski jako nowa forma społecznej partycypacji”. *Przegląd Naukowy Disputatio*, XV.
- Sintomer Yves, Herzberg Carsten, Röcke Anja, Allegretti Giovanni. 2012. „Transnational Models of Citizen Participation: The Case of Participatory Budgeting”. *Journal of Public Deliberation*, 2.
- Sintomer Yves, Herzberg Carsten, Röcke Anja. 2008. „Participatory Budgeting in Europe: Potentials and Challenges”. *International Journal of Urban and Regional Research*, 32.
- Sługocki Janusz. 2007. *Prawo administracyjne. Podstawowe zagadnienia ustrojowe*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Wood Terence, Murray Warwick. 2007. „Participatory Democracy in Brazil and Local Geographies: Porto Alegre and Belo Horizonte Compared”. *European Review of Latin American and Caribbean Studies*, 83: 19–41.

Źródła internetowe

- Ewaluacja Budżetu Obywatelskiego w Krakowie 2014–2019. Dostęp 9 września 2020 roku. <https://budzet.krakow.pl/>
- Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania budżetów partycypacyjnych (obywatelskich). 2019. Najwyższa Izba Kontroli, Delegatura w Gdańsku, LGD.430.001.2019. Dostęp 9 września 2020 roku. www.nik.gov.pl.

Rewolucja w budżecie obywatelskim Krakowa. 2020. Dostęp 9 września 2020 roku. <https://krakow.tvp.pl/46629838/krakow-zmiany-w-budziecie-obywatelskim>.

Participatory Budget of the City of Krakow as an example of the realisation of deliberative democracy

Abstract

The history of participatory budget (PB) in Poland is less than 10 years old. The occurrence of PB was to raise the local government to a higher level of civil society by introducing so-called deliberative democracy. For some contemporary political thinkers, what defines politics is intersubjective dialogue conducted by citizens in an open and public space. Deliberative democracy is characterized by: a) elementary competences of the participants who have to become acquainted with the material concerning the issue concerned b) the need to formulate their position, which is the result of reflection, reflection on the issue c) civic debate where all proposals have the right to be presented, argued and discussed. The subject of this paper is the civic budget, also referred to as participatory budget (both names are often used interchangeably) as an expression of the willingness of citizens to allocate funds that are available to local authorities. Editions of the citizens' budget in Krakow between 2014 and 2019 were analysed, the procedure and functions of this social institution were shown.

Key words: deliberative democracy, participatory budget, social participation, budget of the City of Krakow, urban policies

Małgorzata Kmak

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0002-2285-5793

Planowanie rozwoju wizerunku jednostki terytorialnej – warunki i ograniczenia

Wstęp

Przenoszenie na grunt terytorialny rozwiązań charakterystycznych dla przedsiębiorstw jest możliwe i wręcz konieczne dla efektywnego rozwoju regionów, a proces ten jest interesującym obszarem badań naukowych. Chociaż w przypadku regionów stawia się odmiennie cele niż w przedsiębiorstwach – nadrzędnym w dalszym ciągu jest zysk, w tym wypadku wyrażony w postaci poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu mieszkańców jednostek terytorialnych. Pracownicy działów marketingu odpowiedzialni za rozwój marki stoją przed trudnymi decyzjami, których celem jest wzrost sprzedaży produktu. Zakres wspomnianych decyzji, które mogą mieć istotny wpływ na wzrost i spadek sprzedaży jest niezwykle szeroki – dotyczy opakowania, nazwy, logo, reklamy, komunikacji, promocji i wielu innych elementów. Niestety, systematyczna wiedza, która dawałaby jednoznaczne wskazówki na temat konsekwencji tych decyzji dla sukcesu marketingowego jest znikoma (Maison 2015: 11). Badania marketingowe stanowią wsparcie dla decydentów w zakresie podejmowanych decyzji. Ocena potrzeb rynku, preferencji konsumentów, dostosowanie oferty do tych preferencji oraz efektywna komunikacja marketingowa – stanowią obecnie warunki konieczne do osiągnięcia przewagi rynkowej (Maison 2015: 11).

Celem artykułu jest ukazanie znaczenia działań promocyjnych w zakresie realizacji celów rozwoju regionu oraz diagnoza ograniczeń i warunków im towarzyszących. Pod pojęciem *jednostki terytorialnej* najczęściej rozumie się *zespół jednostek elementarnych przestrzeni geograficznej posiadających – pod względem pewnych kryteriów – możliwie wiele cech wspólnych i wykazujących możliwie wiele różnic w stosunku do obszarów otaczających* (Kuciński 1990: 17). Jednostka terytorialna to obszar różnej skali o atrybutach jednostki administracyjnej, społeczno-gospodarczej lub przyrodniczej (Kudłacz 1999: 36). W artykule tym zatem przez region rozumie się przede wszystkim jednostkę podziału administracyjnego (gmina, powiat,

województwo), przy niezbędnym założeniu ich podmiotowości, jako warunku realizacji zadań z zakresu promocji.

Problem badawczy stanowi pytanie o to, jakie czynniki wpływają na proces planowania rozwoju wizerunku jednostki terytorialnej. W artykule przedstawiono fragmenty badań ankietowych zrealizowanych w okresie luty–czerwiec 2020 roku. W badaniu (ankieta wysłana drogą e-mailową) wzięło udział 285 pracowników administracji publicznej na poziomie lokalnym. Wyniki zrealizowanych badań oraz analiza źródeł informacji potwierdziły założone hipotezy, dotyczące stopnia skomplikowania czynników determinujących proces planowania rozwoju wizerunku jednostek terytorialnych. Wśród czynników oprócz bodźców sprzyjających rozwojowi występują także elementy go hamujące. Ograniczenie ich negatywnego wpływu często warunkuje sukces danej jednostki terytorialnej na drodze budowy skutecznego wizerunku i marki terytorium.

Marketing terytorialny – czynniki rozwoju

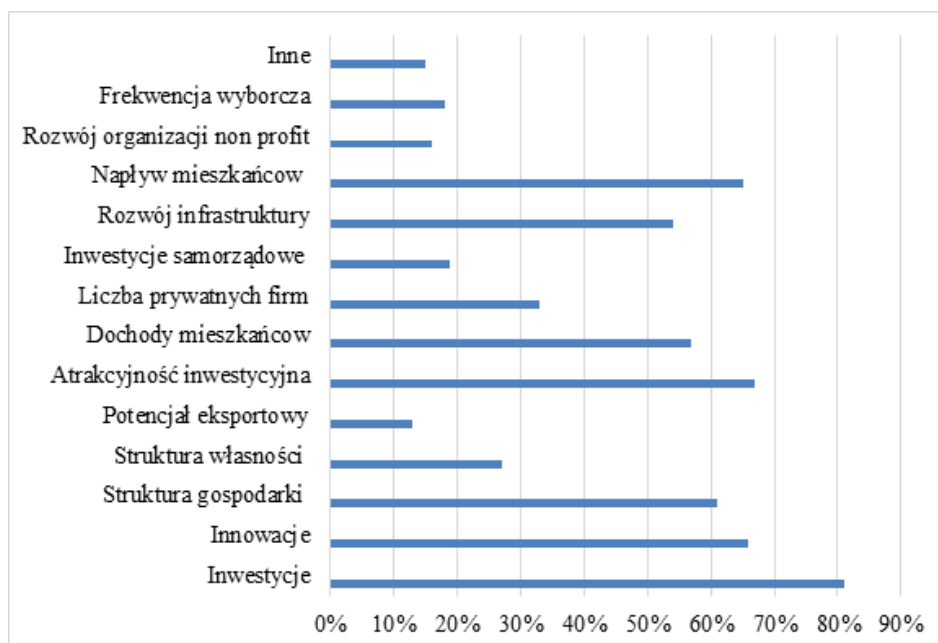
Promocja jednostki terytorialnej jest procesem komunikowania się jednostki z otoczeniem obejmującym informowanie, przekonywanie i skłanianie do skorzystania z przygotowanej oferty (Dziekański 2012). W praktyce obserwuje się coraz szersze wykorzystywanie działań promocyjnych w przestrzeni. W związku ze wzrostem konkurencyjności jednostek terytorialnych warunkiem eliminacji niekontrolowanych procesów zarządczych jest zastosowanie skonkretyzowanych mechanizmów i narzędzi planowania. *Marketing terytorialny to całość działań skierowanych do wykreowania procesów wymiany i oddziaływania poprzez rozpoznanie, kształtowanie i zaspokojenie potrzeb oraz pragnień nabywców* (Domański 1997: 36). Konkurencja regionów, rozumiane jako proces, rozpatrywać należy w dwóch aspektach: jako konkurencję pośrednią i bezpośrednią. Konkurencja pośrednia jest wyrażana i mierzona zdolnościami konkurencyjnymi firm zlokalizowanych na terenie danej jednostki terytorialnej. Konkurencja bezpośrednia to rywalizowanie upodmiotowionych obszarów, które dążą do różnego typu korzyści (Markowski 1999: 103).

Z przeprowadzonych badań ankietowych (na grupie pracowników administracyjnych) wynika, iż współcześnie jednostki gminne konkurują między sobą o:

- inwestycje dające nowe miejsca pracy (85% respondentów);
- wzrost liczby ludności, gdyż ta zapewnia wyższe dochody dla regionu, poprawia potencjał intelektualny, siłę roboczą i popyt wewnętrzny (72%);
- publiczne środki finansowe przeznaczone na rozwój, uzyskiwane ze źródeł krajowych, z funduszy Unii Europejskiej i innych organizacji (55%);
- organizację imprez sportowych, kulturalnych i innych wydarzeń o zróżnicowanym zasięgu (33%);
- ekspertów w zakresie dziedzin przydatnych dla przeciętnego mieszkańca gminy (31%);

– lokalizację instytucji administracji publicznej i organizacji pozarządowych (19%).

Zdaniem respondentów wskazane czynniki przyczyniają się w sposób istotny do rozwoju gminy i podnoszą jakość życia mieszkańców. Wśród czynników konkurencyjności jednostek terytorialnych na poziomie lokalnym najczęściej wskazywano: działalność inwestycyjną i innowacyjną, strukturę gospodarki, strukturę własności, potencjał eksportowy, atrakcyjność inwestycyjną, dochody ludności, liczbę i tempo przybywania prywatnych firm, inwestycje samorządowe, rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej i drogowej, napływ mieszkańców, a także partycypację obywatelską, wyrażającą się w powstawaniu organizacji non profit i we frekwencji wyborczej.



Wykres 1. Czynniki konkurencyjności jednostek terytorialnych na poziomie lokalnym

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zrealizowanych badań.

Czynniki konkurencyjności jednostek terytorialnych różnią się od atrybutów zwykłego produktu. Marketing terytorialny buduje strategię w oparciu o produkty o różnej konkurencyjności (Obrębalski 1998: 66) takie jak: przygotowanie infrastruktury, uzbrojenie terenu i pojemność rynku, korzystne położenie komunikacyjne, instytucje okołobiznesowe, dostęp do informacji i ulgi inwestycyjne. Analiza konkurencyjnych obszarów jest ważnym elementem strategii promocyjnej regionu i jedną z podstaw jej konstruowania.

Jednostka terytorialna jako produkt

Na płaszczyznę marketingu terytorialnego najczęściej przenosi się instrumenty zwane marketingiem mix, na które składają się produkt, cena, dystrybucja i promocja. Znaczenie tych instrumentów dla rozwoju jest zróżnicowane i wielowymiarowe. I choć swoistym paradygmatem nadal pozostaje produkt, pozostałe elementy są bardzo trudne do zdefiniowania w kontekście jednostki terytorialnej. Rozszerzona interpretacja produktu pozwala traktować *miejsce* jako specyficzny produkt o charakterze przestrzennym – przedmiot transakcji wymiennej między dwiema jej stronami, w tym przypadku instytucją administracji terytorialnej a różnorodnymi grupami osób oraz instytucji. W literaturze przedmiotu wskazuje się na tzw. *megaprodukt*, rozumiany jako *wzajemnie powiązaną i ustrukturalizowaną formę produktów materialnych i niematerialnych* (Markowski 1999: 224). Cechą megaproduktu jest wzajemne przenikanie i nachodzenie na siebie elementów go tworzących. Ze względu na odmienny charakter poszczególnych jednostek osadniczych, nie można mówić o uniwersalnym produkcie terytorialnym. Można jednak wskazać na części składowe (cechy), których kompilacja tworzy konkretną przestrzeń. Jedną z możliwości wyselekcjonowania elementów produktu przestrzennego może być kryterium funkcji – czyli znaczenia, jakie dana jednostka pełni wobec otoczenia, wyróżniając w ten sposób elementy: turystyczny (placówki turystyczne, hotele, gastronomia, walory środowiskowe, zabytki, tradycje, atmosfera); inwestycyjny (maszyny, urządzenia, lokale, linie technologiczne, obiekty, działki, grunty rolnicze, siła robocza, technologie); mieszkaniowy (mieszkania, domy, działki); socjalny (stałe i sezonowe miejsca pracy); handlowo-usługowy (usługi komercyjne); oświatowo-kulturalny (edukacyjny, kinowy, teatralny); targowo-wystawienniczy (a także kongresowy); rekreacyjno-sportowy (imprezy sportowe, turnieje, usługi); publiczny (usług publicznych, administracji, komunikacji, zdrowotnych) (szerzej: Szromnik 2007). Ujęta w ten sposób klasyfikacja nie obejmuje jednak wyczerpująco niewymiernych i niematerialnych elementów megaproduktu, takich jak: mieszkańcy danego terenu i ich kwalifikacje, charakterystyczne cechy, bezpieczeństwo, wizerunek, klimat gospodarczy, historia, tradycja, kultura i zwyczaje, rola jednostki w otoczeniu itp. Nawet dla małej przestrzeni takiej jak gmina megaprodukt jest dodatkowo zbiorem mniejszych jednostek (sołectw, dzielnic, obszarów), które wchodzą w jego skład z różną siłą oddziaływania każdego z tych elementów na produkt końcowy – całość. Pojęcie produktu lokalnego, niezbędnego dla budowania strategii promocji, jest zatem w swej strukturze skomplikowane i bardzo złożone. Dodatkowo produkt jako przedmiot marketingu przestrzennego jest ściśle związany z postawami członków społeczności lokalnej i charakteryzuje się szczególną odpornością na zmiany.

W przypadku rynku dóbr komercyjnych produkt jest kształtowany potrzebami i preferencjami konsumentów. Formuła produktu komercyjnego może być nieustannie udoskonalana, konsultowana, sondowana i może posiadać wiele wariantów.

W przypadku marketingu miejsca megaprodukt jest pierwotny w stosunku do potrzeb odbiorców (Florek 2001: 163). Jednostkę terytorialną można próbować dostosować do potrzeb mieszkańców (np. poszerzyć obszar terenów zielonych – jeśli takie są preferencje społeczności lokalnej), jednak nie jest możliwe wariantowe podejście do oczekiwań ze względu na zasięg oraz koszty inicjatywy. Analiza mechanizmu cenowego w kontekście marketingu terytorialnego powoduje jeszcze większe trudności. Gmin, powiatów czy województw nie można sprzedać jako całości, możliwa jest jedynie wycena pewnych subproduktów (cena gruntów, cena biur, mieszkań, cena dzierżawy itp.) składających się na megaprodukt terytorialny. Nawet jednak, jeśli dochodzi do transakcji kupna-sprzedaży subproduktów przestrzeni, nabywcy nie mogą swobodnie nimi dysponować (Florek 2001: 163–164). W praktyce zatem polityka cenowa w przestrzeni ogranicza się do jej promocyjnego charakteru. Dystrybucja w przypadku przestrzeni jednostek terytorialnych związana jest z dostępnością terytorium i jego zasobów (wewnętrzną oraz zewnętrzną). Jej przejawem mogą być plany zagospodarowania przestrzeni – ważne z punktu widzenia mieszkańca i inwestora. Istotnym mechanizmem dystrybucji przestrzeni jest także efektywność systemu przepływu informacji i ich dostępności zarówno wewnątrz jednostki terytorialnej, jak również w jej bliższym i dalszym otoczeniu (efektywność komunikacji marketingowej).

Wizerunek i narzędzia promocji

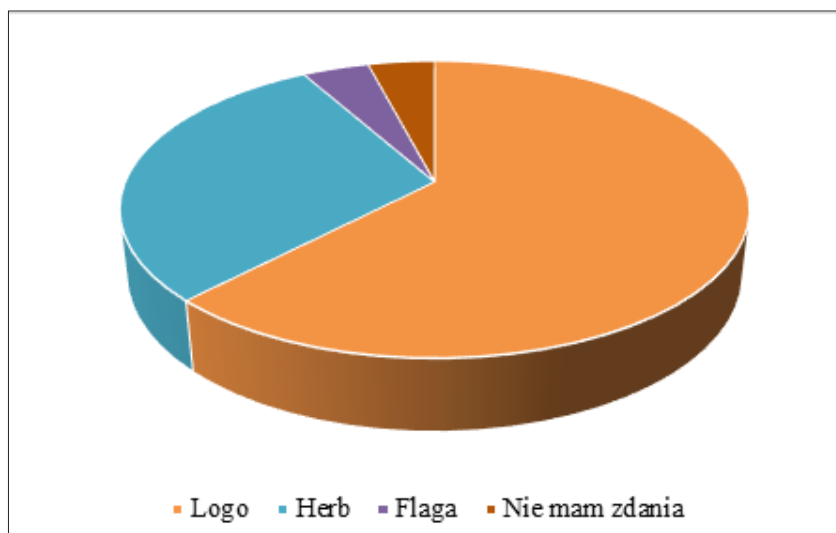
Warunkiem koniecznym skutecznych działań promocyjnych jest określenie przedmiotu, którym w przypadku jednostki terytorialnej są jej potencjały, walory, cechy. Megaprodukt w postaci m.in. położenia geograficznego jednostki terytorialnej, jej historii, dotychczasowego rozwoju gospodarczego, zamieszkujących społeczności, tradycji czy kultury są już ukształtowane, a ich modyfikacja często jest niemożliwa. Zadaniem promocji jest zatem poszukiwanie odbiorców dla produktu, który jest, a drogą do tego jest stworzenie wizerunku jednostki terytorialnej zgodnego z preferencjami nabywców zarówno wewnętrznych (mieszkańcy), jak również zewnętrznych (inwestorzy i turyści).

W związku z interdyscyplinarnym charakterem badań nad wizerunkiem miejsca, występuje wiele definicji tego pojęcia. Zdaniem Philipa L. Pearce'a (Pearce 1988: 257) jest to pojęcie nieprzemijające, ale znaczeniowo zmienne. *Wizerunek jednostki terytorialnej* może być traktowany jako zamierzony element promocji, stanowiąc konsekwencję zaplanowanych działań marketingowych w przestrzeni. *Jest zbiorem opinii, wierzeń, wyobrażeń na temat różnorodnych aspektów jednostki terytorialnej* (Kotler 1994: 549), ukształtowanych na podstawie subiektywnych przeżyć i doświadczeń (Baud-Bovy i Lawson 1977: 263–277) osób korzystających z dostępnej oferty. Integralną częścią wizerunku jest tożsamość jednostki, czyli suma jego charakterystycznych cech i działań, które odróżniają go od podobnych podmiotów (Klage 1991: 27). Idealną sytuacją jest ta, w której wizerunek jest odbiciem tej

tożsamości w umysłach nabywców (odbiorców). Marka jednostki terytorialnej jest wówczas najbardziej wiarygodna. Różnice pomiędzy tożsamością a wizerunkiem jednostki terytorialnej mogą wynikać z: zakorzenionych w świadomości odbiorców stereotypów; nieskuteczności działań podejmowanych w zakresie kreowania wizerunku; niewiedzą najczęściej powodowaną brakiem informacji o atutach; rozczarowaniem jednostką terytorialną, której stan faktyczny nie pokrywa się z celowo kreowaną tożsamością; z postrzegania danego regionu w kontekście wyobrażeń odbiorcy o samym sobie – niezgodność wizerunku przestrzeni z pożądanym, wyobrażonym wizerunkiem idealnym (szerzej: Doliński 1997) nabywcy. Nie bez znaczenia dla kształtowanego wizerunku jest fakt, iż wizerunek jednostki terytorialnej jest budowany z udziałem wizerunków poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji, na przykład tych odpowiedzialnych za działalność turystyczną zlokalizowanych na danym terenie.

Przenoszenie na marketing terytorialny znanych i wykorzystywanych na rynku komercyjnym instrumentów kształtowania wizerunku i promocji jest bardzo powszechne. Narzędziami wykorzystywanymi do kreowania marki danego terytorium są odpowiednio dobrane i stosowane elementy wizualne, takie jak: logo, herb, flaga, slogan reklamowy, kolorystyka. Elementy te przyczyniają się do podwyższenia stopnia popularności i uzyskania pozytywnych z nim skojarzeń. Logo pozwala na identyfikację danej przestrzeni, z jego pomocą można przekazać wiele informacji w szybki i przejrzysty sposób. Stanowi je znak graficzny, nazwa regionu, symbol, lub jedno i drugie. Podobne funkcje pełni herb, który jednak jest symbolem mniej czytelnym, a jego wykorzystanie może rodzić pewne komplikacje. Herb jest znakiem przeszłości, przedstawia głównie historię i tradycję regionu, podczas gdy logo charakteryzuje aktualność i oryginalność.

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, iż logo jest znaczącym narzędziem promocji, estetycznie skuteczniejszym w tym zakresie niż herb. 66% respondentów wskazało, że logo stanowi najważniejszy element wizualnej promocji jednostki terytorialnej, a dla 30% ankietowanych to herb stanowi podstawowy czynnik identyfikujący jednostkę (pozostałych 4% ankietowanych nie miało zdania). Podkreślić jednak należy, że w niektórych przypadkach użycie herbu jest ważne na przykład ze względu na charakter eventu. Herb powinien zatem występować (podobnie jak flaga) przy okazji wydarzeń związanych z rocznicami historycznymi czy samorządowymi.



Wykres 2. Znaczenie elementów wizualnej promocji jednostki terytorialnej (wg opinii respondentów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie zrealizowanych badań.

Popularne jest także układanie haseł reklamowych. W przeciwieństwie do logo, hasła mogą być regularnie zmieniane, aktualizowane ze względu na okoliczności. Logo powinno być stałe, z kolei hasła mogą znacznie uatrakcyjnić przekaz i zróżnicować komunikaty. W przeprowadzonym badaniu respondenci w sposób umiarkowany powiązali rozwój jednostki terytorialnej z hasłem reklamującym. 36% ankietowanych wskazało, iż hasło nie jest skutecznym narzędziem promocji jednostki terytorialnej, 35% wskazało, że raczej wpływa na pozytywny wizerunek jednostki, 21% nie wyraziło zdania, a jedynie 8% uznało hasło za skuteczne narzędzie promocji.

Adresaci działań promocyjnych

Skuteczność działań w zakresie promocji jednostek terytorialnych jest uzależniona od wielu zróżnicowanych czynników. Podstawą jest rozróżnienie dwóch jej głównych kierunków: promocji do wewnątrz i na zewnątrz (Florek 2001: 167–171). Celem promocji wewnętrznej jest przedstawianie cech wybranej jednostki terytorialnej w odpowiedni sposób jej wewnętrznym i stałym odbiorcom (mieszkańcom, członkom rad, przedsiębiorcom itp.). Zadaniem promocji skierowanej na zewnątrz jest wykreowanie wizerunku jednostki terytorialnej dla potencjalnych klientów regionu (głównie inwestorów i turystów) oraz innych odbiorców zewnętrznych (instytucje zagraniczne, konkurencyjne jednostki terytorialne itp.). Działania skierowane do adresatów w promocji do wewnątrz i na zewnątrz różnią się od siebie. Do odbiorcy zewnętrznego wystarczający jest przekaz ogólny, jednoznaczny

i nieskomplikowany. Odbiorcami są np. turyści, których cele związane z jednostką terytorialną sprowadzają się do wypoczynku. Cechą wykorzystywanych w tym zakresie środków promocyjnych jest ulotność, ale także powszechna dostępność. W przypadku promocji wewnętrznej sytuacja jest bardziej skomplikowana. Segmentacja odbiorców jest szczegółowa, a proces budowania zaufania do marki jednostki wymaga większego nakładu pracy. Mniejsze i liczniejsze grupy odbiorców wymagają zastosowania ściśle dobranych narzędzi promocji. Niektóre rozwiązania mogą się pokrywać w ramach poszczególnych grup, pewne elementy są celowo zaprojektowane wspólnie dla wszystkich adresatów promocji i wywierają wpływ na całokształt działań promocyjnych. Na przykład działania promocyjne można skierować tylko do określonej grupy turystów (do seniorów, rodzin z dziećmi czy nowożeńców). Tak wyodrębnione segmenty odbiorców wpływają na skuteczność zaplanowanych w jednostce terytorialnej działań promocyjnych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że działania promocyjne podejmowane w jednostkach terytorialnych w większości skupiają się na odbiorcach zewnętrznych. Respondenci wskazali turystów (52%) oraz inwestorów (34%) jako wiodących adresatów oferty jednostki terytorialnej. Na dalszym miejscu wskazano rodziny z dziećmi (15%).

Tymczasem najliczniejszą grupą twórców działań promocyjnych są mieszkańcy jednostki terytorialnej. Mieszkańcy tworzą pozytywny wizerunek jednostki. W tym znaczeniu stanowią oni składnik oferty promocyjnej wybranej przestrzeni (Czornik 1998: 32). Opinie i oceny wysuwane przez mieszkańców są zwykle najbardziej wiarygodne, a co za tym idzie – przydatne dla odbiorcy zewnętrznego, nieznanego dobrze jednostki terytorialnej. Społeczność lokalna stanowi dynamiczny potencjał rozwojowy regionu. Cechy mieszkańców (np. liczba, wiek, struktura zawodowa, styl życia) mogą być ważnym argumentem w przekonywaniu zainteresowanych założeniem rodziny czy rozpoczęciem działalności gospodarczej. Dlatego kreowanie pozytywnej reakcji mieszkańców na działania władz samorządowych, a także na ogół warunków życia jest podstawowym zadaniem promocyjnym, którego skutek odzwierciedli się w osiągnięciu zamierzonego wizerunku określonej przestrzeni (szerzej: Bończak-Kucharczyk i in. 1998). Pozytywny wizerunek przyciąga nowych mieszkańców, studentów, pracowników, a także turystów oraz inwestorów.

Głównymi zatem celami działań promocyjnych skierowanych do mieszkańców są:

- utożsamianie się mieszkańców z jednostką terytorialną i z jej wizerunkiem;
- wzmocnienie poczucia integracji lokalnej społeczności;
- przekonywanie do słuszności zamierzeń władz lokalnych i poczucia udziału w nich;
- wzmocnienie chęci partycypowania w inicjatywach na rzecz wizerunku jednostki lokalnej.

Jest to szczególnie istotne, jeśli według ankietowanych 51% uważa, że nie ma wpływu na sprawy swojego miasta/gminy (34% zdecydowanie nie, 27% raczej nie).

Biorąc pod uwagę, iż próbę badawczą tworzą pracownicy administracji publicznej – stanowisko wyrażone w badaniu jest niepokojące.

Strategia kształtowania wizerunku jednostki terytorialnej

Proces budowania wizerunku miejsca jest wieloetapowy i długofalowy. Warunkiem sukcesu odniesionego przez jednostki terytorialne jest strategiczne zarządzanie wizerunkiem (Kotler i in. 1993; Kotler 1994), którego podstawą jest szczegółowa strategia koordynująca działania władz samorządowych. Strategia kształtowania wizerunku jednostki terytorialnej jest planem komunikowania tożsamości miasta jego otoczeniu (szerzej: Stanowicka 2015). W zarządzaniu jednostką terytorialną niezwykle istotne jest, aby nie był to plan powstający w drodze kopiowania przyjętych w otoczeniu rozwiązań, bazujący na przypadkowo dobranych instrumentach.

Jerzy Altkorn (1994) wyróżnił cztery modele strategii, oparte na relacjach między rynkiem a produktem: model penetracji rynku, model rozwoju rynku, model rozwoju produktu i model innowacji. *Strategia penetracji rynku oznacza intensyfikację sprzedaży dotychczas sprzedawanego produktu na tym samym rynku. Wzrost sprzedaży na już eksploatowanym rynku można osiągnąć poprzez lepsze rozpoznanie popytu i bardziej racjonalną politykę cen, promocji i dystrybucji. Omawiana strategia może być stosowana, gdy między rynkiem rzeczywistym a potencjalnym istnieje luka, czyli rynek nie jest jeszcze nasycony. Ponieważ oferowane usługi oraz zasady i sposoby ich sprzedaży są już znane, strategia penetracji uchodzi za najmniej ryzykowną* (Altkorn 1994: 52). Model penetracji rynku zakłada zintensyfikowanie działań na rynku, na którym dana jednostka terytorialna jest już obecna. Dla władz lokalnych powinna być ważna zmiana intensywności korzystania z oferty jednostki terytorialnej, należy budować poczucie lojalności wobec miejsca i jego oferty (Dudek-Mańkowska 2011: 35). W przypadku turystów należy zachęcać ich do powrotu w czasie kolejnych wakacji, osoby dojeżdżające do pracy – do zamieszkania na terenie jednostki terytorialnej.

Model drugi – *rozwoju rynku* stanowi strategia marketingowa polegająca na wejściu firmy na nowe rynki zbytu z dotychczasowymi produktami. Jest ona zwykle znacznie trudniejsza od strategii penetracji rynku – bardziej czasochłonna. Podstawą realizacji jest wszechstronna diagnoza i analiza preferencji i aspiracji nowych grup konsumentów (np. turystów), ponieważ ich wymagania i zwyczaje jako nowych odbiorców mogą się różnić od dotychczasowych.

Strategia rozwoju produktu opiera się na wprowadzaniu nowego produktu lub usług na dotychczasowy niezmienny rynek. Produkty, które spełniają swoje podstawowe funkcje, mogą być także zmodernizowane. Zgodnie z założeniami modelu rozwoju produktu, władze lokalne mogą w oparciu o tę strategię dokonać ulepszenia produktu poprzez modernizację, wprowadzenia na rynek lokalny nowych, wcześniej nieoferowanych usług – atrakcyjnych dla konsumenta (np. baza noclegowa dla turysty, czy przebranzowanie mieszkańców ze względu na nowe miejsca pracy).

Władze lokalne nadal mogą oferować inwestorom ten sam teren, ale zmienić jego właściwości – uzbroić teren, ułatwić dojazd (Dudek-Mańkowska 2011: 35).

Model czwarty – *strategia innowacji* – zakłada wprowadzenie nowego produktu na nowe lub aktualne rynki. Innowacyjne mogą być również nowe sposoby promocji jednostki terytorialnej. Innowacyjność jest zorientowana technologicznie i zwykle wymaga znacznych nakładów na rozwój (Dudek-Mańkowska 2011: 36). W przestrzeni lokalnej innowacyjnym produktem może być zupełnie nowa – dotąd nieoferowana również przez konkurencyjne otoczenie – forma rekreacji.

Tabela 1. Etapy budowania wizerunku - etapy strategii wizerunku jednostki terytorialnej

I Etap	Opracowanie strategii wizerunkowej	Diagnoza cech wizerunku obecnego
		Analiza SWOT wizerunku
		Określenie cech pożądanego wizerunku
		Segmentacja adresatów wizerunku
		Pozycjonowanie wizerunku
		Dobór narzędzi promocji wizerunku
II Etap	Realizacja zaplanowanych działań w strategii wizerunkowej	Analiza ryzyka
III Etap	Kontrola i ewaluacja wizerunku	

Źródło: opracowanie własne w oparciu o Dudek-Mańkowska 2011: 36.

Pierwszy element etapu opracowania strategii to diagnoza i ocena aktualnego wizerunku miasta. Działaniem niezbędnym do rozpoczęcia tego etapu jest badanie rynku, którego efektem jest diagnoza na temat aktualnego wizerunku miasta (pozytywny, negatywny, pozytywny, ale wymaga poprawy). Narzędziem przydatnym w określeniu mocnych i słabych stron wizerunku jest ankieta, istotne jest jednak, by badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem warstwowego doboru próby do badania, czyli aby bazowały na wyodrębnionych segmentach odbiorców (Maison 2015). Badanie wizerunku jest niełatwym procesem, a jego wyniki mogą być sprzeczne (ze względu na preferencje poszczególnych segmentów odbiorców). Wizerunek jednostki terytorialnej w opinii turystów może być pozytywny, natomiast mieszkańcy posiadający znacznie większy zasób wiedzy mogą wskazać słabe strony funkcjonowania danej przestrzeni.

O tym, czy wizerunek jednostki terytorialnej jest skuteczny decyduje między innymi siła skojarzeń powiązanych z nim. Wśród metod jakościowych, stosowanych do badania wizerunku, wyróżnić można technikę wolnych skojarzeń czy technikę wolnych listów, metody kontrastowe, w tym asocjacje słowne, porównania, sortowanie, wywiady, techniki projekcyjne. Jednak mankamentem tych metod jest subiektywność w interpretacji wyników pomiaru i niebezpieczeństwo błędu wartościowania (Babbie 2004). Badania ilościowe umożliwiają prezentację wyników pomiarów wizerunku w postaci liczbowej lub procentowej. Zalicza się do nich między innymi: skalę Likerta oraz skale rankingowe.

Zaangażowani w badanie ankietowe pracownicy administracji lokalnej w jednym z pytań zostali poproszeni o nadanie cech ludzkich jednostkom terytorialnym, w których pracują. Wskazano między innymi następujące cechy negatywne: stara, nudna, starodawna, smutna, konserwatywna, nierozwojowa. Wśród pozytywnych cech najczęściej wskazywano: spokojna, zielona, bezpieczna. Technika podobną do personifikacji jest animalizacja (indywidualna lub grupowa), polegająca na wyobrażeniu badanego obiektu (marki, produktu, terytorium) jako zwierzęcia (Maison 2015: 185–186). Technika ta opiera się na automatycznych skojarzeniach – im szybciej zostaną one uchwycone (w sposób nieprzemyślany), tym większa szansa na ujawnienie się projekcji. Standardowo po dokonaniu serii skojarzeń następuje dyskusja, w której respondent ma szansę wyjaśnić, skąd pojawiło się u niego skojarzenie. Wyjaśnienie jest potrzebne, gdyż pozwala uniknąć mylnych interpretacji. Niektóre skojarzenia mogą wynikać z indywidualnych doświadczeń. Z drugiej strony respondent nie zawsze potrafi uzasadnić swoje skojarzenie, co jest naturalne w świetle założenia, iż skojarzenia są odzwierciedleniem często nieświadomych skojarzeń z markami (Maison 2015: 186). Animalizacja jest techniką bardzo przydatną do diagnozowania emocjonalnych skojarzeń związanych z markami lub innymi obiektami. Jest to metoda, która wnosi wiele wiedzy o osobowości marki. Technika ta, podobnie jak personifikacja, daje uczestnikowi możliwość wyrażenia jego nawet najbardziej irracjonalnych obaw, odczuć – których respondent nie miałby odwagi wyrazić w pytaniu zadanym wprost.

Wizerunek jest pojęciem wieloznacznym i wielopłaszczyznowym. Badania ilościowe choć konkretne (co jest niewątpliwą ich zaletą), to jednak badają niewielki zakres wizerunku. Elementy wizerunku jednostek terytorialnych, do których należą między innymi:

- cechy jednostek (zarówno pozytywne, jak i negatywne);
- korzyści funkcjonalne (użyteczne);
- korzyści psychiczne (np. poczucie bezpieczeństwa, komfortu, estetyki);
- korzyści społeczne (np. integracja, stopień anonimowości);
- typ użytkownika (segmentacja);
- sytuacja użytkownika;
- osobowość marki,

są kluczowe w etapie diagnozy i analizy SWOT¹. Pominięcie istotnych cech może spowodować znaczny błąd pomiaru i udaremnić projekcję pożądanego wizerunku. Podstawowym błędem w większości strategii wizerunku miejsc jest chaos skojarzeń, nieuporządkowanie i dość przypadkowa selekcja. Wskazany po prostu elementom trudno przypisać wagi, a co za tym idzie – skonstruowane na ich podstawie skale ocen są nieefektywne w zakresie weryfikacji potrzeb rynkowych. Skuteczna diagnoza warunkuje trafny wybór strategii rozwoju wizerunku. Jeśli na

1 Analiza SWOT jest jedną z podstawowych metod analizy strategicznej przedsiębiorstwa. Nazwa metody jest akronimem angielskich słów *strengths* (mocne strony), *weaknesses* (słabe strony), *opportunities* (szanse potencjalne lub zaistniałe w otoczeniu), *threats* (zagrożenia prawdopodobne lub istniejące w otoczeniu).

etapie diagnozy istniejący wizerunek jednostki terytorialnej zostanie oceniony jako właściwy, ale mało wyrazisty, należy go za pomocą odpowiednich instrumentów strategii wzmocnić. Jeśli wizerunek jest pozytywny, ale nastawiony na zbyt wąskie grono odbiorców (np. pomija segment turystów), należy wyeksponować pomijane atrybuty, po to, by poszerzyć zakres wizerunku jednostki terytorialnej w stosunku do innych odbiorców. Jeśli wizerunek miasta jest oceniany jako negatywny – należy zbudować nowy.

Zakończenie

W Polsce głównie miasta wykorzystują instrumenty z zakresu promocji, w mniejszym stopniu gminy. Zarządzanie gminą wiąże się z podejmowaniem zróżnicowanych decyzji kształtujących warunki życia członków społeczności lokalnych. Władze lokalne w ramach powierzonych im kompetencji, określają kierunki rozwoju strategicznego, opracowując strategie rozwoju najczęściej społeczno-gospodarczego, wykorzystując przy tym działania, które można zaklasyfikować do działań o charakterze marketingowym. Adresatem tego typu działań jest społeczność lokalna, nowi mieszkańcy, potencjalni inwestorzy czy turyści. Przedmiotem tych działań jest szeroko rozumiany produkt gminy (megaprodukt) – który próbuje się dostosować do potrzeb klientów. Choć środki finansowe przeznaczone na promocje gmin są niewysokie, często entuzjazm i pomysłowość władz i mieszkańców, a nade wszystko współdziałanie wszystkich podmiotów rekompensują te braki. Realizacja strategii promocji w przestrzeni jest przedsięwzięciem złożonym i bezpośrednio związanym ze strategią rozwoju danej jednostki. Promocja nie może być jednak w strategii etapem ostatecznym, końcowym działaniem po realizacji priorytetowych celów regionu. Działania promocyjne (wynikające z celów marketingowych) powinny przebiegać równolegle do działań zaprojektowanych w innych dziedzinach i to od początku realizacji celów postawionych w strategii rozwoju. Równie istotna jest konsekwencja w osiąganiu celów promocji, niezależna od kadencyjności podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. Skuteczność kompleksowych działań marketingowych podejmowanych w regionie jest zdeterminowana współpracą wszystkich jej podmiotów. Zadań związanych z promocją nie można realizować jedynie na drodze administracyjnej. Konieczna jest akceptacja społeczności lokalnej wyrażona udziałem w konsultacjach społecznych w zakresie przygotowywanych dokumentów strategicznych oraz inicjatywy obywatelskie.

Bibliografia

- Altkorn Jerzy. 1994. *Marketing w turystyce*. Warszawa: PWN.
- Babbie Earl. 2004. *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: PWN.
- Bończak-Kucharczyk Ewa, Herbst Krzysztof, Chmura Krzysztof. 1998. *Jak władze lokalne mogą wspierać przedsiębiorczość*. Warszawa. Dostęp 19 listopada 2020 roku. <https://www.parp.gov.pl/files/74/81/93/Lokalne.pdf>.

- Czornik Małgorzata. 1998. *Promocja miasta*. Katowice: Akademia Ekonomiczna.
- Doliński Dariusz. 1997. „Image marki a image konsumenta”. *AIDA media*, 12.
- Domański Tadeusz (red.). 1997. *Marketing terytorialny. Strategiczne wyzwania dla miast i regionów*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Dudek-Mańkowska Sylwia. 2011. *Wizerunek Warszawy w działaniach promocyjnych władz lokalnych i świadomości społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dziekański Paweł. 2012. „Promocja jako element komunikacji JST z otoczeniem”. *Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A. Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne* 1, 27–52. Dostęp 19 listopada 2020 roku. http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Acta_Scientifica_Academiae_Ostroviensis_Sectio_A_Nauki_Humanistyczne_Spoleczne_i_Techniczne/Acta_Scientifica_Academiae_Ostroviensis_Sectio_A_Nauki_Humanistyczne_Spoleczne_i_Techniczne-r2012-t1/Acta_Scientifica_Academiae_Ostroviensis_Sectio_A_Nauki_Humanistyczne_Spoleczne_i_Techniczne-r2012-t1-s27-52/Acta_Scientifica_Academiae_Ostroviensis_Sectio_A_Nauki_Humanistyczne_Spoleczne_i_Techniczne-r2012-t1-s27-52.pdf
- Florek Magdalena. 2001. „Determinanty i możliwości promowania regionów”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 3: 159–176. Dostęp 19 listopada 2020 roku. https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/5180/1/11_Magdalena_Florek_Determinanty%20i%20mo%20C5%BCliwo%20C5%9Bci%20promowania%20region%C3%B3w_159-176.pdf
- Klage Jan Pierre. 1991. *Corporate identity im Kreditwesen*. Weisbaden: Deutscher Universitäts Verlag.
- Kotler Philip, Haider Donald, Rein Irving. 1993. *Marketing Places: Attracting Investments, Industry and Tourism to Cities, States and Nations*. New York: The Free Press.
- Kotler Philip. 1994. *Marketing. Analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*. Warszawa: Gebethner & Ska.
- Kuciński Kazimierz. 1990. *Podstawy teorii regionu ekonomicznego*. Warszawa: PWN.
- Kudłacz Tadeusz. 1999. *Programowanie rozwoju regionalnego*. Warszawa: PWN.
- Maison Dominika. 2015. *Jakościowe metody badań marketingowych*. Warszawa: PWN.
- Markowski Tadeusz. 1999. *Zarządzanie rozwojem miast*. Warszawa: PWN.
- Obrębalski Marek (red.). 1998. *Marketingowa strategia rozwoju przestrzeni*. Wrocław: AE.
- Pearce Philip L. 1988. *The Ulysses Factor*. New York: Springer-Verlag.
- San Martín H., Rodríguez del Bosque I.A. 2008. „Exploring the cognitive-affective nature of destination image and the role of psychological factors in its formation”. *Tourism Management*, 29: 263–277.
- Stanowicka Agnieszka. 2015. „Planowanie strategii kształtowania wizerunku miasta”. *Zarządzanie. Teoria i Praktyka*, 4 (14): 19–25. Dostęp 20 listopada 2020 roku. [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_\(14\)/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_\(14\)-s19-25/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_\(14\)-s19-25.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_(14)/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_(14)-s19-25/Zarządzanie_Teoria_i_Praktyka-r2015-t-n4_(14)-s19-25.pdf)
- Szromnik Andrzej. 2007. *Marketing terytorialny. Miasto i region na rynku*. Kraków: Wydawnictwo Oficyna.

Planning the Development of the Local Government Units' Image – Conditions and Limitations

Abstract

The period of systemic transformation which started in 1989 and continued in the following years, changed the management of local government units, which ceased to be a tool of the central government in implementing the state's policy. However, they have become, in a sense, independent units that use territorial marketing in the management process, whose main task is to shape the region's competitiveness in relation to other regions within the market economy. The paper reviews the problem of shaping and developing territorial marketing. The aim is to show the importance of promotional activities in the implementation of the region's development goals and the diagnosis of its limitations and accompanying conditions.

Key words: territorial unit, territorial marketing, product, strategy, regional development

Barbara Nowak

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0002-5211-3643

Polityka lokalna w zakresie realizacji postulatów pomocy postpenitencjarnej

Wstęp

Sytuacja osób pozbawionych wolności, zawsze wzbudzała w części społeczeństwa chęć niesienia pomocy, w szczególności tym, którzy popełniali przestępstwo w wyniku doświadczanej biedy, a nawet ubóstwa. Wymienić tu należy chociażby kradzieże, które dla wielu z nich stały się „jedynym sposobem” rozwiązania trudnej sytuacji życiowej swojej czy rodziny. Zjawiska takie, jak brak odpowiednich wzorców w środowisku rodzinnym, niejednokrotnie brak opieki rodzicielskiej, konieczność radzenia sobie samemu od wczesnych lat życia, czy też całkowite porzucenie przez rodziców czy samotne matki są często bezpośrednią przyczyną wejścia na drogę przestępczą.

Zainteresowanie świadczeniem pomocy właśnie tym osobom znacznie wzrasta na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku, kiedy to można zauważyć szereg inicjatyw podejmowanych w dużej części przez osoby świeckie w ramach działalności dobroczynnej. Wywierają oni niejednokrotnie wpływ na podejmowanie inicjatyw pomocowych przez poszczególne rady miejskie, co dotyczy zarówno środków finansowych, jak i np. zasobów mieszkaniowych, pomocy w zakresie zdrowia, kształcenia aresztantów, które chociaż w części mogły wspierać prywatne inicjatywy ówczesnych społeczników.

Z pewnością przełomowym momentem jest powstanie Towarzystwa Opieki na Więźniami „Patronat” w 1925 roku w Krakowie, która to organizacja podejmuje szereg inicjatyw pomocowych o charakterze lokalnym na terenie poszczególnych aresztów i więzień. Tym samym stanowi siłę wspierającą działania podejmowane przez organy państwowe zgodnie z ówczesnymi aktami prawnymi, w tym służbę więzienną. „Państwo ma obowiązek udostępnienia także opieki moralnej i pociechy religijnej obywatelom, którymi się bezpośrednio opiekuje w zakładach publicznych, jak: zakłady wychowawcze, koszary, szpitale, więzienia, przytułki” (*Ustawa... 1921*).

Działania „Patronatu” wpisują się również w założenia Ustawy o pomocy społecznej z 1923 roku, w której bardzo wyraźnie wskazani są więźniowie, w tym

wychodzący na wolność, jako ci, którym należy się wsparcie ze strony państwa (*Ustawa o opiece społecznej...* 1923).

Współcześnie podstawowe zasady dotyczące możliwości wsparcia w ramach pomocy postpenitencjarnej określa między innymi Kodeks karny wykonawczy, w którym dokładanie wskazane są formy działań realizowanych jeszcze w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, które w poszczególnych aresztach i zakładach karnych są urzeczywistniane przy współudziale podmiotów lokalnych (*Kodeks karny wykonawczy...* 2012).

Podejmowany problem zostanie przedstawiony na przykładzie wybranych gmin Małopolski i województwa śląskiego.

Polityka lokalna dotycząca pomocy postpenitencjarnej realizowana we współpracy z urzędami gminy

Niezwykle ważne są działania pomocowe na rzecz osadzonych i ich rodzin realizowane przy współpracy z władzami gminy. Te ostatnie mają znaczne doświadczenie w tym zakresie, o czym wspominają licznie zachowane materiały źródłowe. I tak np. działania te dotyczyły takich form pomocy, jak zatrudnienie więźniów na terenie gminy, najczęściej w pracach porządkowych, gospodarczych czy zakładach przemysłowych znajdujących się na terenie danej gminy.

W dokumencie z lutego 1871 roku, odnotowano, iż więźniowie zatrudnieni w magistracie w Krakowie przepracowali 495 dni (ANK: sygn. 29/440/ 107). Z kolei w dokumencie ze stycznia 1889 roku dotyczącego aresztantów odbywających karę na terenie Krakowa czytamy, iż „...osiągnięto dochody z zatrudnienia więźniów przy sądach kolegialnych większe niż w poprzednim roku” (ANK: sygn. 29/440/ 107).

W innym dokumencie z sierpnia 1890 roku czytamy, iż w magistracie krakowskim więźniowie przepracowali 477 i 1/2 dnia (ANK: sygn. 29/440/ 107). Więźniowie byli zatrudniani w miejscowych fabrykach, jak również w miejscowym rzemiośle, co w wielu przypadkach następowało za pośrednictwem urzędników magistratu (ANK: sygn. 29/440/ 107).

Tabela 1. Zatrudnienie aresztantów w magistracie krakowskim w latach 1871–1905

Wzmianka źródłowa z roku:	Informacje dotyczące ilości zatrudnionych	Uwagi
1871	12	Przepracowali oni łącznie 495 dni.
1873	11	Przepracowali oni łącznie 321 dni.
1874	17	Aresztanci przyczynili się do wzrostu dochodów z pracy w magistracie.
1877	13	Aresztanci przyczynili się do wzrostu dochodów z pracy w magistracie.

1880	15	Aresztanci przyczynili się do wzrostu dochodów z pracy w magistracie.
1882	19	Wśród aresztantów są osoby w młodym wieku, dobrze pełniące swoje obowiązki.
1886	14	Dochody z pracy aresztantów w magistracie były niższe niż w poprzednim roku.
1887	21	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1889	22	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1890	17	Dochody z pracy aresztantów były niższe niż w poprzednim roku.
1900	24	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1901	36	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1902	31	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1903	? (35–40?)	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1904	19	Dochody z pracy aresztantów były wyższe niż w poprzednim roku.
1905	17	Dochody z pracy aresztantów w magistracie były niższe niż w poprzednim roku.

Źródło: *Szkoła więzienna i zatrudnienie więźniów*, [w:] Archiwum Narodowym w Krakowie (dalej ANK), sygn. 29/440/ 107; Towarzystwo św. Wincentego à Paulo 1869–1947, [w:] ANK, Nr zespołu 548.

Prace na rzecz magistratu znajdujemy udokumentowane są również na obszarach województwa śląskiego, w miastach Chorzów, Katowice czy Mysłowice.

Z zachowanych przekazów z lat 1924–1935 wynika, że aresztanci w dużej części wykonywali prace porządkowe, gospodarcze, chociaż znajdują się również informacje dotyczące pracy biurowych i inżynierskich (Akta parafii św. Barbary w Chorzowie, Akta parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie).

Tabela 2. Zatrudnienie aresztantów w magistratach na terenie województwa śląskiego w latach 1924–1939

Rok	Miasto	Ilość zatrudnionych aresztantów	Rodzaj wykonywanej pracy
1924	Chorzów	12	Prace budowlane, porządkowe, praca biurowa.
1925	Katowice	8	Prace budowlane, prace porządkowe.
1925	Mysłowice	?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców.
1925	Chorzów	18	Prace budowlane i gospodarcze.
1927	Katowice	22	Prace rolne, ogrodnicze.
1927	Mysłowice	?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców

1927	Chorzów	6	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1928	Katowice	15	Prace ogrodnicze, rolne, prace gospodarcze, prace biurowe (archiwalne).
1928	Mysłowice	16	Prace budowlane, prace porządkowe.
1928	Chorzów	9	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1930	Katowice	?	Prace na kolei, prace porządkowe, prace dla pożytku mieszkańców, prace biurowe.
1930	Chorzów	5	Prace ogrodnicze, rolne, prace gospodarcze.
1930	Mysłowice	11	Prace ogrodnicze, rolne, prace gospodarcze.
1931	Katowice	14	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1931	Mysłowice	18	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1931	Chorzów	21	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe, praca na kolei.
1932	Katowice	46	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1932	Chorzów	37	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1932	Mysłowice	39	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace porządkowe, w parkach, na ulicach, na cmentarzach.
1933	Katowice	47	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1933	Chorzów	35	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe, ulice, cmentarze, parki, obejścia domów.
1933	Mysłowice	29	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, murarskie, prace porządkowe.
1934	Katowice	25	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1934	Chorzów	?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1934	Mysłowice	18	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1935	Katowice	22	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.

1935	Chorzów	27	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1935	Mysłowice	?	Prace ogrodnicze, rolne, w hodowlach, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe, parki, gospodarstwa.
1937	Katowice	48	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1937	Chorzów	55	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1937	Mysłowice	63	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1938	Katowice	85	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1938	Chorzów	74	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1938	Mysłowice	65	Prace ogrodnicze, rolne, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1939	Katowice	?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1939	Chorzów	?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.
1939	Mysłowice	23?	Prace ogrodnicze, prace dla pożytku mieszkańców, prace budowlane, prace porządkowe.

Źródła: Akta parafii św. Barbary w Chorzowie, akta luźne, [w:] Archiwum parafii św. Barbary w Chorzowie, brak sygnatury; Akta luźne, [w:] Archiwum parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie, brak sygnatury; Parafia św. Marii Magdaleny, Akta Ogólne, 1906-1934, [w:] Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej AAK), sygn. AL00423; Akta lokalne 1872-1939, [w:] AAK sygn. AL 00390; Parafia św. Jadwigi, Akta Ogólne 1889-1934, [w:] AAK, sygn. AL 00406; Parafia św. Wawrzyńca w Chorzowie, Akta Ogólne 1876-1930, [w:] AAK, sygn. AL00406.

Obecnie w polityce lokalnej gmin wyodrębnić można inicjatywy podejmowane przy współpracy z jednostkami penitencjarnymi, a ich wyrazem jest praca odpłatna i nieodpłatna osadzonych w tzw. pracach użyteczności publicznej (prace porządkowe, prace usługowe na rzecz mieszkańców gmin), jak również włączanie ich w różnorodne inicjatywy społeczne na rzecz mieszkańców.

Tabela 3. Prace wykonywane na rzecz gmin przez osadzonych w latach 2014–2020

Rok	Nazwa Gminy	Nazwa jednostki penitencjarnej	Forma działań
2014	Wojkowice (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach	Prace porządkowe na rzecz gminy.

2014	Sławków (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2014	Bytom (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach	Prace porządkowe na cmentarzu żydowskim.
2015	Wojkowice	Zakład Karny w Wojkowicach	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2016	Poręba (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2016	Zawiercie (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2016	Lubliniec (województwo śląskie)	Zakład Karny w Herbach, OZ w Lublińcu	Praca w charakterze wolontariatu w domach pomocy społecznej.
2017	Poręba (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2017	Zawiercie (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy, w tym prace na obiektach sportowych.
2017	Lubliniec	Zakład Karny w Herbach, OZ w Lublińcu	Praca w charakterze wolontariatu w domach pomocy społecznej.
2018	Poręba (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy, w tym prace na obiektach sportowych.
2018	Łazy (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2018	Zawiercie (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2019	Zawiercie (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Drobne prace remontowe na rzecz gminy, mieszkań należących do zasobów Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zawierciu (łącznie wyremontowano 11 mieszkań, 3 pomieszczenia gospodarcze, jak również klatkę schodową w jednym z budynków).
2019	Poręba (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy, w tym prace na obiektach sportowych.
2019	Łazy (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Prace porządkowe na rzecz gminy.
2020	Poręba (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Szycie maseczek dla mieszkańców gminy Poręba.
2020	Zawiercie (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Szycie maseczek na rzecz mieszkańców gminy Zawiercie.

2020	Ogrodzieniec	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Szycie maseczek na rzecz mieszkańców gminy Ogrodzieniec.
2020	Bobrowniki (województwo śląskie)	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ Ciągowice	Szycie maseczek na rzecz mieszkańców gminy Bobrowniki.

Źródło: w.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-wojkowice-wiezniowie sprzątają cmentarz żydowski, 31.10.2014;/zawiercie.naszemiasto.pl/tag/zaklad-karny-ciagowice, 18.04.2018; Portal internetowy miasta Zawiercie, Śląskie nasze miasta, 26.05.2020;kulturalnezawiercie.pl/wspolpraca-zawiercia-z-zakladem-karnym-bedzie-kontynuowana/28.01.2020; sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-wojkowice-kolejne-maseczki-dla-mieszkancow.

Realizacja postulatów pomocowych we współpracy z jednostkami samorządowymi

Niezmiernie ważna w przygotowaniu do życia wolnościowego jest możliwość doświadczenia kontaktu z rzeczywistością poza murami więziennymi, poznawanie różnorodnych interakcji społecznych, w tym o charakterze edukacyjnym czy też kulturalnym.

W tym celu konieczna jest współpraca jednostek penitencjarnych z instytucjami edukacyjnymi czy też kulturalnymi, znajdującymi się na terytorium danej gminy. Pozwala to na prawidłową readaptację społeczną osadzonych, oddala lęk przed życiem na wolności, a tym samym zapobiega recydywie.

Potwierdzenie takiego kierunku polityki lokalnej odnaleźć można zarówno w materiałach archiwalnych, jak również dowodzą tego obecne wyniki badań.

Tabela 4. Działania lokalne o charakterze edukacyjnym i kulturalnym w aresztach i więzieniach w latach 1889–1939 (wybrane konteksty)

Rok	Rodzaj działania	Miejscowość	Areszt/więzienie	Instytucje realizujący współpracę
1889	Odczyty historyczne	Kraków	Więzienie św. Michała	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1889	Odczyty historyczne	Kraków	Areszt w Wieliczce	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1890	Odczyty historyczne, odczyty o bohaterach polskich, nauka pieśni patriotycznych	Skawina	Areszt w Skawinie	Nauczyciele miejscowej szkoły ludowej.
1892	Odczyty historyczne, pogadanki o królach i książętach polskich	Sucha Beskidzka	Areszt w Suchej	Nauczyciele miejscowej szkoły ludowej.

1903	Pogadanki o postaciach świętych i błogosławionych pochodzących z ziem polskich	Oświęcim	Areszt w Oświęcimiu	Nauczyciele miejscowej szkoły ludowej, szkoły wydziałowej.
1905	Pogadanki o prowadzeniu gospodarstwa domowego, o „wychowaniu i pielęgnowaniu małych dzieci”	Kraków	Więzenie św. Michała w Krakowie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1907	Odczyty o polskich bohaterach	Kraków	Więzenie św. Michała w Krakowie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1909	Pogadanki o pracy ogrodnika, stolarza i kowala	Wieliczka	Areszt	Nauczyciele miejscowej szkoły ludowej.
1912	Pogadanki o pracy w służbie domowej, o właściwym wychowywaniu dzieci i ich odżywianiu.	Kraków	Więzenie św. Michała	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1912	Wycieczki na Wawel, zwiedzanie Krakowa.	Kraków	Więzenie św. Michała	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1925	Pogadanki historyczne	Kraków	Areszt?	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1926	Pogadanki historyczne	Kraków	więzenie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1927	Zwiedzanie Krakowa, Muzeum, kościołów w Krakowie,	Kraków	Areszt	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1929	Pogadanki historyczne na temat polskich królów i książąt.	Tarnów	Więzenie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1930	Pogadanki historyczne na temat polskich królów i książąt.	Kraków	Więzenie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1932	Wycieczki na Wawel, zwiedzanie miasta	Kraków	Więzenie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.

1935	Pogadanki historyczne o polskich bohaterach	Kraków	Więzienie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1937	Pogadanki na temat stolarstwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa	Kraków	więzienie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1938	Wycieczki historyczne – zwiedzanie miasta Krakowa, zwiedzanie muzeum	Kraków	więzienie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.
1939	Pogadanki historyczne o polskich królach i książętach	Kraków	więzienie	Nauczyciele miejscowych szkół, w tym szkół średnich i wydziałowych.

Źródła: Szkoła więzienna i zatrudnienie więźniów, [w:] ANK, sygn. 29/440/ 107.

Tabela 5. Działania lokalne o charakterze edukacyjnym i kulturalnym w jednostkach penitencjarnych w latach 2015–2020.

Rok	Jednostka penitencjarna	Realizujący zadania	Forma działania
2015	Zakład Karny w Wojkowicach	Domu Kultury w Wojkowicach	Spotkania o charakterze edukacyjnym.
2015	Zakład Karny w Wojkowicach	Miejska Biblioteka Publiczna	Spotkania o charakterze edukacyjnym.
2015	Zakład Karny w Wojkowicach	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Spraw Społecznych	Spotkania o charakterze edukacyjnym, cykl wykładów dotyczących zwyczajów i tradycji na obszarach Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Małopolski.
2015	Zakład Karny w Wojkowicach, OZ w Ciągowicach	Centrum Kultury w Porębie, zespół wokalny	Koncert patriotyczny dla upamiętnienia rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.
2015	Zakład Karny w Herbach (województwo śląskie), OZ w Lublińcu	Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Lublińcu	Koncert z okazji Świąt Bożego Narodzenia.
2016	Zakład Karny w Herbach (województwo śląskie), OZ w Lublińcu	Biblioteka Miejska w Lublińcu	Spotkania o charakterze edukacyjnym.

2016	Zakład Karny w Herbach (województwo śląskie), OZ w Lublińcu	Dom Kultury w Lublińcu	Zajęcia edukacyjno-artystyczne.
2017	Zakład Karny w Herbach (województwo śląskie), OZ w Lublińcu	Ośrodek Pomocy Społecznej w Lublińcu	Zajęcia edukacyjne wraz z warsztatami psychologicznymi w zakresie kształcenia umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych.
2018	Zakład Karny w Herbach (województwo śląskie), OZ w Lublińcu	Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	Zajęcia edukacyjne o charakterze informacyjno-pomocowym, mające na celu wskazanie osadzonemu przygotowującemu się do życia na wolności informacji dotyczących możliwości otrzymania wsparcia w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.
2019	Zakład Karny w Trzebini	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Spraw Społecznych	Zajęcia edukacyjno-artystyczne.
2019	Zakład Karny w Nowej Hucie	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Spraw Społecznych	Zajęcia edukacyjno-artystyczne.
2018-2019	Zakład Karny w Trzebini	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Spraw Społecznych.	Cykl wykładów historycznych upamiętniających 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Źródło: Badania własne na terenie powyższych jednostek penitencjarnych za pomocą Arkusza Aktywności Kulturalnej.

Polityka lokalna w zakresie pomocy postpenitencjarnej realizowana we współpracy z miejscowymi organizacjami pozarządowymi na przykładzie Stowarzyszenia „Towarzystwo Pomocy Postpenitencjarnej Druga Szansa”

W polityce lokalnej ważną rolę odgrywają organizacje pozarządowe, które wspierają działania samorządowe, poprzez realizację zadań społecznych w ramach projektów.

I tak np. polityka lokalna w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności, przygotowujących do opuszczenia jednostek penitencjarnych wspierana jest między innymi przez Stowarzyszenie „Towarzystwo Pomocy Postpenitencjarnej Druga Szansa”.

Celem Stowarzyszenia jest między innymi przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osadzonych i ich rodzin, organizowanie środowisk lokalnych w celu urzeczywistniania skoordynowanych działań pomocy postpenitencjarnej, udzielanie pomocy osadzonym i ich rodzinom, poprzez kształtowanie u nich umiejętności obcowania z kulturą.

W tym celu pozyskiwane są środki z funduszy samorządowych, regionalnych i unijnych do realizacji zadań również o charakterze lokalnym.

W latach 2019–2020 zostały zrealizowane projekty o charakterze lokalnym, których celem było przygotowanie do życia wolnościowego poprzez odkrycie wartości kultury i poszukiwanie w niej własnej tożsamości¹.

Istotne było również umożliwienie dostępu do kultury zarówno osadzonym, jak i ich rodzinom, przełamywanie barier społecznych, finansowych, docieranie z kulturą do miejsca izolacji penitencjarnej, jak również stworzenie możliwości korzystania z dostępu do kultury poza murami więziennym.

Ważnym zadaniem było również mobilizowanie osadzonych i ich rodzin do aktywnego uczestnictwa w kulturze już po jej odkryciu i upowszechnieniu, zachęcanie nie tylko do odkrywania kultury, uczenia się możliwości jej przeżywania ale również wzbudzanie pragnienia własnego wkładu twórczego w rozwój tej kultury, co miało motywować osadzonych do własnej twórczości artystycznej, pisarskiej, aktorskiej czy plastycznej.

Ważnym elementem działań była szeroko rozumiana edukacja kulturalna organizowana zarówno w jednostkach penitencjarnych, jak też poza nimi, w instytucjach samorządowych, co miało sprzyjać również promowaniu kultury śląskiej w środowiskach defaworyzowanych.

W 2020 roku zrealizowano między innymi projekt „Pokonać bariery izolacyjne”. W ramach projektu odbyły się następujące działania przeprowadzone w sposób zdalny w Zakładzie Karnym w Zabrze oraz w Zakładzie Karnym w Wojkowicach:

- Warsztaty z mediatorem: „Jak unikać konfliktów w życiu rodzinnym”. Celem zajęć było poznanie zasad zdrowego partnerstwa w organizowaniu życia rodzinnego, w trosce o dobro drugiego człowieka, wartość mediacji i ich znaczenie w rozwiązywaniu trudności życiowych, jak właściwie łączyć życie zawodowe i rodzinne.
- Warsztaty z doradcą zawodowym: „Dlaczego warto być aktywnym zawodowo”. W czasie zajęć zwrócono szczególną uwagę na temat lęku przed pracą zawodową i brak motywacji do podjęcia pracy.
- Warsztaty z pedagogiem: „Zasady życia społecznego”. Posłużyły one zdobyciu wiedzy na temat podstawowych zasad w zakresie nawiązywania kontaktów z innymi, zawieraniu nowych znajomości, radzenia sobie z własnymi postawami egoistycznymi, otwierania się na potrzeby drugiego człowieka.
- Spotkanie z pracownikiem socjalnym. W czasie zajęć dokonano rozpoznania problemów socjalnych osób odbywających karę pozbawienia wolności i ich rodzin, poruszono problem znaczenia poradnictwa socjalnego, zapoznano z możliwościami ubiegania się o pomoc społeczną, zapoznano ze strukturą funkcjonowania pomocy społecznej z ukierunkowaniem na konkretną pomoc.
- Warsztaty psychologiczne: „Wolność wyboru – uzależnienia, czy świadoma pełnia życia”. W czasie zajęć poszukiwano odpowiedzi na pytanie: „Jak radzić sobie z własnym problemem alkoholowym albo też członka rodziny”, wskazano doniosłą rolę pomocy psychospołecznej, pomocy ze strony grupy wsparcia.

1 Statut Stowarzyszenia „Towarzystwa Pomocy Postpenitencjarnej Druga Szansa”, www.pomagamydrugaszansa.pl

- Warsztaty na temat: „Trudności życiowe a niebezpieczeństwo popełnienia przestępstwa”. W czasie zajęć udzielano porad w obszarze zapobiegania działaniom przestępczym w sytuacjach przeżywanej biedy, długotrwałego bezrobocia, niepełnosprawności, uzależnień, innych trudnych sytuacji życiowych, np. rozpadu związku, bezdomności, alimentacji, przemocy.
- Warsztaty: „Jak pożytecznie spędzać czas wolny”. W ramach spotkań rodzinnych zorganizowano grupy integracyjne, w których uczestnicy projektu mogli dzielić się swoimi zainteresowaniami, plastycznymi, kulinarnymi, sportowymi i innymi, poszerzyć wiedzę na temat umiejętnego wykorzystania czasu wolnego z najbliższymi.

Kolejnym zadaniem publicznym realizowanym w środowisku lokalnym był projekt „Razem możemy więcej”, którego celem była integracja osób i rodzin dotkniętych i zagrożonych patologiami społecznymi, w tym popełnieniem przestępstwa przez członka rodziny, co w wielu przypadkach było spowodowane niezaradnością życiową. Projekt miał na celu wskazanie wymienionym osobom możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej poprzez aktywizację zarówno w aspekcie zawodowym, w zakresie wypełniania funkcji rodziny, jak również w obszarze zapobiegania przestępstwom.

Działania z osobami i rodzinami dotkniętymi, a także zagrożonymi patologiami społecznymi oraz wykluczeniem społecznym miały służyć integracji społecznej i zawodowej realizowanej poprzez aktywne formy zajęć grupowych, wsparcia indywidualnego, spotkań integracyjnych, imprez integracyjnych, działań pobudzających do aktywności w sferze zawodowej oraz propagujących aktywne formy spędzania czasu wolnego. Praca w grupie pozwoliła na nabywanie przez uczestników nowych umiejętności, uczenie się nowych zachowań, np. wyrażania myśli i uczuć, rozwiązywania konfliktów. Istotne było poczucie identyfikacji z grupą, z którą dzielono podobne doświadczenia losowe, podobne trudności dnia codziennego, podobną historię osobistą. Uczestnictwo w grupie pozwoliło uczestnikom łatwiej otworzyć się na zmiany i naukę płynącą z organizowanych spotkań integracyjnych, zajęć, warsztatów oraz imprez integrujących osoby i rodziny dotknięte, a także zagrożone patologiami społecznymi.

Beneficjentami projektu byli mieszkańcy Lublińca, osoby i rodziny dotknięte i zagrożone patologiami społecznymi, jak również wykluczeniem społecznym na skutek odbytej kary pozbawienia wolności, podopieczni służby kuratorskiej, Ośrodka Pomocy Społecznej w Lublińcu i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Zakończenie

Prowadzenie działań wspierających osadzonych i ich rodziny, jak również wychodzących na wolność, w polityce lokalnej przyczynia się do poprawy sytuacji życiowej tych osób, jak również zapobiega zjawisku recydywy w środowisku lokalnym.

Kształtuje odpowiednie postawy w społeczności lokalnej wobec osadzonych i wychodzących na wolność. Pozwala na pokonywanie barier, które w wielu

przypadkach są wynikiem braku świadomości społecznej w zakresie potrzeb, dążeń i możliwości osób marginalizowanych.

Obecność osób odbywających karę pozbawienia wolności w realizowaniu zadań na rzecz gminy, podejmowanie prac na rzecz chorych i niepełnosprawnych w domach pomocy społecznej, na rzecz dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, czy też podejmowanie inicjatyw o charakterze wolontariatu na rzecz społeczności lokalnej, staje się ważnym mandatem zaufania społecznego.

Posiadając takie doświadczenie w zakresie współpracy ze społecznością lokalną, zmniejsza się u osadzonych stopień lęku „przed wolnością”, co daje im poczucie bezpieczeństwa i nadzieję na ponowne odnalezienie swojego miejsca w środowisku społecznym.

Potwierdzeniem zasadności tych działań są zadowalające wyniki badań wskazujące na duży stopień zależności pomiędzy aktywnością lokalną osadzonych a ich odpowiednim przystosowaniem do życia w społeczeństwie już po wyjściu na wolność. Wyraża się to w wielu przypadkach zmianami w postawach społecznych tych osób, jak chociażby „otwieranie się” na uczestnictwo w lokalnych inicjatywach społecznych, uczestnictwo w miejscowej kulturze, zaangażowanie w aktywizację zawodową, czy też podjęcie wyzwań w zakresie własnej edukacji.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne:

Akta lokalne 1872–1939, [w:] Archiwum Archidiecezji Katowickiej, sygn. AL 00390.

Akta parafii św. Barbary w Chorzowie, akta luźne, brak sygnatury, [w:] Archiwum parafii św. Barbary w Chorzowie].

Akta parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie, Akta Ogólne, 1906–1934, [w:] Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej AAK), sygn. AL 00423;

Parafia św. Jadwigi, Akta Ogólne 1889–1934, [w:] AAK, sygn. AL 00406; Parafia św. Wawrzyńca w Chorzowie, Akta Ogólne 1876–1930, [w:] Archiwum Archidiecezji Katowickiej, sygn. AL 00406.

Towarzystwo św. Wincentego à Paulo 1869–1947, [w:] Archiwum Narodowe w Krakowie, Nr zespołu 548.

Szkoła więzienna i zatrudnienie więźniów, [w:] Archiwum Narodowym w Krakowie, sygn. 29/440/ 107.

Źródła drukowane:

Akta lokalne 1872–1939, [w:] AAK sygn. AL 00390

Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1997 Nr 90 poz. 557 ze zm.

Parafia św. Marii Magdaleny, Akta Ogólne, 1906–1934, [w:] Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, sygn. AL00423;

Parafia św. Jadwigi, Akta Ogólne 1889–1934, [w:] AAK, sygn. AL 00406; Parafia św. Wawrzyńca w Chorzowie, Akta Ogólne 1876–1930, [w:] Archiwum Archidiecezji Katowickiej, sygn.AL00406.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. R.P. nr 44, poz. 267, Art. 102.

Ustawa o opiece społecznej z dnia 16.08.1923 roku, Dz. U. R.P. Nr 92, poz. 726.

Źródła internetowe

sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-wojkowice-kolejne-maseczki-dla-mieszkancow.

w.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-wojkowice-wiezniowie sprzątają cmentarz żydowski, 31.10.2014;/zawiercie.naszemiasto.pl/tag/zaklad-karny-ciagowice, 18.04.2018; Portal internetowy miasta Zawiercie, *Śląskie nasze miasta*, 26.05.2020;kulturalnezawiercie.pl/wspolpraca-zawiercia-z-zakladem-karnym-bedzie-kontynuowana/28.01.2020; sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-wojkowice-kolejne-maseczki-dla-mieszkancow.

Statut Stowarzyszenia „Towarzystwa Pomocy Postpenitencjarnej Druga Szansa”, www.pomagamydrugaszansa.pl

Local Policy regarding the Pursuit of Post-penitentiary Assistance Postulations in Selected Municipalities

Abstract

The paper discusses the problem of post-penitentiary assistance as a form of support to prisoners who undergo a process of preparation to live at large and need help in their local communities.

A major aim of post-penitentiary assistance is not only to prevent social exclusion of prisoners and their families but also their relapse into crime.

Various assistance activities are undertaken to achieve this aim including those organised by post-penitentiary and local council institutions and district offices, welfare centres, culture and educational establishments and non-government organisations which function at the municipal level .

These activities could be observed in particular Polish towns during the partition of Poland when schools and local associations undertook initiatives regarding assistance to prisoners .

It is worth noting that in 1918-1939, various forms of support activities were organised by associations such as the ones mentioned above, including "Patronat" and municipalities, welfare centres, museums, schools and local parishes.

Nowadays, local policy plays an important role in post-penitentiary assistance, particularly when a sentence is served. Remand centres, correction institutions cooperate under various projects with local councils and non-government institutions to prepare convicts to live at large.

Key words: local policy, post-penitentiary assistance, prisoners, local partnership, welfare centres, non-government institutions, remand centres, correctional institutions, relapse into crime, preparing to live at large

Mariusz Snopek

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0002-8566-3625

Znaczenie rodziny w życiu skazanych poszkodowanych – opinie, oceny i potrzeby

Wprowadzenie

Więźniowie zdeklasowani i odseparowani od ogólnej populacji więźniów określani są jako *poszkodowani*. Izolowani są nie tylko do społeczeństwa, ale również od społeczności więziennej, co wynika z konieczności zapewnienia im szczególnego bezpieczeństwa, zarówno dla dobra ich samych, jak również dla bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego placówki, w której się znajdują.

Degradacja więzienna wynikać może z wielu przesłanek, a do najważniejszych zaliczyć należy: charakter popełnionego przestępstwa (skazanie zwłaszcza z artykułu 197 k.k.¹ oraz 200 k.k.²), niespłacone długi oraz konfliktowe lub wiktymne cechy charakteru. Przyczyny te są najistotniejsze, jednak nie jedyne. Można wymienić także takie czynniki, jak: składanie zeznań na niekorzyść innych osadzonych, niewywiązywanie się z zobowiązań (głównie wobec *grypsujących*) oraz współpracę ze służbami mundurowymi. Ponadto, w mniejszym stopniu, istotne są także takie elementy, jak pochodzenie, niepełnosprawność lub choroby fizyczne, pokrewieństwo z osobami ze służb mundurowych lub uprzednio wykonywana praca o takim charakterze oraz orientacja homoseksualna. Przyczyny degradacji można pogrupować w trzy kategorie, tj. te, które związane są z charakterem popełnionego przestępstwa, ze specyficznymi cechami osobowości oraz z postępowaniem osadzonego wobec innych więźniów (Snopek 2013: 172–181).

W praktyce penitencjarnej skazanych o najniższym statusie określa się również jako *chronionych*, a oddziały, w których się znajdują, nazywane są m.in. *oddziałami o wzmożonym nadzorze penitencjarno-ochronnym*, a potocznie po prostu jako *ochronkami* (Snopek 2018: 81). Inni skazani – zwłaszcza deklarujący udział

1 Doprowadzenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do obcowania płciowego.

2 Obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15. roku życia lub dopuszczenie się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej bądź też doprowadzenie jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania.

w nieformalnej stratyfikacji – określają *poszkodowanych* wulgarnie, używając takich określeń jak *cwele*, *parówy*, *cioty*, *padalce*, *kurwy* itp. (Przybyliński 2005: 27).

W literaturze przedmiotu zapoznać się można z wieloma różnymi określeniami skazanych o najniższym statusie (Szaskiewicz 1997: 193–194, Moczydłowski 2002: 132–170, Przybyliński 2005: 34–36, Kamiński 2006: 119–120, 200–202, 285–312, Bałandynowicz 2010: 21–23, Bałandynowicz 2012: 23–25, Musidłowski 2001: 12).

Nieformalne podziały więzienne – w tym również zjawisko degradacji – było przedmiotem wielu badań na przestrzeni lat. Poddano je analizie zarówno w rodzimej literaturze (Drwal 1981: 8, Matusiewicz 1975: 146), jak również zagranicznej (Thomas 1977: 141, Clemmer 1958: 121). Badacze zauważają, iż podkulturę więzienną wyróżnia system wartości polegający na wspieraniu jedynie swoich członków, przy jednoczesnej antypatii do osób spoza grupy. Mowa jest również o wykluczeniu, zwłaszcza skazanych o homoseksualnych upodobaniach (Sykes 1958: 31, Moczydłowski 2002: 123).

Niezależnie od odmiennej nomenklatury uznać można, iż osoby *poszkodowane* to wszyscy więźniowie w jakikolwiek sposób pokrzywdzeni – bez względu na to, czy zostały zastosowane wobec nich nieformalne sankcje, czy też istnieje ryzyko ich zastosowania – lub ci, których bezpieczeństwo jest potencjalnie zagrożone ze strony innych współosadzonych. *Poszkodowani* to skazani, którzy z różnych przyczyn są „zmuszeni” do funkcjonowania w odosobnionych oddziałach lub celach (Snopek 2013: 170).

Ważne jest, iż w obowiązujących przepisach prawa penitencjarnego postępowanie ze zdegradowanymi nie jest przez ustawodawcę jasno sprecyzowane. Nie istnieje formalna kategoria skazanych *poszkodowanych*, co tym samym oznacza, iż w aktach prawnych mających moc wykonawczą pojęcie osadzony *chroniony* lub *poszkodowany* nie istnieje. Dlatego też nie sposób oszacować dokładnej ich liczby w jednostkach penitencjarnych. Nie ma również prawnie uregulowanych dyrektyw nakazujących umieszczenie *poszkodowanych* w oddzielnych celach lub oddziałach. Separacja od pozostałej zbiorowości więziennej wynika z racjonalnej strategii dyrekcji jednostek penitencjarnych, która – mimo powyższego – swoje decyzje opiera o *Kodeks karny wykonawczy* (Dz. U., Nr 90, poz. 557 z późn. zm.). Mowa tu o obowiązku podejmowania odpowiednich działań przez administrację celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary (art. 108 k.k.w.). Zapis ten jest jednak bardzo ogólny i nie sposób bezpośrednio odnieść go do *poszkodowanych*, gdyż dotyczy całej populacji więziennej.

Większość zakładów karnych zastosowała jedyną – ich zdaniem skuteczną – formę zapewniającą bezpieczeństwo *poszkodowanym*, tj. izolację od pozostałych osadzonych. Sposób ten wydaje się nie tylko najprostszym rozwiązaniem problemu, ale również mało skutecznym – a w wielu przypadkach wręcz problematycznym (Snopek 2018: 10).

Brak jasnych przepisów determinuje szereg problemów związanych z funkcjonowaniem oraz resocjalizacją *poszkodowanych* (Snopek 2017: 91). Ze względu na swoje właściwości, stanowią oni jedną z bardziej problematycznych grup w społeczności więziennej. Wskazane problemy dotyczą nie tylko pobytu wewnątrz zakładów karnych, ale także – w konsekwencji – powrotu do środowiska otwartego. Skutki degradacji mają bowiem charakter zarówno odległy, jak i bezpośredni, a dotyczą nie tylko na skazanego (następstwa fizyczne, psychiczne oraz społeczne), ale także mają znaczenie w kontaktach z bliskimi (Szałański 1998: 63–69, Snopek 2017: 91–97). Nie sposób bowiem pominąć kwestii osób bliskich, którym nadaje się duże znaczenie w skuteczności resocjalizacji więźniów. To właśnie silne więzi z rodziną oraz pozytywne relacje z nimi melioratywnie oddziałują na skazanych: stanowią silną motywację do zmiany prospołecznej oraz kształtują konstruktywne plany na przyszłość. Kwestie zawarte w niniejszym tekście oscylują wokół kontaktów *poszkodowanych* z osobami bliskimi. Mowa tu zarówno o specyfice kontaktów, jak również ich ocenie oraz potrzebach w tym zakresie. Przekonanie badanych na temat własnych rodzin stanowi punkt odniesienia do konstruowania dalszych planów na przyszłość. Istotne jest więc, aby relacje i więzi były pozytywne. Ważne jest również poznanie opinii penitencjarzystów na ten temat, gdyż to właśnie oni winni ukierunkowywać działanie swoich podopiecznych we właściwym kierunku. Powinni zarówno zachęcać do nawiązywania właściwych relacji z bliskimi, jak również starać się motywować do zmiany m.in. poprzez osoby znaczące w życiu skazanego.

Przegląd literatury o relacjach więźniów z rodzinami

Klasycznym badaniem jest studium Pauline Morris sprzed ponad pół wieku, przeprowadzone w Anglii i Walii, skupiające się na wpływie uwięzienia męża (ojca) na żonę i dzieci. Morris przeprowadziła rozmowy z 771 więźniami i 588 żonami więźniów, przy czym badaczka sama zastanawiała się, na ile jej próbka jest reprezentatywna (Morris 1965). Autorka książki doszła do wniosku, iż co do zasady sposoby funkcjonowania rodzin podążają wzorcami sprzed uwięzienia. Morris stwierdziła ponadto, że sposób dostosowania się rodziny do osadzenia zależy od charakteru przestępstwa i kryminalnej przeszłości więźnia.

W nowszym o dziesięć lat studium Donald P. Schneler zbadał 93 rodziny afroamerykańskich więźniów, wskazując na rozmaite problemy, z którymi się borykają – w tym ekonomiczne oraz emocjonalno-seksualne. Kłopoty wynikające z obniżenia statusu społecznego występowały jedynie u nielicznych rodzin (Schneler 1975: 402).

Badania Kathleen J. Ferraro i innych autorów wykazały, iż problemy pojawiają się już bezpośrednio po aresztowaniu: a są to problemy wynikające ze stanu emocjonalnej niepewności tego, jak są traktowani więźniowie, co w konsekwencji prowadzi do stresu. Znamienny był także brak zainteresowania władz więziennych kwestią

sytuacji osadzonych. W przypadku osadzonych mężczyzn, okazało się w toku badań, najbardziej cierpią ich partnerki (żony, dziewczyny). Kluczowe stawały się problemy bytowe – 92% ankietowanych wspomniało o umiarkowanych bądź poważnych kłopotach finansowych, zaś 75% z zatrudnieniem (Ferraro i in. 1983: 580). Warto również nadmienić problemy z własnymi uczuciami, relacjami rodzinnymi, uzyskaniem informacji o sytuacji osadzonego, niepewnością, jak więzień jest traktowany itp.

Jak zauważają Alice Mills i Helen Codd, dużym problemem jest emocjonalny i geograficzny dystans wywołany uwięzieniem. Separacja często osłabia więzi rodzinne i społeczne, gdyż kontakt jest nieregularny i poddany stałemu nadzorowi. Jak ujmuje to pewne badanie, ponad 40% więźniów traci kontakt z rodziną w trakcie osadzenia, co przynajmniej częściowo wyjaśnia się problemami, na jakie natrafiają więźniowie i ich rodziny w utrzymywaniu stałego kontaktu. Wizyty mogą sprzyjać unikaniu przyszłej recydywy, lecz wiążą się także z wydatkami i takimi kłopotami, jak konieczność podróżowania, trudnościami z podporządkowaniem się pod grafik widzeń, jak również upokarzającymi procedurami związanymi z bezpieczeństwem. Wykonywanie połączeń telefonicznych z więzienia jest o wiele droższe niż na wolności – w Wielkiej Brytanii ta różnica jest ponad pięciokrotna. Nie bez znaczenia pozostaje również brak prywatności w trakcie wizyt i niewystarczający czas, aby porozmawiać o trudnych sprawach. Powoduje to odkładanie ważnych decyzji, co może skutkować problemami z powrotem do rodziny i społeczeństwa (Mills, Codd 2008: 15).

Negatywne efekty inkarceracji, na co zwraca uwagę Jessica Breen, często uznaje się za „wtórne” (*secondary*) czy „uboczne” (*collateral*). Często rodziny więźniów muszą ponosić wysokie koszty finansowe, emocjonalne i społeczne. Niekiedy określa się je mianem „niewidzialnej kary” (*invisible punishment*), bowiem to właśnie rodziny skazanych czują się ukarane za przestępstwa, których nie popełniły. Uznaje się, iż rodziny odbywają kary równoległe, co jest zwane „uwięzieniem na zewnątrz” (*imprisonment on the outside*). Z tego względu takie niezamierzone karanie rodzin więźniów często prowadzi do uznania ich za ukryte czy zapomniane ofiary przestępczości (Breen 2008: 60).

Założenia metodologiczne badań własnych

W niniejszym artykule zaprezentuję fragment badań, w których przedmiotem były opinie badanych skazanych i ich wychowawców na temat znaczenia rodziny w procesie resocjalizacji. We wszelkich oddziaływaniach kierowanych względem osób pozbawionych wolności istotnym czynnikiem jest rodzina, dlatego nie sposób pominąć tej kwestii w badaniach. Uznaje się bowiem, że to właśnie osoby bliskie są znaczącym czynnikiem determinującym poprawne funkcjonowanie w izolacji, jak również – po wyjściu na wolność – powstrzymującym od recydywy. Odpowiednia sytuacja rodzinna generuje u skazanych poczucie bezpieczeństwa i stabilności.

Dodatkowo, świadomość posiadania miejsca, do którego można wrócić, znajduje odzwierciedlenie w zachowaniu wewnątrz zakładu – staje się bodźcem kształującym pożądane postawy.

Przed przystąpieniem do badań założyłem, iż rodzina – niezależnie od jej struktury, charakteru i właściwości – jest ważna dla każdego, także i skazanych, w tym i *poszkodowanych*. Tym samym, prawdopodobne jest, że *poszkodowani* starają się nawiązać właściwe relacje z bliskimi lub też odwrotnie – bliscy z nimi, co w konsekwencji generuje pozytywną ocenę tychże relacji. Założyłem jednak, że ze względu na charakter popełnionego przestępstwa lub społeczne cechy osobowości *chronionych*, kontakt ten uległ pogorszeniu.

Pozytywne relacje z rodziną, na co już zwróciłem uwagę, mają ścisły związek z funkcjonowaniem badanych w obrębie placówki penitencjarnej, tj. kształtują pożądane postawy wewnątrz zakładu, będąc silnym powściągiem zachowań niepożądanych, jak również – w aspekcie długoterminowym – sprzyjają kształtowaniu prospołecznych postaw.

Badania przeprowadziłem na terenie pięciu zakładów karnych typu zamkniętego, w swym statucie każda z jednostek ma odmienne przeznaczenie.

Materiał wykorzystany w niniejszym opracowaniu zebrany został metodą sondażu diagnostycznego, z zastosowaniem techniki ankiety oraz wywiadu. Skonstruowałem dwa narzędzia badawcze, tj. *Kwestionariusz ankiety dla skazanych poszkodowanych* oraz *Kwestionariusz wywiadu z wychowawcami pracującymi ze skazanymi poszkodowanymi* (Pilch, Bauman 2001: 80; Sztumski 1999: 153; Żegnałek 2008: 129–150; Konarzewski 2000: 33, Łobocki 2009: 102–103; Krüger 2005: 185–188; Dróżka 2010: 124–125).

Badania objęły 151 *poszkodowanych* oraz 15 wychowawców – poniżej scharakteryzowałem ich podstawowe dane socjodemograficzne.

Co drugi skazany – 80 osób – znajduje się w przedziale wiekowym pomiędzy 22. a 31. rokiem życia (52,98%). Na drugim miejscu pod względem częstotliwości występowania uplasowali się badani w wieku od 17 do 21 lat (26 badanych, tj. 17,22%). Mniej liczni są skazani w przedziale 32–41 lat, jest ich 21 (13,91%), a co dziesiąty respondent (18 osób) – w przedziale 42–51 lat (11,92%). Najmniej badanych jest w wieku powyżej 51. roku życia (6 osób – 3,97%). Wśród badanych dominują więc jednostki młode, które nie przekroczyły 31 lat. Tylko co trzeci ma ukończony ten rok życia. Średnia wieku badanych wynosi 30 lat.

Największy odsetek badanych to kawalerowie – jest ich 93 (61,59%), zaś najmniejszy to osoby żyjące w separacji – 2 osoby, czyli 1,32% badanych. Co dziesiąty skazany jest w związku małżeńskim (20 osób, tj. 13,25%). Podobnie jest w przypadku rozwiedzionych, bowiem jest ich 19, stanowią tym samym 12,58% badanych. Konkubinat deklaruje 14 osób (9,27%), zaś 3 osoby (1,99%) są wdowcami.

Zgodnie z zamysłem ustawodawcy skazani powinni być osadzani w placówkach znajdujących się najbliżej miejsca zamieszkania ich najbliższych. Tymczasem najwięcej badanych, tj. 67 osób (44,37%) posiada rodzinę mieszkającą powyżej 100

kilometrów od miejsca ich osadzenia. W 47 przypadkach (31,13%) rodzina mieszka w promieniu do 50 kilometrów. Natomiast rodzina co czwartego skazanego (37 osób) mieszka od 50 do 100 kilometrów od zakładu karnego. Wyniki badań wskazują, iż w przypadku 104 *poszkodowanych* (68,87%) rodzina mieszka powyżej 50 kilometrów od miejsca ich osadzenia.

Spośród badanych wychowawców 13 stanowili mężczyźni. Najstarszy badany miał 55 lat, zaś najmłodszy 30. Najdłuższy staż pracy w służbie więziennej wynosił 24 lata, a najkrótszy 2.

Znaczenie rodziny w percepcji chronionych

Wyniki badań sondażowych zrealizowanych wśród skazanych wskazują, że dla 104 z nich (68,87%) relacje rodzinne są pozytywne. Wynik ten jest zadowalający. Jedynie 24 *chronionych* (15,89%) uznaje, że są one złe, zaś niewiele mniej – bo 23 osoby (co stanowi 15,23%) – informuje o trudnościach w jednoznacznej ocenie.

Ocena kontaktów z bliskimi stanowi jeden wymiar tychże relacji. Inną kwestią jest to, czy po osadzeniu w zakładzie karnym uległy one polepszeniu czy też pogorszeniu. Aspekt ten stanowi także wskaźnik relacji zachodzących przed uwięzieniem.

Większość badanych (91 osób, tj. 60,26%) twierdzi, że uwięzienie wpłynęło na ich relacje rodzinne. Pozostali są przeciwnego zdania. Najczęściej relacje uległy pogorszeniu, co odnotowałem w 49 przypadkach (32,45%). Nieco mniej – 46 *poszkodowanych* (30,46%) – uważa, że relacje są bez zmian, a 42 *chronionych* (27,81%) deklaruje, że uległy one polepszeniu. Tylko 14 *chronionym* (9,27%) trudno jest jednoznacznie ocenić zmianę relacji z bliskimi.

Dodam, iż wśród 49 badanych, według których relacje uległy pogorszeniu, jest 23 respondentów, którzy oceniają obecny kontakt negatywnie oraz 12 – mimo pogorszenia – pozytywnie. Spośród nich, 14 osobom trudno jest ocenić obecne relacje. Z kolei wśród 46 *chronionych*, dla których relacje pozostały bez zmian jest: 44 oceniających kontakt pozytywnie oraz jedna osoba – negatywnie i także jedna, która miała trudności w ocenie. Dla wszystkich, którzy uznali, że relacje uległy polepszeniu (42 osoby), kontakt oceniany jest jako dobry. Spośród 14 badanych, którym trudno było określić zmianę intensywności kontaktu, 9 trudno było również określić rodzaj relacji, zaś dla 5 są one pozytywne.

Wśród uzasadnień dotyczących pogorszenia się relacji pojawiły się twierdzenia, że poprzez uwięzienie rodzina „odwróciła się” od skazanych i nie chce utrzymywać z nimi kontaktu. Osadzeni podali także inne okoliczności, takie jak: trudna sytuacja materialna, śmierci/choroba bliskiej osoby czy też rozwód, zdrada lub wyjazd rodziny poza granice kraju. Kilka osób obwinia również zakład karny twierdząc, że pogorszenie relacji wynika z faktu nieotrzymania przepustki oraz odmowy przetransportowania do jednostki znajdującej się bliżej miejsca zamieszkania bliskich. Tylko jedna osoba przyczyn zerwania więzi dopatruje się w swoim postępowaniu twierdząc, że nigdy nie potrafiła docenić tego, co rodzina mu zapewniała oraz jakich rad udzielała.

Najwięcej uzasadnień dotyczących polepszenia się kontaktu dotyczyło pogodzenia się z bliskimi, a tym samym zbliżenia się do siebie, zrozumienia swoich błędów i docenienia rodziny oraz jej dowartościowania. Skazani uważają również, że dopiero podczas pobytu w zakładzie ujawniła się więź i tęsknota za bliskimi. Poprawę relacji upatrują także w tym, iż to rodzina stara się być lepsza, pomaga im i troszczy się o nich. Badani doceniają także fakt otrzymania kolejnej szansy. Bliscy bardziej im ufają, martwią się, a także okazują więcej czułości, na co przed osadzeniem nie mogli liczyć.

Dla osób odbywających karę pozbawienia wolności bardzo ważne jest materialne wsparcie z zewnątrz. Pomoc taka zaspokaja potrzeby w wielu zakresach, począwszy od poprawy warunków socjalno-bytowych, przez poczucie bycia ważnym (niezapomnianym), aż po zapewnienie sobie w więzieniu sprzymierzeńców. Badania wskazują, że zdecydowana większość *chronionych* – 99 osób, tj. 65,56% – deklaruje fakt otrzymywania wsparcia ze strony rodziny, zaś brak pomocy oznajmia jedynie 29 *poszkodowanych* (19,21%). Pozostałym trudno jest to ocenić. Wydaje się dość oczywiste, że wśród osób, które mogą liczyć na wsparcie materialne ze strony rodziny, jest 94 badanych, którzy obecne relacje oceniają pozytywnie. Pozytywnej oceny dokonuje także 6 *chronionych*, którzy nie mogą liczyć na wsparcie najbliższych.

Kontakt z bliskimi ma nie tylko wymiar ocenny (prezentowany dotychczas), ale również – zwłaszcza w obrębie zakładów karnych – sformalizowany. Przebiega on w formie widzeń, rozmów telefonicznych oraz korespondencji listownej. Tak więc, widzenia realizuje 101 badanych (66,89%), rozmowy telefoniczne prowadzi 121 *poszkodowanych* (86,75%), a listy wysyłają 124 osoby (82,12%). Sumując opisane formy, kontakt zewnętrzny utrzymuje 140 skazanych (92,72% badanych), co może świadczyć o tym, iż większości zależy na podtrzymywaniu relacji z rodziną. Wśród nich 81 osób (53,64%) utrzymuje kontakt we wszystkich trzech opisanych formach. Dodam, że prawie 1/3 próby (48 badanych) korzysta z dwóch form kontaktu, zaś tylko i wyłącznie widzenia realizuje 4 osadzonych, 5 – tylko pisze listy oraz 2 – tylko rozmawia przez telefon. Żadnego kontaktu z rodziną nie utrzymuje 11 *poszkodowanych*. Częściej, co wydaje się oczywiste, kontakt z bliskimi utrzymują ci, którzy relacje z nimi oceniają pozytywnie.

Kontakt poszkodowanych z rodzinami w percepcji wychowawców penitencjarnych

Penitencjarzyści, z racji wykonywanej funkcji, winni być świadomi sytuacji rodzinnej swoich podopiecznych. Dlatego też, ich opinia w tym zakresie stanowić miała cenne źródło informacji.

Wszyscy wychowawcy twierdzą, iż *poszkodowani* mają zaburzony kontakt z rodziną. W porównaniu z innymi więźniami, to właśnie oni najczęściej nie utrzymują relacji z bliskimi lub są z nimi skonfliktowani. Przyczyn tego wychowawcy dopatrują się w roszczeniowych cechach, jakie posiadają *chronieni*. Ich zdaniem jest to

największy determinant postawy względem rodziny. Skazani oczekują od bliskich wsparcia, nie dopatrując się winy w swojej postawie. Często wymuszają pomoc, chcą zwrócić uwagę na swoją trudną sytuację, tym samym nie zwracając uwagi na sytuację bliskich, w której znajdują się właśnie przez zachowanie skazanego.

Dwunastu wychowawców uważa, że sam fakt degradacji nie oddziałuje na relacje z rodzinami. Bliscy często nawet nie wiedzą o fakcie umieszczenia w oddziale *chronionym*. Skazani albo tłumią w sobie fakt zajmowanej niskiej pozycji w nieformalnej stratyfikacji, albo też postępują całkowicie odwrotnie, tzn. w korespondencji z rodzinami oraz znajomymi wielu deklaruje przynależność do podkultury i zajmowanie wysokiej pozycji w grupie więziennej. Zdarza się jednak, że przyznają się przed bliskimi do degradacji, jednak – na co zwracają uwagę wychowawcy – najczęściej czynią to, aby pokazać się w roli ofiary i uskarżać się na złe traktowanie, chcąc otrzymać wsparcie. Takie postawy na pozór poprawiają relacje z bliskimi, bowiem rodziny zaczynają interesować się sytuacją skazanego, starają się wspierać i pomagać mu intensywniej niż do tej pory. Niemniej, jest to zazwyczaj krótkotrwałe, bowiem podczas wyjaśnienia sytuacji z wychowawcą, rodzina dowiaduje się o kwestiach skrupulatnie ukrywanych przez skazanego, np. zaciągniętych długach czy dopuszczaniu się aktów homoseksualnych.

Wychowawcy jednoznacznie stwierdzają, iż najłabsze więzi z rodziną łączą osoby skazane za przestępstwa seksualne lub dopuszczające się przemocy wobec bliskich (art. 207 k.k.³). Po osadzeniu w zakładzie karnym bardzo często dochodzi do całkowitego zerwania więzi. Ze względu na charakter popełnionych przestępstw, sytuacje te wydają się zrozumiałe. Odseparowanie od pedofila lub oprawcy wiąże się często z pragnieniem uwolnienia się rodzin od toksycznego członka rodziny.

Pięciu penitencjarzystów uważa, że właściwe relacje rodzinne – jeżeli takie zachodzą – pozytywnie oddziałują na funkcjonowanie *chronionych*. Uważają, że dobry kontakt z rodziną sprawia, że skazani bywają w lepszym nastroju, co w ich sytuacji jest bardzo ważne. Poczucie bycia ważnym oraz oczekiwanie na powrót do domu zachęca więźniów do regulaminowego postępowania. Wszystko to zwiększa ich szansę bądź to na wcześniejsze przedterminowe zwolnienie bądź też na nagrody w postaci przepustek. Niemniej, 10 wychowawców przyczyn dążenia poszkodowanych do utrzymywania kontaktu z rodzinami dopatruje się w pobudkach instrumentalnych. Zaobserwowali oni, że w sytuacji, gdy rodzina jest zamożna, więźniowie starają się utrzymywać z nią dobre relacje. *Poszkodowani* lepiej funkcjonują w zakładzie, jeżeli otrzymują od rodziny pieniądze, ubrania lub paczki żywnościowe. Będąc najniżej w stratyfikacji, poprzez dobra materialne, starają się zapewnić sobie bezpieczeństwo. W sytuacji zaś, gdy zdegradowani nie mogą liczyć na wsparcie z zewnątrz, ich aktywność w zakresie utrzymywania kontaktu jest słaba.

Wychowawcy starają się być świadomi aktualnej sytuacji rodzinnej podopiecznych, aby w odpowiednim momencie móc powziąć środki zaradcze. Dotyczy to

3 Znęcanie się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

nagłego zerwania więzi lub pogorszeniu się relacji z bliskimi. Wówczas *poszkodowani* są w stanie dopuścić się drastycznych aktów, takich jak samoagresja lub próby samobójcze. Zjawisko to dotyczy także innych skazanych, jednak wychowawcy twierdzą, że wśród zdegradowanych do takich zachowań dochodzi częściej, co wynika z poczucie globalnego odrzucenia: społecznego, więziennego oraz rodzinnego.

Potrzeby poszkodowanych w zakresie kontaktu z bliskimi

Utrzymywanie kontaktu z rodziną jest najważniejsze⁴ dla 99 respondentów (65,56%). Wśród tych osób, 78 badanych kontakt z rodziną ocenia pozytywnie, a jedynie 7 – negatywnie (pozostałym trudno jest to ocenić). Ponadto 34 osoby uważają, że więzi rodzinne uległy polepszeniu, 30 że są bez zmian, a dla 29 *poszkodowanych* – uległy pogorszeniu (pozostali nie są w stanie określić jakości relacji). Wśród powyższych 99 badanych – 66 osób utrzymuje relacje z rodziną we wszystkich trzech opisanych wcześniej formach kontaktu.

Uzasadniając duże znaczenie kontaktu z rodziną, badani *poszkodowani* (99 osób) wymieniali przede wszystkim miłość do swoich bliskich oraz to, że są oni dla nich najważniejsi – są życiowym priorytetem i dzięki rodzinie „mają dla kogo żyć”. Uznali także, że to właśnie bliscy pomagają im przetrwać w zakładzie karnym, a rodzina jest dla nich jedynym wsparciem i umileniem czasu (nawet poprzez sam fakt rozmyślania o najbliższych) oraz pomaga zapomnieć o więziennej rzeczywistości. Kontakt z rodziną jest dla nich ważny i chcą pielęgnować dobre relacje również po to, aby po opuszczeniu zakładu karnego „mieć do kogo wrócić”.

Potrzebę większego dostępu do kontaktu z rodziną⁵ ma 109 *poszkodowanych* (72,19%), 38 respondentom (25,17%) jest to obojętne, natomiast brak takiej potrzeby deklaruje jedynie 4 osadzonych (2,65%). Potrzebę większego kontaktu z bliskimi istotnie częściej deklarują skazani, którzy relacje oceniają pozytywnie niż ci, którzy oceniają je negatywnie (wskazuje na to otrzymana wartość chi-kwadrat; $p < 0,001$).

Zdecydowana większość *poszkodowanych*, którzy mają dobre relacje z bliskimi, odczuwa potrzebę zbliżenia się do nich (85 osób, tj. 77,98%). Może to wskazywać na relacje oparte na silnej więzi emocjonalnej. Nieco inaczej można wnioskować w przypadku osób, które relacje z rodziną oceniają pozytywnie przy jednoznacznym obojętnym stosunku do większego kontaktu z nimi (17 badanych, czyli 44,74%). Możliwe, że nie czują potrzeby bliższych – niż obecne – relacji z rodziną, gdyż kierują się względami instrumentalnymi lub też powiązane jest to z procesem zadowolenia w środowisku więziennym. Dodać należy, iż spośród wszystkich form

4 Skazani mogli wybrać trzy odpowiedzi spośród takich form aktywności, jak: zajęcia kulturalno-oświatowe, zajęcia sportowe, podnoszenie wykształcenia, praca, praktyki religijne, kontakt z wychowawcą oraz kontakt z rodziną.

5 Więźniowie mogli wybrać spośród tych samych form, które wyszczególniłem w poprzednim przypisie.

aktywności, skazani najczęściej potrzeb wykazują właśnie względem kontaktu z rodziną.

Zakończenie i wnioski

Nie sposób przecenić znaczenia kontaktu więźniów ze swoimi rodzinami. Wedle badania z lat 90. więźniowie, którzy nie otrzymali aktywnego wsparcia rodziny w trakcie osadzenia, sześć razy częściej popełnili przestępstwa w trakcie pierwszego roku po zwolnieniu z więzienia w stosunku do tych, którzy takowe wsparcie otrzymywali (Mills, Codd 2007: 673).

Funkcjonowanie zdegradowanych jest podporządkowane nieformalnym zasadom oraz procedurom mającym zapewnić im pełne bezpieczeństwo. Pejoratywny stosunek społeczności więziennej wymusił na więźniakach organizowanie życia *chronionym* w całkowicie odrębny sposób. Zjawisko to było znane i opisane przez badaczy (Drwal 1981, Ciosek 1996, Ciosek 2007, Szaszkiewicz 1997, Moczydłowski 2002, Przybyliński 2005, Kamiński 2006, Bałandynowicz 2012), niemniej separując *chronionych* od reszty – prawdopodobnie – nikt nie przewidział, jak zbiorowość ta będzie funkcjonować, w tym także w relacjach z bliskimi.

Potwierdziło się wstępne założenie, iż większość skazanych *poszkodowanych* pozytywnie ocenia swoje kontakty z bliskimi pomimo tego, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności uległy one pogorszeniu. Zdegradowani częściej dokonują pozytywnej, aniżeli negatywnej oceny relacji z rodziną. Dla wielu uległy one pogorszeniu, jednak nadal mogą liczyć na wsparcie najbliższych. Utrzymywanie stałego kontaktu z rodziną jest dla nich ważne, taką deklarację składa zdecydowana większość respondentów. Analiza badań wykazała także duże potrzeby w zakresie zwiększenia kontaktu z bliskimi.

Rodzina powinna stanowić punkt odniesienia w kształtowaniu prospołecznych postaw. Wykorzystanie w pracy penitencjarnej wskazanych zależności sprzyjałoby m.in. kształtowaniu motywacji do zmiany lub aktywizacji w innych obszarach pracy na sobą, m.in. podejmowania zatrudnienia, podnoszenie wykształcenia itp. W warunkach zakładu karnego w relacje z bliskimi zaangażowany jest także wychowawca penitencjarny. To od niego zależy, w jaki sposób wykorzysta w pracy ze skazanym więź łączącą go z rodziną, i czy pomoże ukierunkować jego działania w pożądanym kierunku.

Badania wykazały, iż wychowawcy określają *poszkodowanych* jako tych, którzy mają utrudniony kontakt z bliskimi. Uznają, że relacje z rodziną są zerwane bądź nadwyrężone. Dopatrują się wielu negatywnych zjawisk, takich jak wykorzystywanie bliskich, manipulowanie nimi lub też okłamywanie. Obserwacje wychowawców różnią się od deklaracji skazanych.

Odmierna percepcja jest uzasadniona, chociażby ze względu na indywidualny i osobisty wymiar kontaktu z rodziną. Wychowawcom trudno jest rozpoznać realne uczucia skazanego, zaś – z drugiej strony – *chronieni* często przekłamują kwestie,

zwłaszcza związane z ich emocjami. Idealizują lub demonizują relacje z bliskimi, zniekształcają obraz swojego dzieciństwa, a więziom przypisują nieadekwatny kształt. Niemniej, niezależnie od komponentu emocjonalnego – deklaracje badanych są znaczące. Skazani często określają sens swojego życia właśnie przez pryzmat rodziny. Nadają jej centralne miejsce w życiowych priorytetach, zaś kontakt z bliskimi sprzyja zachowaniu wewnętrznego spokoju. Dzięki temu *poszkodowani* mogą snuć plany dotyczące życia po opuszczeniu zakładu, co przyczynić się może do zmniejszenia dolegliwości związanych z funkcjonowaniem w jego obrębie.

W takiej sytuacji rolę wychowawcy powinno być wspieranie i ukierunkowywanie działań o charakterze resocjalizacyjno-penitencjarnym właśnie z wykorzystaniem rodziny. Wyniki badań skłaniają do poszukiwania rozwiązań wielu problemów właśnie w tym obszarze funkcjonowania *poszkodowanych*. Rodzina może więc okazać się znaczącym czynnikiem pomocnym w kształtowaniu prospołecznych postaw skazanych, jednak przy założeniu, że wychowawcy będą ukierunkowywać i wspierać takie działanie.

Wychowawcy penitencjarni winni dysponować odpowiednimi predyspozycjami osobowymi. Kontakt bezpośredni z *poszkodowanymi* wymaga specyficznych kompetencji. Uważam więc, że istnieje potrzeba organizowania specjalistycznych szkoleń z zakresu pracy z różnymi kategoriami więźniów. Obecnie każdy wychowawca musi pracować równocześnie z pedofilem, złodziejem wykazującym cechy wiktymne oraz z mordercą o agresywnych skłonnościach. Nie sposób określić kompetencji, jakie musiałyby posiadać jedna osoba, aby umiejętnie pracować z każdym więźniem. Pomocny mógłby okazać się także formalny, uregulowany stan prawny *chronionych*. Wówczas możliwe byłoby dokonywanie odpowiedniej klasyfikacji, uwzględniającej ich psychospołeczne właściwości. Każdy wychowawca mógłby być opiekunem konkretnej grupy osadzonych, a dzięki szkoleniom byłby w stanie umiejętnie z nimi pracować.

Wyspecjalizowany penitencjarzysta, znając sytuację rodzinną *chronionych*, byłby w stanie wykorzystać ich potrzeby do dalszych działań natury resocjalizacyjnej. Dobra więź rodzinna mogłaby stać się dla wychowawcy podstawą do organizowania pracy nad postawą skazanego. Wspierając więź rodzinną, można oddziaływać na inne aspekty – wykraczające poza relacje z bliskimi, które wpływałyby na całość postaw prospołecznych osób odbywających karę pozbawienia wolności.

Bibliografia

- Baładynowicz Andrzej. 2010. Dehumanizacja kary pozbawienia wolności. W *Niebanalny wymiar resocjalizacji penitencjarnej. Heurystyczny wymiar ludzkiej egzystencji*, Przybyliński Sławomir (red.). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Baładynowicz Andrzej. 2012. Pejoratywne aspekty systemu izolacyjno-dyscyplinarnego. W *Izolacja penitencjarna z perspektywy pejoratywnej i melioratywnej*, Snopek Mariusz (red.). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Breen Jessica. 2008. "Prisoners' Families and the Ripple Effects of Imprisonment". *Studies: an Irish Quarterly Review*, 97 (385): 59–71.
- Ciosek Mieczysław. 2007. Podkultura więzienna jako bariera resocjalizacji penitencjarnej. W *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, tom I, Urban Bronisław, Stanik Jan M. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ciosek Mieczysław. 1996. *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*. Gdańsk: Stella Maris.
- Clemmer David. 1958. *The prison community*. New York.
- Dróżka Wanda. 2010. Triangulacja badań. Badania empiryczne ilościowo-jakościowe. W *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Palka Stanisław (red.). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Drwal Radosław Ł. 1981. *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Instytut Nauk Prawnych PAN.
- Ferraro Kathleen J i in. 1983. "Problems of Prisoners Families': The Hidden Costs of Imprisonment". *Journal of Families Issues*, 4 (4): 575–591.
- Kamiński Marek M. . 2006. *Gry więzienne – tragikomiczny świat polskiego więziennictwa*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Konarzewski Krzysztof. 2000. *Jak uprawiać badania oświatowe? Metodologia praktyczna*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Krüger Heine H. 2005. *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, Szto-bryn Dorota (tłum.). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Łobocki Mieczysław. 2009. *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Matuszewicz Czesław. 1975. *Psychologia wartości*. Warszawa–Poznań: Lubuskie Towarzystwo Naukowe.
- Mills Alice, Codd Helen. 2007. Prisoners' Families. W *Handbook on Prisons*, Jewkes Yvonne (red.). Devon: Willan Publishing.
- Mills Alice, Codd Helen. 2008. "Prisoners' Families and Offender Management: Mobilizing Social Capital". *Probation Journal: The Journal of Community and Criminal Justice*, 55.
- Moczydłowski Paweł. 2002. *Drugie życie więzienia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
- Morris Pauline. 1965. *Prisoners and Their Families*. London: George Allen and Unwin.
- Musidłowski Ryszard. 2001. „Razem czy oddzielnie”. *Forum Penitencjarne* 2.
- Pilch Tadeusz, Bauman Teresa. 2001. *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Przybyliński Sławomir. *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Schneler Donald P. 1975. "Prisoner's Families: A Study of Some Social and Psychological Effects on the Families of the Negro Prisoners". *Criminology*, 12.
- Snopek Mariusz. 2013. „Przyczyny degradacji skazanych poszkodowanych w realiach polskich więzień”. *Resocjalizacja Polska* 5.
- Snopek Mariusz. 2017. Praca wychowawcy penitencjarnego ze zbiorowością osób zdegradowanych w społeczności więziennej. W *Współczesne modele i strategie resocjalizacji*, Opora Robert i in. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Snopek Mariusz. 2018. *Więźniowie poszkodowani – psychospołeczne funkcjonowanie osób zdegradowanych w przestrzeni penitencjarnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

- Sykes Gresham M. 1958. *The Society of Captives: A Study of a Maximum Security Prison*. New Jersey.
- Szałański Jan. 1998. Wybrane korelaty osobowościowe uczestnictwa w podkulturze więziennej. W *Problemy współczesnej patologii społecznej*, Urban Bronisław (red.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szaszkiewicz Maciej. 1997. *Tajemnice grypsarki*. Kraków: Instytut Ekspertyz Sądowych.
- Sztumski Janusz. 1999. *Wstęp do metod i technik badań społecznych*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Thomas Charles W. 1977. “Theoretical perspectives on prisonization: A comparison of the importation and deprivation models”. *Journal of Criminal Law & Criminology* 68 (1): 135–145.
- Żegnałek Kazimierz. 2008. *Metody i techniki stosowane w badaniach pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny wykonawczy (Dz.U., Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Kodeks karny (Dz.U., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

The Importance of Family in the Lives of Victimised Convicts – Opinions, Evaluations and Needs

Abstract

The questions addressed in the present paper concern the family relations of persons deprived of freedom who – remaining in the prison environment – have been degraded, that is convicts occupying the lowest rung in the informal penitentiary system, so-called victimized prisoners. They make a specific community, rejected and humiliated by other inmates. The necessity to ensure safety to them and help them protect their personal characteristics generates difficulties in activities of rehabilitative character.

The aim of the research was to show the family relations of people degraded in the prison environment – a subject that has not been studied to date. The method of diagnostic survey was used, including the technique of questionnaire and interview. Two original research tools were designed. The research was conducted within a group of 151 victimized prisoners and 15 correction officers.

Good relations with the loved ones, on the other hand, influence the convicts both while in the penal institution and after they leave it. Furthermore, the convicts’ consciousness that they are supported by their closest relatives determines their thinking about themselves: they do not feel rejected, which – in the case of persons degraded in their environment – is of utmost importance.

Key words: penitentiary, degradation, victimized prisoners, family, contacts with the loved ones, corrections officers

SOCJOLOGIA POLITYKI

Paweł Ścigaj

Uniwersytet Jagielloński

ORCID 0000-0002-6801-2417

Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki nauk politycznych¹

Wprowadzenie. Czy nauki polityczne cierpią na „lukę zombie”?

Daniel W. Drezner – autor intrygującej i popularnej nie tylko w kręgach teoretyków stosunków międzynarodowych pracy *Theories of International Politics and Zombies* zauważa, że na dobrą sprawę niemal w każdym obszarze refleksji naukowej badacze mają coś do powiedzenia na temat zombie: kulturoznawcy rozpoznają metaforyczne i symboliczne aspekty świata „nieumarłych”; filozofowie coraz częściej stawiają pytania o ontologiczny i moralny status zombie; biolodzy szukają różnego rodzaju stworzeń (wirusów, bakterii), które „żyją” na pograniczu życia i śmierci, stawiają też pytania o możliwość przenoszenia chorób przez ugryzienie człowieka; informatycy powszechnie wykorzystują ideę zombie do nazywania urządzeń funkcjonujących poza kontrolą i świadomością użytkownika. Nawet matematycy podjęli próbę opracowania modeli przewidujących skalę rozprzestrzeniania się zombie oraz możliwości jej zatrzymania. Pomimo rosnącej popularności „kwestii zombie”, powiada Drezner, szeroko pojęte nauki polityczne (podobnie jak socjologia) nie podjęły większej refleksji na ten temat, cierpiąc tym samym na swoistą „lukę zombie” (Drezner 2011: 11–12).

Wypada chyba od razu podkreślić, że mówienie o luce zombie w naukach politycznych dziś nie wydaje się już tak zasadne, jak było to jeszcze 10 lat temu. Nie oznacza to jednak, że ta lekcja została odrobiona. Co prawda ostatnimi czasy ukazało się sporo prac poświęconych zombie w naukach społecznych i humanistycznych, jednak poza przywoływaną już książką Dreznera czekamy w dalszym ciągu na systematyczne i wyczerpujące opracowanie politycznych konsekwencji apokalipsy zombie. Rzecz jasna, próba namysłu nad przydatnością zombie dla refleksji teoriopolitycznej wydawać się może jałowa, dziwaczna, a nawet zbędna. Trudno

1 Artykuł stanowi zmodyfikowaną i rozbudowaną wersję referatu pod tym samym tytułem, wygłoszonego 20 maja 2019 roku w Toruniu podczas konferencji „Rekonfiguracje teorii polityki” zorganizowanej przez Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

bowiem uzasadnić jakikolwiek związek owego wyobrażenia kulturowego z treścią „realnej” polityki. Zważywszy jednak na fakt, że zombie pojawiają się w naszej kulturze najpewniej w dość specyficznych momentach, opinia na temat bezcelowości takiej refleksji nie powinna być już tak jednoznaczna. Wielu komentatorów widzi w kulturowym fenomenie zombie odbicie obaw przed zagładą ludzkości – całkowitą zmianą świata społecznego materializującą się pod postacią kapitalizmu, konsumeryzmu, terroryzmu, pandemii, uchodźców i wielu innych tematów, o których powiem w dalszej części tej pracy (Weiser 2015: 452). Co ważne, istnienie zombie jest mimo wszystko, jakkolwiek absurdalnie to brzmi, bardziej prawdopodobne aniżeli wampirów, demonów, duchów, czarodziejów, Hobbitów i wielu, wielu innych nie-naturalnych istot funkcjonujących w obszarze naszej kultury, a to z tego względu, że jak przypomina Drezner, ich powstanie nie wymaga ani interwencji ponadnaturalnej siły, ani spełnienia warunków właściwych dla światów magicznych czy mitologicznych (Drezner 2011: 8–9). Jakkolwiek zdumiewająco by to nie brzmiało, wielu badaczy dopuszcza możliwość pojawienia się zombie w następstwie procesów biologicznych, co wydaje się znajdować także odzwierciedlenie w licznych tekstach kultury współczesnej, w których zombie powstają najczęściej w wyniku zakażenia wirusem, który to wątek dostrzec można w popularnych filmach i serialach (np. *World War Z*, *The Zombie Diaries*, *I am Legend*, *The Walking Dead*, *Z Nation*, *28 Days Later*)². Na marginesie trzeba dodać, że takie pochodzenie *zombie* stanowi nie lada wyzwanie etyczne, albowiem zombie jako zakażony człowiek nie powinien w żaden sposób być wyłączony z obszaru stosowania moralności czy pozbawiony praw człowieka, a więc, ujmując rzecz najprościej: jego eliminacja byłaby morderstwem, więc zamiast planować eksterminację zombie, należałoby skupić się na ich odseparowaniu i przetrzymywaniu aż do czasu wynalezienia leku.

W tym kontekście nie dziwi oczywiste w istocie stwierdzenie, że bez względu na wątpliwości i kontrowersje, zombie stanowi ważny element współczesnej kultury masowej – kultury, która żywiąc się lękami i nadziejami społeczeństw, wpływa też na ich postawy. Tylko w XXI wieku, a więc w okresie nadobecności zombie w kulturze, wyprodukowano kilkaset filmów o nich (Bishop 2010: 20). W tym czasie wydano również wiele prac naukowych, które łączy troska o losy ludzkości. Mając to na względzie warto zapytać, czy nie powinniśmy zacząć traktować zombie poważniej i czy nie warto wprowadzić do refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki politologii kategorii zombie? O potencjalnej użyteczności tej metafory w rozważaniach teoriopolitycznych świadczyć może to, że wydaje się ona pewnym rozwinięciem wielu klasycznych idei polityczności, poszerzającym egzystencjalną różnicę między wrogiem i przyjacielem o różnicę ontologiczną. Zombie pełnić mogą również ukryte funkcje perswazyjne w komunikacji społecznej, umożliwiając i legitymizując

2 Można dodać, że interesującą próbą wyjścia z tego problemu było przyjęcie rozwiązania w *The Walking Dead* zakładającego, że o ile zakażenie następuje wobec istot żywych, o tyle zombifikacja ma miejsce dopiero po śmierci człowieka, co w zasadzie wyklucza możliwość wyleczenia, jak i stawia pod wielkim znakiem zapytania możliwość myślenia o *zombie* w kategoriach chorych ludzi.

politykę nierówności i dyskryminacji, uzasadniając stosowanie przemocy wobec obcych. Tym, między innymi, kwestiom poświęcony jest niniejszy artykuł. Proszę go traktować jako swego rodzaju zaproszenie do dyskusji, przegląd pola, obietnicę „dobrej zabawy z wyobraźnią” czekającej wszystkich tych, którzy odrzucając wstręt i uprzedzenia wobec kultury masowej, niskiej, popularnej, i zechcą zmierzyć się z „wyzwaniem” zombie.

Krótką historia *zombie*, czyli o czym w ogóle mówimy?

Jest kwestią powszechnie znaną, że historia dzisiejszych zombie zaczyna się na Haiti i wiąże się ze zniewolonymi, posłusznymi i kontrolowanymi przez kapłanów *voodoo* osobami (najpewniej za sprawą narkotyków lub trucizn), które trwają gdzieś na pograniczu życia i śmierci (Lauro 2016; Lauro 2017). Oczywiście nie ma potrzeby w tym miejscu dokonywać bardziej szczegółowej analizy tego, kim byli haitańscy zombie, jakie są ich wcześniejsze korzenie związane z niewolnictwem transatlantyckim, ich powszechności w kulturach karaibskich czy religijnych i ekonomicznych motywów stojących za ich „tworzeniem” (Olney 2017: 16–17). Dość powiedzieć, że za sprawą amerykańskiej okupacji Haiti w pierwszej połowie XX wieku zombie przeniknęło do kultury amerykańskiej „kolonizując” poniekąd umysły twórców Hollywood (Hoermann 2017). W tym też sensie zombie od początku było „potworem” ucieleśniającym lęki i obawy związane z możliwą utratą kontroli nad podporządkowanymi, buntem zniewolonych i upadkiem amerykańskiej potęgi. Było także potworem własnym – amerykańskim (Lauro 2015), różnym od wampirów, wilkołaków, Frankensteina, smoków, mumii i wielu innych jeszcze bestii, które rodziły się w innych częściach świata (Carrington 2016: 22).

Współczesna popularność zombie jest nieodłącznie związana głównie z amerykańskim kinem. „Nieumarli” wkroczyli do niego głównie za sprawą takich filmów, jak *White Zombie* z 1932 roku oraz *I Walked with a Zombie* z 1943 roku (Olney 2017: 6–7). Jak powiada Kyle W. Bishop, rozpoczęły one „epokę rozwoju” zainteresowań zombie trwającą przez kilka kolejnych dekad i obejmującą nowe lęki w postaci nuklearnej apokalipsy okresu zimnowojennego, przy czym miejsce kapłanów *voodoo* zajęli wrogo nastawieni kosmici. To w tym czasie powstawały filmy takie jak *Invisible Invaders* z 1959 roku oraz *The Earth Dies Screaming* z roku 1964. Szczyt epoki rozwoju przypada na lata 60. XX wieku i wieńczy go słynny obraz George’a A. Romero *Night of the Living Dead* z 1968. W rozpoczynającej się w latach 70. wieku „epoce klasycznej” zdano sobie sprawę z olbrzymiego potencjału kulturowego i komercyjnego zombie, zaś kluczowy dla tego okresu film Romero *Dawn of the Dead* z 1978 roku przyniósł ponad 55 milionów dolarów zysku. W latach 80., znów za sprawą filmu Romero *Day of the Dead*, rozpoczęła się „epoka parodystyczna” znaczone filmami, których – zdaniem Bishopa – nie warto pamiętać, na przykład *Zombie Brigade* z 1986 roku, *I Was a Teenage Zombie* oraz *Redneck Zombies* z 1987 roku. I dopiero *28 Days Later* z 2002 roku w zasadzie otworzył aktualną epokę, to

jest okres „renesansu” filmów zombie, w trakcie którego olbrzymia liczba filmów i seriali skutecznie konkuruje o widza i generuje spore zyski (Bishop 2010: 12–18; Olney 2017: 6–7). Pewnym paradoksem jest więc to, że o ile zombie są martwi, to filmy o nich żyją, jak mało które (Bishop 2006: 204). Co ważne, nie tylko filmy dla starszych widzów. Postacie takie jak lalka firmy *Mattel* Ghoulia Yelps z serii *Monster High* – szesnastoletnia „córka zombie”, która mówi w języku zombie, jest inteligentna, nieco powolna, ale nieśmiertelna, co daje jej tę przewagę, że przetrwa każdą apokalipsę stając się „nowym człowiekiem” w nowym świecie albo Zoe Walker – czteroletnia zombie z kreskówki *Super Monsters*, która potrafi widzieć i przechodzić przez ściany – pobudzają wyobraźnię dzieci i młodzieży osuwając zombie kulturowo i czyniąc je atrakcyjnymi.

Czym jednak jest zombie? Spośród wielu definicji chyba najbliższa mi jest ta, którą zaproponował Drezner zauważając, że *zombie* jest, dając się biologicznie określić, poruszającą się istotą zamieszkującą ludzkie ciało, która dąży do konsumpcji innych ludzkich ciał (Drezner 2011: 21). Uważam, że jest ona bardzo użyteczna, albowiem rozwiązuje pewne sprzeczności, które są związane z ontologią zombie. Jak zauważa Bishop, w niemal stuletniej historii pojawiały się bowiem zombie zniewolone i zakażone. Źródłem zniewolenia było albo *voodoo* albo nauka, zaś takie zombie mogły być żywe lub martwe, to jest w procesie ich „tworzenia” człowiek rzeczywiście umierał lub nie. Podobnie zombie zakażone mogą być żywe lub martwe, przy czym i jedno, i drugie mogą też poruszać się wolno lub szybko z zastrzeżeniem, że zombie poruszające się szybko są stosunkowo świeżym wyobrażeniem, sięgającym takich filmów jak *28 Days Later* oraz *World War Z* (Bishop 2010: 20–21). Tak czy owak nie będę w tym miejscu rozwijał sporów odnoszących się do definiowania zombie lub zarysu pola refleksji nad nimi, albowiem nie sądzę, by było to potrzebne. Co za tym idzie, warto przyjrzeć się nieco bliżej kontekstom badań nad zombie w naukach społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem refleksji z zakresu nauk politycznych.

Symbolika zombie

Symboliczny potencjał zombie wydaje się być olbrzymi, zaś obszar, na którym nawiązania do zombie się pojawiają, wręcz nieograniczony. Podobnie istotna zdaje się być metaforyczna użyteczność zombie, tym bardziej, gdy biorąc za punkt wyjścia idee pracy George’a Lakoffa oraz Marka Johnsona zgodzimy się, iż zombie może być niezwykle pomocne w rekonceptualizacji pól semantycznych, generowaniu nowych pojęć i procesów myślenia (Lakoff, Johnson 2010). Rzecz jasna, badania metafor polityki i metafor w polityce nie są rzadkie. O ile jednak poszukiwania metaforycznych ujęć polityki i tego co polityczne są w Polsce bogate szczególnie za sprawą prac autorów skupionych wokół Bohdana Kaczmarskiego i serii *Metafory polityki* (Kaczmarek 2001; 2003; 2005; 2011), odsłaniają nieoczywiste sensy i powiązania w myśleniu o polityce i stanowią również ważny wkład do krytycznych i konstruktywistycznych

refleksji nad polityką, o tyle relatywnie mało miejsca poświęca się w nich metaforom samych aktorów politycznych. Wydają się one być na tyle wrośnięte w dyskurs polityczny, że nie tak często bywają pierwszoplanowym obiektem badania – są powszechnie znane i wykorzystywane niemal bezwiednie. Więcej jeszcze, metafory aktorów politycznych zdają się być raczej domeną potocznego ujęcia polityki, aniżeli przedmiotem pogłębionego i systematycznego namysłu politologów. Rodzą się najczęściej – jak się zdaje – jako próba poradzenia sobie z codzienną złożonością świata polityki, nazwania go, zrozumienia, a także znalezienia winnych i obarczenia ich winą za rozmaite niepowodzenia. Takie podmiotowe metafory są więc, moim zdaniem, dobrym przykładem teorii naiwnych (*lay theories*), w których przypisuje się każdemu egzemplarzowi danej kategorii społecznej jakąś esencję, ową kategorię postrzega się jako jednorodną oraz posiadającą ostre i trwające w czasie granice (Demoulin, Leyens, Yzerbyt 2006: 25–37; Leyens, Paladino, Vaes 2012: 97; Sekerdej, Kossowska, Trejtowicz 2012: 16–20). Mając taki punkt wyjścia, należy zadać pytanie *kogo* lub *co* zombie symbolizują? Którzy aktorzy polityczni, które zjawiska, procesy, fenomeny polityczne zostały podane zombifikacji i funkcjonują w dyskursach jako mniej lub bardziej użyteczne metafory i symbole?

Nie ulega większej wątpliwości, że pierwotnie symbolika zombie była związana z imperializmem, kolonializmem, niewolnictwem i rasizmem. Ostatecznie przecież, jak zauważa Bishop, zombie wydaje się realizować największe marzenie imperialistów: bezmyślnych, pozbawionych aspiracji i niegroźnych pracowników (Bishop 2010: 71). Warto też przypomnieć, że figura zombie jako bezdusznego i pozbawionego świadomości niewolnika sterowanego przez inne osoby pojawiła się w amerykańskiej kulturze niejako „przy okazji” okupacji Haiti przez Stany Zjednoczone w pierwszej połowie XX wieku i w tym sensie zombie jest „potworem amerykańskim”, ucieleśniającym historię kolonizacji i wyzysku. Symboliczne zniewolenie było szczególnie istotne dla pierwszej fali filmów o zombie (np. *White Zombie*, *I Walked with a Zombie*), w których odwracano relację dominacji, pokazując możliwość zniewolenia białych bohaterów (co ciekawe, głównie kobiet, co należy też poczytywać w kategoriach seksistowskich, gdzie „słabe” kobiety są bardziej podatne na zombifikację niż mężczyźni). W efekcie filmy te, jak i późniejsze, w których mistrzów zombie czy kapłanów *Voodoo* zastępowali na przykład kosmici, odzwierciedlały lęki przed buntiem niewolników i popadnięciem w niewolę (Bishop 2010: 13). Co ciekawe, Ian Onley dostrzega w owych lękach zapowiedź idei, którą chyba najlepiej wypowiedział swego czasu Frantz Fanon: oto bowiem niewolnictwo, obok oczywistej dehumanizacji ofiary, prowadzi również do dehumanizacji opresora, zaś kolonizator zostaje skolonizowany (Fanon 1985; Olney 2017: 25).

Także współczesna „kultura zombie” bywa interpretowana w kategoriach rasowych. Eric King Watts argumentuje, że zombie do dziś są wyrazem nieprzepracowanych lęków związanych z postrzeganym zagrożeniem rasowym i relacjami rasowymi. Zwłaszcza ciała zombie można postrzegać w kategoriach lęku przed zanieczyszczeniem i zniszczeniem populacji – białej populacji – przez ludzi o innym

kolorze skóry, co symbolicznie znalazło swój wyraz nie tylko w literaturze i filmach o zombie, lecz także w próbie „uświatnienia” konwencji *National Rifle Association* w 2013 roku przez tarczę 3D, która do złudzenia przypominała prezydenta USA – Baracka Obamę (Blackcall 2013; King Watts 2017: 328–329). Warto też wspomnieć, że jeden z najbardziej popularnych seriali o zombie – *The Walking Dead* – również bywa traktowany jako konserwatywny i odwzorowujący nierówne relacje rasowe w USA (podobnie jak komiks, na którym serial jest oparty). Nie powinno to dziwić, ostatecznie aż do sezonu dziewiątego przywódcami, liderami, kluczowymi protagonistami i antagonistami są biali mężczyźni (Rick Grimes, Gubernator, Negan), zaś odgrywająca coraz większą rolę w ostatnich sezonach, a nawet stająca się niemal główną protagonistką czarnoskóra kobieta – Michonne, w pierwszych sezonach jest prezentowana powierzchownie i bez głębi emocjonalnej właściwej białym bohaterkom, na przykład Lori Grimes, Carol Peletier, Maggie Green (Bennett 2020).

Nie ulega chyba większym wątpliwościom, że bodaj najbardziej rozpowszechnionym użyciem symboliki zombie do analiz zjawisk społeczno-politycznych jest kategoria „zombie–kapitalizm”. Nie powinno to dziwić. Robotnik – współczesny niewolnik, przedmiot, towar, narzędzie, maszyna – jak nikt inny nadaje się do zombifikacji, zaś system, który go człowieczeństwa pozbawia nie może budzić skojarzeń innych, aniżeli z „żywymi trupami” (Lauro, Kembry 2008). I takie też były pierwsze obrazy filmowe kojarzące robotników i zombie (np. *The Plague of the Zombies*), przedstawiające podstawową sprzeczność kapitalizmu – zarabianie na życie przypomina w istocie śmierć (Olnej 2017: 51–52), stanowiąc tym samym doskonałą metaforą dehumanizacji pracowników – aktualną także w wieku XXI (Golub, Lane 2015: 47). Co ważne, ten obraz kapitalizmu zombie szybko zyskał dopełnienie niezbędne z perspektywy kondycji i charakterystyki kapitalizmu w drugiej połowie XX wieku, a mianowicie za sprawą *Świtu żywych trupów* Georga’a A. Romero zobaczyliśmy zombie jako skrzywione odbicie bezmyślnych i konsumpcyjnie nastawionych mas społecznych (Bishop 2010: 129–157; Murawska 2016: 60–61). Co za tym idzie, wielu krytyków kapitalizmu sądzi, iż od wielu już dekad system ten trwa jako martwy, co zostało dodatkowo obnażone i wzmocnione przez kryzys finansowy w 2007 pokazujący, że o ile kapitalizm jest w stanie pobudzać pewne aktywności, o tyle jako taki jest niezdolny do realizacji ludzkich celów i zaspokojenia potrzeb (Harman 2011). Pokazał też wielką słabość instytucjonalną w postaci banków zombie, które nie mogą efektywnie funkcjonować, nie mogą też upaść (Sinn 2017: 236–237).

Można powiedzieć, że kapitalizm zombie stępił nieco swoje zęby, nie zabija od razu, nie wysysa krwi, nie żywi się ludźmi – raczej zjada im mózgi; przestał mieć twarz wampira, a przybierając twarz zombie produkuje, reprodukuje i utrzymuje „przy życiu” bezmyślnych, zniewolonych i w istocie martwych konsumentów (McNally 2012). Z perspektywy antykapitalistycznych rewolucjonistów nie jest to wszakże powód do radości, albowiem przeniesienie punktu ciężkości z myślenia o agresywnym i zagrażającym systemie na bezwolne, niezagrożające i w sumie nieszkodliwe masy może prowadzić do swego rodzaju oswojenia, obłaskawienia

kapitalizmu i utraty z pola widzenia jego „prawdziwej” natury. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są znaczące i daleko idące: robotnik i konsument zombie czynią świat społeczny i relacje społeczne martwymi, choć wszystkim wydaje się, że one dalej żyją. Także polityka staje się zombie wraz z jej podporządkowaniem ekonomiczno-militarystycznym celom. Zostaje ona sprowadzona do reprodukcji interesów wielkich korporacji, zastępując opiekę państwa fetyszem wolnego rynku, promując przemoc i niszcząc wszelkie formy sprzeciwu wobec ideologii zombie, reprezentujących w istocie wyłącznie kapitał, zwłaszcza różne przejawy pomocy, wsparcia, solidarności (Giroux 2011: 32–33). Śmierć i życie po niej dotyka także inne sfery społecznego funkcjonowania, w tym uniwersytety i naukę (Szwabowski 2019). Warto jednak dodać dla porządku, że w literaturze przedmiotu pojawiają się niekiedy przekonania, że filmy i seriale zombie mogą mieć także potencjał emancypacyjny, prowadząc do uświadomienia sobie grzechów głównych neoliberalnych idei ekonomicznych i polityki na niej opartej, a także promując alternatywne wizje porządku społecznego, w którym relacje społeczne pozbawione są gorsetu zombie kapitalizmu (Wadsworth 2016).

Przypomnijmy, że renesans filmów o zombie w XXI wieku zdaniem Bishopa miał wyraźnie polityczne źródła w postaci próby odpowiedzi na nowe zagrożenia bezpieczeństwa, zwłaszcza zagrożenie atakiem terrorystycznym (Bishop 2010: 25–31), choć nie tylko – w grę wchodzi także lęki przed niepewną przyszłością i przed pandemią (Wonser, Boyns 2016), pokazane tak sugestywnie choćby w filmie *I am Legend* (Abbott 2016: 54–55). Niemniej jednak, to właśnie wojna z terrorem, jej nieokreślony charakter, brak jasno zdefiniowanego wroga, niemożność określenia jego sił, infrastruktury, sprzętu, liczby żołnierzy, celów, strategii działania, przewidzenia posunięć taktycznych, opracowania planów obronny, przygotowania się na atak, itp. sprawiły, że zombie stały się niezwykle efektywną i efektowną metaforą obrazowania konfliktów asymetrycznych, jak i okazały się użytecznym mechanizmem przepracowywania walki z przeciwnikiem, którego nie można rozpoznać, zrozumieć i najpewniej pokonać (Bishop 2010: 9–11, 29–31; Drezner 2011: 4, 15; Stratton 2017: 250; Paige 2020).

Współcześnie zombie bywa też zagrażającym obcym, i to zarówno obcym „wewnętrznym”, jak i obcym „zewnętrznym”. W tym pierwszym kontekście Haneen Shafeeq Ghabra i Marouf A. Hasian interpretują sytuację Palestyńczyków w Izraelu przez pryzmat *World War Z* (Ghabra, Hasian 2020), zaś Veronica Gomez-Temesio przedstawia chorujących na ebolę w Gwinei w 2014 w kategoriach odczuwających procedur, które przekształcały ich w zombie i to pomimo tego, że w zamierzeniu miały one ratować życie (Gomez-Temesio 2018). Kwestia postrzegania zombie jako zagrożenia zewnętrznego jest lepiej zbadana zwłaszcza, gdy idzie o procesy zombifikacji uchodźców w okresie kryzysu migracyjnego w drugiej dekadzie XXI wieku. Dodajmy, że niektóre badania pokazują, iż owe procesy zombifikacji bywają podobne do reakcji graczy na zombie w grach (Zaborowski, Georgiou 2019). Bodaj najszerzej kwestie te zbadały Penny Crofts i Anthea Vogl, według których

zombifikacja uchodźców jest ściśle związana z lękami przed utratą kontroli nad granicami i terytorium, nadejściem niespodziewanego i niemożliwego do pokonania zagrożenia, które jest w pewnym sensie uniwersalne, pozbawione rasy, płci, historii, wieku, i w tym sensie zombie nie tylko unieważniają granice – one zamazują odmienności symbolicznych przestrzeni światów skolonizowanych i kolonizujących (Crofts 2019). Nawet sposób opisu kryzysu uchodźczego i ataku zombie są podobne z dominującymi, odczłowieczającymi metaforami „fali”, „napływu”, „szturmu”, niepowstrzymanej „masy”, „hordy” (Crofts 2019: 32–37).

Apokalipsa zombie prowadzić więc musi do głębokiej dysfunkcji państw oraz systemu relacji międzynarodowych. Byłby to czas prawdziwego „stanu natury”, który od wojny wszystkich ze wszystkimi stopniowo przechodziłby (najpewniej) do prób zawierania pierwszych umów społecznych i tworzenia zrębów nowego porządku, jednak ów porządek nie miałby wiele wspólnego z demokracją. Przykład tego rodzaju „ewolucji”, jak zauważają Eric T. Kasper i Troy A. Kozma, obserwować można choćby w serialu *The Walking Dead*, gdzie początkowe nieudane eksperymenty z resztkami demokracji (pierwsze dwa sezony) prowadzą do autorytaryzmu walczącego z innymi autorytaryzmami (Rick Grimes i konflikty z Gubernatorem oraz Neganem w sezonach od trzeciego do ósmego), by wreszcie pokazać załążki nowych sojuszy (współpraca „Aleksandrii”, „Wzgórza” oraz „Królestwa”), opartych jednak głównie na relacjach ekonomiczno-militarnych, a dopiero w dalszych etapach na wartościach. Ostatecznie więc, jak powiadają Kasper i Kozma, najbardziej udane umowy społeczne w serialu to takie, w których jeden przywódca o nieograniczonej władzy otacza opieką wiernych poddanych, spełniając tym samym podstawowe zalecenia Hobbesa (Kasper, Kozma 2019). Na marginesie dodajmy, że serial ten wydaje się odgrywać na tyle istotną rolę w przestrzeni kulturowej Amerykanów, że pojawiły się już pierwsze analizy wyjaśniające poparcie dla Donalda Trumpa preferowaniem i wspieraniem w *The Walking Dead* wizji świata relacji międzynarodowych w kategoriach transakcyjnych i jako gry o sumie zerowej, co okazuje się szczególnie popularnym sposobem postrzegania stosunków międzynarodowych przez młodszych wyborców (Kasper, Kozma 2019: 556–557).

Pojęcie zombie staje się także coraz popularniejsze w analizach polityki wewnętrznej krajów. Na przykład, jako zombie bywają przedstawiane rządy stanów w USA (*zombie government, zombie states*), „zasługując” na to miano, gdy nie mogą podejmować w zasadzie żadnych istotnych decyzji ze względu na klincz polityczny lub ze względu na problemy z księgowością i rozliczeniami, stając się podobne do banków zombie (*New Zombie Index...* 2018;); jako zombie bywają również określone niektóre programy, które okazują się działać nieefektywnie, nieskutecznie lub w ogóle, na przykład *New Public Managament* w Wielkiej Brytanii lub NCLB (*No Child Left Behind Act*) w USA (Griffiths, Kippin 2015: 316); John Nagle uważa również, że konsocjonalizm stał się zombie (Nagle 2020: 138, 142).

Interesującym i ważnym motywem w najnowszej literaturze jest postrzeganie kulturowych obrazów zombie w kategoriach sposobów radzenia sobie z możliwą

i przewidywaną niepewną przyszłością ludzkości, zwłaszcza gdy idzie o kryzys klimatyczny i globalne ocieplenie. Z jednej strony więc filmy zombie przedstawiają lęki przed apokalipsą, zniszczeniem ziemskiego ekosystemu, utratą kontroli nad środowiskiem, słowem: upadkiem ludzkości i końcem antropocenu (Beuret, Brown 2017); z drugiej strony to swego rodzaju filmy nadziei, że możliwa jest „arka”, w której mimo przeciwności i niedogodności ludzkość przetrwa (Murphy 2018). Dodajmy, że pewną nadzieję dają tu także symulacje pokazujące, że wdrożenie międzynarodowych regulacji w zakresie ochrony zdrowia w przypadku apokalipsy zombie przyniosłoby najpewniej pozytywne skutki i ograniczyło negatywne skutki „plagi zombie” (Youde 2012).

Poza omówioną wyżej symboliką, zombie bywają także użyteczne dla dyskusji o dysfunkcja psychicznych (Reis 2011), funkcjami i kształtem przestrzeni miejskiej (May 2010), a także, jako nadzieja na (re)humanizację naszych relacji społecznych i środowiska naszego życia. W taki bowiem sposób można interpretować analizy, w których apokalipsa zombie jest przedstawiona jako wyzwolenie spod przemożnego wpływu technologii. Wyrzeczenie się technologii w tym przypadku otwiera bowiem możliwości ponownego ustanowienia społeczeństwa i odnalezienia tego, co dla człowieka pierwotne, a więc niezapśredniczonej technologicznie relacji z drugim człowiekiem (Kozma 2011).

Kategorie zombie

Pojęcie *kategorii zombie* wprowadził Ulrich Beck podczas wywiadu z Jonathanem Rutherfordem, który został następnie opublikowany w *Journal of Consumer Culture* w roku 2001 (Beck, Beck-Gernsheim 2002). Rozważając kwestię indywidualizacji, rozumianą w kontekście strukturalnych i społecznych przekształceń instytucji i interakcji oraz kondycji jednostek głównie w związku z możliwościami względnie swobodnego formowania tożsamości, wyboru ról, kształtowania ścieżek biograficznych, zerwania z krępującymi ramami tradycyjnych struktur, jak i towarzyszącą indywidualizacji standaryzację zachowań, norm, wartości, Beck zauważa, że owe procesy pchają nas w stronę świata, którego nie sposób opisać dotychczasowymi terminami. Stąd, jak zauważa, indywidualizacja prowadzi do pojawienia się sporej grupy *kategorii zombie*, które funkcjonując w języku nauki (a także w języku codziennym), nie oddają już zupełnie nowych form starych zjawisk – są żywe i martwe, używane, ale nieistotne i nieadekwatne. Należą do nich, jak powiada Beck, na przykład rodzina, gospodarstwo domowe, klasa, ubóstwo czy pełne zatrudnienie³. Ich zombifikacja

3 Dwie pierwsze stały się kategoriami zombie głównie za sprawą zastąpienia modelu rodziny atomowej jako podstawowej składowej społecznej struktury przez zróżnicowane wzorce relacji intymnych, podkopane przez powszechność rozwodów i popularyzację relacji niesformalizowanych, co w konsekwencji zmieniło myślenie o tym, czym jest gospodarstwo domowe. To zaś ma skutek dla pojęcia klasy, albowiem – jak zauważa Beck – niemal każda definicja empiryczna klasy odwołuje się w pewnym momencie do gospodarstwa domowego pojmowanego w kategoriach co najmniej dwóch osób z dominującą rolą mężczyzny jako

jest na dobrą sprawę refleksem „antypolityki”, pojawiającej się wraz z powszechnym zatopieniem się (zwłaszcza młodych) ludzi w prywatne, niepolityczne światy i etykę życia codziennego. Bierni, niezaangażowani, niezainteresowani polityką, skupieni na organizacji swojej przestrzeni społecznej i troszczący się o tych, którzy w owej przestrzeni się znajdują, myślący głównie o cielesności, seksualności, tożsamości, wręcz odbierają życie instytucjom politycznym i przekształcają je w instytucje zombie opisywane przez kategorie zombie (Beck, Beck-Gernsheim 2002: 213).

Określenie *kategoria zombie* w ostatnich dwóch dekadach stało się dość popularne. Za Beckiem wspomina się, że współczesnej państwo narodowe jest zombie, albowiem nie przystaje do współczesnych zagrożeń, zwłaszcza „wojny z terrorem” (Spence 2005); kategoriami zombie bywają także określone elementy składające się na prosumencki kapitalizm, a więc produkcja i konsumpcja (Ritzer 2015: 414), a także, że kategoria multikulturalizmu, szczególnie w odniesieniu do Wielkiej Brytanii, straciła już rację bytu, stając się w istocie martwą (Gilroy 2012; Meer, Modood 2014; Shannahan 2016;). Rzecz jasna, nie jest to określenie wolne od krytyki. Niektórzy autorzy bronią „starych”, pokazując ich przydatność – na przykład pojęcia anomii (Cetin 2017), a także państwa narodowego, produkcji, konsumpcji (Antonio 2015: 475).

Trzeba nadmienić, że zbliżonym do kategorii zombie konceptem w literaturze przedmiotu są *idee zombie* oraz *teorie zombie*, przy czym o ile Beckowi chodziło o wskazanie nieadekwatności języka analizy naukowej, o tyle w tym przypadku idzie o coś więcej, a więc o idee/teorie, których wadliwość, a nawet fałszywość dowiedziono, które są zasadniczo bezużyteczne, nierozwojowe (dokładnie: ich rozwinięcia nie prowadzą do żadnych nowych odkryć poza ewentualnym powielaniem starych błędów), a jednocześnie nie sposób ich ostatecznie unieważnić, „zabić”, sprawić, by stały się jedynie częścią historii myśli społecznej i refleksji naukowej, słowem: dalej mają swoich wyznawców, którzy nawet po ich intelektualnej/naukowej śmierci udają, że żyją one dalej (Quiggin 2010: 1–2). Nadmieńmy, że pojęcie *idei zombie* zostało wprowadzone przez Paula Krugmana w odniesieniu do podtrzymywanych przy życiu błędnych, nieużytecznych i nieefektywnych rozwiązań w zakresie opieki zdrowotnej, które podtrzymywane są głównie z powodów politycznych (Krugman 2012).

Idąc tropem wskazanym przez Krugmana i analizując konsekwencje globalnego kryzysu finansowego z końca pierwszej dekady XXI wieku dla teorii ekonomicznych John Quiggin zauważa, iż pięć idei objawiło się wówczas jako idee zombie.

głowy rodziny. Pomijając to, że klasa przestała pełnić funkcje tożsamościowe, jej związanie z gospodarstwem domowym w świetle wcześniejszych uwag czyni zeń kategorię zombie – fikcyjną i nieprzystającą do rzeczywistości. Ubóstwo natomiast stało się kategorią zombie nie dlatego, że nie potrafimy rozpoznać osób biednych, ale dlatego, że nie sposób powiązać jej jednoznacznie z jakością życia, świadomością, klasowością. Zombizacja pojęcia *pełnego zatrudnienia* w świetle pojawienia się elastycznych form zatrudnienia i (w ostatnich dekadach) prekaryzacji pracy wydaje się nie wymagać większego komentarza (Beck, Beck-Gernsheim 2002: 202–209).

Była to, po pierwsze, idea „wielkiego umiaru” (*Great Moderation*) podkreślająca to, iż okres od początku lat. 80. cechował się wyjątkową i z niczym nieporównywalną stabilnością makroekonomiczną; po drugie, hipoteza rynków efektywnych (*Efficient Markets Hypothesis*) mówiąca, iż rynki finansowe dają nam najlepsze informacje i najsolidniejsze podstawy do oceny wartości inwestycji, a tym samym są kluczowe przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji i produkcji, a która również uległa zombifikacji; po trzecie, ideą zombie stała się również dynamiczna stochastyczna równowaga ogólna (*Dynamic Stochastic General Equilibrium*), której złożoności nie sposób – jak się zdaje – zamknąć w krótkim opisie, ale którą można, za Quigganem, opisać jako przekonanie, iż podstawą analizy makroekonomicznej powinny być mikroekonomiczne modele zachowań indywidualnych, a nie zjawiska takie jak poziom zadłużenia czy saldo handlowe; po czwarte, ekonomia skapywania (*Trickle-down economics*) mówiąca w skrócie, że decyzje finansowe i podatkowe korzystne dla zamożnych mają wpływ pozytywny dla innych, także niezamożnych, okazała się zombie; po piątę wreszcie, zombie stała się także idea prywatyzacji podkreślająca, że każde działanie rządu może być efektywniejsze i skuteczniejsze, o ile zostanie zrealizowane przez podmioty prywatne (Quiggin 2010). Rzecz jasna, również inne idee/teorie zombie są w dyskursie ekonomicznym dyskutowane i wskazywane (Hainmueller, Hopkins 2014: 241), niemniej jednak analizy Quiggana wskazujące, że globalny kryzys finansowy nie tylko podkopał fundamenty thatcheryzmu, reaganizmu, konsensu waszyngtońskiego i neoliberalizmu, lecz sprawił, że ich zwolennicy stali się w istocie wyznawcami zombie podtrzymując, a nawet próbując rozwijać teorie/idee, które są martwe, należą z pewnością do najbardziej wnikliwych i rozbudowanych w literaturze przedmiotu.

Argumentacja na rzecz tezy o zombifikacji powyższych idei/teorii dokonana przez Quiggana jest, rzecz jasna, złożona i wielopoziomowa. Nie ma potrzeby by ją tutaj szczegółowo przytaczać – nie sądzę również, bym dysponował odpowiednimi kompetencjami w zakresie ekonomii, by tego dokonać. Dość powiedzieć, że, jego zdaniem, kryzys unaoczniał potrzebę aktywnej polityki państwowej, rezygnację z błędnych modeli zakładających pełną racjonalność jednostek oraz konieczność poważniejszego włączenia do analiz kwestii zróżnicowanego ryzyka. Ostatecznie kończy swoje rozważania radą, by w analizach ekonomicznych więcej było realizmu, równości i pokory, a mniej rygoryzmu, efektywności i pychy (Quiggin 2010: 208, 210–211).

Warto jeszcze dodać, że refleksje Quiggana zostały wykorzystane, między innymi, przez Johna Smytha, który dostrzegł ich obecność we współczesnym uniwersytecie zdominowanym przez logikę martwych idei ekonomicznych, prymatu polityczności, zysków, strategii, planowania, raportów, audytów, kontroli, standardów kształcenia, programów, wzorców, procedur, sylabusów, zdefiniowanych kryteriów oceny, koncentracji na wynikach, wydajności, wskaźnikach efektywności, itp. (Smyth 2017: 75–94). W tym sensie, uniwersytety poddane rygorom pseudo-rynkowych procedur w istocie uśmiercają właściwe cele swojego istnienia – zostają

poddane zombifikacji, zwłaszcza zdolność do pogłębionej refleksji, krytycyzmu i wspierania rozwoju indywidualnego i świadomości jednostki (Whelan 2013: 14). Również studenci skupieni na technologii, ocenach i kryteriach zaliczania kursu stają się w takim świecie zombie (Westrup 106). Ta kwestia przesuwaa nas do kolejnego wątku, a więc możliwości wykorzystania *zombie* w dydaktyce politologii i szerzej w naukach społecznych.

Zombiedukacja?

Szukając pól, na których analizy na temat zombie wydają się szczególnie użyteczne, trudno nie zwrócić uwagi na całkiem już liczne i przynoszące niezwykle interesujące wyniki badań odnoszących się do efektywności nauczania z wykorzystaniem „żywych trupów” i to nie tylko na poziomie uniwersyteckim (McCarthy, Sziarto 2015; Smith 2016). Zanim jednak przejdę do omówienia poszczególnych studiów, warto przyjrzeć się „potencjałowi zombie” do nauczania w naukach politycznych, który pokazał choćby Drezner. Zasadniczym celem jego pracy jest bowiem wskazanie, co takiego najprawdopodobniej zalecaliby teoretycy stosunków międzynarodowych reprezentujących rozmaite podejścia i nurty, gdyby apokalipsa zombie nadeszła naprawdę. W takiej sytuacji, powiada Drezner, realisci uznaliby najpewniej, iż zombie nie tylko dobrze odzwierciedlają anarchiczny charakter stosunków międzynarodowych oraz nieistotność kwestii wewnętrznych aktorów polityki międzynarodowej, ale również, że poszczególne państwa mają pełne prawo podejmować dowolne kroki w celu wojny z „nieumarłymi”, zaś ewentualne zyski lub straty poniesione w tej walce byłyby z pewnością brane pod uwagę w analizie rozkładu sił i możliwych działań na rzecz zyskania nowych przewag i zwiększenia bezpieczeństwa państw (Drezner 2011: 33–46).

Kompletnie inny zestaw środków zaradczych z pewnością postulowaliby liberałowie. Tu, zauważa Drezner, należałoby spodziewać się raczej próby reakcji państw w postaci wzmożonego współdziałania na rzecz pokonania zagrożenia przy wykorzystaniu i wzmocnieniu aktualnych forów współpracy międzynarodowej. Nie oznacza to jednak wcale reakcji szybkiej i skutecznej. Przeciwnie, amerykański badacz zdaje się nie mieć dobrej opinii na temat możliwości „globalnej polityki” przeciwko zombie i zauważa, że liberalizm byłby najpewniej wobec zombie bezbronny, albowiem chaos związany z apokalipsą najpewniej wyprzedziłby reakcję i uniemożliwił ją, a nawet jeśli okazałoby się inaczej, to i tak skuteczne działanie mogłoby zostać ograniczone przez „wewnętrzne” przeszkody, na przykład żądania uznania i respektowania praw zombie. Całkowite zniszczenie zombie też najpewniej nie byłoby możliwe, zaś ewentualne nawroty zagrożenia zombie weszłyby na stałe do różnego rodzaju modeli ryzyka międzynarodowego (Drezner 2011: 47–60).

Twardą i „śmiertelną” politykę wobec zombie wybraliby najpewniej neokonserwatyści. Dodajmy, że do tej grupy Drezner zalicza głównie amerykańskich badaczy, intelektualistów, polityków, którzy podzielają z jednej strony liberalne przekonanie

na temat znaczenia demokracji dla pokoju globalnego, którego gwarantem są w wielkiej mierze Stany Zjednoczone Ameryki oraz – z drugiej strony – zgadzają się z realistami, że ów porządek międzynarodowy jest prze proceduralizowany, nadmiernie zinstytucjonalizowany i ograniczający możliwości działania demokratycznych państw. W konsekwencji neokonserwatyści zalecaliby najpewniej skoordynowane, globalne i agresywne działania militarne, zmierzające do szybkiej i zupełnej eksterminacji zombie, dzieląc tym samym część argumentów realistów i liberałów. Odrzuciliby jednak realistyczną myśl o tym, że zombie są zagrożeniem takim samym jak inne w anarchicznym środowisku stosunków międzynarodowych, a co za tym idzie, nie należy tracić własnych zasobów na pomoc innym państwom; odrzuciliby również liberalną ideę, że globalne struktury i instytucje są w stanie poradzić sobie z zombie oraz że ich całkowite zniszczenie nie jest konieczne (Drezner 2011: 61–66).

Konstruktywistyczna odpowiedź na apokalipsę zombie byłaby najpewniej zupełnie odmienna zwłaszcza od stanowiska realistów i neokonserwatystów, ale i różna od tych, które są spotykane w literaturze lub filmach o zombie. Pomijając bowiem dążenie do globalnej współpracy na rzecz zwalczania zombie (a dokładniej: tego, jak zombie są postrzegane przez ludzi), konstruktywiści najpewniej podnieśli by szereg innych kwestii, które zdają się humanizować „żywe trupy”. Z pewnością postulowaliby obserwację zombie, ich separację w celu zrozumienia kim są i czy można im pomóc, być może zalecaliby opracowanie programów socjalizacji zombie i ich kontrolowania w sposób inny, niż przemoc i masowe zabijanie. Nie jest wykluczone, powiada Drezner, że wśród konstruktywistów pojawiłoby się przekonanie o swego rodzaju atrakcyjności „stylu życia” zombie. Ostatecznie przecież, o ile jedzenie ludzkiego mięsa nie jest w żaden sposób pociągające, o tyle wspólnotowość zombie czy powielenie identycznych wzorów zachowania pewien potencjał atrakcyjności z pewnością posiada. Jeśli bowiem zgodzimy się, że zombie są niezwykle „towarzyskie”, spędzają dużo czasu w większych grupach, wszędzie chodzą razem, jedzą wyłącznie nieprzetworzoną, „organiczną żywność”, nie potrzebują czynności toaletowych, ubrań, różnego rodzaju dóbr konsumpcyjnych, a w ślad za tym nie rywalizują, nie walczą o pozycję społeczną, bogactwo, nie oceniają siebie nawzajem na podstawie tego rodzaju kryteriów, a nade wszystko nie doświadczają dyskryminacji ze względu na płeć, orientację seksualną, wiek, kolor skóry, wyznanie, pochodzenie, itp., to zombie zaczyna całkiem dobrze pasować do niektórych popularnych wyobrażeń na temat preferowanych współcześnie wzorów zachowań. W tym sensie *soft power* zombie wydaje się całkiem silna, zaś ich obecność społeczna zdaniem konstruktywistów nie sprowadzałaby się do egzystencjalnego zagrożenia, wzbogacając świat ludzi o nowe konstrukcje społeczne (Drezner 2011: 67–76).

Można powiedzieć, że idea Dreznera, by wykorzystać apokalipsę zombie w dydaktyce, zwłaszcza w obszarze stosunków międzynarodowych, została podchwyciona i jest realizowana podczas różnych kursów. Co więcej, doniesienia dydaktyków w tej sprawie wydają się bardzo obiecujące. Na przykład Robert G. Blanton zaadaptował do celów dydaktycznych książkę *World War Z* w celu analizy Hobbessowskiej

idei stanu natury, a także innych zagadnień, na przykład kryzysów decyzyjnych, politycznych i kulturowych różnic między państwami, przekładających się na możliwości i skalę reakcji, etycznych aspektów i psychologicznych efektów wojny z zombie (Blanton 2013). Chris Coker pokazał możliwości wykorzystania *World War Z* do analizy współczesnych konfliktów asymetrycznych i hybrydowych, zwłaszcza wojny z terrorem, także na polu dydaktycznym (Coker 2013). Cadey Korson wykorzystała *World War Z* do zajęć z zakresu geopolityki (Korson 2019). Robert A. Saunders na przykładzie zombie pokazał kłopoty z organizacją i funkcjonowaniem granic w świecie wymykającej się spod kontroli globalizacji (Saunders 2012). Derek Hall wykorzystał *28 Days Later* oraz *Wild Zero* do analizy różnych form kapitalizmu (brytyjskiego i japońskiego) i ich związków z globalną ekonomią (Hall 2011).

Trzeba odnotować, że wykorzystanie zombie do dydaktyki budzi wątpliwości, i to nie tylko gdy idzie o kwestie etyczne i estetyczne, ale i gdy idzie o skuteczność. Z jednej strony, jak zauważa Shawna M. Brandle, badania pokazują, że wprowadzanie wątków kultury popularnej (w tym przypadku: zombie) do dydaktyki w zakresie stosunków międzynarodowych daje duże efekty i podnosi nauczalność – przy czym gry mają wyższą efektywność niż filmy czy książki (Brandle 2020). Kate Hunt uważa, że istnieją solidne dowody empiryczne dla przekonania, iż dydaktyka z użyciem zombie jest niewrażliwa płciowo w tym sensie, że o ile zgodzimy się z tezą występującą niekiedy w literaturze na temat płciowych różnic w zakresie zaangażowania w proces nabywania wiedzy (na przykład koncentracja na innych tematach, zdolność skupienia uwagi, zaciekawienie innymi kwestiami), o tyle dydaktyka z użyciem zombie wydaje się nie powielać tych różnic, a nawet wzmacnia zaangażowanie kobiet w obszarach problemowych postrzeganych jako mniej dla nich interesujące, jak na przykład polityka międzynarodowa czy konflikty międzynarodowe (Hunt 2019).

Z drugiej strony pojawiają się także uwagi, iż metafora zombie jest nie najlepsza, albowiem w pewnym stopniu odbiera możliwość kreatywnego myślenia, jej wszechobecność prowadzi do powielania rozwiązań znanych z kultury popularnej. Ponadto reprodukuje i umacnia wyobrażenia na temat poszczególnych państw i innych aktorów w stosunkach międzynarodowych, wzmacnia stereotypy płciowe i rasowe, ma też aspekty dehumanizujące ograniczające możliwości współpracy międzynarodowej i indywidualnej, legitymizuje różne formy przemocy i wrogie postawy wobec innych ocalałych, promuje również myślenie o stosunkach międzynarodowych w kategoriach siły, zwłaszcza militarnej. Co za tym idzie, zamiast skupiania się podczas zajęć na apokalipsie zombie, należałoby raczej tworzyć scenariusze kreowania, funkcjonowania, rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie z zagrożeniami w różnych światach postapokaliptycznych, dystopijnych (Wilkinson, Hannah 2016). Dodajmy jeszcze, że wspomniana przed chwilą Hunt, nie tylko nie podziela obaw o reprodukcję stereotypów płciowych w dydaktyce z wykorzystaniem zombie, ale uważa nawet, że przeprowadzone przez nią badania prowadzą do wniosków przeciwnych (Hunt 2019: 58).

Podsumowanie

Przegląd współczesnych analiz i badań odnoszących się do zombie przekonuje, moim zdaniem, iż jest to nie tylko koncept popularny, ale i użyteczny, i to z kilku względów: po pierwsze, zombie wydają się bardzo dobrze odzwierciedlać różnego rodzaju obawy i postrzegane zagrożenia, umożliwiając obserwację zmian świadomości społecznej i stając się tym samym czułym wskaźnikiem społecznych lęków. Co za tym idzie, kulturowe wyobrażenia na temat zombie warto badać po to, by dowiedzieć się czegoś więcej o współczesnych społeczeństwach. Nie jest to wszakże w żaden sposób odkrywcze – podobnie warto badać w ogóle kulturowe wyobrażenia. Tym, co wyróżnia wszakże zombie od innych fenomenów, jest ich szczególny status ontologiczny „martwych żyjących”, co sprawia, że wydają się doskonale odzwierciedlać nie tylko konkretne zagrożenia, ale i ogólną kondycję współczesnych społeczeństw związaną z lękiem przed przyszłością ludzkości i człowieka jako takiego. Być może więc dehumanizacyjny charakter zombie warto widzieć jako wyraz generalnej obawy przed transhumanistycznymi i posthumanistycznymi przekształceniami naszego życia. W oczywisty sposób otwiera się tu wielkie pole dla badań politologicznych związanych z erozją władzy, rozkładem struktur społecznych, rozpadem systemów politycznych i instytucji świata doświadczonego apokalipsą zombie. Więcej jeszcze, zombie wydaje się być archetypem braku władzy, symbolizując siły pożerające wolę i świadomość (Weiser 2015: 452). Pewne analizy na ten temat już istnieją, jednak brakuje w dalszym ciągu perspektyw politologicznej w tej kwestii, zwłaszcza w literaturze polskiej.

Po drugie, pojęcie *kategorii zombie* może być niezwykle użyteczne dla refleksji teoriopolitycznej, albowiem pozwala uchwycić koncepcje, idee, teorie, które nie są obalone, ale już „nie działają”. Wynika to, jak sądzę, z historycznego, syndromatycznego i zmiennego przedmiotu badań nauk społecznych i humanistycznych, w tym szeroko pojętych nauk politycznych. Innymi słowy, to, co umożliwiałoby adekwatny opis i dobre wyjaśnienie zjawisk politycznych, w pewnym okresie czasu, wraz ze zmianą świata społecznego straciło ten status, jednak nie dlatego, że okazało się fałszywe, lecz dlatego, że zjawiska, do których się odnosiło, zmieniły się, a nawet zniknęły. W tym sensie, zombie mogłoby wzbogacić nasze analizy polityki o możliwość jasnego i intuicyjnego odróżniania tych teorii, które nie są poprawne, albowiem zostały obalone od tych, które nie są poprawne, albowiem odnoszą się do fenomenów historycznych.

Po trzecie wreszcie, najmniej kontrowersji (no, może poza kwestiami estetycznymi i etycznymi – mówimy w końcu o pokazywaniu „żyjących trupów”) budzi skuteczność zastosowania zombie w dydaktyce politologii. Zaprezentowane w tym artykule przykłady dość wyraźnie pokazują walory wykorzystania zombie w myśleniu o stosunkach międzynarodowych, konfliktach międzynarodowych, strukturze i funkcjonowaniu państw itp. Mając na względzie powyższe nie pozostaje więc nic innego, jak tylko odrzucić uprzedzenia na temat zombie i poważnie zastanowić się

nad włączeniem ich do kursów z zakresu teorii polityki, teorii stosunków międzynarodowych i wielu innych.

Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć jeszcze o bodaj największym zagrożeniu związanym z wykorzystaniem zombie w refleksji teoriopolitycznej i dydaktyce politologii. Idzie tu rzecz jasna o brak precyzyjnego języka oraz płytkość i powierzchowność analiz ocierających się o popkulturę. Trudno im zaprzeczyć, co nie oznacza, że należy się z nimi zgodzić. Zombie traktowane z odpowiednim dystansem i świadomością metaforycznego charakteru mogą być intrygującym i rozwijającym „ćwiczeniem wyobraźni”, a nawet pewną formą wyobraźni twórczej, gdzie operowanie nietypowymi problemami, zjawiskami, aktorami, sięganie do nieoczywistych metafor i skojarzeń, łączenie niekonwencjonalnych pomysłów prowadzić może do odsłonięcia nowych obszarów refleksji, wypracowania oryginalnego języka analizy, wyjątkowej perspektywy badania itp. (Pierzchalski 2017). I tu znów wypada dodać, że takie „ćwiczenia” są dość popularne i podejmowane nie tylko przez naukowców, ale także przez uznane i „poważne” instytucje, by wspomnieć choćby stronę internetową *Zombie Preparedness* prowadzoną przez amerykańską agencję rządową *Centers for Disease Control and Prevention* (Zombie Preparedness 2020). oraz przygotowany przez amerykańskich wojskowych *CONPLAN 8888*, a więc strategiczny plan działania na wypadek ataku zombie z rozpisaniem dość dokładnie zakresem aktywności, użytych środków, miejsc obrony (CDR USSTRATCOM CONPLAN 8888-11 2011). A skoro „inni” mogą, to jedynym ograniczeniem dla „nas” pozostaje brak wyobraźni.

Bibliografia

- Abbott Stacey. 2016. *Undead Apocalypse: Vampires and Zombies in the 21st Century*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Antonio Robert J. 2015. „Is Prosumer Capitalism on the Rise?”. *The Sociological Quarterly* 56(3): 472–483.
- Beck Ulrich, Elisabeth Beck-Gernsheim. 2002. *Individualization: Institutionalized Individualism and Its Social and Political Consequences*. London: Sage Publications Ltd.
- Bennett Broke. 2020. „«Posts» in the zombie apocalypse: post-feminism and postracial discourses in *The Walking Dead* and *Z Nation*”. *Feminist Media Studies* 20(3): 311–324.
- Beuret Nicholas, Gareth Brown. 2017. „*The Walking Dead*: The Anthropocene as a Ruined Earth”. *Science as Culture* 26(3): 330–354.
- Bishop Kyle B. 2010. *American Zombie Gothic. The Rise and Fall (and Rise) of the Walking Dead in Popular Culture*. Jefferson-London: McFarland & Company, Inc., Publishers.
- Bishop Kyle W. 2006. „Raising the Dead”. *Journal of Popular Film and Television* 33(4): 196–205.
- Blanton Robert G. 2013. „Zombies and International Relations: A Simple Guide for Bringing the Undead into Your Classroom”. *International Studies Perspectives* 14: 1–13.
- Brandle Shawna M. 2020. „Games, Movies, and Zombies: Making IR Fun for Everyone”. *Journal of Political Science Education* 16(4): 459–478.

- Brooks Max. 2003. *The Zombie Survival Guide: Complete Protection from the Living Dead*. New York: Three Rivers Press.
- Carrington Victoria. 2016. The 'Next People': And the Zombies Shall Inherit the Earth. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 21–35. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Cetin Umit. 2017. "Cosmopolitanism and the relevance of 'zombie concepts': the case of anomie suicide amongst Alevi Kurd youth". *The British Journal of Sociology* 68(2): 145–166.
- Coker Christopher. 2013. Dying to Fight: Some Reflections on Zombies and War. *International Politics Reviews* 1(2): 91–99.
- Crofts Penny, Anthea Vogl. 2019. "Dehumanized and demonized refugees, zombies and *World War Z*". *Law and Humanities* 13(1): 29–51.
- Demoulin Stephanie, Leyens Jacques-Philippe, Yzerbyt Vincent. 2006. "Lay Theories of Essentialism". *Group Processes Intergroup Relations* 9(1): 25–42
- Drezner Daniel W. 2011. *Theories of International Politics and Zombies*. Princeton: Princeton University Press.
- Fanon Franz. 1985. *Wyklęty lud ziemi*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ghabra Haneen Shafeeq, Marouf A. Hasian. 2020. "World War Z, The Zombie Apocalypse, and the Israeli state's monstering of Palestinian «others»". *Communication and Critical/Cultural Studies* 17(2): 183–198.
- Gilroy Pau. 2012. "«My Britain is fuck all» zombie multiculturalism and the race politics of citizenship". *Identities* 19(4): 380–397.
- Giroux Henry A. 2011. *Zombie Politics and Culture in the Age of Casino Capitalism*. New York: Peter Lang Publishing, Inc.
- Golub Adam, Carrie Lane. 2015. "Zombie Companies and Corporate Survivors". *Anthropology Now* 7(2): 47–54.
- Gomez-Temesio Veronica. 2018. "Outliving Death: Ebola, Zombies, and the Politics of Saving Lives". *American Anthropologist* 120(4): 738–751.
- Graebner William. 2017. "The Living Dead of George Romero and Steven Spielberg: America, the Holocaust and the Figure of the Zombie". *Dapim: Studies on the Holocaust* 31(1): 1–26.
- Griffiths Simon, Henry Kippin. 2017. "Public Services after Austerity: Zombies, Suez or Collaboration?". *The Political Quarterly* 88(3): 417–424.
- Hainmueller Jens, Daniel J. Hopkins. 2014. "Public Attitudes toward Immigration". *Annual Review of Political Science* 17: 225–249.
- Hall Derek. 2011. "Varieties of Zombieism: Approaching Comparative Political Economy through 28 Days Later and Wild Zero". *International Studies Perspectives* 12(1): 1–17.
- Hannah Erin, Rorden Wilkinson. 2016. "Zombies and IR: A Critical Reading". *Politics* 36(1): 5–18.
- Harman Chris. 2011. *Kapitalizm zombie. Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S.A.
- Hoermann Raphael. 2017. "Figures of terror: The «zombie» and the Haitian Revolution". *Atlantic Studies* 14(2): 152–173.
- Hunt Kate. 2019. "Zombies, Gender, and Student Active Learning". *Journal of Political Science Education* 15(1): 49–63.

- Kaczmarek Bohdan (red.). 2001. *Metafory polityki: tom 1*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2003. *Metafory polityki: tom 2*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2005. *Metafory polityki: tom 3*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kaczmarek Bohdan (red.). 2011. *Metafory polityki: tom 4*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kasper Eric T., Troy A. Kozma. 2019. "No Arts, No Letters, No Society, and Which Is Worst of All, Zombies: The Walking Dead and Hobbesian Politics". *The Journal of Popular Culture* 52(3): 542–563.
- King Watts Eric. 2017. "Postracial fantasies, blackness, and zombies". *Communication and Critical/Cultural Studies* 14(4): 317–333.
- Korson Cadey. 2019. "Global Disorder in the Undead World: Teaching Geopolitics With Zombies". *Journal of Geography* 118(1): 35–48.
- Kozma Alicia. 2011. Leave It All Behind: The Post-Apocalyptical Renunciation of Technology in *The Walking Dead*. W *Thinking Dead: What the Zombie Apocalypse Means*, Murali Balaji (red.), 141–158. Lanham: Lexington Books.
- Lakoff George, Johnson Mark. 2010. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Lauro Sarah J. 2015. *The Transatlantic Zombie: Slavery, Rebellion, and Living Death*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Lauro Sarah J. 2016. Preface Zombies Today. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 11–19. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Lauro Sarah J. 2017. Introduction. Wander and Wonder in Zombieland. W *Zombie Theory. A Reader*, Sarah J. Lauro (red.), vii–xxiv. Minneapolis–London: University of Minnesota Press.
- Lauro Sarah J., Karen Embry. 2008. "A Zombie Manifesto: The Nonhuman Condition in the Era of Advanced Capitalism". *boundary 2* 35(1): 85–108.
- Leyens Jacques-Philippe, Maria Paola Paladino, Jeroen Vaes. 2012. Esencja i umysł: w kierunku integracji unikalnie i typowo ludzkich aspektów człowieczeństwa. W *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, Marek Drogosz, Michał Bilewicz, Mirosław Kofta (red.), 97–130. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- May Jeff. 2010. "Zombie geographies and the undead city". *Social & Cultural Geography* 11(3): 285–298.
- McCarthy Linda, Kristin Sziarto. 2016. "Zombies in the classroom: a horrific attempt to engage students in critically thinking about Turkey's undead application to join the European Union". *Journal of Geography in Higher Education* 39(1): 83–96.
- McNally David. 2012. *Monsters of the Market: Zombies, Vampires and Global Capitalism*. Chicago: Haymarket.
- Meer Nasar, Tariq Modood. 2014. "Cosmopolitanism and integrationism: is British multiculturalism a «Zombie category»?". *Identities* 21(6): 658–674.
- Moe Terry M. 2015. "Vested Interests and Political Institutions". *Political Science Quarterly* 130(2): 277–318.

- Murawska Sylwia. 2016. The Rise and Fall and Rise of The Walking Dead. Od Nocy żywych trupów do 11 września. W *Zombie w kulturze*, Ksenia Olkusz (red.), 57–67. Kraków: Ośrodek Badawczy Facta Ficta.
- Murphy Patric D. 2018. "Lessons from the Zombie Apocalypse in Global Popular Culture: An Environmental Discourse Approach to the Walking Dead". *Environmental Communication* 12(1): 44–57.
- Nagle John. 2020. "Consociationalism is Dead! Long Live Zombie Power-Sharing!". *Studies in Ethnicity and Nationalism* 20(2): 137–144.
- Olney Ian. 2017. *Zombie Cinema*. New Brunswick: Rutgers University Press.
- Paige Tamsin Phillipa. 2020. Zombies as an Allegory for Terrorism: Understanding the Social Impact of Post-9/11 Security Theatre and the Existential Threat of Terrorism through the Work of Mira Grant. *Law & Literature* 2020. Dostęp 29 listopada 2020 roku. <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/1535685X.2020.1776001?journalCode=r-lal20>
- Pierzchalski Filip. 2017. „Wyobrażenia twórcza – o źródłach teoretyzowania w nauce o polityce”. *Teoria Polityki* 1: 25–43.
- Quiggin John. 2020. *Zombie Economics. How Dead Ideas Still Walk Among Us*. Princeton–Oxford: Princeton University Press.
- Reis Bruce. 2011. "Zombie States: Reconsidering the Relationship Between Life and Death Instincts". *Psychoanalytic Quarterly* 80(2): 269–286.
- Ritzer George. 2015. "Prosumer Capitalism". *The Sociological Quarterly* 56(3): 413–445.
- Saunders Robert A. 2012. Undead Spaces: Fear, Globalization and the Popular Geopolitics of Zombiism. *Geopolitics* 17(1): 80–104.
- Sekerdej Maciej, Małgorzata Kossowska, Mariusz Trejtowicz. 2012. Bytowość, esencjalizm, postawy narodowe i reakcje wobec obcych. W *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, Marek Drogosz, Michał Bilewicz, Mirosław Kofta (red.), 15–44. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Shannahan Chris. 2016. "Zombie multiculturalism meets liberative difference: searching for a new discourse of diversity". *Culture and Religion* 17(4): 409–430.
- Sinn Hans-Werner. 2017. "What Marx Means Today?". *Economic Affairs* 37(2): 229–239.
- Smith Phil. 2016. Pedagogy and the Zombie Mythos: Lessons from Apocalyptic Enactments. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jeniffer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 85–98. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Smyth John. 2017. *The Toxic University: Zombie Leadership, Academic Rock Stars and Neoliberal Ideology*. London: Palgrave Macmillan.
- Spence Keith. 2005. "World Risk Society and War Against Terror". *Political Studies* 53(2): 284–302.
- Stratton Jon. 2017. Trouble with Zombies: Muselmänner, Bare Life, and Displaced People. W *Zombie Theory. A Reader*, Sarah J. Lauro (red.), 246–269. Minneapolis-London: University of Minnesota Press.
- Szwabowski Oskar. 2019. *Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów. Autoetnografia pracy akademickiej i dydaktyczne w czasach zombie-kapitalizmu*. Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławskiego.
- Wadsworth Nancy D. 2016. "Are We the Walking Dead? Zombie Apocalypse as Liberatory Art". *New Political Science* 38(4): 561–581.

- Weiser Lee. 2015. "The Zombie Archetype: Living in a Viral Culture". *Psychological Perspectives* 58(4): 424–454.
- Westrup Rebecca. 2016. Students as Zombies: How Can We Awaken the Undead?. W *Generation Z. Zombies, Popular Culture and Educating Youth*, Victoria Carrington, Jennifer Rowsell, Esther Priyadharshini, Rebecca Westrup (red.), 145–157. Singapore: Springer Science+Business Media.
- Whelan Andrew. 2013. First as tragedy, then as corpse. W *Zombies in the academy: Living death in higher education*, Andrew Whelan, Ruth Walker, Christopher Moore (red.), 11–25. Bristol: Intellect.
- Wonser Robert, David Boyns. 2016. "Between the Living and Undead: How Zombie Cinema Reflects the Social Construction of Risk, the Anxious Self, and Disease Pandemic". *The Sociological Quarterly* 57(4): 628–653.
- Youde Jeremy. 2012. "Biosurveillance, human rights, and the zombie plague". *Global Change, Peace & Security* 24(1): 83–93.
- Zaborowski Rafal, Myria Georgiou. 2019. "Gamers versus zombies? Visual mediation of the citizen/non-citizen encounter in Europe's «refugee crisis»". *Popular Communication* 17(2): 92–108.

Netografia

- Blackcall Luke. 2013. The undead prez: NRA bans zombie Obama-lookalike target from its convention. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.independent.co.uk/news/world/americas/the-undead-prez-nra-bans-zombie-obama-lookalike-target-from-its-convention-8605154.html>
- CDR USSTRATCOM CONPLAN 8888-11 "Counter-Zombie Dominance". 30 kwietnia 2011 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. https://www.stratcom.mil/Portals/8/Documents/FOIA/CONPLAN_8888-11.pdf?ver=2016-10-17-114016-887
- Krugman Paul. „The Ultimate Zombie Idea”. 3 listopada 2012 roku. Dostęp 3 grudnia 2020 roku. <https://krugman.blogs.nytimes.com/2012/11/03/the-ultimate-zombie-idea/>
- “New *Zombie Index* helps illuminate risks facing taxpayers”. Truth in Accounting, 9 października 2018 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.truthinaccounting.org/news/detail/new-zombie-index-helps-illuminate-risks-facing-taxpayers>
- “Zombie Preparedness”. 1 października 2020 roku. Dostęp 2 grudnia 2020 roku. <https://www.cdc.gov/cpr/zombie/index.htm>

Zombies as a Challenge to the Political Theories Reflection and the Teaching of Political Sciences

Abstract

In recent years, zombies have made a stunning career, not only in literature and film, but also in scientific research. Zombies appear in scientific discourse as a reflection of fears connected with colonialism, imperialism, capitalism, consumerism, as well as metaphors for threats, like terrorism, asymmetric conflicts, epidemics and many more. It is also a useful concept for capturing ideas and theories remaining in scientific circulation which are in fact dead. So-called “zombie-categories” reflect theories that either explain nothing or the phenomena they refer to do not exist. Taking this into account, it is hard not to use zombies in political theory, especially as a useful category that enables the identification of “dead and alive” theories. Besides,

zombie metaphors seem to be very promising in the political science teaching and a lot of research has already been undertaken in that field bringing unexpected and valuable results.

Key words: political theory, theories of international relations, threat metaphors, political metaphors, political science teaching

Wojciech Krzysztońek

ORCID 0000-0002-4465-8854

Profil ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce

Wstęp

Coraz większe znaczenie ruchów miejskich w naszym kraju rodzi wiele pytań dotyczących tej formy zbiorowego działania. Wychodząc z szeroko przyjętego w literaturze założenia, że ruchy miejskie są rodzajem ruchu społecznego, których aktywność koncentruje się na sprawach miasta, można osadzić to zjawisko w bogatej tradycji teoretycznej ruchów społecznych¹. Teorie zachowań zbiorowych, teorie mobilizacji zasobów oraz teorie nowych ruchów społecznych dostarczają szeregu wyjaśnień w zakresie powstania, logiki działania, roli oraz charakteru ruchów społecznych. Bazując na tym dorobku, można opisywać i analizować funkcjonujące w Polsce ruchy miejskie. Każdą z tych teorii można wykorzystać w zależności od obszaru, który chce się eksplorować. Sporym wyzwaniem, mogącym budzić nawet pewne kontrowersje, pozostaje dokonanie próby zrekonstruowania profilu ideowego polskich ruchów miejskich². Taka też próba zostanie podjęta w tym artykule.

Pojęcie ruchu miejskiego

Ruch miejski jest definiowany różnie w literaturze przedmiotu. Nie rozpatrując wszystkich teoretycznych ujęć tego zjawiska, na potrzeby tej analizy, przyjęte

1 Manuel Castells w monografii zatytułowanej *Kwestia miejska* używał pojęcia *społecznych ruchów miejskich*, a także pisał wprost, że celem jego analizy jest „... uchwycenie warunków pojawienia się ruchów społecznych na arenie *miejskiej*” (Castells 1982: 337, 357). On również rozpowszechnił pojęcie tzw. miejskich ruchów społecznych (MRS), którego używa wielu badaczy zajmujących się ruchami miejskimi. Sięga po nie m.in. Sylwester Wróbel (Wróbel 2011: 29). Natomiast polski socjolog Przemysław Pluciński twierdzi, że miejskie ruchy społeczne stały się jednym z kluczowych podmiotów tzw. boomu na miasto (Pluciński 2015: 64).

2 Miejscy aktywiści wzbraniają się przed kojarzeniem ich z jakąkolwiek ideologią, używają natomiast określeń, które mają świadczyć o nowych twórcach ideowych, jak tzw. miastopogląd czy idea narracji konkretnych.

zostanie wspomniane założenie, że ruch miejski jest odmianą ruchu społecznego. Czym jest więc ruch społeczny? Także to zagadnienie jest złożone, co potwierdza analiza poszczególnych podejść teoretycznych. Można jednak wyłować z nich wspólne cechy. Cztery elementy (warunki) konstytuują ruch społeczny, wymienia je m.in. Piotr Sztompka. Pierwszym warunkiem jest istnienie zbiorowości ludzi, którzy działają razem. Drugim jest cel działania zbiorowego, postrzegany tak samo przez wszystkich uczestników. Jest nim jakaś zmiana społeczna. Trzeci komponent odnosi się do charakteru zorganizowania wspomnianej zbiorowości. Jest ona względnie rozproszona, o niskim poziomie formalnej organizacji. Ostatnim elementem jest specyfika zbiorowego działania. Cechuje się ona wysokim poziomem spontaniczności oraz niezinstytucjonalizowanymi i niekonwencjonalnymi metodami (Sztompka 2005: 256).

Definiowanie ruchu miejskiego przy wykorzystaniu pojęcia ruchu społecznego, wymaga zastosowania kryterium zakresu przestrzennego działania. Jak zaznacza m.in. Tadeusz Paleczny, „wiele ruchów społecznych ma charakter lokalny, ograniczony przestrzennie, wynikający między innymi ze specyfiki społeczności, w której lokują się uczestnicy ruchu” (2010: 64). Bazując na wspomnianej czteroelementowej definicji ruchu społecznego i zakreślając miasto jako obszar jego działania, można zdefiniować ruch miejski. Definicja ruchu społecznego P. Sztompki będzie w efekcie wymagała jednej modyfikacji: celem działania ruchu stanie się zmiana społeczna w danym mieście. Taka modyfikacja jest zgodna m.in. z duchem koncepcji ruchu miejskiego opracowanej m.in. przez Manuela Castellsa³.

Historia kwestii miejskiej w Polsce

Choć rozwój miejskich ruchów społecznych przypadł w Polsce na początek XXI wieku, to jednak tzw. kwestia miejska sięga korzeniami już początków wcześniejszego wieku. Przemysław Pluciński (2015: 70–71) wskazuje dwa ruchy społeczne obecne w polskiej tradycji, które odwoływały się do miejskiej problematyki. Były to ruch robotniczy w Królestwie Polskim oraz ruch neoanarchistyczny. Można powiedzieć, że podnosiły one zagadnienia związane z szeroko rozumianą miejskością, zanim stało się to modne. W trakcie rewolucji 1905 roku⁴ proletariat wybił się na swoistą niepodległość. Stał się odrębnym podmiotem, który reprezentował sam siebie. Ważnym elementem toczących się w czasie rewolucji dyskusji była kwestia samoorganizacji miasta, wraz z postulatami „odzyskiwania miasta” czy „lepszego miasta”. Do rangi najważniejszych problemów podnoszono sprawy bezpośrednio wiążące się z życiem w mieście, np. postulat troski o higienę publiczną (Pluciński 2015: 72–73).

3 M. Castells pisze: „przez społeczny ruch miejski rozumiem system praktyk, jaki (...) odznacza się tym, że jego rozwój obiektywnie zmierza do strukturalnego przeobrażenia systemu miejskiego (...)” (Castells 1982: 400).

4 O znaczeniu tej rewolucji dla kwestii „odzyskiwania miasta” w Łodzi pisał m.in. Kacper Pobłocki. Dzięki niej miało dojść w mieście do powszechnego „rozpolitykowania” (Pobłocki 2011: 138).

Do miejskiej problematyki już we współczesnej Polsce odwoływała się część ruchów alternatywnych. Tworzyły one szerszy front politycznych ruchów protestu lat 80. XX wieku. Najważniejszym podmiotem wśród nich była nieformalna grupa trójmiejska Ruch Społeczeństwa Alternatywnego (RSA)⁵. Domagał się on m.in. wprowadzenia instytucji demokracji bezpośredniej oraz zapewnienia miastom niezależności od jakiejkolwiek władzy centralnej. Mimo, że ruch anarchistyczny nie miał tak szerokiej bazy społecznej jak ruch robotniczy, był wpływowym i ważnym środowiskiem (Pluciński 2015: 73–5). Warto też dodać, że również w latach 90. XX wieku anarchiści działali bardzo mocno m.in. na rzecz społeczności lokalnej Gdańska (Antonow 2004: 155).

Obecnie w Polsce działa wiele ruchów miejskich. Ważnym czynnikiem wpływającym na ich rozwój i integrację był Internet. Dał on aktywistom nową, niezależną przestrzeń do komunikacji. Paweł Kubicki twierdzi, że Internet stał się taką współczesną sferą *communitas*. To w niej rozwijały się polskie ruchy miejskie. Świadczyć o tym może chociażby tzw. internetowe Forum Polskich Wieżowców, które powstało w 2002 r. Był to polski odpowiednik globalnego forum SkyscraperCity. Na tym właśnie forum zawiązało się wiele ruchów miejskich, które początkowo funkcjonowały jako kluby dyskusyjne (Kubicki 2013: 71–72).

Konsolidacja i kontekst ideowy

Oblicze ideowe działających w Polsce ruchów miejskich jest mocno zróżnicowane. Jego uchwyceniu służą niewątpliwie działania konsolidacyjne, podjęte przez miejskich aktywistów. Wydarzeniem o kluczowym znaczeniu w tym zakresie było zwołanie w Poznaniu Kongresu Ruchów Miejskich. Stworzył on nową, wspólną (głównie ideową) płaszczyznę aktywności w przestrzeni publicznej. Spotkanie miejskich aktywistów zwieńczono przyjęciem dwóch dokumentów: *Tez Miejskich* oraz *Apelu Solidarności Miast*. Tezy zostały zaktualizowane we wrześniu 2015 roku przez IV Kongres Ruchów Miejskich, który obradował w Gorzowie Wielkopolskim. Wtedy też rozwinęto wiele postulatów i zwiększono liczbę tez z 9 do 15. Ten dokument stanowi fundament ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce. Przekonania podzielane przez uczestników Kongresu określono jako wspólny tzw. miastopogląd. Wskazano też trzy główne wartości, na których powinny opierać się ruchy miejskie w swoim działaniu. Pierwszą stał się rozwój zrównoważony zgodny z duchem *Karty Lipskiej* z 2007 r. Za priorytetowy uznano taki rozwój, który jest nastawiony na jakość życia ludzi i w sposób trwały chroni przestrzeń, przyrodę i inne zasoby. Po drugie, odwołano się do partycypacyjnej demokracji miejskiej. Uznano, że oparta na prawach człowieka i ochronie mniejszości, jest ona gwarancją podmiotowości mieszkańców i mieszkańek. W końcu za trzecią fundamentalną wartość przyjęto społeczną solidarność. Ona ma zapewniać równość szans, sprawiedliwe relacje społeczne oraz

5 RSA powstał w 1983 r. i już od początku swojej działalności kładł duży nacisk na skalę lokalną (Antonow 2004: 181).

wsparcie mniejszym, słabszym społecznościom (Tezy miejskie). Te trzy wartości stały się podstawą 15 *Tez Miejskich*, do których odwołują się miejscy aktywiści w naszym kraju. Tezy będą przedmiotem analizy. Zanim to jednak nastąpi, należy dokonać pewnego pojęciowego rozróżnienia, a także wspomnieć o kilku kwestiach istotnych dla ideowego kontekstu miejskiego aktywizmu, tj. o podziale na tzw. stare i nowe ruchy społeczne, o idei „prawa do miasta”, idei narracji konkretnych oraz wspomnianym już tzw. miastopoglądzie.

Rekonstrukcja profilu ideowego ruchów miejskich w Polsce wymaga w pierwszej kolejności odróżnienia od siebie dwóch pojęć, tj. idei politycznej i ideologii politycznej. W tym zakresie warto skorzystać z podziału, o którym pisze Roman Tokarczyk. Jego zdaniem (2008: 22–23) idee polityczne jako „pojedyncze, istotne, przewodnie treści określonych ideologii, filozofii, teorii i programów politycznych ujmowanych naukowo w doktrynach politycznych, są elementarnym składnikiem myśli politycznej”. Natomiast ideologię polityczną definiuje Tokarczyk (2008: 27) jako „w zasadzie uporządkowany zespół idei politycznych, odzwierciedlających świadomość polityczną – poglądy, wierzenia, przekonania – określonej grupy społecznej, zarówno w zakresie opisu rzeczywistości społecznej, jak i postulowanych kierunków i dróg jej zmiany”. Całościowe podejście do problemów jest więc cechą wyróżniającą ideologię. To rozróżnienie jest niezbędne, ponieważ miejscy aktywiści wykazujący się ogromną różnorodnością ideową, zabiegają o to, by nie utożsamiać ich z żadną ideologią polityczną, a odwołują się do wielu idei politycznych, które ogniskują się wokół miasta⁶.

Podział na tzw. stare i nowe ruchy społeczne jest istotny w kontekście profilu ideowego, ponieważ jego główna oś dotyczy postulowanych wartości. Bazuje on na koncepcji wartości postmaterialistycznych, opracowanej przez Ronalda Ingleharta (2005: 334), odnoszącej się do rozwiniętych społeczeństw przemysłowych. Jego badania wykazały, że osoby wychowane w okresie II wojny światowej lub wcześniej skłaniały się ku wartościom materialistycznym, podczas gdy pokolenie, ukształtowane w okresie powojennego dobrobytu, w dorosłym życiu odchodziło od wartości materialistycznych na rzecz wartości postmaterialistycznych (Inglehart 2005: 334–348). To ci ostatni mieli zasilić nowe ruchy społeczne. Znaczenie tej klasyfikacji podnosi wielu autorów⁷. Reasumując należy podkreślić, że tzw. stare ruchy

6 Zdaniem P. Kubickiego świadectwem takiego sposobu myślenia jest Porozumienie Ruchów Miejskich. Organizacje, które je powołały, reprezentują różne środowiska, od lewicowych po prawicowe. Nie koncentrują się na zmianie władzy państwowej, lecz działają na rzecz dobra wspólnego, którym jest publiczna przestrzeń miasta (Kubicki 2013: 69). Na skomplikowanie sprawy określenia profilu ideowego ruchów miejskich w Polsce zwraca też uwagę Krzysztof Łabędź. Píše on, że większość z nich podkreśla swoją apolityczność, a nawet aideologiczny charakter (Łabędź 2017: 198–200).

7 Wśród nich m.in. Claus Offe, który łączy ten podział z modelem państwa. W swojej koncepcji nakreślił obraz dwóch modeli państwa, które nazywa „starym” i „nowym” paradygmatem. Przejście od starego do nowego paradygmatu miało być kluczowe dla pojawienia się nowych ruchów społecznych (Offe 2005: 224).

społeczne odwoływały się do wartości materialistycznych, partykularnych, a nowe do wartości postmaterialistycznych, uniwersalnych.

Ideę *prawa do miasta*, która stała się ważnym punktem odniesienia dla ruchów miejskich, sformułował Henri Lefebvre. Wyszedł on z założenia, że potrzeby człowieka nie ograniczają się do tych ukształtowanych przez tzw. społeczeństwo konsumpcyjne. Oprócz nich ważną rolę odgrywają także m.in. potrzeby akumulowania i wydatkowania energii, aktywności twórczej, informacji, symboli czy zabawy. Z nimi powiązana jest ważna dla człowieka potrzeba miasta i życia miejskiego. Na tym gruncie ma rodzić się działanie zbiorowe, przyjmujące postać ruchów miejskich. H. Lefebvre wskazał na polityczny i rewolucyjny charakter walki o miasto. Jego podejście ma bardzo radykalny charakter, ponieważ ruchy miejskie mają dążyć do zakwestionowania istniejącego porządku społecznego (Lefebvre 2012). Wielu badaczy podkreśla, że H. Lefebvre nie sprecyzował wystarczająco swojej idei, dlatego konieczne jest sięgnięcie do recepcji jego myśli w literaturze⁸.

Także na gruncie polskim idea „prawa do miasta” odgrywa ważną rolę⁹. Krzysztof Nawratek (2008: 26–27), nawiązując do koncepcji H. Lefebvre’a, zwraca uwagę, że we współczesnym mieście bardzo trudno wskazać grupę ludzi, która miałaby wspólnie sprawować władzę nad określoną przestrzenią, co podważa sens klasycznego, sformułowanego przez Arystotelesa rozumienia miasta, jako *polis*. Podnosi on problem swoistej utraty podmiotowości przez miasto, jako wspólnoty¹⁰. Tylko niewielka część miejskich spraw podlega demokratycznej kontroli, a w momencie, w którym miasto nie jest zdolne do zarządzania samym sobą, miejska wspólnota polityczna traci rację bytu (Nawratek 2012: 20–21). Demokratyczna kontrola nad procesem zarządzania miastem staje się w tym przypadku odpowiednikiem lefebvreowskiego „prawa do miasta”¹¹. Wśród osób zajmujących się kwestią miejskich ruchów społecznych w Polsce jest wielu aktywistów, m.in. Kacper

8 Taki pogląd wyraził m.in. Maciej Kowalewski, wskazując na interpretacje idei „prawa do miasta”, dokonane przez Davida Harveya, Marka Purcella i Petera Marcusa. D. Harvey ma postrzegać „prawo do miasta” jako domaganie się swoistej władzy nad kształtowaniem procesów urbanizacyjnych, a także nad tym, w jaki sposób miasta są tworzone i przekształcane. M. Purcell widzi w prawie do miasta wyzwanie rzucone kapitalistycznemu porządkowi świata obecnemu także w mieście. P. Marcuse wiąże pojęcie H. Lefebvre’a z kwestią redystrybucji dóbr. Odwołują się do niego ci, którzy są odcięci od dostępu do miejskich (Kowalewski 2016: 182–183).

9 P. Pluciński i M. Nowak piszą, że „współcześnie RTTC [the right to the city, czyli prawo do miasta – wyjaśnienie autora] jest główną doktryną praktyczną, do której odwołują się MRS” (Pluciński, Nowak 2017: 118).

10 Do tej myśli K. Nawratek często wraca, np. gdy pisze, że „słabość współczesnego miasta dotyczy przede wszystkim słabości Miasta jako Polis, jako demokratycznej wspólnoty politycznej o zasięgu lokalnym” (Nawratek 2008: 155).

11 K. Nawratek uważa, że problem braku demokratycznej kontroli nad procesem zarządzania miastem wynika z braku prawdziwej wspólnoty politycznej w miastach. Jej odbudowa ma być jedynym ratunkiem dla miast. Dlatego pisze on, że „tym, co wydaje się jedynym skutecznym remedium, byłoby odzyskanie Miasta jako idei politycznej, jako samorządzącego sobą organizmu” (Nawratek 2008: 35).

Pobłocki. W swoim artykule „Prawo do miasta” (2010: 28) wychodzi od koncepcji totalistycznego miasta. Jak zauważa, w złotym okresie amerykańskiej suburbanizacji miasta zostały zorganizowane nie po to, by służyć mieszkańcom, ale by stworzyć odpowiednie warunki do zarabiania. Dlatego głównym celem przebudowy miast ma być spowodowanie, by służyły one mieszkańcom. Tak więc idea „prawa do miasta” oznacza tutaj upodmiotowienie miasta w rozumieniu wspólnoty mieszkańców.

Ideę *narracji konkretnych* można traktować jako swoistą odpowiedź na próby ideologicznego zaszufładowania miejskich aktywistów oraz dokonujące się w tym środowisku pęknięcie ideologiczne¹². Twórcy idei narracji konkretnych¹³ wychodzą od tezy, że ukształtowane przede wszystkim w XX wieku podziały na „prawicę” i „lewicę” są nieaktualne. Dlatego zachęcają, by odejść od szufładowania ludzi, nie koncentrować się na tym, co dzieli, ale na tym, co łączy. Można to osiągnąć odwołując się do miasta oraz do narracji konkretnych, co ma być sposobem na stworzenie swoistej płaszczyzny wspólnych, konkretnych spraw, łączącej mieszkańców danego terenu. Wokół narracji konkretnych mieszkańcy mogą tworzyć różne koalicje, także z ludźmi, z którymi bardzo wiele ich dzieli z perspektywy tzw. dużej polityki, opierającej się na wielkich narracjach. W ten sposób mogą zjednoczyć się wokół wspólnej przestrzeni, jaką jest miasto, mimo różnych partykularnych postulatów (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 37–38).

Tzw. *miastopogląd* jest natomiast tym, co ma łączyć ruchy miejskie, zamiast ideologicznego światopoglądu. Opiera się na solidnym fundamencie aksjologicznym. Twórcy koncepcji narracji konkretnych opisują go, jako „sprawiedliwy i demokratyczny rozwój zrównoważony miasta, tradycje praw i wolności człowieka i obywatela, tradycje demokracji” (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 37–38). Tzw. *miastopogląd* czerpie wiele idei z zapisów *Karty Lipskiej*. Jest ona zbiorem zaleceń, które powinny być stosowane przez państwa europejskie dążące do zrównoważonego rozwoju swoich miast¹⁴. Odwołania do *Karty Lipskiej* można znaleźć także w *Tezach Miejskich*.

12 O zjawisku tym pisze m.in. P. Pluciński, podkreślając, że przedstawiciele ruchów miejskich w Polsce zarzucają sobie „fałszywą świadomość” oraz próbują się wzajemnie wykluczać (Pluciński 2014b: 71).

13 Owa konkretność ma odróżniać taki rodzaj narracji od trzech wielkich historycznych narracji ideologiczno-politycznych, czyli socjalizmu, liberalizmu i konserwatyzmu. Podczas gdy kreślą one w różnych wariantach ogólny obraz człowieka, polityki, władzy, gospodarki, etc., narracje konkretne nie dokonują takich generalnych rozstrzygnięć, ale dotyczą konkretnych miejskich sytuacji i problemów (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 38). P. Pluciński pisze, że „sama idea narracji konkretnej wyrażać ma się w jej poszukiwaniu aideologicznej neutralności, zdolności do abstrahowania od politycznych partykularizmów” (Pluciński 2014a: 160)

14 *Karta Lipska* zaleca m.in.: troskę o najuboższe dzielnice i zapobieganie wykluczeniu społecznemu, dbałość o jakość przestrzeni publicznej, zwiększenie udziału obywateli w rządzeniu, ochronę środowiska, promowanie korzystnego cenowo transportu miejskiego, tworzenie warunków sprzyjających nowym miejscom pracy czy rozwój edukacji (*Karta Lipska*).

15 Tez Miejskich (Tezy miejskie)

Idee prawa do miasta i narracji konkretnych oraz tzw. miastopogląd stanowią swoisty kontekst ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce. Bez niego nie sposób rzetelnie analizować przekonań napędzających działalność ruchów miejskich. Natomiast dokumentem o formalnym charakterze obejmującym najważniejsze idee głoszone przez polskich aktywistów jest *15 Tez miejskich*. Można je traktować jako deklarację ideową polskiego aktywizmu miejskiego. Twierdzenie to nie oznacza, że czerpią z niego wszystkie ruchy miejskie działające w naszym kraju, ale że tezy stanowią fundament ideowy dla większości z nich, szczególnie dla tych, które wzięły udział we wspomnianych działaniach konsolidacyjnych.

Problemy podnoszone w tezach można pogrupować w cztery najważniejsze obszary, które obejmie analiza. Będą one dotyczyły kolejno udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym, aktywności władz miejskich, ingerencji w życie gospodarcze oraz roli władz państwowych.

Zagadnieniem fundamentalnym dla miejskich aktywistów, akcentowanym w trzech pierwszych tezach, jest kwestia udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym. Pierwsza teza podkreśla podmiotowość samych mieszkańców. Mają oni nie tylko prawo do współdecydowania, ale także do wszystkich zasobów miasta. Są to prawa niezbywalne. Ich nadrzędna pozycja została podkreślona również w postulacie podporządkowania im (i miastu) biznesu, władzy i polityki. Mieszkańcy są tutaj przedstawiani jako lokalny suweren, wobec którego wszystko inne ma pełnić służebną funkcję. Należy też odnotować, że w ostatnim zdaniu tej tezy dochodzi do swoistego przeciwstawienia władzy, biznesu i polityki mieszkańcom („nam”) i miastu. Może to być odczytane jako próba wyłączenia poza miasto (i mieszkańców) władzy, biznesu i polityki. Druga teza mówi o konieczności wzmocnienia pozycji mieszkańców, wskazując na słabość systemu przedstawicielskiego. Podważa ona znaczenie samego aktu wyborczego, dokonywanego cyklicznie (po upływie kadencji), opowiadając się za stałym udziałem mieszkańców w zarządzaniu miastem. W tym celu system przedstawicielski powinien zostać uzupełniony o szereg instrumentów, mających zapewnić mieszkańcom większy wpływ na podejmowanie decyzji. Służyć temu mają instytucje takie, jak referenda lokalne, inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców, panele i sądy obywatelskie, planowanie partycypacyjne, konsultacje społeczne czy budżet partycypacyjny. Jest więc tutaj bardzo widoczny postulat stworzenia samorządzącej się wspólnoty¹⁵. Można powiedzieć, że teza trzecia stanowi uszczegółowienie drugiej, eksponując rolę mieszkańców w zarządzaniu miejskimi finansami. Aktywiści oczekują, że budżety miast będą tworzone w drodze ciągłego, obywatelskiego dialogu. Instytucja budżetu partycypacyjnego została uznana za niewystarczającą, ponieważ odnosi się tylko do niewielkiej części

15 Świadomy udział mieszkańców w procesie zarządzania ma zapewnić edukacja obywatelska.

finansów. Tymczasem mieszkańcy, zdaniem aktywistów, powinni mieć także wpływ na duże wydatki inwestycyjne oraz długoterminowe plany finansowe.

Najwięcej postulatów odnosi się do roli, jaką ruchy miejskie przypisują władzom miasta (lub miastu ogólnie). To definiuje głównego adresata deklaracji i tym samym wskazuje osoby mogące dokonać oczekiwanych zmian. Potwierdza to również, że głównym oczekiwaniem wobec lokalnych decydentów jest ich aktywny udział w kształtowaniu procesów politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, dokonujących się w miejskiej rzeczywistości. Przy czym wszelkie powinności należy interpretować w kontekście postulatu zawartego w pierwszej tezie, zgodnie z którym „... władza i polityka winny służyć nam [mieszkańcom – wyj. autora] i miastu”.

Aktywność władz miasta, której domagają się miejscy aktywiści, obejmuje wiele sfer. I tak w czwartej tezie sformułowany został pogląd, że opieka nad słabszymi jednostkami stanowi podstawową powinność wspólnoty miejskiej. Miasto powinno wspierać wszystkich znajdujących się na marginesie głównego nurtu życia społecznego, a także tych, którym grozi wykluczenie. Również siódma teza odnosi się do wsparcia m.in. najbardziej potrzebujących. Władze miasta mają realizować aktywną społeczną politykę mieszkaniową. Ich obowiązkiem, w świetle tej tezy, jest nie tylko zapewnienie mieszkań (lokalii socjalnych) najuboższym mieszkańcom, ale także zadbanie o to, by tzw. dach na głowę miała jak najliczniejsza grupa przeciętnie zamożnych poprzez mieszkania komunalne oraz lokale w budynkach prywatnych. Obszarem troski miejskich aktywistów, akcentowanym w kolejnej, ósmej tezie, są usługi publiczne. Podkreślona została tutaj rola władz miasta w zakresie zapewnienia mieszkańcom dostępu do usług publicznych na odpowiednim poziomie (m.in. transportu, edukacji, opieki zdrowotnej, rekreacji, kultury). Dziewiąta teza zawiera postulat aktywności lokalnych władz w zakresie ochrony środowiska. Teza ta akcentuje znaczenie zrównoważonego rozwoju dla jakości życia człowieka w mieście. Wskazuje też wiele wyzwań, którymi – jak można przypuszczać – powinny się zająć władze miasta. Są to problemy, z którymi borykają się wszystkie współczesne miasta, jak chociażby hałas, zanieczyszczenie powietrza, ubytek drzew czy nadprodukcja niesortowanych odpadów. W dziesiątej tezie aktywiści domagają się prowadzenia aktywnej polityki miejskiej w zakresie transportu. Ustanowiona została tutaj wyraźna preferencja na rzecz wysokiej jakości i powszechnie dostępnej komunikacji publicznej, ruchu pieszego i rowerowego. Zgodnie z nią zmniejszeniu powinna ulec rola transportu samochodowego. Na takich założeniach ma opierać się transport zrównoważony. Kolejna, jedenasta teza, podkreśla odpowiedzialność władz miasta w obszarze kształtowania ładu przestrzennego. Instrumentami, z których samorząd może skorzystać w tym zakresie, są studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, ale przede wszystkim miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Kiedy brakuje tych ostatnich, wiele inwestycji jest faktycznie realizowanych w oparciu o tzw. wuzetki (decyzje o warunkach zabudowy), co może powodować powstawanie chaotycznej zabudowy. Nie wnikając

w stopień skomplikowania tej problematyki (m.in. wiele planów jest skutecznie zakazanych przez właścicieli terenów, którzy nie godzą się zazwyczaj z ograniczeniami w zagospodarowaniu swoich działek, jakie wprowadzają uchwalone plany), teza zobowiązuje władze miejskie (i krajowe) do prowadzenia aktywnej polityki planistycznej. Zaangażowanie władz samorządowych w tym obszarze znajduje się również w oczekiwaniu wyrażonym w tezie czternastej. Zawiera ona krytykę procesu suburbanizacji, czyli rozprzestrzeniania się strefy zurbanizowanej poza miasto. Przeciwwstawiona zostaje jej koncepcja tzw. „miasta zwartego”¹⁶. W dwunastej tezie porusza troska o historyczną i zdegradowaną tkankę miasta. Rewitalizacja tych obszarów, będąca obowiązkiem władz samorządowych, ma służyć rozwojowi i podtrzymaniu tożsamości danej wspólnoty. Działania podejmowane w tym zakresie mają mieć szeroki wymiar (nie mogą ograniczać się do remontów). Przestrzenie te są traktowane jako ważne, symboliczne miejsca dla lokalnej społeczności. Trzynasta teza, bazująca na dychotomii elity – mieszkańcy, i wychodząca z założenia, że kultura jest dostępna tylko dla tej pierwszej grupy, zawiera postulat, by umożliwić dostęp do niej wszystkim mieszkańcom, a służyć ma temu głównie powszechna edukacja, mająca przygotować mieszkańców do odbioru kultury. Należy jeszcze dodać, że w grudniu 2019 roku Kongres Ruchów Miejskich opublikował „nadzwyczajną” tezę. Jest w niej postulat, by miasta (razem z rządami, globalnym biznesem i organizacjami międzynarodowymi) podjęły działania zapobiegające katastrofie klimatycznej.

Można pokusić się o stwierdzenie, że *15 Tez Miejskich* zawiera dwa fundamentalne postulaty. Oprócz, wspomnianego udziału mieszkańców w procesie zarządzania miastem, twórcy deklaracji domagają się aktywności władz lokalnych, obejmującej różne obszary. Wszystkie zostały już omówione, z wyjątkiem jednej. Sfera gospodarcza, bo o niej mowa, wymaga szczególnej i osobnej analizy. Jest ona wyjątkowa, ponieważ ingerencja władz publicznych w wolny rynek pozostaje przedmiotem sporów ideowych toczonych od lat przez wielu teoretyków i praktyków. Aktywiści miejscy w tej dyskusji jednoznacznie opowiadają się za radykalną ingerencją władz miasta w procesy gospodarcze. Zapowiedź takiego nastawienia można dostrzec już w pierwszej tezie, gdzie pojawia się wspomniany postulat podporządkowania mieszkańcom i miastu m.in. biznesu. Piąta teza przewiduje ingerencję w życie gospodarcze, polegającą na wspieraniu przez miasto lokalnego biznesu. Jest on postrzegany jako gwarant rozwoju i zamożności wspólnoty. Szczególne miejsce w tym zakresie przyznane zostało handlowi i usługom, które mają wyzwalać energię gospodarczą mieszkańców. Autorzy tej tezy uzasadniają preferencję na rzecz lokalnego biznesu przekonaniem, że nie zawsze jest on w stanie konkurować z globalnymi korporacjami. Widać tutaj wyraźną preferencję na rzecz wybranej grupy podmiotów gospodarczych. Daleko idącą ingerencję w rynek zakłada również teza szósta. Akcentując wartość warunków pracy i płacy, podnosi ona do rangi obowiązkowego

16 Należy jednak podkreślić, że koncepcja tzw. „miasta zwartego” budzi też sprzeciw wielu mieszkańców, niegodzących się na zagęszczanie zabudowy, co obniża komfort ich życia (np. bloki stawiane są na ostatnich wolnych skrawkach terenu, a zagęszczenie zabudowy generuje szereg problemów, głównie komunikacyjnych).

standardu do stosowania przez władze miasta wybieranie w przetargach (na realizację zadań finansowanych ze środków miejskich) firm, które nie stosują tzw. umów śmieciowych. Postulat zawarty w kolejnej, siódmej tezie, nakładający na miasto obowiązek prowadzenia aktywnej społecznej polityki mieszkaniowej, nie tylko zakłada aktywną rolę władz samorządowych w tym fragmencie rynku, ale także osłabienie działających w nim określonych podmiotów gospodarczych. Polityka mieszkaniowa miasta ma bowiem stanowić swoiste remedium na „monopol komercyjnego budownictwa deweloperskiego”. Następnym obszarem, którego – zdaniem autorów tez – nie może regulować sam rynek, jest cała sfera usług, obejmująca m.in. transport, edukację, ochronę zdrowia, opiekę społeczną, sport, rekreację, kulturę. Ósma teza mówi bowiem, że zapewnienie dostępności i odpowiedniej jakości tych usług jest obowiązkiem władz miasta, które nie powinny decydować się na ich prywatyzację lub komercjalizację. W jedenastej tezie sformułowany został postulat, który zakłada ingerowanie w prawo własności¹⁷. Teza ta zawiera wyraźny postulat, by władze miasta (i państwa) korzystały z prawa do wprowadzania rozwiązań planistycznych niejako poza plecami właścicieli terenów, wychodząc z założenia, że podmioty biznesowe są odpowiedzialne za degradację przestrzeni. Zostaje tutaj więc dopuszczona (i uzasadniona) głęboka ingerencja władz publicznych w prawo własności¹⁸.

Dosyć osobliwy na tle m.in. idei narracji konkretnych wydaje się być postulat sformułowany w ostatniej tezie. Wyróżnia go to, że dotyczy działań podejmowanych w skali kraju, które mogą mieć wpływ na rozwój różnych miast. Taki efekt, zdaniem autorów dokumentu, ma przynieść dekoncentracja polegająca na lokalizowaniu instytucji krajowych i regionalnych w różnych miastach, poza stolicą. Postulat ten opiera się na założeniu, że lokalizowanie wspomnianych instytucji powinno być instrumentem stymulującym rozwój miast. Może on też uzasadniać jeden z ewentualnych kierunków rozwoju miejskiego aktywizmu w naszym kraju. Po działaniach konsolidacyjnych miejscy aktywiści mogą bowiem zabiegać o posiadanie swoich przedstawicieli we władzach centralnych (np. w parlamencie), którzy na poziomie krajowym będą forsowali rozwiązania służące – ich zdaniem – rozwojowi polskich miast. To może w konsekwencji wzmocnić widoczną w dyskursie publicznym oś sporu miasto – peryferie¹⁹.

17 Należy podkreślić, że w pewnym sensie postulat ten został zasygnalizowany już w tezie dziewiątej. Sformułowane w niej żądanie zrównoważonego rozwoju, opierającego się m.in. na ochronie środowiska przyrodniczego, jako jeden z problemów wskazuje „zajmowanie terenów pod inwestycje”. Można założyć, że obejmuje on wszystkie tereny zielone, a więc także te, będące własnością osób prywatnych. Oczywiście, ewentualnym rozwiązaniem mogłoby być wykupywanie tych terenów. Taki postulat się jednak nie pojawia w dokumencie, natomiast teza jedenasta jako rozwiązanie wskazuje stosowanie instrumentów planistycznych, będących w dyspozycji władz lokalnych.

18 Oczywiście należy podkreślić, że właściciele terenów dysponują instrumentami ochrony swoich praw, mogą np. zaskarżać do sądów administracyjnych uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

19 Może zostać ona mocniej wpleciona we współzawodnictwo partii politycznych.

Podsumowanie

Aby dopełnić analizę profilu ideowego miejskiego aktywizmu w Polsce należy jeszcze przeświecić najważniejsze wymienione grupy postulatów przez pryzmat poglądów zawartych w głównych współczesnych doktrynach politycznych. Bo choć faktycznie, tezy miejskie i główne idee im towarzyszące odnoszą się do konkretnych problemów, unikając odpowiedzi na pytania ogólne, stawiane i wyjaśniane przez tzw. wielkie narracje, to jednak większości z nich można przypisać określone zabarwienie ideologiczne.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na samo pojęcie *miasta*. Jego pozycja jest mocno akcentowana. To jemu oraz mieszkańcom ma wszystko służyć, tj. biznes, władza i polityka. Jeśli pomiędzy miastem a społecznością lokalną postawiony zostanie znak równości, to można dostrzec w takiej koncepcji hierarchię idei, charakteryzującą doktrynę socjalizmu, w której najwyższe miejsce zajmuje społeczeństwo (jemu ma być wszystko podporządkowane).

Kluczowym dla profilu ideowego miejskiego aktywizmu jest postulat poszerzenia udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym. On nie tylko kwestionuje ideę systemu przedstawicielskiego, ale za niewystarczające rozwiązanie uznaje nawet budżety partycypacyjne. Można dostrzec w nim oczekiwanie radykalnej przebudowy miejskiego systemu politycznego. Gwałtownym zmianom sprzeciwia się zarówno konserwizm, jak i liberalizm (stawiający na zmiany ewolucyjne, a nie rewolucyjne). Natomiast gdyby ten postulat traktować jako wyraz odrzucenia samej idei władzy, to zyskałby on wyraźne anarchistyczne zabarwienie. W tym kontekście nie może więc dziwić, że to środowiska neoanarchistyczne jako jedne z pierwszych podnosiły w Polsce postulat wprowadzenia demokracji bezpośredniej, o czym była już mowa.

Fundamentalnym oczekiwaniem formułowanym pod adresem władz miasta jest postulat aktywnej polityki, obejmującej szerokie spektrum obszarów. Taki postulat, przewijający się w kolejnych tezach, musi wyrastać z przekonania, że rozwiązywanie tak wielu problemów społecznych znajduje się w zakresie możliwości władz publicznych (w tym przypadku władz lokalnych). Można więc w nim dostrzec obecne w socjalizmie zaufanie do rozumu ludzkiego oraz swoistą odmianę socjalistycznego traktowania władzy jako środka służącego do realizacji nakreślonych (socjalistycznych) celów. Takie myślenie wydaje się natomiast odległe od idei liberalizmu. Oczywiście, na przestrzeni lat uległ on znacznej ewolucji, ale liberalizm w wersji klasycznej opowiadał się za minimalną aktywnością państwa (władz publicznych). Taka filozofia jest także obca konserwatyzmowi, którego wiara w naturę człowieka jest mocno ograniczona.

Obszarem szczególnego zainteresowania miejskich aktywistów jest gospodarka. Po pierwsze, należy zaznaczyć, że dopuszczenie daleko idącej ingerencji władz publicznych w życie gospodarcze nie jest zgodne z doktryną liberalizmu. Po drugie, oczekiwanie realizacji aktywnej polityki socjalnej wyrasta z uznania wyższości

kolektywizmu propagowanego przez socjalizm nad indywidualizmem będącym ideą przewodnią liberalizmu²⁰.

Warto jeszcze podkreślić, że istotnym postulatem podnoszonym przez miejskich aktywistów w Polsce jest domaganie się polityki zrównoważonego rozwoju, będącego fundamentem ekologizmu.

Dokonując podsumowania głównych postulatów, składających się na oblicze ideowe miejskiego aktywizmu w Polsce należy stwierdzić, że fundamentalną rolę odgrywają wśród nich idee o zabarwieniu antyliberalnym, antykonserwatywnym, socjalistycznym. Wypada dodać, że w profilu ideowym tych ruchów można znaleźć domieszkę anarchizmu, a w ostatnim czasie coraz mocniej jego oblicze kształtuje ekologizm. Natomiast biorąc pod uwagę podnoszone wartości, nie można ruchów miejskich jednoznacznie zaliczyć do starych lub nowych ruchów społecznych²¹.

Bibliografia

- Antonow Radosław. 2014. *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Antoszewski Andrzej, Ryszard Herbut (red.). 2004. *Leksykon politologii wraz z Aneksem o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*. Wrocław: Wydawnictwo ATLA 2.
- Castells Manuel. 1982. *Kwestia miejska*, Bohdan Jałowiecki, Jacek Piątkowski (przeł.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gliński Piotr. 1996. *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Inglehart Ronald. 2005. Pojawienie się wartości postmaterialistycznych. W *Socjologia. Lektury*, Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), 334–348. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kowalewski Maciej. 2016. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Kubicki Paweł. 2013. Polskie ruchy miejskie in statu nascendi. W *Partycypacja obywatelska – decyzje bliższe ludziom*, Agnieszka Maszkowska, Katarzyna Sztóp-Rutkowska (red.), 25–33. Białystok: Fundacja Laboratorium Badań i Działań Społecznych „Soclab”.
- Łabędź Krzysztof. 2017. Nowe ruchy społeczne w przestrzeni miejskiej (na przykładzie Krakowa). *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia*, 24(2): 187–204.
- Mergler Lech, Kacper Pobłocki, Wudarski Maciej. 2013. *Anty – Bezradnik przestrzenny: prawo do miasta w działaniu*. Warszawa: Biblioteka Res Publici Nowej. Fundacja Res Publica im. H. Krzeczowskiego.
- Nawratak Krzysztof. 2012. *Dziury w całym. Wstęp do miejskich rewolucji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nawratak Krzysztof. 2008. *Miasto jako idea polityczna*. Kraków: Wydawnictwo „Korporacja Ha!art”.

20 Kwestie te zostały złagodzone przez liberalizm socjalny.

21 Autor uwzględnia tylko obszar wartości, pomijając dwie kwestie, które, zdaniem wielu badaczy, także odróżniają tzw. stare i nowe ruchy społeczne, tj. rodzaj aktora i formy działania.

- Offe Claus. 2005. Nowe ruchy społeczne: przekraczanie granic polityki instytucjonalnej. W *Socjologia. Lektury*. Piotr Sztompka, Marek Kucia (red.), 218–224. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Palczyński Tadeusz. 2010. *Nowe ruchy społeczne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pluciński Przemysław. 2015. Pragmatyka miejskiego protestu: rewolucje i reformy. W *O kulturze protestu jako rdzeniu tradycji europejskiej*, Piotr Żuk, Paweł Żuk (red.). Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Pobłocki Kacper. 2011. Prawo do miasta i ruralizacja świadomości w powojennej Polsce. W *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Marek Nowak, Przemysław Pluciński (red.), 129–146. Kraków: Wydawnictwo „Korporacja Ha!art”.
- Sztompka Piotr. 2005. *Socjologia zmian społecznych*, Jacek Konieczny (przeł.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka Piotr. 2010. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tokarczyk Roman. 2014. *Współczesne doktryny polityczne*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
- Wróbel Sylwester. 2011. Teoretyczne problemy miejskich ruchów politycznych. W *Teoretyczne problemy ruchów społecznych i politycznych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Gredo.
- Pluciński Przemysław. 2014a. „Miasto to nie firma! Dylematy i tożsamość polityczna miejskich ruchów społecznych we współczesnej Polsce”. *Przegląd Socjologiczny* 63/1: 137–170.
- Pluciński Przemysław, Nowak Marek. 2017. „E pluribus unum? Źródła i specyfika ruchów miejskich we współczesnej Polsce”. *Przegląd Socjologiczny* 66/3: 115–135.
- Pluciński Przemysław. 2014b. „O roszczeniach pozaparlamentarnej (post?)polityki. Przypadek miejskich ruchów społecznych w Polsce”. *Władza Sądzenia* 3: 67–76.
- Pobłocki Kacper. 2010. „Prawo do miasta”. *Tygodnik Powszechny* 4.04.2010: 28.
- Lefebvre Henri. 2012. Prawo do miasta. *Praktyka teoretyczna* 5: 183–196. Dostęp 13 listopada 2020 roku. http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ojs-doi10_14746_prt_2012_5_14
- „Karta Lipska”. Portal Stowarzyszenia Architektów Polskich. Dostęp 15 listopada 2020 roku. www.sarp.org.pl/pliki/karta_lipska_pl.pdf
- „Tezy miejskie”. Portal Kongresu Ruchów Miejskich. Dostęp 13 listopada 2020 roku. <https://kongresruchowmiejских.pl/tezy-miejskie-spis/tezy-miejskie>.

Ideological Profile of Urban Activism in Poland

Abstract

The paper concerns the ideological profile of urban movements in Poland. In the first part, the author defines the concept of urban movement based on the related literature and outlines the history of the urban matter in Poland. Then, attempts are made to reconstruct the ideological profile of urban activism. This is done on the basis of an analysis that includes the main ideas to which urban activists refer (right to the city, idea of particular narratives, city-view) as well as the urban theses that include the postulations developed by the Congress of Urban Movements being the effect of consolidation activities in the Polish urban movements' environment. In conclusion, the key groups of postulations formulated by activists in Polish cities are analysed through the perspective of the views contained in the main contemporary political doctrines.

Key words: social movement, urban movement, idea, ideology, urban thesis

Joanna Gajda

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0001-9107-0546

Katarzyna Giereło-Klimaszewska

Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu

ORCID: 0000-0001-9601-8325

Wizerunek premier Ewy Kopacz i Beaty Szydło w mediach czeskich na przykładzie portalu iDnes

Wprowadzenie

Tematyka kształtowania wizerunku przez media w polskiej nauce jest dość dobrze ugruntowana. Zwłaszcza politolodzy i medioznawcy poświęcają jej dużo uwagi i badają różne aspekty kształtowania wizerunku w polityce (Mazur 2002; Ociepka 2002; Cichosz 2003; Jeziński 2005; Dobek-Ostrowska, 2006; Giereło-Klimaszewska 2008). O ile w Polsce poświęca się dużo uwagi scenie politycznej i mediom, nie dzieje się tak w przypadku polityków w mediach zagranicznych – zwłaszcza nieanglojęzycznych. Ponieważ zagadnienia polityki i czeskich mediów w polskiej literaturze badawczej występują dość rzadko, zdecydowano się na podjęcie tej tematyki.

Można przypuszczać, że ze względu na podobne problemy, współpracę obu państw i wspólnotę doświadczeń w XX i XXI w., media czeskie powinny poświęcać dużo uwagi swemu sąsiadowi z północy. Postanowiono więc zbadać jeden z aspektów dotyczących wzajemnych stosunków obu państw, a mianowicie tego, jak czeskie media przedstawiają i kształtują wizerunek medialny premier Beaty Szydło i Ewy Kopacz w Czechach. Na przykładzie publikacji dotyczących obu premier postanowiono sprawdzić, jaki obraz polskich polityków tworzą czeskie media, jakie są ich wizerunki medialne (Gackowski, Łączyński, 2009). Wizerunek polityka będzie tu rozumiany jako jego postrzeganie przez media i to, co wpływa na jego kształtowanie tj. informacje, poglądy, oceny czy wyobrażenia na jego temat (Giereło-Klimaszewska 2008: 29–32).

Założenia analizy

Celem poniższej analizy było przedstawienie wizerunku medialnego premier Kopacz i premier Szydło na przykładzie czeskich mediów. Aby go osiągnąć, wykorzystano

analizę materiałów umieszczonych na portalu informacyjnym. Analizowanym gatunkiem są teksty medialne (Wodak 2011: 34). Do realizacji celów wybrano analizę treści, metodę, która „polega na systematycznym (przeprowadzonym według określonych procedur) analizowaniu treści przekazów wybranego rodzaju w poszukiwaniu pewnych prawidłowości” (Maj 2013: 128), z zastosowaniem klucza kategoryzacyjnego. Wybrano podejście ilościowe koncentrujące się na ilości wystąpień, zwracano uwagę na „jawne treści przekazu”, ale także „treści bezpośrednio niewypowiedziane” (Maj 2013: 128). Zastosowanie tej metody jest celowe w przypadku badania przekazów (Lisowska-Magdziarz 2004: 15). Poszukiwano najbardziej wpływowego medium, które jest chętnie czytane przez Czechów. Po wstępnym przeglądzie źródeł podjęto decyzję o wyborze tekstów z portalu internetowego gazety *Mladá Fronta Dnes - iDnes* (więcej o decyzji poniżej), uważanego w Czechach za najbardziej opiniotwórczy¹. Wychodząc z założenia, że „im więcej miejsca poświęca się danemu tematowi (...) tym jest on istotniejszy” (Maj 2013: 129) – określono wymiar analizy nazwany *ważność*, który można zestawić z wymiarem *istnienia*, w ramach którego interesują nas, czy dana treść w ogóle pojawia się w przekazie. Trzecim interesującym wymiarem jest *wartościowanie*. Interesujące jest nastawienie nadawcy i wybrany sposób wypowiedzania treści (Maj 2013: 132–133). Jak wskazuje Małgorzata Lisowska-Magdziarz „zachowania komunikacyjne mediów nie są niewinne i właściwie nigdy nie mają absolutnie bezinteresownego charakteru” (Lisowska-Magdziarz 2004: 19). W trakcie analizy poszukiwano odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- jak przedstawiano osoby, które pełnią funkcję premiera (Beate Szydło i Ewę Kopacz)? Czy bardziej przez stanowisko (pojęcie premier w różnych odmianach oraz synonimy), czy jako osobę?
- jakie tematy w analizowanych artykułach dominowały i powtarzały się?
- jaki kontekst dominował w opisach: zawodowy czy prywatny?
- jakich artykułów jest więcej: pozytywnych, negatywnych, neutralnych czy satyrycznych?
- czy występują stereotypy dotyczące płci?

W analizie wizerunku zwrócono uwagę na następujące elementy klucza kategoryzacyjnego: wizerunek i kontekst, w jakim przedstawiano postać pań premier. Uwzględniono istnienie stereotypów związanych z płcią bowiem: „Mówi się, że media informacyjne odzwierciedlają społeczeństwo, ale tak nie jest. Media informacyjne odzwierciedlają pewne aspekty i kulturę społeczną, i polityczną” (Braden 2015: 2). W przyjętych w analizie założeniach media kształtują kulturę społeczną oraz polityczną, a także mają swoją rolę w kształtowaniu w społeczeństwie percepcji ról płciowych (Krzyżanowska 2012: 205).

Dobór tekstów można opisać jako realizowany metodą *top down approach* (od góry; Mautner 2011: 61), gdzie nazwiska pań premier potraktowano jako słowa

1 iDnes.cz. 2017. „ČTENÁŘI IDNES.CZ”. Dostęp dnia 29 września 2017 roku. https://1gr.cz/data/soubory/mafra_all/A170831_TVE_028_IDNES.PDF.

kluczowe², i można go podzielić na dwa etapy. Najpierw wzięto pod uwagę wszystkie teksty, w których występowały słowa kluczowe i zastosowano procedurę zliczania tekstów zgodnie z założeniami ilościowej analizy treści. Następnie zastosowano cezurę czasową, w ramach której z „uniwersum możliwych tekstów” (Mautner 2011: 59), po wstępnym przeglądzie źródeł, do korpusu analizowanych materiałów zakwalifikowano następujące teksty dotyczące:

- premier Kopacz – wszystkie publikacje, w których pojawiało się jej nazwisko w okresie od pierwszego września 2014 do 31 października 2015 włącznie;
- premier Szydło – wszystkie publikacje, w których pojawiało się jej nazwisko w okresie od pierwszego listopada 2015 do 31 grudnia 2016 włącznie.

W trzeciej fazie zawężono korpus i do szerszej analizy ilościowej oraz wstępnej jakościowej wybrano te artykuły, które bezpośrednio dotyczyły osoby premier Kopacz i Szydło – ich wypowiedzi lub podjętych przez nie działań. Nie skupiano się na pozostałych tekstach, gdzie było wymieniane jedynie ich nazwisko. Żeby uniknąć stronniczości w dobieraniu próby, wszystkie teksty spełniające powyższe kryteria w zaplanowanym okresie stały się materiałem do analizy (Mautner 2011: 61). W efekcie do korpusu „jakościowego” zakwalifikowanych zostało siedem tekstów dotyczących Ewy Kopacz, dziewięć tekstów dotyczących Beaty Szydło oraz dwa teksty, w których występują nazwiska obu pań premier. Łącznie w korpusie znajduje się 18 tekstów, są one dostępne w wersji tekstowej, korpus zapisano w osobnym folderze, który zgodnie z wytycznymi jawności badań może być udostępniony.

Portal iDnes na czeskim rynku prasowym

Analiza wizerunku premier Kopacz i Szydło została przeprowadzona w oparciu o teksty z iDnes.cz – platformy, która jest internetową wersją dziennika *Mladá Fronta DNES*. *Mladá Fronta DNES* obok gazet *Blesk*, *Lidové Noviny* i *Hospodářské Noviny*, jest jedną z głównych i najbardziej poczytnych gazet codziennych w Czechach. Pamiętając o tym, że „aby zrozumieć dyskurs (...) musimy posiadać rozległą wiedzę na temat nadawcy komunikatów” (Krzyżanowska 2012: 234), poniżej kilka najważniejszych faktów dotyczących źródła. Gazeta powstała w 1945 jako *Mladá Fronta*. Od 1990 ukazuje się jako *Mladá Fronta DNES*. Jej średni nakład wynosi około 200 tys. egzemplarzy³. Dziennik plasuje się na drugim miejscu pod względem czytelnictwa po tabloidzie *Blesk*⁴.

2 Korzystano z wyszukiwarki dostępnej dla każdego użytkownika portalu internetowego, która umożliwia odnalezienie artykułów wg wybranego słowa – stosowano czeskie zapisy nazwisk i założono, że portal stosuje lematyzację.

3 [brak autora]. „Price List of Printed Publications Valid from 1. 1. 2017”. Media group MAFRA. Dostęp 15 sierpnia 2018 roku. http://data.iDnes.cz/soubory/mafra_all/54A170217_TVE_015_2017_CENIK_MAFRA_2.PDF.

4 [brak autora]. „International Media Representative – Czech republic”. Mercury-publicity. Dostęp 25 sierpnia 2017 roku. <https://www.mercury-publicity.com/czech-republic>.

Właścicielem portalu iDnes jest grupa medialna MAFRA a.s., która oprócz *Mladá Fronta DNES* posiada również takie gazety codzienne jak *Lidové noviny* i *Metro*. Firma została założona w Pradze w 1992 r. Od 1994 r. głównym właścicielem firmy był Rheinisch-Bergische Druckerei und Verlagsgesellschaft GmbH. Wraz z rozpoczęciem działalności politycznej przez przedsiębiorcę i drugiego najbogatszego człowieka w Czechach, Andreja Babiša, cała grupa MAFRA została przez niego kupiona w czerwcu 2013 r., co spowodowało, że zaczęto go porównywać do Silvio Berlusconi. W ten sposób biznesmen dołączył do swojego imperium koncern mający w posiadaniu nowe i tradycyjne media, w tym największe gazety w Czechach (takie, jak wspomniane wyżej) czy komercyjne radio i telewizje (np. TV ÓČKO) oraz liczne portale internetowe m.in. iDnes – będącym właśnie źródłem danych, lidovky.cz, a także przedsięwzięcia związane z e-handlem i telefonią komórkową⁵.

Portfolio koncernu jest duże (kilkadziesiąt przedsięwzięć związanych z mediami) i ma duży wpływ na czeską opinię publiczną, stąd też pojawiają się wokół niego kontrowersje i próby ograniczania jego oddziaływania. W 2017 r. zaczęła obowiązywać ustawa o konflikcie interesów, która zakazuje członkom rządu bycia właścicielami mediów, posiadania udziałów w mediach oraz w firmach, w których członek rządu ma 25% udziałów. Należące do nich przedsiębiorstwa wszelkich branż nie mogą ubiegać się o dotacje państwowe czy zamówienia publiczne. Ustawa zwana „lex Babiš” (Groszkowski 2017) miała zmusić właściciela MAFRY do oddania kontroli nad należącymi do niego wpływowymi gazetami i innymi mediami, jeśli będzie chciał zasiadać w rządzie po wyborach w 2017 roku⁶. Tak się nie stało, bowiem miliarder, który był ministrem finansów w rządzie Bohuslava Sobotki (w latach 2014–2017) przekazał oficjalne zarządzanie koncernem MAFRA funduszowi powierniczemu, by uniknąć ustawowego konfliktu interesów⁷. Choć Babiš nie jest już bezpośrednio właścicielem koncernu, to zachował w nim duże wpływy, o czym świadczy „afera taśmowa”, gdzie nagrano miliardera wydającego instrukcje dziennikarzom koncernu dotyczące skompromitowania premiera Sobotki. O wpływach w koncernie może też świadczyć tocząca się w mediach nieustanna kampania wyborcza do czeskiego parlamentu, przedstawiająca miliardera jedynie w pozytywnym świetle.

W Czechach, podobnie jak w innych państwach, prasa papierowa jest w odwrocie i nowe media zajmują jej miejsce. iDnes zastępuje papierowe wydanie *MF Dnes* i zyskuje coraz więcej czytelników. Portal działający od 12 stycznia 1998 roku, ma

5 [brak autora]. „Portfolio MAFRA”. MAFRA. Dostęp 12 sierpnia 2018 roku. <https://www.mafra.cz/portfolio.aspx>.

6 24 maja 2017 r. Babiš został odwołany ze stanowiska w wyniku czeskiej „wojny na górze” – zob. Groszkowski Jakub. 2017. „Czechy: przedwyborcza «wojna na górze»”. Dostęp 15 sierpnia 2018 roku. <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-05-10/czechy-przedwyborcza-wojna-na-gorze>.

7 Zob. struktura własności czeskich mediów „Infografika”, Mediaguru. Dostęp 12 sierpnia 2018 roku. <https://www.mediaguru.cz/2016/03/infografika-aktualizovana-mapa-vlastniku-medii/>.

ponad 4 600 000 czytelników miesięcznie, co w liczącym 10 i pół miliona ludności kraju wydaje się być dobrym wynikiem⁸. iDnes.cz jest portalem informacyjnym, a jego zawartość ściśle współgra z *MF Dnes*⁹. Portal, który po novinky.cz ma drugie miejsce pod względem liczby odwiedzin, jest uważany za najbardziej opiniotwórczy, ma 932 959 256 odsłon stron miesięcznie. Jak podaje koncern MAFRA, w przeważającej części użytkownikami portalu są osoby aktywne zawodowo i o dużym potencjale rynkowym – najwięcej w wieku 30–39 lat – 22% oraz 40–49 lat – 21%; w 53% mężczyźni, 47% kobiety; głównie ze średnich i dużych miast¹⁰.

Przebieg analizy

W pierwszej kolejności 18 tekstów poddano ilościowej analizie treści. Do jej realizacji wykorzystano wsparcie programu Maxqda (licencja wersja demo). W tekstach pominięto zdjęcia i podpisy pod zdjęciami, koncentrując się na treści, a nie formie artykułów. Teksty podzielono na dwie grupy, w ramach których dokonano analizy. Ponieważ artykuł skoncentrowany jest na wizerunku dwóch osób, podjęto próbę analizy porównawczej m.in. zestawiając objętości tekstów, następnie dokonano jakościowej analizy treści.

Początkowo zakładano, że omawiane publikacje w czeskich mediach będą dotyczyły wielu wymiarów wizerunku obu premier oraz polityki polskiej, co powinno składać się na opis i ocenę najważniejszych wydarzeń, zagadnień i projektów właściwych w tym przypadku. Założono, że teksty będą obejmować problematykę związaną z pełnioną funkcją (premierki-polityczki), ale również będą dotyczyć prywatności. Założono także, że podobnie jak to się dzieje w mediach polskich, media czeskie będą postrzegały obie polityczki nie tylko poprzez pełnioną funkcję, ale i wygląd czy atrakcyjność. Ten sposób przekazu powiązany ze stereotypizacją dotyczącą wyglądu, prezencji, mowy ciała (Jeziński 2005: 298–317), umożliwia przedstawianie postaci również jako politycznych celebrytów (tu – celebrytki). Dodatkowo założono, że w wizerunku obu pań będą wstępowały stereotypy dotyczące narodowości lub płci. Dla zadbania o systematyczność i obiektywność realizowanej analizy, dokonano operacjonalizacji pojęć stanowiących klucz kategoryzacyjny:

- **Pozytywny wizerunek** – korzystny, przychylny, wspierający, potrzebny, zasadny, pożądany, wartościowy, wskazany.
- **Negatywny wizerunek** – nieprzychylny, obraźliwy, pejoratywny, krytykujący.

8 [brak autora]. „Výzkum návštěvnosti internetu”. ČTENÁŘI IDNES.CZ červenec 2017. Dostęp 29 września 2019 roku. https://1gr.cz/data/soubory/mafra_all/A170831_TVE_028_IDNES.PDF.

9 [brak autora]. „Portfolio koncernu MAFRA”. MAFRA. Dostęp 29 września 2019 roku <https://www.mafra.cz/portfolio.aspx?y=mafra/portfolio-iDnes.htm&cat=internet> [29.09.2017].

10 [brak autora]. „Výzkum návštěvnosti internetu”. ČTENÁŘI IDNES.CZ červenec 2017. Dostęp 29 września 2019 roku. https://1gr.cz/data/soubory/mafra_all/A170831_TVE_028_IDNES.PDF.

- **Neutralny wizerunek** – obojętny, niekomentujący, dotyczący jedynie faktów.
- **Satyryczny wizerunek** – osoby są prezentowane w sposób humorystyczny, groteskowy, prześmiewczy, „z przymrużeniem oka”, krytykujący nie wprost.
- **Kontekst zawodowy** – wszystkie obowiązki premier wynikające z Konstytucji III Rzeczypospolitej (np. reprezentowanie kraju na arenie międzynarodowej, sprawowanie funkcji szefa Rady Ministrów itp.).
- **Kontekst prywatny** – życie rodzinne, spędzanie wolnego czasu, członkowie rodziny premier, zainteresowania, hobby, praktyki religijne.

W jakościowej analizie treści ważna jest umiejętność odczytywania znaczeń, które związane są ze społecznym i kulturowym tłem. Zrozumienie kontekstu pozwala „interpretować, rozumieć i pamiętać zachowania językowe” (Wodak 2011: 22), jest to ważne przy odczytywaniu przykładów stereotypizacji. Zdecydowano się na rozpoznanie tego tematu, ponieważ, jak wskazuje Anna Pacześniak na podstawie badań ONZ w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, elementy wpływające na rolę i pozycję kobiet są raczej podobne. Można zatem wnioskować, że wzorce kulturowe i sposób postrzegania kobiet jest porównywalny w Polsce i Czechach, również obecnie (Pacześniak 2006: 50). Jedyny bardzo silnie różnicujący czynnik, mogący wpływać na postrzeganie roli kobiet to status Kościoła i religii. Czynnik ten silnie determinuje postrzeganie ról płciowych w społeczeństwach (Fuszara 2006; Pacześniak 2006). Jednak porównując reprezentację kobiet w Polsce i Czechach można wskazać, że w 2006 roku udział kobiet w rządach w Polsce wynosił 14,3%, a w Republice Czeskiej było to 11,4% (Pacześniak 2006: 57)¹¹. Również porównywalny jest procentowy udział w parlamencie: w Polsce w izbie niższej kobiety stanowią 20,4%, w Czechach 15,5%. W izbie wyższej ten rozkład przedstawia się następująco: Polska 13%, Czechy 12,3 (Pacześniak 2006: 57, 63). Porównywalny profil kulturowy i sytuacja pozwala na dokonanie analizy również w obszarze budowania wizerunku płci.

Ponieważ w analizie treści warto zawsze uwzględnić kontekst, podjęto decyzję o przedstawieniu wyliczeń od 1.09.2014 do 31.12.2016 na tle decydentów z krajów grupy Wyszehradzkiej oraz największego sąsiada Czech – Niemiec. Kontekstu nie potraktowano jako quasi śmietnika, „zawierającego nieusystematyzowane i nieprzewidywalne czynniki” (Chomsky 1965), ale raczej jako obraz innych państw i przedstawicieli władzy wykonawczej w tych krajach (Wodak 2011: 22–23). Przyjęto założenie, że wystąpienie słowa kluczowego w danym momencie jest wskaźnikiem zainteresowania mediów tematem¹². By kontekst był nieco szerszy, w analizowanym okresie dokonano również zliczenia artykułów, w których wymieniona jest nazwa poszczególnych krajów oraz nazwiska osób sprawujących władze wykonawczą, czyli w przykładowych krajach premiera i kanclerza. Wartości wskazane są jako określone słowem *około* ponieważ w procesie liczenia publikacji korzystano z dwóch katalogów wyszukiwarki wikiDnes dla *Osobowości Świata*, dostępnej

11 Dla porównania w Niemczech było to 31,5%.

12 W analizie ilościowej przyjmuje się, że ilość wystąpień jest wskaźnikiem „ważności”, co opisano powyżej.

pod adresem <https://wiki.iDnes.cz/osobnosti-svet.aspx> oraz dla *Państwa i regiony* dostępnej pod adresem <https://wiki.iDnes.cz/cestovani.aspx>. W wyszukiwarkach tych nie ma możliwości zastosowania wyszukiwania zaawansowanego i pełnią one rolę pomocniczą. Należy zatem uwzględnić, że wyniki mogą być obciążone błędem. Niniejsze zestawienie pomija kontekst krajowy i międzynarodowy – nie uwzględnia sytuacji w danym kraju, ani nie analizuje tematyki zliczanych artykułów. Są to zatem teksty dotyczące ekonomii, mody, turystyki, sportu, polityki, afer itd. Wyniki przedstawiają się następująco:

Tabela 1. Częstość występowania nazw państw w wyszukiwarce Wiki iDnes

Słowo kluczowe	Występowanie słowa w następujących terminach		Wzrost liczby tekstów
	1.09.2014 do 31.10.2015	1.11.2015 do 31.12.2016	Więcej o
Niemcy („Německo”)	ok. 2 752	ok. 3 385	ok. 633
Słowacja („Slovensko”)	ok. 1 624	ok. 1 702	ok. 78
Polska („Polsko”)	ok. 1 161	ok. 1 345	ok. 184
Węgry („Maďarsko”)	ok. 590	ok. 630	ok. 40

Źródło: Zestawienie na podstawie wyników wyszukiwania w bazie *Państwa i regiony* pod adresem <https://wiki.iDnes.cz/cestovani.aspx>.

Na podstawie powyżej prezentowanych danych można wnioskować, że największym zainteresowaniem portali informacyjnych w Czechach cieszą się Niemcy jako najsilniejszy partner gospodarczy i polityczny. Ilość tekstów dotyczących Niemiec jest ponad dwukrotnie większa niż ilość tekstów na temat Polski. Tekstów na temat najbliższego partnera Czech – Słowacji – jest o ok. 500 więcej w obu badanych okresach. Najmniej informacji portal iDnes poświęca Węgrom, w porównaniu do Polski jest ich o ok. połowę mniej. Wzrost liczby publikacji plasuje nas na drugiej pozycji wśród badanych państw. Na podstawie powyższego zestawienia można przypuszczać, że zainteresowanie Polską plasuje nas gdzieś między drugim a trzecim miejscem.

W drugiej kolejności dokonano zliczenia artykułów dotyczących nie tylko obu premier, ale i innych polskich decydentów, aby porównać, czy wyniki w wyszukiwarce będą podobne. Implikował to fakt bardzo małej liczby tekstów zidentyfikowanych już na wstępnym etapie przeglądu materiałów. Sprawdzone czy równie często w omawianym czasie, tj. 14 miesięcy od mianowania na stanowisko szefa Rady Ministrów, występuje obok Ewy Kopacz – Donald Tusk a Beaty Szydło – Jarosław Kaczyński. Przyjęto, że choć Kaczyński nie jest premierem, to jest znaczącym graczem na polskiej scenie politycznej i warto wziąć pod uwagę również jego „popularność”. Tusk od objęcia teki premiera w listopadzie 2007 r. do grudnia 2008 r. w wyszukiwarce iDnes pod hasłem „Donald Tusk” występował 59 razy. Od mianowania na prezesa Rady Ministrów Kopacz, tj. od września 2014 do listopada 2015, nazwisko „Ewa Kopacz” występowało 18 razy. W analogicznym okresie tj. od mianowania na szefa Rady Ministrów Szydło – od października 2015 do grudnia

2016 – hasło „Beata Szydło” występowało 42 razy, a „Jarosław Kaczyński” – 18. Nie można tego samego podsumowania zrealizować dla Jarosława Kaczyńskiego, ponieważ pierwsze informacje na jego temat w wyszukiwarce pojawiają się z marca 2007 roku (wcześniej portal, który istnieje od 1998 r., o nim nie wspomina najprawdopodobniej dlatego, że nie ma dostępu do wcześniejszych tekstów sprzed 2007 r.). Widać tu wyraźną dysproporcję wskazującą na to, że największym zainteresowaniem cieszył się Donald Tusk, natomiast Ewa Kopacz obejmując funkcję kolejnego premiera rządu PO i Beata Szydło – pierwsza premier rządu PiS – nie były już tak popularne, choć wydaje się, że zainteresowanie politykiem/polityczką powinno być proporcjonalnie do ważności sprawowanej funkcji. Przyczyn można się doszukiwać w ówczesnej dobrej współpracy rządów Polski i Czech. W czasie, który obejmują badania, mieliśmy do czynienia z dobrze funkcjonującą Grupę Wyszehradzką i stosunkowo stabilną sytuacją obu krajów. Dziś przekazy w dużej mierze są zdeterminowane skomplikowaną sytuacją wewnętrzną obu państw oraz światowym kryzysem (Ogrodnik 2016; Groszkowski 2017). Poniższa tabela zestawia dane dotyczące osób pełniących funkcje w krajach grupy Wyszehradzkiej i Niemiec.

Tabela 2. Frekwencja nazwisk poszczególnych przedstawicieli władzy wykonawczej na portalu iDnes

Słowo kluczowe	Występowanie słowa w następujących terminach	
	1.09.2014 do 31.10.2015	1.11.2015 do 31.12.2016
„Angela Merkelová” (Angela Merkel)	ok. 266	ok. 382
„Robert Fico”	ok. 90	ok. 93
„Viktor Orbán”	ok. 51	ok. 75
„Beata Szydlová” (Beata Szydło)		ok. 42
„Ewa Kopaczová” (Ewa Kopacz)	ok. 18	

Źródło: Zestawienie na podstawie wyników wyszukiwania w bazie *Osobowości Świata*, pod adresem <https://wiki.iDnes.cz/osobnosti-svet.aspx>

Potwierdza się duża popularność Niemiec. Trzeba wyjaśnić, że wynika to nie tylko z zaszczytu historycznych (głównym punktem odniesienia kultury czeskiej są właśnie Niemcy), ale również z współczesnych więzi Czech z tym państwem. Czechy, mimo trudnych sporów dotyczących głównie Niemców Sudeckich, nadal uznają zachodniego sąsiada za kraj atrakcyjny i utrzymują z nim bliskie relacje, nie tylko w sferze gospodarczej, ale i politycznej (Ogrodnik 2016). Wynika to z dość małych możliwości wpływu na politykę międzynarodową (zwłaszcza w Unii Europejskiej), a więc alians z większym partnerem jest jak najbardziej zrozumiały. Tak więc nazwisko Merkelová¹³ pojawia się ponad 200 razy w pierwszym okresie i prawie czterysta

13 Pewną specyfiką języka czeskiego jest sposób zapisu nazwisk żeńskich i męskich. Nazwiska męskie są zapisywane oryginalnym brzmieniem, jedynie bez użycia znaków diakrytycznych. Nazwiska kobiet są zmienione i zapisywane z końcówką -ová, co sprawia, że np. nazwisko Szydło nie zachowuje swego oryginalnego brzmienia i jest przekształcane na Szydlová.

razy w drugim okresie. Robert Fico jest wymieniany prawie stukrotnie częściej, zarówno w pierwszym, jak i w drugim przedziale czasu. Viktor Orbán cieszy się nieco mniejszą popularnością, ale w drugim okresie jego popularność znacznie wzrasta. Najmniej popularne są polskie władze w osobach premier Szydło i premier Kopacz. Potwierdza się brak zainteresowania mediów czeskich polską polityką.

Informacje o polskich premierach na portalu iDnes.cz

Ciekawy, w perspektywie budowania, lub raczej braku budowania wizerunku, jest zbiór informacji, jakie o polskich premierach są dostępne na podstronie wikiIDnes. Strona ta działa na zasadzie zbierania i prezentowania zawartości iDnes, ale także działa podobnie jak wikipedia na zasadach wikinomicznej współpracy (Tapscott, Williams 2008), gdzie autorzy portalu przedstawiają treści jako dostępne źródło informacji. Umieszczone tam opisy mogą świadczyć o wadze danych osób dla społeczności tworzącej i czytającej informacje w portalu.

Na stronie tej, we wspomnianym powyżej katalogu nazwisk, można odnaleźć przez słowo kluczowe związane z nim artykuły (procedura ta była wykorzystana przy zliczeniu artykułów). Natomiast w pierwszych wierszach przed pojawieniem się chronologicznie wyszukiwanych treści prezentowana jest (jeśli jest przygotowana) notatka o danej osobie. I tak, patrząc na opisywane powyżej nazwiska: nie ma żadnych informacji o Donaldzie Tusku, informacje o Jarosławie Kaczyńskim łączą go z bratem i wskazują, że grał główną rolę w filmie „O dwóch takich co ukradli księżyc”. O Viktorze Orbanie są cztery linijki, na temat Roberta Fico półtorej. W bazie nazwisk widać, że kanclerz Niemiec jest ważną dla Czech osobą, jej biogram jest dłuższy (12 linijek) i jako jedyny zawiera zdjęcia tytułowe oraz odnośnik do galerii (28 zdjęć). Pod notką podpisane jest autorstwo portalu, w kolumnie po prawej stronie wpisane są podstawowe informacje rodzinne. Tych elementów organizacji strony nie ma u pozostałych osób. W biogramie na stronie iDnes Merkel przedstawiona jest jako pierwsza kanclerz Niemiec, aktywny polityk („pomagała”, „angażuje się”) oraz kobieta sukcesu („Nazywa się ją faktycznym liderem Unii Europejskiej. Czasopismo *Forbes* wielokrotnie nazywało ją najmocniejszą kobietą na świecie. Magazyn *Time* ogłosił ją w 2015 roku Osobowością Roku”)¹⁴.

Dla porównania, polskie panie premier uzyskują zainteresowanie finalizujące się trzema linijkami tekstu. W opisujących je notkach autorzy odwołują się do pańieńskich nazwisk i podają datę urodzin, czego nie ma w przypadku Merkel. Warto zwrócić uwagę, że kobiety zawsze były „piętnowane” za swój stan cywilny (Braden 2015: 7). Widać to w momencie, w którym portal podaje informacje o sytuacji rodzinnej pań premier i pani kanclerz, podczas gdy takich informacji nie znajdziemy w biogramach opisywanych mężczyzn.

14 Hasło: „Angela Merkelová”. WikiIDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.idnes.cz/angela-merkelova-0ka-/osobnosti-svet.aspx?klic=461003>.

Beata Szydło przedstawiona jest jako posłanka na Sejm z ramienia Prawa i Sprawiedliwości oraz szefowa sztabu wyborczego Andrzeja Dudy w wyborach 2015 r. W notce nie ma ani słowa o objęciu funkcji szefowej rządu¹⁵. Ewa Kopacz jest przedstawiona w perspektywie zajmowanych stanowisk: jako druga kobieta premier i marszałek Sejmu¹⁶.

Analiza wizerunków premier Kopacz i Szydło na podstawie tytułów

Przechodząc do tytułów artykułów, można podjąć próbę naszkicowania budowanego przez media wizerunku. Premier Szydło na podstawie tytułów iDnes¹⁷ raczej „może zacząć”, „mówi”, „poprowadzi”, „odpowiedziała”. Pani premier nie *objęła* funkcji premiera, również nie *została* premierem, ale *może zacząć tworzyć rząd*¹⁸ – niska modalność w pewnym sensie wskazuje na niepewność (Mautner 2011: 68). Jak wynika z tekstu prezydent *udzielił jej* mandatu – zatem nie zbudowała rządu i nie uzyskała wymaganego poparcia, tylko jakby otrzymała prezydenckie zezwolenie na podjęcie pracy. Nazwisko Premier Szydło jest wymieniane rzadko, w tytułach analizowanych artykułów – dwa razy. Warto zauważyć, że w również dwa razy pojawia się nazwisko Kaczyńskiego. Użyte w tytułach słowa raczej nie zakładają sprawczości. Należy zauważyć, że jedno słowo wyróżnia się na tle tytułów, ponieważ premier Szydło „odpowiedziała”, „mówi” „powiedziała”, „może”. Tylko raz pojawia się słowo wskazujące na aktywność, ponieważ „poprowadzi”, czyli to ona będzie odpowiedzialna za działania rządu, natomiast w tle tego artykułu pojawia się nazwisko Jarosława Kaczyńskiego. W przypadku pozostałych tytułów, ale także treści artykułów, brak jest opisu podejmowanych działań. Poniżej tabela 3 ze spisem artykułów.

Tabela 3. Lista analizowanych artykułów. Tytuły i dominująca tematyka – B. Szydło

Tytuł – wersja polska	Tytuł oryginalny Oznaczenie w bazie	Dominująca tematyka M – mianowanie na premiera W – wybory ZR – zmiany w rządzie PRz – polityka rządu UE – Unia Europejska	Ilość słów w artykule

15 Hasło „Beata Szydło”. WikiiDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.iDnes.cz/beata-szydlova-01n-/osobnosti-svet.aspx?klic=461268>.

16 Hasło „Ewa Kopacz”. WikiiDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.iDnes.cz/ewa-kopaczova-0dm-/osobnosti-svet.aspx?klic=461251> <https://wiki.iDnes.cz/beata-szydlova-01n-/osobnosti-svet.aspx?klic=461268>.

17 Spis tytułów w Tabeli 3 – Beata Szydło, w Tabeli 4 – Ewa Kopacz; w Tabeli 5 – Kopacz i Szydło.

18 Tytuł 8: „Szydło może zacząć tworzyć polski rząd, prezydent udzielił jej mandatu” 13.11.2015.

Zjednoczona opozycja jest skandaliczna, odpowiedziała na protesty polska premier 17.12.2016	2 Jednání opozice je skandální, reagovala na protesty polská premiérka 17. prosince 2016	PRz	742
Polski premier mówi o fali nienawiści, opozycja oskarża Marszałka Sejmu 19.12.2016	4 Polská premiérka mluví o vlně nenávisti, opozice žaluje maršálka Sejmu 19. prosince 2016	PRz	284
Polska chce reformy finansów dla organizacji pozarządowych, aktywiści boją się prześladowań 28.11.2016	5 Polsko chce reformu financí pro nevládky, aktivisté se bojí perzekuce 28. listopadu 2016	PRz	348
Nie mamy ustawy o aborcji, powiedziała premier. Minister zbagatelizował protesty 4.10.2016	6 Zákon o potratech nechystáme, řekla premiérka. Ministr zlehčoval protesty 4. října 2016	PRz	363
Polski rząd poprowadzi Szydło, Kaczyński uciął pogłoski, że on go poprowadzi 9.11.2015	7 Polskou vládu povede Szydlová, Kaczyński utnul fámy, že by ji nahradil 9. listopadu 2015	W	366
Szydło może zacząć tworzyć polski rząd, prezydent udzielił jej mandatu 13.11.2015	8 Szydlová může začít sestavovat polskou vládu, prezident jí dal pověření 13. listopadu 2015	W	290
Sankcje są nam niegroźne, komisja nie może nas ukarać, mówi polska premier 14.01.2016	9 Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka 14. ledna 2016	UE	345
Rada Europy skrytykowała Polskę za osłabienie demokracji i praw człowieka 12.03.2016	10. Rada Evropy vytkla Polsku oslabování demokracie a lidských práv 11. března 2016	UE	581
Prawo w Polsce scali funkcję ministra i prokuratora, opozycja to krytykuje 29.01.2016	11 Zákon v Polsku sloučí funkci ministra a prokurátora, opozice to kritizuje 29. ledna 2016	PRz	325

Źródło: Zestawienie i tłumaczenie własne ze strony portalu <http://zpravy.idnes.cz>.

Premier Kopacz – jak wskazują nagłówki tekstów – „nie ma czasu”, „zastąpiła”, „wybrała”, „chce”. Ponieważ Kopacz „wybrała” i „chce” można wnioskować, że w perspektywie mediów ona ma nieco więcej sprawczości jako osoba podejmująca decyzje i mająca własną wolę. Na co warto zwrócić uwagę, jest przedstawiana jako następczyni Donalda Tuska (Grzegorzczuk 2017:337). Nazwisko Kopacz pada w tytułach jeden raz, w tym samym zbiorze tytułów, nazwisko Tusk wspomniane jest dwa razy. Ewa Kopacz w swoim exposé położyła silny nacisk na relacje z sąsiadami (Grzegorzczuk 2017: 344), nie było to jednak widoczne w realizowanej przez nią polityce 100 dni i nie zostało odzwierciedlone przez czeskie media. Jak wskazuje

Agnieszka Grzegorzczuk, mimo, że Kopacz była bardziej wyrazista niż np. Hanna Suchocka, to realizowała „przywództwo bardziej techniczne aniżeli charyzmatyczne” (Grzegorzczuk 2017: 344). Poniżej tabela 4 z listą analizowanych artykułów.

Tabela 4. Lista analizowanych artykułów. Tytuły i dominująca tematyka – E. Kopacz

Tytuł - wersja polska	Tytuł oryginalny Oznaczenie w bazie	Dominująca tematyka M – mianowanie na premiera W - wybory ZR – zmiany w rządzie PRz – polityka rządu UE – Unia Europejska	Ilość słów w artykule
Polska zmierza do powołania drugiego rządu, Tusk zrezygnował z powodu wyjazdu do Brukseli 9.09.2014	1k. Polsko mǐří ke druhé premiérce, Tusk kvůli odchodu do Bruselu rezignoval 9. září 2014	M	252
Z polskiego rządu odchodzą trzech ministrowie, rezygnację złożył szef [marszałek] Sejmu Sikorski 10.06.2015	2k Z polské vlády odchází tři ministři, funkci složil i šéf Sejmu Sikorski 10. června 2015	ZM	337
Polska premier chce, by urzędnicy mówili bardziej zrozumiałym językiem 1.08.2015	3k Polská premiérka chce úředníky naučit mluvit srozumitelným jazykem 1. srpna 2015	PRz	217
Polscy eurosceptycy tworzą jednokolorową władzę [rząd], udało się też rockerowi 27.10.2015	6k Polští euroskeptici sestaví jednobarevnou vládu, uspěl i rocker 27. října 2015	W/ZM	297
Na czele Polski stoi kobieta, Tuska zastąpiła marszałek Sejmu 15.09.2014	7k V čele Polska stojí žena, Tuska vystřídala maršálka Sejmu 15. září 2014	M	327
Nowa premier Kopacz wybrała konserwatystów. Aborcję i wojnę. 22.09.2014	8k Nová polská premiérka Kopaczová vytáhla konzervativce. Potraty i válkou 22. září 2014	W	517
Sobotka na szczycie dotyczącym uchodźców zastąpi Polskę. Premier [Kopacz] nie ma czasu 11.11.2015	9k Sobotka na uprchlickém summitu zastoupí i Polsko. Premiérka nemá čas 11. listopadu 2015	PRz, UE	428

Źródło: Zestawienie i tłumaczenie własne ze strony portalu <http://zpravy.idnes.cz>.

Powyższe obserwacje są zgodne z wnioskami z badań wspomnianej kampanii do Parlamentu Europejskiego. Sposób kreowania wizerunku kobiet w polityce jest bardzo podobny w sytuacjach pretendowania do stanowiska i w czasie ich sprawowania. Kobiety w kampaniach przedstawiane są jako outsiderki i wyjątki, nie jako

„pełnoprawne uczestniczki życia politycznego” (Krzyżanowska 2012: 220). Zwraca także uwagę, że kandydatki opisuje się „w nawiązaniu do ich relacji rodzinnych” (Krzyżanowska 2012: 220) i np. „bliskiego związku emocjonalnego z mężczyzną politykiem” (Krzyżanowska 2012: 220). W opisywanych przypadkach mamy zawsze wskazanie powiązania z innym politykiem, nie są to bliskie emocjonalne relacje, ale zawsze pewna zależność, podległość, służba, praca na rzecz. Kobieta w polityce jest jakby w cieniu mężczyzny polityka. Tak jak w notce o Beacie Szydło – jest opisywanie jej pracy w sztabie wyborczym Andrzeja Dudy, ale bez wskazania, że obecnie pełni funkcję prezesa Rady Ministrów. Ten sam przykład pojawia się w charakterystyce Ewy Kopacz: kobieta w cieniu mężczyzny. Kopacz w Polsce odbierana była jako kontynuatorka polityki Tuska, tak też przedstawiają ją analizowane tytuły. Sama w polskiej przestrzeni publicznej podkreślała „swoją niezależność i odpowiedzialność” (Grzegorzczak 2017: 344), nie zostało to jednak dostrzeżone przez czeski portal.

Innym sposobem przedstawiania kobiet w mediach jest wprawdzie odnoszenie się do wyglądu i aspektów komunikacji niewerbalnej, a dopiero później „zamieszczanie opisu jej profesjonalnych umiejętności” (Krzyżanowska 2012: 221). W wybranych tytułach nie ma jednak koncentracji na mało znaczących elementach jak wygląd, sposób ubierania się, itd. Może dlatego, że jak podkreśla Maria Braden: „obecnie studenci dziennikarstwa są uczeni zgodnie z nieformalnym standardem uczciwości, że nie opisują wyglądu kobiety, chyba, że jest to niezbędne i opisałiby w ten sam sposób mężczyznę – np. żeby dobrze przedstawić profil osobowości” (Braden 2015: 8). W analizowanych tytułach i artykułach rzeczywiście zasada ta jest zachowana. Z perspektywy wybranych tytułów obraz obu pań jest mniej sprawczy niż wskazywałaby na to pełniona funkcja. Trudno było odtworzyć wyrazisty wizerunek szefowych rządów. Za Anną Szwed-Walczak można się zgodzić, że kobieta polityk może obecnie skorzystać z następujących wzorców wizerunkowych: „nowoczesnej businesswoman, kobiety tradycyjnej (strażniczki ogniska domowego – matki i żony) kobiety, eksperta, feministki” (Szwed-Walczak 2017: 284). Żaden w powyższych nie jest używany. W przykładowych wzorcach brakuje jeszcze stosowanej w rozmowach kuliarynych i mediach – paprotki¹⁹ – pewnego mało znaczącego dodatku do przestrzeni publicznej, swoistego bezkształtu, niewyraźnego przedstawiania sylwetek kobiet w świecie polityki. Wizerunek pań premier jest właśnie *nijaki*, brakuje wyraźnych cech osobowości, nie ma jasnego obrazu człowieka ani jego sposobu sprawowania

19 Pojęcie to było używane przez Jolantę Kwaśniewską w czasie zapowiedzi I Kongresu Kobiet, za: Grabau Agata. 2009. „Kobiety na piedestał – rozmowa z Jolantą Kwaśniewską”. *Tygodnik Przegląd*, 24. Dostęp 10 sierpnia 2018 roku <https://www.tygodnikprzeglad.pl/kobiety-na-piedestal/>. Określenie to pojawia się również w prasie w czasie wyborów prezydenckich w odniesieniu do Magdaleny Ogórek, *Dziennik.pl*, „Inna forma paprotki. Ostra krytyka Magdaleny Ogórek”, 11.01.2015. Dostęp 10 marzec 2019 roku. <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/479923,nowicka-pogardliwie-o-magdalenie-ogorek-inna-forma-paprotki.html>. Łączy się także z wcześniejszą dyskusją w środowisku feministycznym i hasłem „Dosyć robienia za paprotki u facetów”, więcej: Pawlicka Aleksandra. „Feministki wkurzone”. *Newsweek.pl* 24.03.2013. Dostęp 10 marca 2019 roku. <http://www.newsweek.pl/polska/feministki-wkurzone,102522,1,1.html>.

władzy. Jednym z przykładów tej niewidzialności jest nazwanie Szydło imieniem Ewa w jednym z artykułów²⁰. Problem niewidzialności kobiet zajmujących stanowiska polityczne nie dotyczy tylko krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w artykule: *Women politicians in the UK press: not seen and not heard?* Deirdre O'Neill wskazuje na podobny problem w Wielkiej Brytanii (O'Neill, Savigny & Cann 2015). Potwierdza to także szkocki przykład w artykule Sarah Pedersen, *Press Response to Women Politicians. A comparative study of suffragettes and contemporary Scottish Parliament leaders*, który opisuje omawiane powyżej problemy skupiania uwagi na mało istotnych aspektach wyglądu zewnętrznego kobiet (Pedersen 2015).

Artykuły dotyczące obu Pań premier			
Tytuł – wersja polska	Tytuł oryginalny Oznaczenie w bazie	Dominująca tematyka M – mianowanie na premiera W - wybory ZR – zmiany w rządzie PRz – polityka rządu UE – Unia Europejska	Ilość słów
Polacy wybierają między dwoma kobietami. Kaczyński straszy uchodźcami. 21.10.2015	4k Poláci volí mezi dvěma ženami, Kaczyński straší uprchlickými prvoky 21. října 2015	W, UE	770
Polska wybiera premiera. Jeśli wygra opozycja, będzie oddalać się od UE 25.10.2015	5k Polsko vybírá premiérku. Pokud vyhraje opozice, země se odkloní od EU 25. října 2015	W, UE	610

Źródło: Zestawienie i tłumaczenie własne ze strony portalu <http://zprawy.idnes.cz>.

W tytułach rzadko pojawiają się żeńskie nazwiska, częściej męskie, mocno akcentuje się bycie kobietą, a nie predyspozycje do realizowanych funkcji. Skupiano się bardziej na funkcji informacyjnej niż analitycznej i omówieniu wydarzeń związanych z pełnioną przez polityczki funkcją. Komentarze stanowiły mniejszość (w sumie trzy)²¹ i nie dotyczyły samych premier, a sytuacji w Polsce. Dominowały opisy działań obu premier, nie występowały zaś dłuższe formy dziennikarskie jak reportaże czy raporty. W tekstach najczęściej umieszczano streszczenie, a nie przytoczenie

²⁰ IDnes. „Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka”. IDnes. Dostęp 10 marca 2018 roku. https://zprawy.idnes.cz/polska-premierka-k-rozhodnuti-eu-d4w-/zahranicni.aspx?c=A160114_170942_zahranicni_bur.

²¹ W przypadku E. Kopacz był to jeden komentarz: iDNES.cz, ČTK. „Polští euroskeptici sestaví jednobarevnou vládu, uspěl i rocker”, Dostęp 17 września 2017 roku. http://zprawy.idnes.cz/sestavovani-vlady-v-polsku-dfn-/zahranicni.aspx?c=A151027_061110_zahranicni_jj. W przypadku B. Szydło były to dwa komentarze: iDNES.cz, ČTK. „Szydlová může začít sestavovat polskou vládu, prezident jí dal pověření”. Dostęp 17 września 2017. http://zprawy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151113_140614_zahranicni_aba; ČTK, „Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka”. Dostęp 17 września 2017 roku. http://zprawy.idnes.cz/polska-premierka-k-rozhodnuti-eu-d4w-/zahranicni.aspx?c=A160114_170942_zahranicni_bur.

bezpośrednich wypowiedzi omawianych postaci. Artykuły w pozytywny lub neutralny sposób opisywały obie premier i w przeważającej części w kontekście zawodowym. Teksty nie poruszały tematyki związanej z prywatnością omawianych postaci. Rzadko można było znaleźć osobiste wątki opisujące sylwetki czy cechy osobowościowe – jedynie jeden tekst był poświęcony sylwetkom obu pań i odnotowuje wątki prywatne²². Nie było również fotografii, ilustracji typu infografika lub rysunków, które dotyczyłyby prywatności czy nieoficjalnego wymiaru wydarzeń. Fotografie w formie fotogalerii najczęściej przedstawiały nie tyle same polityczki, ale kontekst, wydarzenia, które było omawiane w tekście. W niektórych przypadkach te same fotografie były powielane jako fotogalerie w różnych tekstach²³. Wynika to zapewne z oszczędności czynionych przez redakcję.

Przyczyną tak niewielu tekstów mogła być też sytuacja obu polityczek w kraju. Obie nie były przedstawiane jako charyzmatyczne przywódczynie, ale raczej funkcjonariuszki, którym posada premier przypadła w skutek procedur danej organizacji. Ewa Kopacz została premierem po odejściu Donalda Tuska, a wcześniej nieznana szerzej Beata Szydło objęła funkcję po namaszczeniu jej przez Jarosława Kaczyńskiego. Być może dlatego było tak niewiele tekstów dotyczących E. Kopacz w porównaniu z D. Tuskiem – postrzeganym jako rzeczywisty lider polityczny.

Obie premier nie występują jako bezpośredni nadawcy, nie budują strategii komunikacyjnej rozumianej jako budowanie marki produktu (Giereło, 2002: 30–31) i nawet nie starają się o to, bo najważniejsze przekazy, związane z personalizacją polityki są kierowane do własnych obywateli, a wpływ na zagraniczne media jest dość mały. Tak więc miały one znikome możliwości zarządzania wizerunkiem oraz badania czy spełniania oczekiwań obcej opinii publicznej. Nie było więc mowy

22 Aba. „Poláci volí mezi dvěma ženami, Kaczyński straší uprchlíky mi prvoky”. Dostęp 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/volby-polsko-souboj-zen-0wn-/zahranicni.aspx?c=A151021_134039_zahranicni_aba

23 Te same fotografie u premier Kopacz: iDNES.cz, ČTK. „Polská premiérka chce úředníky naučit mluvit srozumitelným jazykem”. Dostęp 18 września 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/nova-polska-premierka-kopaczova-dax-/zahranicni.aspx?c=A140922_170415_zahranicni_bse. Te same fotografie premier Szydło: ČTK, iDNES.cz, „Polskou vládu povede Szydlová, Kaczyński utnul fámy, že by ji nahradil”. Dostęp 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151109_165211_zahranicni_aba. ČTK, „Zákon v Polsku sloučí funkci ministra a prokurátora, opozice to kritizuje”. Dostęp 18 lipca 2018 roku. [http://zpravy.idnes.cz/polsko-parlamentni-volby-0y3-/zahranicni.aspx?c=A151023_144128_zahranicni_aha](http://zpravy.idnes.cz/polsky-parlament-schvalil-zakon-o-generalni-prokurature-pz4-/zahranicni.aspx?c=A160129_072820_zahranicni_bur; iDNES.cz, ČTK, „Polsko vybírá premiérku. Pokud vyhraje opozice, země se odkloní od EU”. Dostęp 18 lipca 2018 roku. <a href=).

o świadomym kreowaniu wizerunku omawianych postaci. Ich wizerunek był zapośredniczony przez to, jak go przedstawiali korespondenci i inni twórcy treści w mediach, których wizja i przekonania kształtowały ów przekaz w Czechach²⁴.

Czeskie media mają tendencje niezbyt korzystanego przedstawiania kobiet, co można stwierdzić na przykładzie badań R. Rakusanowej i Z. Mansfeldovej z 2004 roku zrealizowanych w czasie kampanii do Parlamentu Europejskiego – nie były one wsparciem dla kobiet starających się o elekcję (Krzyżanowska 2012: 218–219). W opisywanej kampanii, zdaniem autorek raportu, udział kobiet był duży. Warto wspomnieć, że funkcje rzecznika prasowego w startujących w wyborach partii realizowały kobiety, a udział kobiet w staraniu się o stanowiska polityczne systematycznie rośnie (Krzyżanowska 2012: 218–219). Analiza prasy wskazała, że czeskie gazety na przykładzie *Lidové Noviny* i *Mladá Fronta* nie odzwierciedlały zaangażowania kobiet w wyborach, gdzie 25,2% kandydatów to kobiety (Krzyżanowska 2012: 219). Jak wskazywały autorki raportu „we wszystkich materiałach kobiety ukazywane są niejako przez pryzmat pejoratywnych stereotypów, dotyczących kobiet: jako mało zainteresowane wyborami oraz charakteryzujące się swego rodzaju „analfabetyzmem politycznym” (Krzyżanowska 2012: 218–219).

Zakończenie

Autorki chciały zbadać, jak będzie wyglądał wizerunek obu premier w mediach czeskich – czy w obrazie obu polityczek występowały wspólne elementy takie jak świadome sterowanie wizerunkiem czy stereotypy dotyczące narodowości lub płci. Jednak okazało się, że nie miało to miejsca. Wynika to zapewne z tego, że obie premier nie miały bezpośredniego wpływu na treści, które ukazywały się w czeskich mediach, bo jak wspomniano wyżej, ich wizerunek był kształtowany przez korespondentów i innych twórców treści. Poza tym iDnes jest portalem opiniotwórczym, którego treści dotyczące polityki nie są przedstawiane w sposób rozrywkowy.

Analizowane teksty wskazują, że obie panie premier oraz tematyka związana z Polską, nie cieszyły się w Czechach dużym zainteresowaniem. Problematyka tekstów w iDnes z oczywistych względów dotyczy tematów bliskich ich czytelnikom. Dominuje żywo dyskutowana w Czechach tematyka dotycząca uchodźców, korupcji czy relacji z Unią Europejską. Zostało to potwierdzone dzięki analizie treści dotyczących haseł związanych z obiema premier, ale również dzięki porównaniu częstości występowania haseł związanych z innymi przywódcami państw z Grupy Wyszehradzkiej. Największym zainteresowaniem cieszyła się Angela Merkel i Niemcy. Polska w nie jest partnerem strategicznym Czech, więc w porównaniu do Niemiec tekstów nam poświęconych było tak mało.

24 Chodzi tu o zagadnienie *agenda setting* i *gatekeeping*. Media podejmują wybrane tematy, a o innych nie wspominają. Wybiórczo kierują uwagę odbiorców na niektóre wydarzenia. Zob. McCombs M. 2008. *Ustanawianie agendy. Media masowe i opinia publiczna*. Kraków: Wydawnictwo UJ.

Taki sposób przedstawiania polskich prezesek Rady Ministrów wpływa na postrzeganie rzeczywistości przez odbiorców tych przekazów. Są źródłem informacji nie tylko o samej premier, ale o Polsce. Ma to zapewne znaczenie również dla kształtowania polityki zagranicznej. W analizowanych tekstach jest niewiele informacji o samych osobach i kraju: zaznaczany jest fakt, że na czele rządu stanęły kobiety, ale czytelnikowi trudno dowiedzieć się czegoś więcej – zwłaszcza o sytuacji wewnętrznej Polski czy strategicznych decyzjach. Dopiero w przypadku Beaty Szydło było więcej takich informacji w kontekście protestów i zmian wprowadzanych przez rząd PiS. Skupiano się więc bardziej na funkcji i niektórych wydarzeniach w Polsce, a nie osobistych cechach premier.

Wynika z tego, że czeska opinia publiczna nie jest specjalnie zainteresowana północnym sąsiadem, a obraz polskich premier, i co za tym idzie innych decydentów, jest co najmniej niepełny. Można wnioskować, że nasz kraj nie jest postrzegany jako ważny sąsiad, stąd też tak mało jest tekstów nam poświęconych.

Bibliografia

- Braden Maria. 2015. *Women Politicians and the Media*. Lexington: University Press of Kentucky.
- Cichosz Marzena. 2004. *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Dobek-Ostrowska Bogusława. 2006. *Komunikowanie polityczne i publiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fuszara Monika. 2006. *Kobiety w polityce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Giereło-Klimaszewska Katarzyna. 2008. *Rola telewizji w kształtowaniu wizerunku politycznego*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Grzegorzczuk Agnieszka Zofia. 2017. Przywództwo polityczne Ewy Kopacz. Pierwsze 100 dni rządów. W *Kobiety w sferze publicznej*, Magdalena Pataj (red.), 325–347. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Jeziński Marek (red.). 2005. *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*. Toruń: Wydawnictwo Duet.
- Krzyżanowska Natalia. 2012. *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata. 2004. *Analiza zawartości mediów – przewodnik dla studentów*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Maj Agnieszka. 2013. Analiza treści. W *Analiza danych zastanych*, Marta Makowska (red.), 127–148. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mautner Gerlinde. 2011. Analiza gazet, czasopism i innych mediów drukowanych. W *Jakościowa analiza dyskursy w naukach społecznych*. R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), 51–85. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
- Mazur Marek. 2002. *Marketing polityczny. Studium porównawcze kampanii wyborczych w USA i w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- O'Neill Deirdre, Savigny Heather, Cann Victoria. 2015. „Women politicians in the UK press: Not seen and not heard?”. *Feminist Media Studies* 16(2): 293–307.

- Pedersen Sarah. 2016. „Press Response to Women Politicians. A comparative study of suffragettes and contemporary Scottish Parliament leaders”. *Journalism studies* [online] 2016. Dostęp: <https://dx.doi.org/10.1080/1461670X.2016.1200953> [10.08.2017] s. 1–17.
- Pacześniak Anna. 2006. *Kobiety w Parlamencie Europejskim. Przełamywanie stereotypu w polityce*. Wrocław: Wydawnictwo Atla 2.
- Szwed Walczak Anna. 2017. Wizerunek polityczny Magdaleny Ogórek w programie informacyjnym „Wiadomości” TVP1. W *Kobiety w sferze publicznej*, M. Pataj (red.), 271–288. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tapscott Don, Williams Anthony. 2008. *Wikinomia. O globalnej współpracy, która zmienia wszystko*. Warszawa: Wydawnictwo: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
- Wodak Ruth. 2011. Wstęp: badania nad dyskursem. W *Jakościowa analiza dyskursy w naukach społecznych*, R. Wodak, M. Krzyżanowski (red.), 11–48. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.

Netografia

- iDnes.cz. 2017. „ČTENÁŘI IDNES.CZ”. Dostęp dnia 29 września 2017 roku. https://1gr.cz/data/soubory/mafra_all/A170831_TVE_028_IDNES.PDF.
- Brak autora. “International Media Representative – Czech republic”. Mercury-publicity. Dostęp 25 sierpnia 2017 roku. <https://www.mercury-publicity.com/czech-republic>.
- Mafra. „Portfolio MAFRA”. Media group MAFRA.. Dostęp 12 sierpnia 2018 roku. <https://www.mafra.cz/portfolio.aspx>.
- Brak autora. „Výzkum návštevnosti internetu”. ČTENÁŘI IDNES.CZ czerwiec 2017. Dostęp 29 września 2019 roku. https://1gr.cz/data/soubory/mafra_all/A170831_TVE_028_IDNES.PDF
- Portfolio koncernu MAFRA”. MAFRA. Dostęp 29 września 2019 roku <https://www.mafra.cz/portfolio.aspx?y=mafra/portfolio-iDnes.htm&cat=internet> [29.09.2017].
- Hasło „Angela Merkelová”. WikiiDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.idnes.cz/angela-merkelova-0ka-/osobnosti-svet.aspx?klic=461003>.
- Hasło „Beata Szydło”. WikiiDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.iDnes.cz/beata-szydlova-01n-/osobnosti-svet.aspx?klic=461268>.
- Hasło: „Ewa Kopacz”. WikiiDnes. Dostęp 10 sierpnia 2017 roku. <https://wiki.iDnes.cz/ewa-kopaczova-0dm-/osobnosti-svet.aspx?klic=461251> <https://wiki.iDnes.cz/beata-szydlova-01n-/osobnosti-svet.aspx?klic=461268>.
- IDnes. „Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka”. IDnes. Dostęp 10 marca 2018 roku. https://zpravy.iDnes.cz/polska-premierka-k-rozhodnuti-eu-d4w-/zahranicni.aspx?c=A160114_170942_zahranicni_bur.
- iDNES.cz, ČTK. „Polští euroskeptici sestaví jednobarevnou vládu, uspěl i rocker”, Dostęp 17 września 2017 roku. http://zpravy.idnes.cz/sestavovani-vlady-v-polsku-dfn-/zahranicni.aspx?c=A151027_061110_zahranicni_jj.
- iDNES.cz, ČTK. „Szydlová může začít sestavovat polskou vládu, prezident jí dal pověření”. Dostęp 17 września 2017 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151113_140614_zahranicni_aba
- ČTK, „Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka”. Dostęp 17 września 2017 roku. http://zpravy.idnes.cz/polska-premierka-k-rozhodnuti-eu-d4w-/zahranicni.aspx?c=A160114_170942_zahranicni_bur.

- Aba, „Poláci volí mezi dvěma ženami, Kaczyński straší uprchlickými prvoky”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/volby-polsko-souboj-zen-0wn-/zahranicni.aspx?c=A151021_134039_zahranicni_aba.
- iDNES.cz, ČTK, „Polská premiérka chce úředníky naučit mluvit srozumitelným jazykem”. Dostup 18 września 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsko-chce-uredniky-naucit-mluvit-srozumitelne-fby-/zahranicni.aspx?c=A150801_065951_domaci_cen.
- iDNES.cz, ČTK, „V čele Polska stojí žena, Tuska vystřídala maršálka Sejmu”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsky-prezident-bronislav-komorowski-jmenoval-premierkou-ewu-kopaczovou-1vg-/zahranicni.aspx?c=A140915_135407_zahranicni_im.
- Bse, ČTK, „Nová polská premiérka Kopaczová vytáčí konzervativce. Potraty i válkou”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/nova-polska-premierka-kopaczova-dax-/zahranicni.aspx?c=A140922_170415_zahranicni_bse.
- ČTK, iDNES.cz, „Polskou vládu povede Szydlová, Kaczyński utnul fámy, že by ji nahradil”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151109_165211_zahranicni_aba.
- ČTK, „Zákon v Polsku sloučí funkci ministra a prokurátora, opozice to kritizuje”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsky-parlament-schvalil-zakon-o-generalni-prokurature-pz4-/zahranicni.aspx?c=A160129_072820_zahranicni_bur; iDNES.cz.
- ČTK, „Polsko vybírá premiérku. Pokud vyhraje opozice, země se odkloní od EU”. Dostup 18 lipca 2018 roku. http://zpravy.idnes.cz/polsko-parlamentni-volby-0y3-/zahranicni.aspx?c=A151023_144128_zahranicni_aha.
- MaFra. “Price List of Printed Publications Valid from 1. 1. 2017”. Media group MAFRA. Dostup 15 sierpnia 2018 roku. http://data.iDnes.cz/soubory/mafra_all/54A170217_TVE_015_2017_CENIK_MAFRA_2.PDF.

Aneks

Lista analizowanych artykułów, portal zpravy.idnes.cz.

Dostup 17 września 2018:

- Aba. „Poláci volí mezi dvěma ženami, Kaczyński straší uprchlickými prvoky”. http://zpravy.idnes.cz/volby-polsko-souboj-zen-0wn-/zahranicni.aspx?c=A151021_134039_zahranicni_aba.
- Ane. „Polsko chce reformu financí pro nevládky, aktivisté se bojí perzekuce” http://zpravy.idnes.cz/polsko-premierka-szydlova-nevladni-neziskove-organizace-financovani-1eo-/zahranicni.aspx?c=A161128_113030_zahranicni_ane.
- Brak autora. „Zákon o potratech nechystáme, řekla premiérka. Ministr zlehčoval protesty”. http://zpravy.idnes.cz/zakon-o-potratech-nechystame-rekla-premierka-fnw-/zahranicni.aspx?c=A161004_171807_zahranicni_lve.
- Bse, ČTK. „Nová polská premiérka Kopaczová vytáčí konzervativce. Potraty i válkou”. http://zpravy.idnes.cz/nova-polska-premierka-kopaczova-dax-/zahranicni.aspx?c=A140922_170415_zahranicni_bse.
- ČTK, iDNES.cz, „Polsko míří ke druhé premiérce, Tusk kvůli odchodu do Bruselu rezignoval”. http://zpravy.idnes.cz/donald-tusk-rezignace-prezident-eu-du0-/zahranicni.aspx?c=A140909_192534_zahranicni_hro

ČTK, iDNES.cz. „Polskou vládu povede Szydlová, Kaczyński utnul fámy, že by ji nahradil”. http://zpravy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151109_165211_zahranicni_aba.

ČTK, iDNES.cz. „Sobotka na uprchlickém summitu zastoupí i Polsko. Premiérka nemá čas”. http://zpravy.idnes.cz/sobotka-bude-na-summitu-eu-o-uprchlicich-hajit-take-zajmy-polska-p8k-/zahranicni.aspx?c=A151111_080806_zahranicni_fer.

ČTK, iDNES.cz. „Z polské vlády odchází tři ministři, funkci složil i šéf Sejmu Sikorski”. http://zpravy.idnes.cz/z-polske-vlady-odchazeji-tri-ministri-i-radoslaw-sikorski-pn1-/zahranicni.aspx?c=A150610_184846_zahranicni_ert.

ČTK. „Polská premiérka mluví o vlně nenávisti, opozice žaluje maršálka Sejmu”. http://zpravy.idnes.cz/beata-szydlova-polsko-demonstrace-d5y-/zahranicni.aspx?c=A161219_115913_zahranicni_aha.

ČTK. „Sankce nám nehrozí, komise nás trestat nemůže, tvrdí polská premiérka”. http://zpravy.idnes.cz/polska-premierka-k-rozhodnuti-eu-d4w-/zahranicni.aspx?c=A160114_170942_zahranicni_bur.

ČTK. „Zákon v Polsku sloučí funkci ministra a prokurátora, opozice to kritizuje”. http://zpravy.idnes.cz/polsky-parlament-schvalil-zakon-o-generalni-prokurature-pz4-/zahranicni.aspx?c=A160129_072820_zahranicni_bur.

iDNES.cz, ČTK. „Polská premiérka chce úředníky naučit mluvit srozumitelným jazykem”. http://zpravy.idnes.cz/polsko-chce-uredniky-naucit-mluvit-srozumitelne-fby-/zahranicni.aspx?c=A150801_065951_domaci_cen.

iDNES.cz, ČTK. „Polsko vybírá premiérku. Pokud vyhraje opozice, země se odkloní od EU”. http://zpravy.idnes.cz/polsko-parlamentni-volby-0y3-/zahranicni.aspx?c=A151023_144128_zahranicni_aha.

iDNES.cz, ČTK. „Polsko vybírá premiérku. Pokud vyhraje opozice, země se odkloní od EU”. http://zpravy.idnes.cz/polsko-parlamentni-volby-0y3-/zahranicni.aspx?c=A151023_144128_zahranicni_aha.

iDNES.cz, ČTK. „Polští euroskeptici sestaví jednobarevnou vládu, uspěl i rocker”. http://zpravy.idnes.cz/sestavovani-vlady-v-polsku-dfn-/zahranicni.aspx?c=A151027_061110_zahranicni_jj.

iDNES.cz, ČTK. „Rada Evropy vytkla Polsku oslabování demokracie a lidských práv”. http://zpravy.idnes.cz/rada-evropy-polsko-vlada-demokracie-dbk-/zahranicni.aspx?c=A160311_162551_zahranicni_ert.

iDNES.cz, ČTK. „Szydlová může začít sestavovat polskou vládu, prezident jí dal pověření”. http://zpravy.idnes.cz/polsko-volby-premierka-szydlova-d4z-/zahranicni.aspx?c=A151113_140614_zahranicni_aba.

iDNES.cz, ČTK. „V čele Polska stojí žena, Tuska vystřídala maršálka Sejmu”. http://zpravy.idnes.cz/polsky-prezident-bronislav-komorowski-jmenoval-premierkou-ewu-kopaczovou-1vg-/zahranicni.aspx?c=A140915_135407_zahranicni_im.

San, ČTK. „Jednání opozice je skandální, reagovala na protesty polská premiérka”. http://zpravy.idnes.cz/varsava-protesty-pravo-a-spravedlnost-d90-/zahranicni.aspx?c=A161217_135540_zahranicni_san.

The Image of Prime Ministers Ewa Kopacz and Beata Szydło in the Czech Media as Illustrated by the Example of the iDnes Portal

Abstract

A portal and publications on Prime Ministers Ewa Kopacz and Beata Szydło served as an example of what the image of Polish politicians created by Czech media and what are their media images are. The image of a politician will be understood here as how they are perceived and what influences this perception – information, views, opinions or ideas about them. This will also be about how a person is perceived by the public. The paper analyses the images of Ewa Kopacz and Beata Szydło based on a study of texts appearing in the Czech portal iDnes.cz

Key words: image, prime minister, Ewa Kopacz, Beata Szydło, iDnes, woman, Czech media

Spis treści / Contents

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Enrico Landoni

Włoska Partia Socjalistyczna i opozycja zza „żelaznej kurtyny”:
przypadek Polski w kontekście relacji Craxi–Solidarność 5

The Italian Socialist Party (PSI) and the Dissidence beyond the Iron Curtain:
the Polish Case in the Craxi–Solidarność Relations

Enrico Landoni

Il Partito Socialista Italiano (PSI) e il dissenso oltrecortina:
il caso polacco nei rapporti Craxi-Solidarność 30

The Italian Socialist Party (PSI) and the Dissidence beyond the Iron Curtain:
the Polish Case in the Craxi-Solidarność Relations

Andrey Mahomedov

Joint international military exercises of NATO countries within
the implementation of programs supporting peace and security in Ukraine 54

Andrzej Kubka

Krajowe Plany Działania na rzecz realizacji Rezolucji nr 1325 Rady
Bezpieczeństwa ONZ w polityce zagranicznej Szwecji i Polski 62

National Action Plans to Implement Resolution No. 1325
of the UN Security Council in the Foreign Policies of Sweden and Poland

Robert Nahapetyan

Comparative analysis of political transformation in East-Central
European countries: Searching for general patterns 74

POLITYKA REGIONALNA I LOKALNA

Barbara Węglarz

Samorząd terytorialny w Republice Malty.– podstawy formalnoprawne 87
Local Government in the Republic of Malta – Formal and Legal Foundations

Przemysław Łukasik

Budżet Obywatelski Miasta Krakowa jako przykład realizacji demokracji
deliberatywnej 98

Participatory Budget of the City of Krakow as an example of the realisation
of deliberative democracy

Małgorzata Kmak

- Planowanie rozwoju wizerunku jednostki terytorialnej
– warunki i ograniczenia 119
- Planning the Development of the Local Government Units' Image
– Conditions and Limitations

Barbara Nowak

- Polityka lokalna w zakresie realizacji postulatów pomocy
postpenitencjarnej 133
- Local Policy regarding the Pursuit of Post-penitentiary Assistance
Postulations in Selected Municipalities

Mariusz Snopek

- Znaczenie rodziny w życiu skazanych poszkodowanych
– opinie, oceny i potrzeby 147
- The Importance of Family in the Lives of Victimised Convicts
– Opinions, Evaluations and Needs

SOCJOLOGIA POLITYKI**Paweł Ścigaj**

- Zombie jako wyzwanie dla refleksji teoriopolitycznej i dydaktyki
nauk politycznych 163
- Zombies as a Challenge to the Political Theories Reflection
and the Teaching of Political Sciences

Wojciech Krzysztoń

- Profil ideowy miejskiego aktywizmu w Polsce 184
- Ideological Profile of Urban Activism in Poland

Joanna Gajda, Katarzyna Giereło-Klimaszewska

- Wizerunek premier Ewy Kopacz i Beaty Szydło w mediach czeskich
na przykładzie portalu iDnes 197
- The Image of Prime Ministers Ewa Kopacz and Beata Szydło in the Czech
Media as Illustrated by the Example of the iDnes Portal